

# ARCHITECTUS

Nr 3(43)

2015

kwartalnik



## Spis rzeczy

### Rada Naukowa

Zbigniew Bać (Polska)  
Michail Balzanikov (Rosja)  
Joaquim Braizinha (Portugalia)  
Kateřina Charvátová (Czechy)  
Jerzy Charytonowicz (Polska)  
Małgorzata Chorowska (Polska)  
Hugo Dworzak (Liechtenstein)  
Nathalie Guillaumin-Pradignac (Francja)  
Tore I.B. Haugen (Norwegia)  
Ada Kwiatkowska (Polska)  
Bo Larsson (Szwecja)  
Tomasz Ossowicz (Polska)  
Vladimír Šlapeta (Czechy)  
Elżbieta Trocka-Leszczyńska (Polska)

### Redaktor naczelny

Ewa Łużyńska

### Redaktor wydania

3(43)/2015  
Marta Rudnicka-Bogusz

### Sekretarz

Ewa Cisek

### Projekt okładki

Artur Błaszczak

### Adres redakcji

Wydział Architektury  
Politechniki Wrocławskiej  
ul. Bolesława Prusa 53/55  
50-317 Wrocław  
www.architectus.arch.pwr.wroc.pl  
e-mail: architectus@pwr.edu.pl

### Nasi Mistrzowie

Marta Rudnicka-Bogusz, <i>Profesor Janusz Leon Dobesz – naukowiec i satyryk</i> .....	3
Rafał Czerner, <i>Monumentalizm odzyskany, czyli anastyloza filarów funeralnych pomników z Mariny El-Alamein</i> .....	5
Ernest Niemczyk, <i>Kolosalny posąg Besa z Amathus na Cyprze. Geneza, funkcja, rekonstrukcja</i> .....	13
Mariusz Caban, <i>Kapitele pilastrów kaplicy Hathor ze świątyni Dżeser achet Totmesa III w Deir el-Bahari</i> .....	27
Małgorzata Chorowska, Teresa Dziedzic, Maciej Krzywka, <i>Trzy Kramy Bogate odkryte we Wrocławiu</i> .....	35
Mateusz Michalski, <i>Architektura judaizmu na przykładach XVII- i XVIII-wiecznych synagog na obszarze Polski</i> .....	47
Aleksandra Brzozowska, <i>Park archeologiczny jako element przestrzeni miejskiej na przykładzie Parku Archeologicznego Nea Pafos na Cyprze</i> .....	63
Marta Rusnak, <i>Adaptacja budynków sakralnych na cele muzealne w Polsce. Historia i skala zjawiska</i> .....	75
Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska, <i>„Efekt motyla”</i> .....	89
Barbara Misztal, <i>Ocena przydatności różnych gatunków drewna do budowy konstrukcji</i> .....	105

Na okładce fotografia autorstwa Marty Rudnickiej-Bogusz.

Wydanie czasopisma finansowane ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

# ARCHITECTUS

No. 3(43)

2015

quarterly



## Contents

### Our Masters

Marta Rudnicka-Bogusz, <i>Professor Janusz Leon Dobesz – scholar and satirist</i> . . . . .	3
Rafał Czerner, <i>The monumentality retrieved, in other words the anastylosis of the pillar funerary monuments of Marina El-Alamein</i> . . . . .	5
Ernest Niemczyk, <i>The colossal statue of Bes from Amathus in Cyprus. Genesis, function, reconstruction</i> . . . . .	13
Mariusz Caban, <i>Capitals of pilasters from the Hathor shrine in the temple Djoser-akhmet of Tuthmosis III at Deir el-Bahari</i> . . . . .	27
Małgorzata Chorowska, Teresa Dziejdzic, Maciej Krzywka, <i>Three Rich Stalls discovered in Wrocław</i> . . . . .	35
Mateusz Michalski, <i>Architecture of Judaism on the examples of synagogues in the 17<sup>th</sup>- and the 18<sup>th</sup>-centuries in Poland</i> . . . . .	47
Aleksandra Brzozowska, <i>An archaeological park as an element of urban space exemplified by the Nea Paphos Archaeological Park in Cyprus</i> . . . . .	63
Marta Rusnak, <i>Transformation of religious buildings into museums in Poland. History and scale of the phenomenon</i> . . . . .	75
Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska, <i>“Butterfly effect”</i> . . . . .	89
Barbara Misztal, <i>The assessment of usability of various types of wood in construction.</i> . . . .	105

The photograph on the cover is by Marta Rudnicka-Bogusz.

#### Editorial Counsel

Zbigniew Bać (Poland)  
Michail Balzanikov (Russia)  
Joaquim Braizinha (Portugal)  
Kateřina Charvátová (Czech Republic)  
Jerzy Charytonowicz (Poland)  
Małgorzata Chorowska (Poland)  
Hugo Dworzak (Liechtenstein)  
Nathalie Guillaumin-Pradignac (France)  
Tore I.B. Haugen (Norway)  
Ada Kwiatkowska (Poland)  
Bo Larsson (Sweden)  
Tomasz Ossowicz (Poland)  
Vladimír Šlapeta (Czech Republic)  
Elżbieta Trocka-Leszczczyńska (Poland)

#### Editor-in-Chief

Ewa Łużyńska

#### Guest editor

3(43)/2015

Marta Rudnicka-Bogusz

#### Secretary

Ewa Cisek

#### Cover designer

Artur Błaszczuk

#### Editorial Office Address

Wydział Architektury  
Politechniki Wrocławskiej  
ul. Bolesława Prusa 53/55  
50-317 Wrocław  
www.architectus.arch.pwr.wroc.pl  
e-mail: architectus@pwr.edu.pl



## Nasi Mistrzowie/Our Masters

*Profesor Janusz Leon Dobesz – naukowiec i satyryk*

*Professor Janusz Leon Dobesz – scholar and satirist*

Profesor Dobesz znany jest z poczucia – czasami nieco rubasznego – humoru oraz ze swojej admiracji dla dobrych karykatur. Sam jest również z zamiłowania karykaturzystą. Brał udział w międzynarodowych wystawach rysunku satyrycznego „Satyrykon ’89” w Legnicy, „IGRA” w Petersburgu w 1991 r. czy Euro-Kartoenale „Magia” w Belgii w 1993 r. Jego rysunki satyryczne publikowała „Gazeta Robotnicza”, „Panda. Wrocławski Tygodnik Miejski” czy „Śmiech Europy”. Dlatego mam nadzieję, że powstały z okazji jubileuszu satyryczny rysunek ukazujący jego postać widzianą oczyma Profesora Ernesta Niemczyka (s. 4) sprawi mu przyjemność.

*Marta Rudnicka-Bogusz*

Professor Dobesz is known for his – sometimes coarse – sense of humor and for his admiration for good caricatures. Actually, he loves to make caricatures himself. He took part in international exhibitions of satirical drawings “Satyrykon ’89” in Legnica, “IGRA” in Petersburg in 1991 or Euro-Kartoenale “Magia” in Belgium in 1993. His satirical drawings were published in “Gazeta Robotnicza”, “Panda. Wrocławski Tygodnik Miejski” or “Śmiech Europy”. That is why I hope he will be happy to learn that a satirical drawing of his figure seen through the eyes of Professor Ernest Niemczyk (p. 4) was made especially for his birthday.

*Marta Rudnicka-Bogusz*

*Translated by  
Tadeusz Szalamacha*



# TANE CZNYM KROKIEM

PROFESOROWI JANUSZOWI LEONOWI DOBESZOWI

W PODZIĘCIE ZA TRUD WŁOŻONY W DOROBK I WYDZIAŁU,  
Z NAJLEPSZYMI ŻYCZENIAMI ZDROWIA, POMYŚLNOŚCI I DAJSZYCH  
SUKCESÓW NAUKOWYCH I ŻYCIOWYCH - PRACOWNICY INSTYTUTU  
I WYDZIAŁU WROCŁAW 07.10.2014

**with a dancing step  
to Professor Janusz Leon Dobesz**

as a token of gratitude for his work in the Institute with best wishes of health,  
prosperity and further achievements in the field of science and in personal life – co-workers





Rafał Czerner\*

*Monumentalizm odzyskany,  
czyli anastyloza filarowych funeralnych pomników z Mariny El-Alamein*

*The monumentality retrieved, in other words  
the anastylosis of the pillar funerary monuments of Marina El-Alamein*

*Znawcy architektury monumentalnej dedykuję: Jak starożytni ekspresyjny efekt uzyskiwali skromnymi środkami, konserwatorzy zaś powtórzyli.*

*Dedicated to the Expert in monumental architecture: How the ancient architects produced an expressive effect with the use of simple means and the restorers reproduced it.*

Pisanie lub mówienie o *monumentalizmie* nagrobnego *monumentu* wydaje się oczywistością lub błędem. Prezentowane studia dotyczą jednak grupy grobowców z nekropolii starożytnego miasta, które będąc szczególnie co do koncepcji architektonicznej formy, w wyjątkowy sposób uzyskują znaczną ekspresję, mimo ostatecznie raczej niedużych rozmiarów (il. 1). Nieco ponad sześciometrowej wysokości filar czy kolumna to przecież w sumie niewiele, jednak jako samotny pomnik zaopatrzonej w odpowiednią oprawę oddziałuje na odbiorcę bardzo silnie.

Filarowe i kolumnowe grobowce, o których mowa, są bodaj najbardziej specyficznymi budowlami charakterystycznymi dziś dla archeologicznego stanowiska mieszczącego relikty hellenistyczno-rzymskiego miasta w miejscu zwanym Mariną, nieopodal El-Alamein w Egipcie. Na wyróżniającą się grupę zrekonstruowanych metodą anastylozy, stanowiących swoistą wizytówkę miejsca zabytków składa się pięć takich pomników (il. 2). Towarzystwem im trzy odkryte, ale nie odbudowane. Są też w bez-

Writing or speaking about *monumentality* of a funerary *monument* seems evident or a semantic error. The studies presented in this paper regard, however, a group of tombs from a necropolis in an ancient town which, due to their special concept of architectural form, acquire an exceptional expression despite their rather small size (Fig. 1). A little more than a six-meter-tall pillar or column is in fact not much, however, when it stands alone as a separate monument with an appropriate setting it strongly affects the viewer.

The pillar and column tombs in question are probably the most specific structures characteristic today of the archeological site with remains of the Hellenistic-Roman town in the place known as Marina near El-Alamein in Egypt. The unique group of five such monuments reconstructed with the use of anastylosis is the pride of the place with the monuments (Fig. 2). They are accompanied by three other ones, discovered but not reconstructed. In the direct vicinity, there are also four other similar but less expressive monuments architecturally slightly different which we do not deal with in this article.

All the described monuments, or strictly speaking their remains, were found by the Polish Archeological Mission

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

pośrednim sąsiedztwie cztery monumenty o podobnej, ale mimo wszystko odmiennej koncepcji architektonicznej, mniej ekspresyjne, którymi – choć należą do zespołu – nie zajmujemy się w tym artykule.

Wszystkie opisane pomniki, a ściślej ich relikty, zostały znalezione przez Polską Misję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego kierowaną przez Wiktora A. Daszewskiego wraz z odkryciem stanowiska w latach: 1986 i 1987 [1, s. 24–27], [2, s. 44] i następnie aż do 1994 [3, s. 32], [4, s. 31–32]. Odkryte jako zwalone, grobowce były sukcesywnie odbudowywane na drodze anastylozy: trzy pierwsze do pełnej wysokości w latach 1990–1994 według projektu arch. Jarosława Dobrowolskiego [2, s. 44–47], [5, s. 40], [6, s. 34–37] (il. 2), dwa kolejne w latach 2003–2006 przez Polsko-Egipską Misję Konserwatorską kierowaną przez Stanisława Medekszę, według projektu Wiesława Grzegorka i piszącego te słowa [7, s. 97–98], [8, s. 112], [9, s. 106–109], [10, s. 76–77] (il. 1, 3).

Odkrycie antycznego miasta na śródziemnomorskim wybrzeżu Egiptu nastąpiło dość niespodziewanie w konsekwencji ziemnych prac podjętych w związku z zamiarem budowy osiedla turystycznego. Efektem niezwłocznie rozpoczętych, intensywnie prowadzonych ratunkowych badań archeologicznych i kolejnych było odkrycie ponad 50 różnych struktur: portowych, mieszkalnych i publicznych, składających się na prawie kompletny obraz starożytnego miasta oraz pomników z towarzyszącej mu nekropoli. Jak wynika z materiału archeologicznego, osada funkcjonowała od końca II w. p.n.e. do VII w. n.e. [11, s. 12]. Powstała zatem w czasach hellenistycznych, ale większość okresu jej istnienia przypada na lata Egiptu rzymskiego. Mimo coraz pełniejszej wiedzy o mieście jego nazwę można wywieść jedynie z relacji starożytnych geografów, przede wszystkim Strabona [12, VII. 1.14] i Klaudiusza Ptolemeusza [13, IV. 5–9]. Według ich opisów miejscu dzisiejszej Mariny mogą odpowiadać port Leucaspis i miasto Antiphrae, zapewne z czasem połączone.

Wraz z nastaniem nowej epoki i znalezieniem się w obrębie rzymskiej prowincji miasto rozpoczęło intensywny rozwój. Modyfikowały się obyczaje mieszkańców, powstawały nowe, rzymskie w typie budowle. Zastąpiły one całkowicie starszą zabudowę i dlatego niemal jedyne dziś zabytki z czasów hellenistycznych, wieków: II i I p.n.e., pochodzą z terenu nekropoli. Z nich zaś najpoważniejszą grupę stanowią starsze z interesujących nas filarów pomników. Wśród tych z nich, które można jednoznacznie zadatować, są trzy pochodzące z I w. p.n.e. [2, s. 44], [3, s. 31] i jeden z początku I w. n.e. [5, s. 40]. Formy wszystkich, i wcześniejszych, i młodszych, są przy tym podobne. Oczywiście architektura rzymska terenu miasta i nekropoli również kontynuuje tradycje hellenistyczne i starsze jeszcze egipskie, w tym może przede wszystkim w zakresie dekoracji i form pomnikowych, co zatem jest szczególnie interesujące dla przedstawionych tu studiów. Zachodziły jednak pewne przekształcenia, które zmierzały do ustabilizowania form i rozwiązań, co nastąpiło już w czasach rzymskich.

Pomniki nagrobne z Mariny El-Alamein są zatem w większości greckie – hellenistyczne – również ich forma na pewno przede wszystkim rodowód grecki. Prostsze

of the University of Warsaw with Wiktor A. Daszewski as its director when the site was discovered in 1986 and 1987 [1, pp. 24–27], [2, p. 44] and then until 1994 [3, p. 32], [4, pp. 31–32]. Discovered as collapsed tombs, they were gradually restored with the use of anastylosis: the first three ones up to their full height in 1990–1994 by the architect Jarosław Dobrowolski [2, pp. 44–47], [5, p. 40], [6, pp. 34–37] (Fig. 2), the next two in 2003–2006 by the Polish-Egyptian Conservation Mission directed by Stanisław Medeksza, according to the project of Wiesław Grzegorek and the author of this paper [7, pp. 97–98], [8, pp. 112], [9, pp. 106–109], [10, pp. 76–77] (Fig. 1, 3).

The discovery of an ancient town on the Mediterranean coast of Egypt was rather unexpected as a consequence of excavation works conducted in connection with the construction of an estate for tourists. As a result of immediate and intensive archeological rescue excavations, over 50 different harbour, residential, and public structures were unearthed, comprising almost a complete picture of an ancient town and monuments from a nearby necropolis. The archeological material demonstrates that the settlement functioned from the end of the 2<sup>nd</sup> century BC until the 7<sup>th</sup> century AD [11, p. 12]. Consequently it was established in the Hellenistic times but most of the time when it existed was when Egypt was ruled by Rome. In spite of the fact that more and more is known about the city its name can be found only in the accounts of ancient geographers, especially Strabo [12, VII. 1.14] and Claudius Ptolemy [13, IV. 5–9]. According to their descriptions the location of today's Marina can be consistent with the harbour of Leucaspis and the city of Antiphrae which most probably merged in time.

When a new epoch came and the city was within the Roman province it started to grow intensively. The customs of its residents changed and new, Roman type buildings were built. They completely replaced older buildings and that is why maybe the only original monuments from the Hellenistic times (the 2<sup>nd</sup> and 1<sup>st</sup> century BC) come from the area of the necropolis. The most important group includes the older of the pillar monuments that we are interested in. Three of them can be dated at the 1<sup>st</sup> century BC [2, p. 44], [3, p. 31] and one at the beginning of the 1<sup>st</sup> century AD [5, p. 40]. Furthermore, the forms of all, older and younger ones, are similar. Obviously, the Roman architecture in the area of the city and the necropolis also follows the Hellenistic as well as older Egyptian traditions, including especially the decoration and monumental forms, which is of special interest for the studies presented here. There were, however, some transformations aimed at stabilizing the forms and solutions which occurred in the Roman times.

Most of the funerary monuments from Marina El-Alamein are then Greco-Hellenistic and their form is certainly predominantly of Greek origin. The simple ones are interpreted in that very way by the discoverer W.A. Daszewski [14, p. 231] who refers to classical Greece and compares them, e.g. to the tombs in Athenian Kerameikos [15, sheet 1]. The similarity comes down mainly to the general conception of building a crepidoma with several steps above the actual tomb and a monument on it.

z nich tak właśnie interpretuje odkrywca W.A. Daszewski [14, s. 231], odwołując się do klasycznej jeszcze Grecji i porównując np. do nagrobków ateńskiego Kerameikos [15, pl. 1]. Podobieństwo sprowadza się przede wszystkim do generalnej koncepcji zakładającej budowę ponad rzeczywistym grobowcem kilkustopniowej krepidomy i na niej pomnika. Na Kerameikos przybierał on postać smukłej steli lub ediculi, a więc były to z natury swojej rozwiązania bardziej kameralne. Opisywane tutaj wysokie pojedyncze filary lub kolumny ustawione w takiej pozycji są jednak w głównej partii inne. W.A. Daszewski, szukając prototypów, przywołuje groby Lykii o formie masywnego filara zwieńczonego rzeźbą i kolumny na niektórych późnoklasycznych grobach w Attyce. Teoretycznie zakłada, że niektóre schodkowe podstawy hellenistycznych grobowców z Aleksandrii, wyżej niezachowanych, mogły być nadbudowane podobnymi filarami [16, s. 440]. Szuka wzorców w Egipcie i Azji Mniejszej [14, s. 232]. Do pewnego stopnia podobnie wywyższone są kostkowe grobowce z terenu Cyrenajki z czasów ptolemejskich, które *nota bene* mają też analogie w niefuneralnych monumentach z Agory w Cyrene [17, s. 177, fig. 178]. Jednak w oczywisty sposób nie są proporcjonalnie tak

In Kerameikos it was a slender stela or an aedicula, so in their nature the solutions were more intimate. The tall, lone pillars or columns described here placed in such a position are, however, in their main section different. W.A. Daszewski, looking for their prototypes, refers to Lycian graves in the form of a massive pillar crowned with a sculpture or a column on some Late Classical graves in Attica. He assumes theoretically that some stepped bases of Hellenistic tombs from Alexandria, whose upper parts have not been preserved, could have similar pillars built on them [16, p. 440]. He looks for some original models in Egypt and Asia Minor [14, p. 232]. To some extent they are similar to the elevated cube tombs from the area of Cyrenaica from the Ptolemaic times, which actually have their analogies in non-funerary monuments from the Agora in Cyrene [17, p. 177, Fig. 178]. However, they are obviously not proportionately as tall and slender. They do not allude whatsoever then to the column or pillar.

The architectural conception of the form of the tomb from Marina is highly interesting. It assumes the presentation of the complete architectural order with a crepidoma, a support, a complete entablature and a cornice with the use of a single column or pillar (Fig. 2). Only in one case do we have four supports suggested by narrow pilasters in the corners of a massive pillar which does not have its own base and capital. The monument with a semi-column from each side of the pillar in its main section was also exceptional.

The construction concept of the design of the monument is obvious. However, it affects not only the proportions but also – to a limited extent – its repetitive size. Its basic building element is a typical  $32 \times 32 \times 64$  cm limestone block, which roughly corresponds to  $1 \times 1 \times 2$  in Ptolemaic feet. The dimensions of this basic building material along with the measurement unit of feet (sometimes larger, up to about 34 cm) decreased in Roman times to the multiplication of about 29.6–30 cm and such blocks were used in the buildings from the area of the city as well as in younger monuments from the necropolis. Four basic blocks were used for the layer of the structure of the pillar which was square in plan, placed in it like



Il. 1. Marina El-Alamein.

Filarowe grobowce T1K i T12 po anastylozie (fot. R. Czerner)

Fig. 1. Marina El-Alamein.

Pillar tombs T1K and T12 after anastylosis (photo by R. Czerner)



Il. 2. Marina El-Alamein. Grupa pomników grobowych

T1K, T12, (T1C), T1B, (T2, T3), T1 i T1F (fot. R. Czerner)

Fig. 2. Marina El-Alamein. Group of sepulchral monuments

T1K, T12, (T1C), T1B, (T2, T3), T1 and T1F (photo by R. Czerner)

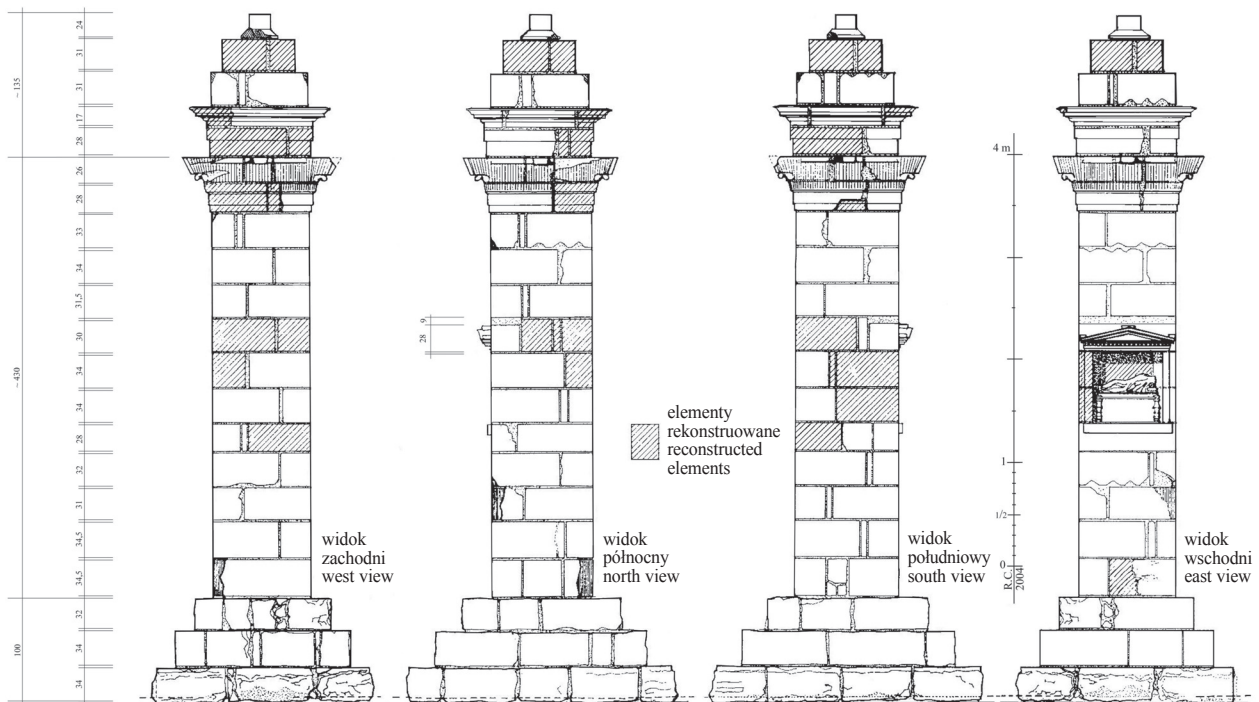


wysokie i smukłe. Nie nawiązują więc w żadnym stopniu do kolumny bądź filara.

Koncepcja architektonicznej formy grobowca z Mariny jest niezwykle interesująca. Zakłada ona przedstawienie kompletnego porządku architektonicznego z krepidomą, podporą, całym belkowaniem, gzymsem za pomocą pojedynczej kolumny lub filara (il. 2). W jednym tylko przypadku mamy do czynienia z czterema podporami zasugerowanymi przez wąskie pilasterki na narożach masywnego filara, niewyposażonego już we własną bazę i kapitel. Wyjątkowy był też nieodbudowany pomnik, w którego głównej partii do każdej ze stron filara przylegała półkolumna.

Koncepcja budowlana projektu pomnika jest oczywista, jednak rzutuje nie tylko na proporcje, lecz także – w granicach pewnej dokładności – na jego powtarzającą się wielkość. U jej podstaw leży typowy używany do budowy blok wapienia o wielkości  $32 \times 32 \times 64$  cm, a więc z grubsza  $1 \times 1 \times 2$  mierzone w stopach ptolemejskich. Wymiar tego podstawowego budulca wraz z miarą stopy (niekiedy większy, aż do około 34 cm) zmniejszył się w czasach rzymskich do wielokrotności około 29,6–30 cm i takie były bloki użyte w budowlach z terenu miasta, jak również w młodszych zabytkach z nekropoli. Cztery podstawowe bloki składały się na warstwę struktury budowanego kwadratowego w planie filara, ułożone w niej w sposób „wirowy”. Filar ten zatem idealnie powinien mieć wymiar boku 96–98 cm, w praktyce wahał się od 91 (grobowiec T1J), przez  $94 \times 100$  (T1K) (il. 3) do 96 cm (T1B). Wysokość filara wraz z głowicą powinna była odpowiadać jakiejś prawidłowej proporcji modular-

a „whirl”. Ideally then, that pillar should be 96–98 cm, however, in practice it was from 91 (tomb T1J), to  $94 \times 100$  (T1K) (Fig. 3) to 96 cm (T1B). The height of the pillar with the capital should have corresponded to some relevant modular proportion, that is a multiplication of the length of the side or its half. At the same time, however, it had a number of complete layers with specific dimensions. Ultimately, the height of the pillars which were reconstructed was 4.5 of the length of the side (absolute heights were 408, 410, 414 and 430 cm), the column – four of its diameters (423 cm). This corresponded to 12 or 13 layers. The complete monument, however, might have been even more than two thirds higher, reaching almost 7 m, as the architrave, the cornice, 2 or 3 steps of the base under the crowning and the crowning element itself were added from the top. The most elaborate one included another small pillar crowned with a capital. The lower section of the pillar or column had two or three steps of a crepidoma and – depending on the burial type – an on-the-ground cist tomb usually with 2 loculi (Fig. 2). It is important, however not surprising, that, with the myriad of forms with their own specific elements of decoration, the basic part of each monument – that is the pillar or column – is practically always of the same height. This results from the size of the basic building element which was applied. There was, however, a smaller variant where only two basic blocks (with its square side 65–67 cm) were used in a layer, whereas the remaining dimensions were respectively smaller. The two monuments, which were not reconstructed, whose remains were found in the west part of the site were like that.



Il. 3. Marina El-Alamein. Schemat anastylozy filarowej konstrukcji grobowca T1K (rys. R. Czerner, częściowo na podstawie wcześniejszej dokumentacji J. Dobrowolskiego)

Fig. 3. Marina El-Alamein. Scheme of anastylosis of the pillar structure of tomb T1K (drawing R. Czerner based partially on earlier documentation by J. Dobrowolski)

nej, czyli wielokrotności długości boku lub jej połowy. Równocześnie jednak przecież składała się z pełnej liczby warstw o określonym wymiarze. Ostatecznie filary, które zrekonstruowano, miały wysokość równą 4,5 długości boku (w mierze bezwzględnej 408, 410, 414 i 430 cm), kolumna – czterem takim wymiarom (423 cm). Odpowiadało to 12 lub 13 warstwom. Kompletny pomnik mógł być jednak nawet o ponad 2/3 wyższy, osiągając prawie 7 m. U góry dodawały się bowiem: architrav, gzyms, 2 lub 3 schodki podbudowy pod zwieńczenie i sam element wieńczący. W najbardziej rozbudowanym przykładzie stanowił go kolejny niewielki filarek zakończony głowicą. W dolnej partii filar lub kolumna podbudowane były przez dwa lub trzy stopnie krepidomy oraz – gdy takie było rozwiązanie samego pochówku – skrzynkowym naziemnym grobowcem mieszczącym zazwyczaj 2 loculi (il. 2). Istotne jest, chociaż przecież nie dziwi, że przy znacznym wachlarzu form wynikających z zastosowanych elementów dekoracji podstawowa dla każdego pomnika część, czyli filar lub kolumna, ma praktycznie zawsze tę samą wysokość. Wynika to z wymiaru zastosowanego podstawowego elementu budowlanego. Istniał przy tym wariant mniejszy, w którym jedynie dwa podstawowe bloki składały się na warstwę o boku kwadratu równym zatem 65–67 cm, zaś pozostałe wymiary były odpowiednio mniejsze. Takie były dwa nieodbudowane pomniki, których relikty zostały odkryte w zachodniej części stanowiska.

Różnice w wyglądzie pomników, przy niemal dokładnym powtarzających się wymiarach stanowiących ich główny element filarów, wynikały przede wszystkim z różnych zestawów zastosowanych elementów wystroju. Większość pomników tworzyły pojedyncze podpory: filary, a w jednym przypadku kolumna, zwieńczone głowicą. Nie wszystkie miały bazę. Jeden z monumentów miał na narożnikach trzonu wyróżnione cztery wąskie filarki z osobnymi bazami i głowicami. Pomniki wznoszono nad grobami skrzynkowymi lub podziemnymi. Nieznana jest forma zwieńczenia kolumnowego grobowca T1. Pozostałe na ogół nad kapitelami miały koryncki architrav z dwiema fasciami (w jednym przypadku belkowanie doryckie) i gzyms, wyżej zaś uskokową podbudowę zwieńczenia. Raz partie architravu i gzymsu pominięto. Znane są dwa elementy wieńczące: mały filarek z głowicą i posąg przedstawiający boga Horusa pod postacią sokoła z podwójną koroną Egiptu Górnego i Dolnego, w typie dobrze znanym w sztuce sepulkralnej grecko-rzymskiego Egiptu [1, s. 21, przyp. 18]. W trzonie jednego z pomników w połowie wysokości zagłębiona jest nisza o architektonicznej oprawie z naczółkiem (dlatego filar ten jest prostokątny w planie), w niej zaś umieszczono rzeźbione przedstawienie zmarłego leżącego bokiem na łożu (*klinē*) [1, s. 38, pl. 14a], [3, s. 31], [16, s. 438–439]. Na trzonie filara innego monumentu widnieje inskrypcja z imionami pochowanego małżeństwa [18, s. 106–108].

Formy wystroju architektonicznego, a więc przede wszystkim głowic i gzymsów (również gzymsów naczółka niszy) są typowe dla Mariny, zgeometryzowane, przypominające nabatejskie [19, s. 203–206], podobnie uformowane niektóre cypryjskie [20, s. 225] lub prawie identyczne z terenu Aleksandrii [21, tab. 44, 129, nr kat.

The differences in the appearance of the monuments, whose pillars, being their main elements, have almost identical dimensions resulted mainly from different sets of applied elements of decoration. Most monuments had single supports: pillars and in one case a column, crowned with capitals. Not all of them had bases. One of the monuments had in the corners of the shaft distinct, narrow pillars with separate bases and capitals. The monuments were built above the cist or underground graves. The form of the column crowning of tomb T1 is unknown. The other ones usually had Corinthian architrave with two fascias (in one case there was Doric entablature) and cornice above capitals and a stepped base of the crowning. One of them did not have the architrave and cornice. Two crowning elements are known: a small pillar with a capital and a figure of Horus in the form of a falcon with the double crown of Upper and Lower Egypt, which is a well-known image in the sepulchral art of Greco-Roman Egypt [1, p. 21, note 18]. In the shaft of one of the monuments, in the middle of its height, there is a recessed niche with architectural decoration crowned by a pediment (that is why this pillar is rectangular in plan) with a sculpture of the deceased lying on his side on a *klinē* bed [1, p. 38, sheet 14a], [3, p. 31], [16, pp. 438–439]. On the shaft of the pillar of another monument there is an inscription with the names of the buried couple [18, pp. 106–108].

The forms of architectural decorations and specifically the capitals and cornices (also the cornices of the niche pediment) are typical of Marina, geometric, resembling the Nabatean ones [19, pp. 203–206], some similarly formed Cypriot [20, p. 225] or almost identical from the area of Alexandria [21, Tab. 44, 129, cat. no. 356–66], [22, pp. 112–113], [23, pp. 200–201, sheet 41.1]. The scientific discussion about their development (recently summarized by F. Laroche-Traunecker) [24, pp. 207–209] that is about whether they were just simplified or rather deliberately stylized has been going on for a long time and both theories have their advocates. However, the origin of those forms is most certainly from Hellenistic Alexandria. The cornices were joists with geometric modillions (flat grooved modillions – *travicello* similar to delicate beams on a pergola or a canopy) [21, pp. 99, 101–103]. Modillions were introduced to architecture by Hellenism [25, pp. 68–86]. Those cornices with flat grooved modillions are some of the most characteristic elements of the architecture of Alexandria and they can be found only in the places influenced by it (maybe their origin comes also from the ceiling joists in Egyptian tombs) [26, pp. 87–89].

The geometric capitals – which ultimately took the special form of a pseudo-Corinthian capital established at the beginning of the 1<sup>st</sup> century (which is so popular in this area that we called it “Marina type”) [16, p. 440] – on pillar tombs are not yet so precisely formed and they present a greater variety as well as a mix of forms, sometimes surprisingly similar to the Nabatean ones. It was characteristic of the period of artistic forms of expression, including Hellenistic architecture, which is again confirmed by early dating.

The stylization of the forms of the capitals and cornices as well as bases or the geometric simplification –

356-66], [22, s. 112–113], [23, s. 200–201, pl. 41.1]. Dyskusja naukowa na temat genezy ich wykształcenia się (ostatnio podsumowana przez F. Laroche-Traunecker) [24, s. 207–209], a więc na temat tego, czy były one po prostu uproszczone czy raczej świadomie stylizowane, toczy się od dawna i obie teorie mają swoich zwolenników. Rodowód tych form natomiast zgodnie wywodzony jest z hellenistycznej Aleksandrii. Gzysmy miały formy tzw. beleczkowe ze zgeometryzowanymi modylionami („beleczkowe” – *a travicello*, czyli podobne do zakończeń delikatnych beleczek przykrycia pergoli lub baldachimu) [21, s. 99, 101–103]. Do architektury modyliony wprowadził hellenizm [25, s. 68–86]. Te „beleczkowe” są jednymi z najbardziej charakterystycznych elementów architektury Aleksandrii i znajdowano je wyłącznie w miejscach pozostających pod jej wpływem (być może ich rodowód wywodzi się też z belek stropowych egipskich grobów) [26, s. 87–89].

Głowice zgeometryzowane – zmierzające do ostatecznej ustalonej, począwszy od I w., szczególnej formy kapitelu pseudokorynckiego, który z racji dominującego występowania tutaj nazwaliśmy „typem Marina” [16, s. 440] – na filarówych grobowcach nie są jeszcze dokładnie tak uformowane i prezentują większą różnorodność i pomieszczenie form, niekiedy zadziwiająco zbliżając się do rzeczywiście nabatejskich. Było to charakterystyczne dla okresu poszukiwań artystycznych i zatem architektury jeszcze hellenistycznej, co po raz kolejny potwierdza wczesne datowanie.

Stylizacja form kapiteli i gzysmów, a także baz, czy też – jakkolwiek by było uzasadniane – geometryczne uproszczenie wznagają ekspresję wyrazu pomnika. Niewątpliwie jednak przede wszystkim nadaje ją realizacja idei samotnej kolumny podbudowanej kilkoma stopniami, nakrytej architrawem i gzysmem, ewentualnie powtórzonej wyżej. Jest to przy tym „dydaktyczna” wręcz ilustracja kompletnego porządku architektonicznego na wysublimowanym przykładzie pojedynczego elementu.

Koncepcja taka w całości przy tym jest wyjątkowa i jedynie może jej echo znajdziemy sporadycznie w pomnikach terenu Cyrenajki. Sandro Stucchi wspomina pomnik z nekropoli w Messie, gdzie nad kostkowym grobowcem ustawiona była jońska kolumna, z której zachowały się kapitel, baza i trzy bębny trzonu [17, s. 177]. Niewątpliwie też słynna kolumna wzniesiona ku czci Dioklecjana w roku 298 w aleksandryjskim Serapeum [26, s. 209], choć mająca inne, bo niestylizowane formy, jest monumentem (niefuneralnym) realizującym tę samą zasadę architektoniczną. Ona jednak wielokrotnie przekracza skalą pomniki z Mariny, które swą ekspresję uzyskują innymi metodami i znacznie skromniejszymi środkami. Oczywiście można się też odnieść do licznych – wznoszonych od starożytności po czasy nam bardzo nieodległe – pomników o formie samotnej kolumny, których siła wyrazu za każdym razem była wyjątkowa, zawsze jednak były to obiekty o wielkiej wysokości. Tu natomiast mówimy o monumentach znacznie mniejszych, w porównaniu wręcz małych, które mimo to uzyskały znaczną siłę oddziaływania.

Na terenie nekropoli z Mariny El-Alamein znaleziono łącznie 8 pomników: 6 filarówych, jeden był kolumną

regardless of its justification – enhance the expressiveness of the monument. Undoubtedly, however, it is achieved predominantly by the execution of the idea of a lone column on a few steps, covered with the architrave and a cornice, possibly repeated above. At the same time it is actually a “didactic” illustration of a complete architectural order by a sophisticated use of a single element.

Furthermore, such a conception is totally unique and its imitations, if any, can be found sporadically in the monuments in the area of Cyrenaica. Sandro Stucchi mentions a monument from the necropolis in Messa where a Ionic column, of which original capital, base, and three drums of the shaft had been preserved, was placed on a cube tomb [17, p. 177]. Undoubtedly, the famous column built in honor of Diocletian in 298 in Alexandrian Serapeum [26, p. 209], in spite of its different – not-stylized forms – is also a monument (non-funerary) which follows the same architectural principle. Its scale, however, exceeds many times the monuments from Marina whose expressiveness is achieved by different methods and much smaller means. Obviously there are many other monuments in the form of a free-standing column – built from antiquity until quite recently – whose power of expression was unique. They were, however, always structures of great height, whereas what we are dealing with here is much shorter or even small monuments whose impact was significant anyway.

In total 8 monuments were found in the necropolis from Marina El-Alamein: 6 pillar ones, one was a column and one was a pillar with four half-columns. Two pillars represented a smaller size variety. All of them were found fallen with some elements scattered in the direction of the fall, in a line, one next to another (Fig. 4). The reasons of the collapse of at least some of them was probably an earthquake. Five monuments were reconstructed with the use of anastylosis.

The theoretical reconstructions which are the basis of anastylosis were conducted by Grzegorz Majcherek, J. Dobrowolski, R. Czerner and W. Grzegorek. The main problem was the identification of the placement of individual elements in the structure of the monument and the lack of some of them or extensive degradation, which was connected with the necessity of making the missing parts. In compliance with the principles of anastylosis which were accepted in the conservation community after scientific debates [27, pp. 71–72] the share of new, added elements should be as small as possible, and definitely less than 50%. That proportion is close to that limit only in the case of one of the tombs from Marina. In other cases the proportion of new elements is far from that limit so they are to a large extent original monuments. The new elements usually were added to the lowest layers of the shaft with no decorations which were damaged by capillary action and then erosion caused by salt crystallization, which in fact also might have been one of the reasons of the collapse. The fallen elements were gradually covered and ultimately the only elements visible on the surface were the blocks of one side of the pillar. Sometimes they were taken and used again so sometimes they are the missing elements. This has a visible, aesthetic and partly static



i jeden filarem z czterema półkolumnami. Dwa filary reprezentowały odmianę o mniejszym wymiarze. Wszystkie odkryto jako zwalone z elementami rozsypanymi w kierunku upadku, w linii, po kolei obok siebie (il. 4). Prawdopodobną przyczyną zwalenia przynajmniej niektórych było trzęsienie ziemi. Pięć pomników zostało odbudowanych na drodze anastylozy.

Stanowiąc podstawę anastylozy rekonstrukcje teoretyczne wykonali Grzegorz Majcherek, J. Dobrowolski, R. Czerner i W. Grzegorek. Głównym problemem była identyfikacja miejsca poszczególnych elementów w strukturze pomnika oraz brak niektórych z nich lub bardzo znaczna degradacja, co wiązało się z koniecznością wykonania części uzupełniających. Zasady dotyczące anastylozy, jakie przyjęto w świecie konserwatorskim po naukowych debatach [27, s. 71–72], wymagają, aby udział elementów dodanych był oczywiście jak najmniejszy, na pewno zaś nie przekraczał 50%. Do takiej proporcji zbliża się tylko jeden z grobowców z Mariny. W pozostałych przypadkach są one dalekie od tak znacznego udziału elementów nowych i zatem są zdecydowanie zabytkami autentycznymi. Uzupełnienia dotyczą zwykle najniższych i niedekorowanych warstw trzonów, które uległy zniszczeniu na skutek podsiąkania kapilarnego i następnie erozji spowodowanej krystalizacją soli, to zaś *nota bene* również mogło być jedną z przyczyn upadku. Zwalone elementy leżały stopniowo przysypywane, co w końcu doprowadziło do sytuacji, w której na powierzchni terenu widoczne były tylko bloki budujące jeden bok filara. Były one czasem najwyraźniej zabierane do wtórnego użycia i zatem ich również w kilku przypadkach brakuje. Ma to odzwierciedlenie w efekcie estetycznym i częściowo statycznym uzyskanym po odbudowie niektórych pomników, w szczególności tego o największych uzupełnieniach.

Bardzo rzadko konieczne były uzupełnienia elementów detalu i rzeźbiarskich. Najwyraźniej – wykonane oryginalnie z lepszego gatunkowo materiału – stosunkowo mało niszczały. Posąg boga Horusa wieńczący grobowiec T12 został poddany konserwacji, w ramach której m.in. zrekonstruowano podwójną koronę Górnego i Dolnego Egiptu, przez artystę plastyka konserwatora Piotra Zambrzyckiego. Na odbudowanym pomniku umieszczono jednak jego kopię wykonaną przez tego samego artystę [10, s. 77].

Wciąż pozostają pomniki nieodbudowane. Z nich stosunkowo najbliższa realizacji jest anastyloza najbardziej rozbudowanego filara z czterema półkolumnami, z którego zachowane są liczne elementy. Problemem jest znaczne zniszczenie i braki wielu elementów stanowiącego podstawę skrzynkowego grobowca. Z pozostałych odkrytych, a nie odbudowanych monumentów uchowały się skromne pozostałości. W związku z tym, oczywiście poza teoretyczną, zgodną z zasadami konserwacji zabytków rekonstrukcja nie jest możliwa. Niemniej nawet obecnie odbudowana małowiczna grupa pięciu pomników, z daleka widocznych na tle morskiej laguny, ma silną ekspresję plastyczną i jest odbierana jako główny zabytek stanowiąca w Marinie El-Alamein.



Il. 4. Marina El-Alamein. Zwalony grobowiec T12 przed anastylozą (fot. R. Czerner)

Fig. 4. Marina El-Alamein. Collapsed tomb T12 before anastylosis (photo by R. Czerner)

effect after the reconstruction of some of the monuments, especially the one with the biggest missing elements.

Very rarely was it necessary to add some details or sculptural elements. Apparently the damage of the original ones – made of better quality material – was relatively small. The figure of Horus crowning tomb T12 underwent restoration which included, e.g. the reconstruction of the double crown of Upper and Lower Egypt by the art restorer Piotr Zambrzycki. However, it is a copy made by the same artist that was placed on the reconstructed monument [10, p. 77].

There are still some monuments which have not been reconstructed. Anastylosis of one of them – the most elaborate pillar with four half-columns and numerous original elements – can be conducted most probably relatively soon. The problem is serious damage and the lack of many elements of the cist tomb which is the basis of the structure. Few remains have been preserved from the other discovered and not reconstructed monuments. Consequently, apart from the theoretical reconstruction, the reconstruction of the monuments in compliance with the principles of conservation is not possible. Nevertheless, the group of five exquisite monuments visible from far away on the background of a sea lagoon even at its present stage of reconstruction has anyway a strong artistic effect and it is perceived as the main monument of the site in Marina El-Alamein.

Translated by  
Tadeusz Szalamacha

### Bibliografia/References

- [1] Daszewski W.A., Majcherek G., Sztetyło Z., Zych I., *Excavations at Marina el-Alamein 1987–1988*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts, Abteilung Kairo” 1990, Nr. 46, 16–51, pl. 10–17.
- [2] Dobrowolski J., *Polish-Egyptian Restoration Mission at Marina El-Alamein in 1990*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 1991, Nr 2 (Reports 1989–1990), 44–47.
- [3] Daszewski W.A., *Marina El-Alamein 1991*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 1992, Nr 3 (Reports 1991), 29–38.
- [4] Daszewski W.A., *Marina El-Alamein 1994*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 1995, Nr 6 (Reports 1994), 28–36.
- [5] Dobrowolski J., *Polish-Egyptian Restoration Project at Marina/El-Alamein*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 1992, Nr 3 (Reports 1991), 39–48.
- [6] Dobrowolski J., *Polish-Egyptian Restoration Mission to Marina El-Alamein, 1993*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 1994, Nr 5 (Reports 1993), 34–39.
- [7] Medeksza S. et al., *Marina El-Alamein. Conservation Work in the 2003 Season*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2004, Nr 15 (Reports 2003), 91–100.
- [8] Medeksza S. et al., *Marina El-Alamein. Conservation Work in 2004*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2005, Nr 16 (Reports 2004), 107–118.
- [9] Medeksza S., Czerner R., Bąkowska G., Mrozek M., Zambrzycki P., Grzegorek W., Krawczyk M., *Marina El-Alamein. Preservation and Conservation in 2005*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2006, Nr 17 (Reports 2005), 99–115.
- [10] Medeksza S. et al., *Marina El-Alamein. Conservation and Restoration Work in 2006*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2008, Nr 18 (Reports 2006), 69–82.
- [11] Daszewski W.A., *Marina el Alamein. The Site of an Unknown Graeco-Roman Settlement on the Mediterranean Coast of Egypt*, [w:] L. Krzyżanowski (red.), *Archaeological Background and Conservation Problems. The Polish-Egyptian Preservation Mission at Marina 1988. The Polish Excavation Mission at Marina 1987–88*, Vol. 1, State Enterprise, the Ateliers for Conservation of Cultural Property (PKZ), Warsaw 1991, 5–18.
- [12] Strabo, *Geographica*, wyd. i tłum. N. Biffi, *L’Africa di Strabone. Libro XVII della Geografia*, Edizioni dal Sud, Modugno (Bari) 1999.
- [13] Claudius Ptolemaeus, *Geographia*, IV, wyd. C. Müller, Paris 1901.
- [14] Daszewski W.A., *La nécropole de Marina El-Alamein*, [w:] S. Marchegay, M.-T. Le Dihonet, J.-F. Salles (red.), *Nécropoles et Pouvoir. Idéologies, pratiques et interprétations. Actes du colloque Théories de la nécropole antique, Lyon 21–25 janvier 1995*, Boccard, Paris 1998, 229–242.
- [15] Knigge U., *Kerameikos IX, Der Südhügel*, De Gruyter, Berlin 1976.
- [16] Daszewski W.A., *Graeco-Roman town and necropolis in Marina el-Alamein*, „Polish Archaeology in the Mediterranean” 2011, Nr 20 (Research 2008), 421–456.
- [17] Stucchi S., *Architettura Cirenaica*, Monografie di archeologia libica IX, „L’Erma” di Bretschneider, Roma 1975.
- [18] Łajtar A., *Four inscriptions from Marina el-Alamein*, „The Journal of Juristic Papyrology” 2005, No. 35, 99–108.
- [19] Patrich J., *The Formation of the Nabatean Capital*, [w:] K. Fittschen, G. Foerster (red.), *Judaea and the Greco-Roman World in the Time of Herod in the Light of Archaeological Evidence*, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1996, 197–218.
- [20] Callot O., *Éléments d’architecture romaine à Larnaca*, „Report of the Department of Antiquities Cyprus” 1988, Part 2, 219–228.
- [21] Pensabene P., *Elementi Architetonici di Alessandria e di altri siti egiziani*, „L’Erma” di Bretschneider, Roma 1993.
- [22] Daszewski W.A., *Nouvelles recherches sur la côte Nord de l’Égypte. Un type méconnu de chapiteaux*, „Études et Travaux. Travaux du Centre d’Archéologie Méditerranéenne de l’Académie Polonaise des Sciences” 1990, Nr 15, 110–124.
- [23] Sabotka M., *Ausgrabungen in der West-Nekropole Alexandriens (Gabbari)*, [w:] G. Grimm, H. Heinen, E. Winter (red.), *Das römisch-byzantinische Ägypten. Akten des Inter. Symp. 26–30 Sept. 1978 in Trier*, Aegyptiaca Treverensia. Trierer Studien zum griechisch-römischen Ägypten 2, Mainz am Rhein 1983, 195–203, tab. 38–43.
- [24] Laroche-Traunecker F., *Chapiteaux «nabatéens», «corinthiens inachevés» ou «simplifiés»? Nouveaux exemples en Égypte*, „Civili-sations de l’Orient, de la Grèce et de Rome Antiques” 2000, Nr 25, 207–213.
- [25] Von Hershberg H., *Konsolengeisa des Hellenismus und der frühen Kaiserzeit*, „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts, Römische Abteilung”, Ergänzungsheft 24, Mainz 1980.
- [26] McKenzie J., *The Architecture of Alexandria and Egypt c. 300 BC to AD 700*, Yale University Press, New Haven–London 2007.
- [27] Anti C., *Les restaurations architectoniques de Cyrene*, „Museum: Revue Internationale de Muséographie” 1932, Vol. 20, Nr 4, 69–75.

### Streszczenie

Filarowe grobowce, datowane na II w. p.n.e.–I w. n.e., są najbardziej charakterystycznymi zabytkami hellenistyczno-rzymskiego miasta odkrytego na stanowisku Marina El-Alamein w Egipcie. Wyjątkowo silną ekspresję, mimo stosunkowo niedużych rozmiarów, osiągały one dzięki szczególnej koncepcji architektonicznej. Polega ona na przedstawieniu kompletnego architektonicznego porządku w postaci pojedynczego filara lub kolumny. Jej analogie są sporadyczne. Formy dekoracji grobowców są hellenistyczne, mają rodowód aleksandryjski i wiążą je należy z początkowym okresem antycznego miasta. Ich specyficzne uproszczenie i geometryczna stylizacja wzmagają architektoniczną ekspresję. Spośród kilku odkrytych w latach 1987–1994 przez Polską Misję Archeologiczną Uniwersytetu Warszawskiego, odsłoniętych jako całkowicie zwalone, pięć zrekonstruowano metodą anastylozy przez kolejne polsko-egipskie misje konserwatorskie. Dzięki monumentalności są uważane dziś za główne zabytki stanowiska archeologicznego. W artykule przedstawiono historię odkrycia pomników, ideę ich architektonicznej formy i poszukiwania jej rodowodu. Omówiono kwestię anastylozy tych zabytków.

**Słowa kluczowe:** Egipt, Marina El-Alamein, architektura hellenistyczna, groby filarowe, monumentalizm

### Abstract

The pillar tombs, dated back from 2<sup>nd</sup> century BC to 1<sup>st</sup> century, are the most characteristic monuments of the city from the Hellenistic Roman period excavated on the site of modern Marina El-Alamein in Egypt. Despite relatively small sizes, they achieved exceptionally strong expression thanks to the particular architectural concept. It is based on presentation of a complete architectural order in the form of a single pillar or column. Its analogues are rare. Forms of the tombs decoration are Hellenistic; they are of Alexandrian origin and should be associated to the initial period of the development of the ancient city. Their particular simplification and geometric stylization enhance the architectural expression. Among few discovered in the years 1987–1994 by the Polish Archaeological Mission of the University of Warsaw and unearthed as completely collapsed, five have been reconstructed by the anastylosis by successive Polish-Egyptian conservation missions. Thanks to their monumentality they are considered today to be the main monuments of the archaeological site. The article presents the history of the discovery of monuments, the idea of their architectural form, and attempts to find its origin. Questions of anastylosis of the monuments were discussed.

**Key words:** Egypt, Marina El-Alamein, Hellenistic architecture, pillar tombs, monumentality



Ernest Niemczyk\*

## *Kolosalny posąg Besa z Amathus na Cyprze. Geneza, funkcja, rekonstrukcja*

### *The colossal statue of Bes from Amathus in Cyprus. Genesis, function, reconstruction*

Znany już od prawie 170 lat kolos z Amathus, zidentyfikowany w okresie międzywojennym jako Bes, wywołuje dotąd spory dotyczące głównie czasu jego powstania. Jego usytuowanie natomiast i miejsce w kompozycji fontanny, której był dominującą częścią, pozostaje w sferze domysłów. Dlatego krótka charakterystyka jego formy, funkcji i genezy posłuży rekonstrukcji jego usytuowania jako części fontanny i urbanistycznej dominanty. Poza jej zakresem pozostaje cała sfera pozawizualnych efektów – akustycznych czy sensualnych. Zrezygnowano z prób odtworzenia polichromii i inkrustacji, w tym również efektów kolorystycznych związanych z elementami wykonanymi z brązu.

Rzeźba o wysokości 4,2 m, wykuta w lokalnym wapieniu, odkryta przypadkowo w 1873 r., została krótko potem, w celu ochrony przed rabunkiem bądź zniszczeniem, przeniesiona do Muzeum Archeologicznego w Stambule, gdzie jest odtąd jednym z okazalszych eksponatów (il. 1).

Podobnie jak cała wyspa, portowe miasto Amathus ma bogatą przeszłość i to w dużej mierze związaną z kultem Besa, co wykazały badania archeologiczne prowadzone tam od ponad dwudziestu lat<sup>1</sup>. Na obszarze miasta stwier-

The colossus from Amathus, known for almost 170 years, identified in the interwar period as Bes, still causes disputes regarding mainly the time of its creation. Its location, however, and the placement in the composition of the fountain where it is a dominating part remains a mystery. That is why a short description of its form, function, and genesis shall be used to reconstruct its location as part of the fountain and urban landmark. The whole area of other than visual effects (acoustic or sensual) remains beyond its scope. The attempt at reconstructing the polychrome and encrustation, including color effects connected with the elements made of bronze, has been given up too.

The 4.2 m tall sculpture, carved in the local limestone, soon after it was discovered by chance in 1873 was moved to the Archeological Museum in Istanbul where it has been one of the most exquisite exhibits with the purpose of protecting it against looting or damage (Fig. 1).

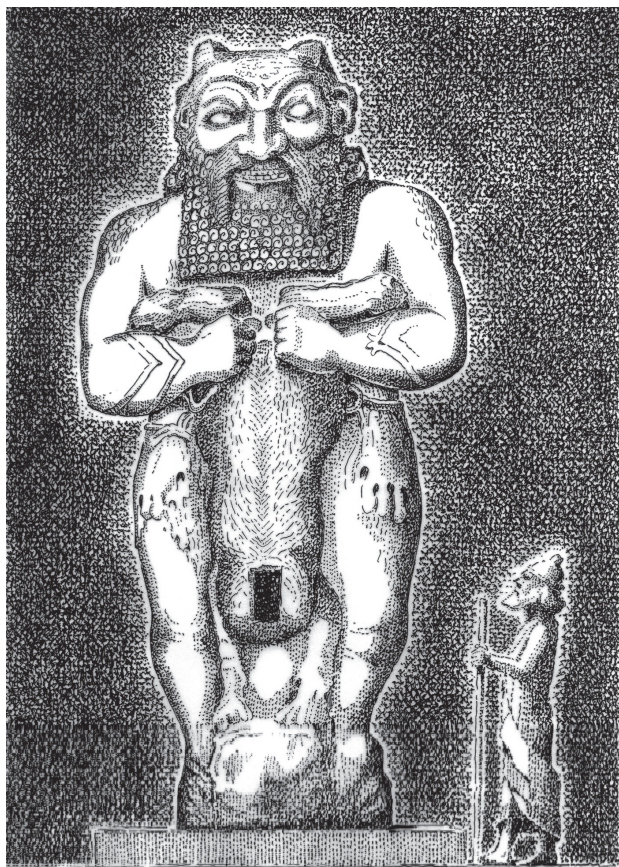
Just like the whole island, the port city of Amathus has a rich past to a large extent connected with the cult of Bes, which has been demonstrated by archeological research conducted there for over twenty years<sup>1</sup>. A mysterious

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

<sup>1</sup> Bogactwo i osobliwości sztuki cypryjskiej odzwierciedlają barwnie i burzliwe dzieje tej wyspy, usytuowanej nieopodal Azji Mniejszej i Egiptu, położonej na głównych szlakach handlowych łączących trzy kontynenty: Afrykę, Azję i Europę. W formach cypryjskiej sztuki szczególnie czytelne są wpływy sztuki najbliższych obszarów – Egiptu, Palestyny i Egei. Wyspa ta, jedna z większych w tej części Morza Śród-

<sup>1</sup> The abundance and uniqueness of Cypriot art reflect the colorful and stormy history of that island situated near Asia Minor and Egypt, located by the main commerce routes connecting three continents: Africa, Asia, and Europe. The forms of Cypriot art evidently show the influence of art of the neighboring areas – Egypt, Palestine, and Egea. The island, one of the biggest in this part of the Mediterranean Sea, attracted settlers and invaders with its riches, mild climate, fertile soil, thick forests, and copper from which its name derives. The migrations





Il. 1. Kolosalny posąg Besa z Amathus na Cyprze, lokalny wapień, wys. 4,2 m, 1. tercja V w. p.n.e. (?). Obecnie w Muzeum Archeologicznym w Stambule (rys. E. Niemczyk, według [11, s. 233, z podpisem „Bóstwo trzymające upolowaną lwicę”])

Fig. 1. The colossal statue of Bes from Amathus in Cyprus, local limestone, height 4.2 m, 1<sup>st</sup> terce of the 5<sup>th</sup> century BC (?). Currently in the Archeological Museum in Istanbul (drawing by E. Niemczyk, per [11, p. 233, with the writing “Deity holding a hunted lioness”])

dzono zastanawiające skupisko posągów o różnym stanie zachowania i zróżnicowanej wielkości – w tym także zbliżonych do kolosalnych i w wielu przypadkach pozwalających na ich identyfikację jako jedno z wcieleń egipskiego boga Besa. Również liczne przedmioty, na których widnieją jego podobizny, dowodzą intensywnego i ciągłego jego kultu na tym obszarze. Są to głównie lampy, ozdoby sarkofagów i małe posążki [3, lampy,

ziemnego, przyciągała osadników i najeźdźców swymi bogactwami, poczynając od łagodnego klimatu, żyznej ziemi, obfitych lasów, kończąc na miedzi, od której wzięła też swą nazwę. Rezultatem osadniczych migracji, handlowych kontaktów i aneksji militarnych jest barwna mozaika etnicznych wspólnot na wyspie. Dał temu wyraz Herodot (489–425 p.n.e.), wyliczając kontyngenty zbrojnych z Cypru i podkreślając ich pochodzenie:  *pochodzących z Salaminy i Aten, drudzy z Arkadii, inni z Kytnos, inni znów z Fenicji, jeszcze inni z Etiopii* [1, Księga VII, 90, s. 527] (przez tych ostatnich należy rozumieć Egipcjan). W ogólnej charakterystyce sztuki cypryjskiej niewiele miejsca poświęcono kolosowi z Amathus, który to – co postarano się tu wykazać – zasługuje jednak na szczególną uwagę. Ponieważ wiele cech tego dzieła jest charakterystycznych dla rzeźby cypryjskiej, tym istotniejsze okazały się te z nich, które ją z nich wyróżniają – pomijając kolosalność [2, s. 7–8, 134].

group of statues with a different degree of damage and of different sizes – some of them almost colossal – which were in many cases identified as one of the personification of the Egyptian god Bes was found in the area of the city. Many objects with his depiction prove that his cult was intensive and continuous in this area. They include mainly lamps, sarcophagus decorations, and small figurines [3, lamps, p. 176–177, sarcophagus, p. 201]. The find included even a sculpture of Bes of similar size which, however, did not match the colossus. In that depiction Bes is also taming lions, however, holding two of them with their heads down [3, pp. 237–263, quote pp. 244–245]. The oldest object confirming the presence of Bes in Cyprus is a small ivory badge (height 22 cm) from around 1200 BC with his belligerent figure with a sword and a plume. Most probably it decorated the throne of the temple in Kition [4, p. 104, Fig. 81].

The colossal Bes from Amathus located near the coast and the port was most probably a landmark visible also from the sea, being a kind of navigation sign for sailors and fishermen. Most probably it was placed by a pool with water, being a significant part of a huge fountain, catching the eye with its unique form and attributes. It should be noted that he had some moving elements which made him look alive. It was a crest (or some other sign on the top of his head)<sup>2</sup> as well as the stream of water flowing from the lion’s mouth. Maybe due to the special shape of the canal through which the water was flowing from the lion’s head made of bronze, its snorting was imitated<sup>3</sup>.

The currently uniformly gray sculpture was once covered with polychrome which was consistent with the ancient convention. The color contrast emphasized the form of his hair and the beard, and the intense black color of the pupils enhanced the suggestion of Bes being alive and his contact with the worshippers.

Most probably, such a unique and exotic form, African in origin, distinctive in the Egyptian art, must have been sensational in Cyprus, especially when it was expressed in such a colossal sculpture. The sculpture was identified as Bes on the basis of his attributes, proportions, and facial features: *Broad face covered with deep wrinkles could appear scary as it resembled that of Gorgon and at the same time it could attract sympathy with its grotesque and joyous expression, or grim yet friendly face of a smiling old man* [7, p. 102].

of settlers, commercial contacts and military annexations resulted in a colorful mosaic of ethnic communities on the island. It was referred to by Herodotus (489–425 BC), when listing the military contingents from Cyprus and emphasizing their origin: *some came from Salamina and Athens, others from Arcadia or from Kytthos, and others from Foenicia or still others from Ethiopia* [1, Book VII, 90, p. 527] (the last ones meaning the Egyptians). The general description of Cypriot art devotes little room to the colossus from Amathus which, however, – as was supposed to be demonstrated here – deserves special attention as many of its features are characteristic of Cypriot sculptures, which is why those of them which make them more distinct prove more significant – disregarding the colossal size [2, pp. 7–8, 134].

<sup>2</sup> This is demonstrated by the hole which has been recently discovered on the top of his head: [5, p. 237–263, quote p. 240].

<sup>3</sup> The bronze frog in the Roman fountain in Ostia had its mouth with such a shape that the spouting water imitated its croaking [6, p. 55].



s. 176–177, sarkofag, s. 201]. Odkryto tam nawet podobnej wielkości rzeźbę Besa, choć niedorównującą omawianemu tu kolosowi. W tym przedstawieniu Bes też poskramia lwy, trzymając jednak przed sobą dwa okazy, również zwisające głową w dół [3, s. 237–263, cyt. s. 244–245]. Dotąd najstarszym zabytkiem potwierdzającym obecność Besa na Cyprze jest niewielka plakietka z kości słoniowej (wys. 22 cm), pochodząca z około 1200 r. p.n.e., przedstawiająca jego wojowniczą postać z mieczem i pióropuszem. Zapewne ozdobiła tron świątyni w Kition [4, s. 104, il. 81].

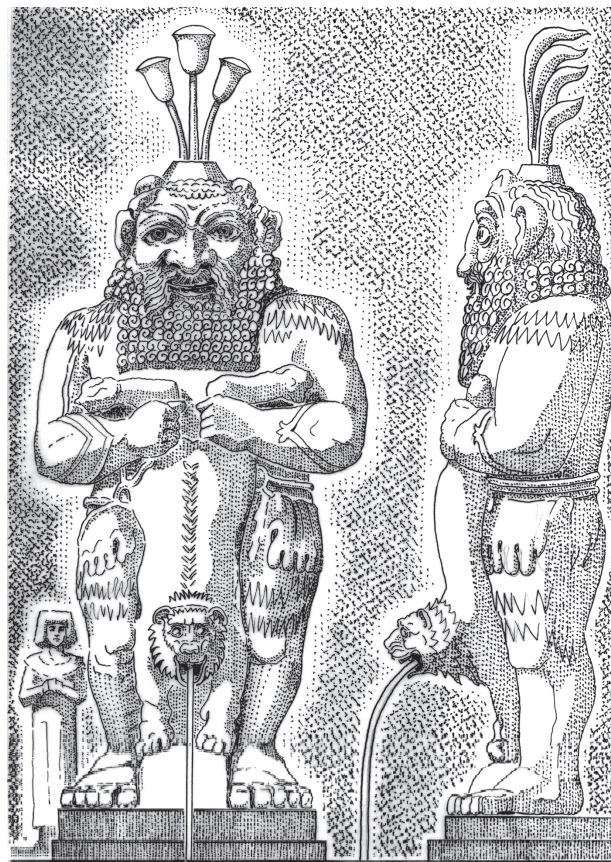
Kolosalny Bes z Amathus usytuowany nieopodal brzegu i portu był zapewne akcentem krajobrazowym widocznym również z morza, stanowiąc rodzaj nawigacyjnego znaku dla żeglarzy i rybaków. Stał najprawdopodobniej nad zbiornikiem z wodą, będąc istotną częścią wielkiej fontanny, przyciągając wzrok swą osobliwą formą i atrybutami. Uwagę zwracały formy ruchome, nadające mu pozory życia. Był to pióropusz (lub inny znak na czubku głowy)<sup>2</sup>, a także struga wody ciekąca z paszczy lwa. Może, dzięki odpowiedniemu ukształtowaniu kanału, jakim woda wypływała z wykonanej z brązu głowy lwa, imitowano jego parskanie<sup>3</sup>.

Obecnie jednolicie szarą rzeźbę pokrywała niegdyś, zgodnie z antyczną konwencją, polichromia. Kontrast barwny podkreślał formę fryzury i brody, a intensywna czerń źrenic wzmacniała sugestię ożywienia Besa i jego kontaktu z wyznawcami.

Zapewne tak osobliwa i egzotyczna forma, o afrykańskim pochodzeniu, wyróżniająca się już w kręgu sztuki egipskiej, na Cyprze musiała wzbudzać sensację, tym większą, że eksponowana była w tak kolosalnej rzeźbie. Identyfikację rzeźby jako Besa ułatwiają atrybuty, proporcje i wyraz twarzy: *Szeroka twarz, pokryta głębokimi zmarszczkami potrafiła zarówno straszyc podobieństwem do Gorgony, jak i zjednać sympatię groteskowo-wesołym wyrazem, bądź surowym acz przyjaznym obliczem uśmiechniętego staruszka* [7, s. 102].

Charakterystyczne i wyróżniające są osobliwe proporcje postaci, w tym potężny tułów i małe, krzywe nogi. Typowe dla Besa są także zwierzęce uszy, czasem czub lub pióropusz na głowie (il. 2). Stwierdzony na czubku głowy rzeźby otwór łączył ją ze zwieńczeniem. Mógł to być pióropusz bądź pęk papirusów jako hieroglify egipski *ha* oznaczający „ochronę” (w takim gąszczu papirusów znalazła schronienie Izyda z Horusem). Otwór ten, co mniej prawdopodobne, mógł służyć – zgodnie z afrykańskimi wierzeniami – ukryciu magicznych substancji uczających posągowi nadnaturalnych mocy. Chociaż otwór ten mógł po prostu służyć do zamocowania posągu, za pomocą stalowego pręta, do muru w niszy, w której był eksponowany.

Równie charakterystyczne atrybuty Besa to okrywająca go lwia skóra i lwi skalp, służący mu jako nakrycie głowy. Od tradycyjnej ikonografii odbiega nieco ujarz-



Il. 2. Rekonstrukcja posągu Besa z Amathus przy alternatywnym zwieńczeniu: pióropusz bądź hieroglify HA – „ochrona” (rys. E. Niemczyk, na podstawie ilustracji w: [5])

Fig. 2. Reconstruction of the statue of Bes from Amathus with alternative head cover: plume or hieroglyph HA – “protection” (drawing by E. Niemczyk on the basis of the illustrations in: [5])

The figure has unique and distinctive proportions, such as large trunk and short, bandy legs. Typical features of Bes include also animal ears, sometimes a crest of a plume on his head (Fig. 2). The hole found on the top of the head of the sculpture connected it with its cover. It could have been a plume or a bunch of papyrus as Egyptian hieroglyph *ha* meaning “protection” (Isis with Horus found shelter in such a thick bunch of papyrus). It is less probable that this hole could have been used – according to African beliefs – to hide magic substances to give the stature supernatural power. Although this hole could have been used just to fix the statue with a steel rod to the wall of the niche where it was displayed.

Other equally characteristic attributes of Bes include the lion's skin and its scalp covering his body and head. The tamed lion held with both his hands with its head down slightly deviates from the traditional iconography. The head was most probably made of bronze and the canal visible in the lion's neck area indicates that water – a symbol of blood sacrifice – was flowing from the animal's mouth. It was supposed to protect sailors by assuring favor of the elements and protection of gods personifying them.

The very view of the fountain of Bes – a monumental sign – from the sea must have given the sailors encouragement and hope for a happy journey and return home.

<sup>2</sup> Świadczy o tym odkryty ostatnio otwór na czubku jego głowy: [5, s. 237–263, cyt. s. 240].

<sup>3</sup> W rzymskiej fontannie w Ostii żaba z brązu miała tak ukształtowany wylew z pyska, że wypływająca zeń woda imitowała jej rechot [6, s. 55].

miony lew trzymany oburącz i zwisający głową w dół. Głowa wykonana była zapewne z brązu, a kanał widniejący w okolicy karku lwa świadczy, że z pyska zwierzęcia lała się woda – symbol ofiary z krwi. Miało to sprzyjać losom żeglarzy, zapewniając im przychylność żywiołów i opiekę personifikujących je bogów.

Już sam widok fontanny Besa z morza – monumentalnego znaku – musiał napępiać serca żeglarzy otuchą i nadzieją szczęśliwej wyprawy i powrotu. Nieprzypadkowe jest rozpowszechnienie jego kultu w obrębie portu oraz w jego sąsiedztwie, co poświadczają liczne jego posągi i inne przedstawienia tam znajduwane.

Równie osobliwym i popularnym bóstwem, bo także odpędzającym złe moce i zapewniającym opiekę żeglarzom, podobnie użyczającym seksualnej potencji, był grecki Priapos. Jemu to ludzie morza, podobnie jak Besowi, dziękowali, co uwiecznił w epigramie rzymski poeta Mecjusz Kwintus [8, s. 132].

Jeszcze w XIX w. rybacy z Amathus byli przekonani o skuteczności oddziaływania kolosalnego Besa, uspokajającego wzburzone morze, zapewniającego obfity połów i szczęśliwy zeń powrót. Podobno rybacy wyruszający na nocny połów ośmiornic wtykali uprzednio pod lewe ramię posągu zapaloną pochodnię [9, s. 514–524].

Bes, będąc opiekunem żeglarzy i zdobiąc dziobnice ich statków, towarzyszył im w podróżach, stając się prawdziwym egipskim eksportowym „hitem”. Poświadczają to liczne amulety z jego wyobrażeniem, które od I w. p.n.e. spotykamy na rozległym obszarze, zarówno Lewantu, jak i całego Morza Śródziemnego, aż do Kartaginy i Hiszpanii [10, s. 405–416; pozycja 86 katalogu, Bes – terakotowy model fajansowych amuletów, s. 526–527].

Podobnie jak w przypadku bliskiego mu Priapa, „spokrewnione” z Besem były również tak ulubione wówczas postacie ludowego panteonu, jak koźlonogi Pan czy rzesze kosmatych i ityfalicznych sylenów i satyrów, co wydatnie przyczyniło się do rozpowszechnienia jego kultu.

Wojowniczość w służbie człowieka, tak wyróżniająca Besa, łączyła go z równie popularnymi, heroicznymi postaciami, znanymi ze swych szlachetnych i bohaterskich czynów w obronie słabych, skrzywdzonych i uciśnionych, co symbolizowała broń przez nich noszona lub pokonany przez nich lew. Są to tak popularne i dotąd znane postacie, jak grecki Herakles, babiloński Gilgamesz czy punicki Baal-Melkart<sup>4</sup>.

Jednak o szczególnej popularności Besa przesądziła jego uniwersalna kompetencja, w tym zaś opieka nad żeglarzami niosącymi w świat jego wyobrażenia i kult. Dlatego, mimo że pochodził spoza panteonu wielkich bóstw antycznych cywilizacji – bo z głębi Afryki – cieszył się niesłabnącym uznaniem w szerokich kręgach społecznych jako uniwersalna i skuteczna ochrona, a także pomoc w utrzymaniu erotycznego wigoru.

Na egzotyczny kraj jego pochodzenia – Afrykę – wskazują osobliwości jego postaci oraz atrybuty: poczyna-

The popularity of his cult in the area of the port and in the vicinity is not accidental, which is confirmed by his numerous statues and other depictions found there.

An equally unique and popular deity, also driving off evil spirits and assuring protection for sailors, similarly giving sexual potency, was the Greek Priapus. People of the sea gave thanks to him, similarly to Bes, and thanked him, which was immortalized in an epigram by the Roman poet Metius Quintus [8, p. 132].

In the 19<sup>th</sup> century, the fishermen from Amathus were still convinced of the efficiency of the colossal Bes calming the rough sea, securing good fishing, and a safe return home. It is believed that fishermen going out into the sea at night to catch octopuses would stick a flaming torch under the left arm of the statue before leaving [9, pp. 514–524].

Bes, being a protector of sailors, was used as a figure-head of their ships, accompanying them on their journeys and finally became a real Egyptian “export hit”. This is confirmed by numerous amulets with his image which have been found since the 1<sup>st</sup> century BC in the large area of both the Levant and the whole Mediterranean Sea, including Carthage and Spain [10, pp. 405–416; position 86 in the catalog, Bes – terracotta model of earthenware amulets, pp. 526–527].

Just like in the case of similar to him Priapus, the popular at those times figures from the folk pantheon, such as the goat-legged master or scores of hairy and ithyphallic Silenuses and Satyrs, were also “related” to Bes, which greatly contributed to the spread of his cult.

The belligerence in his service for man, which was so distinctive of Bes, connected him with equally popular, heroic figures known for their noble and heroic deeds defending the weak, the disadvantaged, and the oppressed, which is symbolized by the weapon they bear or by the lion they killed. They include the popular and known figures, such as Greek Heracles, Babylonian Gilgamesh or Punic Baal-Melkart<sup>4</sup>.

However, what determined the special popularity of Bes was his universal competence, including the protection of sailors who would take his images and his cult to the world. That is why although he did not belong to the pantheon of great deities of ancient civilization – as he comes from the heart of Africa – he remained highly appreciated by large circles of society as universal and effective protection as well as help in maintaining erotic potency.

His exotic country of origin – Africa – is indicated by the personal traits of this figure and attributes, including the lion’s skin on the back, cover of the head (lion’s scalp or plume) and a knife or a drum held in his hand. Contrary to his apotropaic function, he gained sympathy with his smiling face and grotesque features, which in fact was supposed to look scary. Instead of driving off evil and demons, he rather overpowered them with his comic look. This is in fact one of few deities working with his deliber-

<sup>4</sup> Krótko po odkryciu posągu autor *Historii Fenicjan* nie próbuje go identyfikować, poprzestając na określeniu „bóstwo” [11, s. 232 oraz il. s. 233].

<sup>4</sup> Soon after the discovery of the statue the author of the *History of the Phoenicians* does not try to identify it, describing him as a “deity” [11, p. 232 and Fig. p. 233].





Il. 3. Statuetka boga Besa, 30 dynastia ok. 350 r. p.n.e., wapień, zbiory Luwru (rys. E. Niemczyk, według [12, il. 177])

Fig. 3. Figurine of the god Bes, 30<sup>th</sup> dynasty cir. 350 BC, limestone, Louvre (drawing by E. Niemczyk, per [12, Fig. 177])

nając od skóry lwa na grzbiecie, poprzez zwieńczenie na głowie (skalp lwa lub pióropusz), po trzymany w ręku nóż bądź bębenek. Sympatię, na przekór swjej apotropiecznej funkcji, zjednywał swym uśmiechniętym obliczem o groteskowych rysach, mających przecież odstraszać. Zamiast odpędzać zło i grozić demonom, raczej je jednak obezwładniał swym komicznym wyglądem. Jest to w istocie jedno z nielicznych bóstw działających swym zamierzonym komizmem. Zjednywał też sympatyków swą żywiołowością, czasem taneczną pozą, często swym ityfalicznym atrybutem (il. 3).

Antyklasyczne proporcje: wielka głowa, krótkie kończyny i statyczna, frontalna ekspozycja to wyraźne oddziaływanie tradycyjnego kanonu rzeźby afrykańskiej. Akcentowano w nim znaczenie przypisane określonym częściom ciała, zgodnie z zasadą: im ważniejsze, tym większe. Głowa, będąca siedliskiem ducha i energii życiowej, odgrywała tu zasadniczą rolę. Stąd jej powiększenie, tak że w stosunku do reszty ciała zajmowała czwartą lub nawet trzecią jego część<sup>5</sup>.

Wymienione egzotyczne cechy charakteryzujące Besa wyróżniały go już nawet z rzeźb starożytnego Egiptu. Tym

ate comic nature. He evoked sympathy with his liveliness, sometimes dancing pose, often with his ithyphallic attribute (Fig. 3).

Anti-classical proportions: a huge head, short extremities and a static, frontal exposition are definite allusions to the traditional canon of African sculpture which emphasized the significance attributed to individual body parts in line with the principle: the more important, the bigger. The head, which is the center of spirit and life energy, was the most important. Consequently, it is bigger in relation to the rest of the body it is a fourth or even a third of its size<sup>5</sup>.

Those exotic features characteristic of Bes distinguished him even from among the sculptures of ancient Egypt. So the more, they must have been unique in the circle of Greek or Roman culture (which is shown in Fig. 4 – comparison of canons: Greek and Egyptian with the analysis of proportions of Bes).

We do not know his name used in his homeland; the Egyptians gave him, according to their own tradition, a “talking name”. The word “besa” meant “protection”. His name and thus his origin was further described by the determinative situated after the name. It was a simplified form of animal skin which was also worn by him (the lion’s skin) in his depictions and the scalp of that animal he wore on his head. The lion’s ears are added to his own which are also animal or they become short horns, which is also characteristic of the colossus from Amathus. The lion’s tail hanging in the back made his figure resemble the king of the animals standing on his hind legs. What is a unique deviation from the Egyptian canon, preferring the depictions in relief and drawings in profile, was showing Bes frontally – *en face*.

The origin of his popularity and sympathy he enjoyed might have been the long tradition of entertaining the pharaoh and his court by dwarfs brought from the heart of Africa, which is documented by a moving letter of the pharaoh-child Pepi II addressed to the governor of Elephantine Harchuf: [...] *Hurry up and bring that dwarf you brought from the land of the Dwellers of the Horizon to live in happiness and health to dance the dance of god for the heart’s delight and to the joy of the king...*<sup>6</sup>.

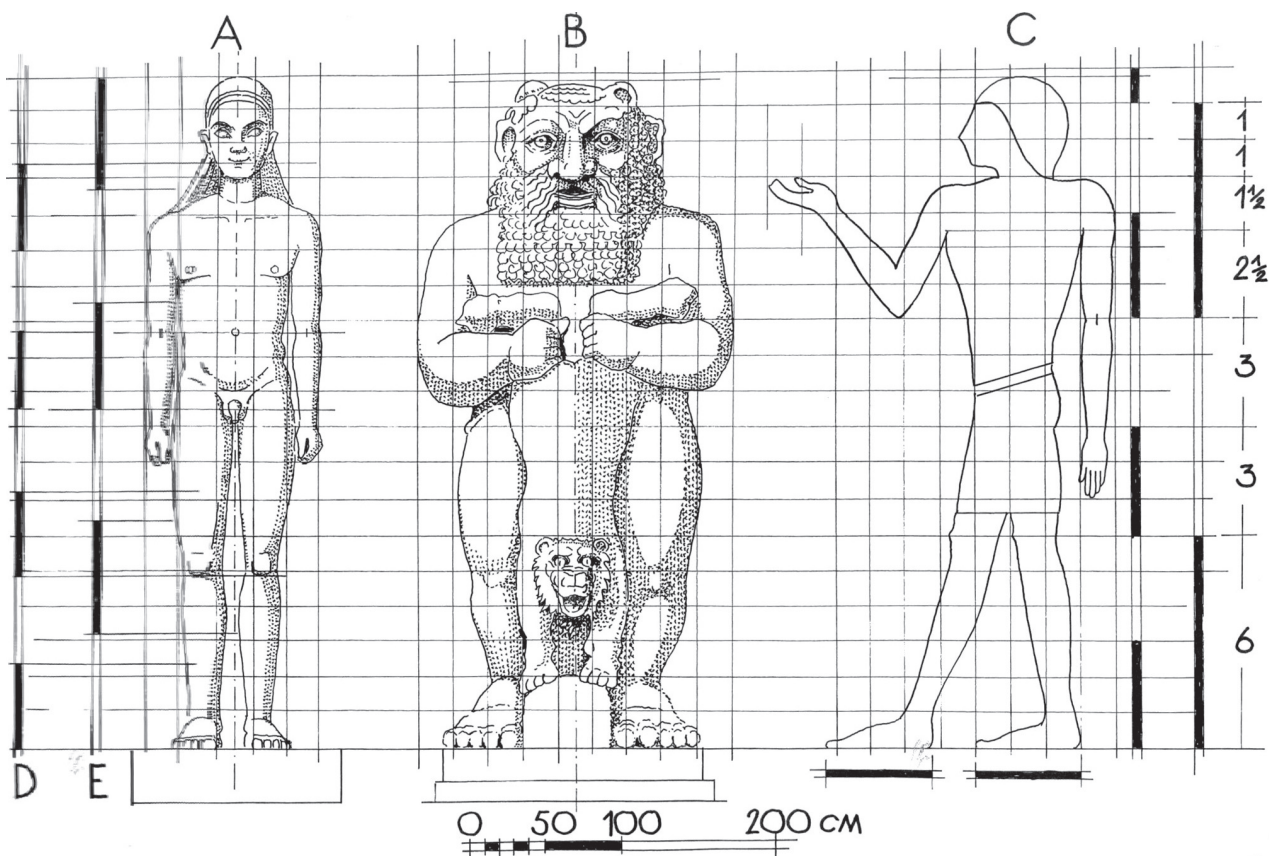
Most probably the most crucial source of popularity of Bes in Egypt was his extensive functions and skills: he protected people in sleep, childbirth, and pregnant women, as well as children. He protected them both against demons and dangerous animals – snakes, lions or crocodiles. That is why he is often depicted with a knife.

In the case of Bes, his magic functions were connected with decorative motifs, which is often visible in household equipment of everyday use, especially connected with the protection that he provided for those asleep. A row of his figures was used in the strips on beds and his faces decorated headrests. An interesting and costly example of the use of a mask of Bes is a small headrest

<sup>5</sup> The canon of African sculpture and the proportions of the head in relation of the rest of his body: [13, p. 15].

<sup>6</sup> Quoted from the translation by J. Popielska-Grzybowska in: [15, p. 92].

<sup>5</sup> Kanon rzeźby afrykańskiej i proporcje głowy do reszty ciała: [13, s. 15].



Il. 4. Bes z Amathus (B) w świetle kanonów rzeźby: egipskiego – C i greckiego – A.

Kanon egipski C o podziale wysokości człowieka na  $19\frac{1}{4}$  modułu. D – egipski łokieć królewski (52,5 cm). Linie pomocnicze dzielą ponadto wysokość człowieka na trzy równe części, co dodatkowo uzupełnia i precyzuje podział na sześć nierównych części (rys. E. Niemczyk, według [14, s. 1201–1202 – „linie pomocnicze”).

E – podział wysokości greckiego kurosa na 6 części, zgodnie z dążeniem do doskonałości i harmonii

Fig. 4. Bes from Amathus (B) in the light of the canons of sculpture: Egyptian – C and Greek – A.

The Egyptian canon C dividing the height of man into a  $19\frac{1}{4}$  module. D – Egyptian royal cubit (52.5 cm). The supplementary lines additionally divide the height of man into three equal parts, which further completes and specifies the division into six unequal parts (drawing by E. Niemczyk, per [14, pp. 1201–1202 – “supplementary lines”).

E – division of the height of Greek kouros into 6 parts, in compliance with the pursuit of perfection and harmony

bardziej musiały być osobliwe w kręgu kultury greckiej czy rzymskiej (co przedstawia il. 4 – porównanie kanonów: greckiego i egipskiego z analizą proporcji Besa).

Nie wiemy, jakie imię nosił w swej ojczyźnie, Egipcjanie nadali mu, zgodnie z własną tradycją, „mówiące imię”. Termin „besa” oznaczał „ochronę”. Jego imię i zarazem rodowód uściślał w zapisie determinatywów sytuowany za imieniem. Była nim uproszczona forma zwierzęcej skóry, jaką też, zdartą z lwa, nosił na swoich przedstawieniach, przy czym skalp tego zwierzęcia stanowił okrycie jego głowy. Uszy lwa są dodatkiem do jego własnych, także zwierzęcych, albo stają się krótkimi rogami, co charakteryzuje też kolosa z Amathus. Ogon lwa zwisający z tyłu upodobił jego sylwetkę do króla zwierząt stojącego na tylnych łapach. Osobliwością odbiegającą od egipskiego kanonu, preferującego przedstawienia w reliefie i rycinie z profilu, było eksponowanie Besa frontalnie – *en face*.

Źródłem popularności i sympatii, jaką się cieszył, mogła być długa tradycja rozweselania faraona i jego dworu karłowatymi ludźmi sprowadzonymi z głębin Afryki, co dokumentuje wzruszający list faraona – dziecka Pepiego II

– part of rich furnishing of the famous tomb of Tutankhamun. The rest, which is made of ivory, imitates a folding chair (it is only 20 cm tall and 26 cm wide). The sleeping pharaoh is protected by large masks of Bes decorating both ends of the rest. The grimace of Bes with his tongue sticking out was emphasized by colors: the tongue and top of his hair around his face has the natural ivory color, whereas the face is dark green.

The headrest played a significant role in afterlife. The symbols placed on it were to protect the diseased against demons. Bes served that function, whereas the flowers of lotus placed inside the headrest were to secure reincarnation [16, Fig. 375, p. 377].

The image of Bes also indicated the social status. An Egyptian earthenware bowl is decorated with a dancer playing the lute. There is a drawing of Bes on her left thigh, this time the protector of music and dance [16, p. 368a].

Also one of several beds of Tutenchamon has a support for legs decorated with a frieze with the figures of Bes and lions standing on their hind legs and holding in their front legs the sign of protection *sa* on both its sides. Bes



skierowany do księcia Elefantyny Harchufa: [...] *Pospiesz się i przyprowadź ze sobą tego karła, którego przywiozłeś z ziemi Mieszkańców Horyzontu, aby żył w szczęściu i zdrowiu, aby wykonywał taniec boga ku uciesze serca, aby radować serce króla...*<sup>6</sup>.

Zapewne rozstrzygającym źródłem popularności Besa stały się w Egipcie jego rozległe funkcje i umiejętności: chronił śpiących, rodzące i brzemiennie kobiety, a także dzieci. Bronił je zarówno przed demonami, jak i niebezpiecznymi zwierzętami – węzami, lwami czy krokodyłami. Dlatego często był wyposażony w nóż.

W przypadku Besa, jego funkcje magiczne łączyły się z motywami dekoracyjnymi, czego przykładem są sprzęty codziennego użytku, szczególnie związane z ochroną, jaką roztaczał nad śpiącymi. Rząd jego postaci tworzył ozdobne pasy na łożnicach, zaś twarze dekorowały podpórki pod głowę. Ciekawym i kosztownym przykładem wykorzystania maski Besa jest mała podpórka pod głowę – część bogatego wyposażenia słynnego grobu Tutenchamona. Podpórka wykonana z kości słoniowej imituje składane krzeselko (ma tylko 20 cm wysokości i 26 cm szerokości). Śpiącego chronią duże maski Besa zdobiące oba krańce podpórki. Grymas Besa z wysuniętym językiem podkreślono kolorystycznie: język i górną część włosów okalającą jego twarz pozostawiono w naturalnym kolorze kości słoniowej, samo oblicze natomiast jest ciemnozielone.

Podpórka pod głowę odgrywała istotną rolę w życiu pozagrobowym. Symbole na niej umieszczone miały chronić zmarłego przed demonami. Bes spełniał tę funkcję, zaś umieszczone wewnątrz podpórki kwiaty lotosu miały zapewnić reinkarnację [16, il. 375, s. 377].

Wizerunek Besa pełnił również funkcję znaku społecznego statusu. Na egipskiej czarze z fajansu przedstawiona jest grająca na lutni tancerka. Na jej lewym udzie widnieje jego rysunek, w tym przypadku opiekuna muzyki i tańca [16, s. 368a].

Również jedno z kilku łóżek Tutenchamona ma łożnicę, na której opierano nogi, ozdobioną fryzem z postaciami Besa i flankujących go z obu stron lwów stojących na tylnych łapach i trzymających w przednich znak ochrony *sa*. Bes jest przedstawiony frontalnie. Cały fryz, podobnie jak łoże, wykonany został z hebanu, postacie fryzu są częściowo złożone, a ich języki z kości słoniowej zabarwione na czerwono<sup>7</sup>.

Jak widać, przedstawienia Besa były zróżnicowane zarówno w wielkości, jak i w kontekstach, w których występowały: od indywidualnych zawieszek – amuletów noszonych na szyi, do okazałych form dekoracyjnych na ścianach wewnątrz, szczególnie związanych z porodem, prokreacją czy erotyką. Wielkie podobizny Besa wieńczyły też kolumny egipskich domów urodzin (*mammisi*).

Zgodnie z tendencją do wzbogacania i rozszerzania funkcji ochronnych bóstw również Bes był poddany takim zmianom. Bardzo popularne i atrakcyjne okazało się

is depicted frontally. The whole frieze, just like the bed, was made of ebony, the figures in the frieze are partly gilded, and their tongues made of ivory are painted red<sup>7</sup>.

It is clear that the depictions of Bes varied both in terms of their size and the contexts where they were used: from individual brooches – amulets worn on the neck, to quite big decorative forms on the interior walls, especially connected with childbirth, procreation or eroticism. Huge depictions of Bes also decorated the columns of Egyptian birth houses (*mammisi*).

In line with the trend to enrich and extend the protective functions of deities, Bes was also subject to such changes. It proved very popular and attractive to combine him with ithyphallic Egyptian Min, which emphasized his already existing affiliation with Priapus, with whom, however, he did not compete in respect of the length of the penis. In this new image, Bes was depicted with a huge erect penis, which was supposed to prove his ability to add sexual energy, and consequently also assure fertility. Because of his erotic potency and love for music and dance he was included into the group of participants in special processions dedicated to the great goddesses, such as Hathor and Kybele. Bes, just like other participants in those orgiastic rituals in their culmination stage would fall into a trance and ecstasy, thus emphasizing his African origin.

Further extension of the scope of his power was his identification with the Egyptian deity with falcon wings – Horus, the royal god of light, active in the sky, the conqueror of Set – god of darkness and evil<sup>8</sup>.

Sometimes an added attribute provides some clues to connections with related deities. The plume on the head of Bes makes him resemble Anuket, the goddess of the area of the cataracts on the Nile, “securing cold water”. The etymology of her name connects her with the “source of flood”. She was the Mistress of Nubia from where also Bes came [7, pp. 45–46].

As already mentioned, Bes gained special popularity, protecting sailors, which contributed to the spread of his cult. His presence can be traced to the furthest corners of the ancient ecumene. He was also included in many local and indigenous pantheons. The Greeks, using the same method with which they combined Horus with Apollo in the figure of Horapollo, created Besapollo that was highly popular until the close of Antiquity.

The popularity of Bes is also demonstrated by his Egyptian oracles in Abydos and Antinoupolis. The Greek inscriptions there prove that they were still active in the times of Constantine the Great (274–337 CE) which is at the beginning of Christianity<sup>9</sup>. Despite the ban from the times of Constantine II (337–340) which was supposed to end paganism – including the cult of Bes – this oracle operated until the 5<sup>th</sup> century when it was attacked by Saint Moses [19, p. 442].

<sup>7</sup> Description and figures of bed and headrest: [17, headrest, p. 300, list no. 403 D, JE 62023; bed, p. 2999, list no. 47, JE 62016].

<sup>8</sup> Etymology of the name Bes and its characteristic features: [7, pp. 101–107].

<sup>9</sup> Entry “Besas” [18, pp. 325–326].

<sup>6</sup> Cyt. za tłum. J. Popielskiej-Grzybowskię w: [15, s. 92].

<sup>7</sup> Opis i ilustracje łoża i podpórki: [17, podpórka, s. 300, nr inw. 403 D, JE 62023, łożo, s. 2999, nr inw. 47, JE 62016].

jego połączenie z ityfalicznym egipskim Minem, co podkreślało i tak już istniejące jego powinowactwo z Priapem, z którym jednak nie konkurował długością członka. Chociaż w tym nowym wcieleniu Bes uzyskał wielki członek w stanie erekcji, co miało być dowodem jego umiejętności użyczenia seksualnej energii, a więc także zapewnienia płodności. Jego erotyczna potencja i zamiłowania muzyczno-taneczne włączały go w grono uczestników uroczystych procesji ku czci wielkich bogiń: Hathor i Kybele. Bes podobnie jak inni uczestnicy tych orgiastycznych obrzędów w ich kulminacyjnej fazie również wpadał w trans i ekstazę, podkreślając tym samym swe afrykańskie pochodzenie.

Dalszym rozszerzeniem zakresu jego mocy stało się jego utożsamienie z sokołoskrzydłym bóstwem Egiptu – Horusem, królewskim bóstwem światła, aktywnym na nieboskłonie, pogromcą Seta – boga ciemności i zła<sup>8</sup>.

Czasem dodany atrybut pozwala na poszukiwanie związków z pokrewnymi bóstwami. Pióropusz na głowie Besa upodabnia go do Anuket, bogini obszaru katarakt na Nilu, „zapewniającej zimną wodę”. Etymologia jej imienia łączy ją ze „źródłem wylewu”. Była panią Nubii, z której także pochodził Bes [7, s. 45–46].

Jak już wspomniano, Bes zyskał szczególną popularność, chroniąc żeglarzy, co przyczyniło się do jego sławy. Jego ślady czytelne są w najdalszych zakątkach antycznej ekumeny. Włączono go też w wiele lokalnych i rodzimych panteonów. Grecy, posługując się tą samą metodą, jaka pozwoliła im na połączenie Horusa z Apollonem w postaci Horapollona, utworzyli Besapollona, wielce popularnego do schyłku antyku.

Miarą popularności Besa były też jego egipskie wyrocznie w Abydos i Antinopolis. Znajdywane tam greckie inskrypcje dowodzą, że były one czynne jeszcze w czasach Konstantina Wielkiego (274–337 n.e.), a więc w początkach chrześcijaństwa<sup>9</sup>. Mimo zakazu z czasów Konstantina II (337–340), mającego położyć kres pogaństwu – w tym i kultowi Besa – wyrocznia ta funkcjonowała aż do V w., kiedy została zaatakowana przez świętego Mojżesza [19, s. 442].

Popularność Besa potwierdzają liczne graffiti, w których zdecydowanie przeważają te odnoszące się do niego. W Sakkarze w okresie ptolemejskim funkcjonowała nawet świątynia jemu poświęcona. Jej relikty zawierają informacje o niektórych obrzędach tam się odbywających. W głównym wnętrzu, pod jego licznymi podobiznami, będącymi polichromowanymi reliefami z gliny o wysokości 1–1,5 m, z umieszczonymi między nimi nagimi postaciami kobiet, znajdowała się platforma z cegły. Na niej i na przyściennych ławach spoczywali wierni, a Bes nawiedzał ich w czasie snu. Takie inkubacyjne sny wyznawców w obrębie świątyni były częstą formą ich kontaktu z bóstwami. Liczne (ok. 30) wotywny figurki Besa z wapienia znalezione w zasypisku świątyni dowodzą również istnienia jego kultu domowego i prywatnego<sup>10</sup>.

The popularity of Bes is confirmed by numerous graffiti most of which refer to him. In Sakkar, in the Ptolemaic period, there was even a temple dedicated to him. Its remains provide information about some rituals held there. In the main interior, with many images of him on 1–1.5 m tall polychrome reliefs made of clay, with naked figures of women placed between them, there was a brick platform. On that platform, there were worshippers on the benches by the walls, and Bes would come to them in their sleep. Such incubation sleeps of the worshippers in the temples were often a form of their contact with the deities. The numerous (about 30) votive figures of Bes made of limestone which were found in the debris of the temple also demonstrate the existence of his cult, both for households and private<sup>10</sup>.

The sympathy which Bes enjoyed could be demonstrated by his images on small, silver coins from Cilicia and the borderland of Syria from the 3<sup>rd</sup> and 2<sup>nd</sup> century BC. One side of the coins which imitated Greek drachmas has the head of Athena and the other has the face of Bes *en face* [20, pp. 298–300].

In the Arabic *Book of Hidden Pearls* Bes is depicted as a gnome whose name is Ajtallach [21, p. 17].

Most probably, also the colossus from Amathus enjoyed popularity for a long time even after the old, ancient cults were banned. He was indeed admired for his great size, let alone his unique form. It can also be that he had a kind of charisma and veneration which the statue must have still enjoyed especially among local sailors and fishermen relying on his intervention, that is help and protection. It might have been also one of the reasons why this statue was moved to the museum. We know that ancient cults continued for a long time, which can be observed even nowadays. A good example comes from Greece where old pagan deities, identified with Christian saints, were still worshipped in the 19<sup>th</sup> century, which was demonstrated by the sacrifices offered to them. Still in the 19<sup>th</sup> century, the sacrifices of flowers were offered before the statue of Demeter – the goddess of the harvest and fertility, erroneously identified with a Christian saint, which is a remnant of the cult in the famous Telesterion in Eleusis near Athens, [22, p. 270]. Although for doubters, skeptics, and disbelievers, which were and will always be many, Bes was associated rather with a grotesque comic actor in a mask with a caricature grimace.

Bes, being the protector of sailors and fishermen, must have been placed near the sea coast and the harbor, and connected to a pool from which flew a stream of water – “blood” from the mouth of a tamed lion. The element of water in the form of both the sea and the flowing stream was a significant element of the cult, especially in eschatological beliefs characteristic of the Egyptian cults which gradually attracted followers and worshippers with the promise of constant regeneration and afterlife in the area of the whole ancient ecumene. Osiris, identified with “fresh water – regenerative power of the currents of

<sup>8</sup> Etymologia nazwy Besa i jego charakterystyka: [7, s. 101–107].

<sup>9</sup> Hasło „Besas” [18, s. 325–326].

<sup>10</sup> Według wykopalisk J.F. Quibella w Sakkarze w latach 1905–1906 [19, s. 440, il. 133].

<sup>10</sup> Consistent with the excavations by J.F. Quibella in Sakkarah in 1905–1906 [19, p. 440, Fig. 133].

Przejawem sympatii, jaką się Bes cieszył, mogą być też jego podobizny na drobnych, srebrnych monetach z Cylicji i pogranicza Syrii, pochodzące z III i II w. p.n.e. Na naśladowanych greckie drachmy monetach z jednej strony widnieje głowa Ateny, z drugiej – twarz Besa *en face* [20, s. 298–300].

W arabskiej natomiast *Księdze zakopanych pereł* Bes staje się gnomem o imieniu Ajtallach [21, s. 17].

Zapewne także kolos z Amathus długo jeszcze cieszył się zainteresowaniem, nawet po wyrugowaniu starych, antycznych kultów. Wszak wzbudzał podziw już samą swą wielkością, nie mówiąc o osobliwej formie. Nie można też wykluczyć tu rodzaju charyzmy i czci, jaką posąg musiał nadal się cieszyć zwłaszcza wśród okolicznych żeglarzy i rybaków liczących na jego interwencję, a więc pomoc i ochronę. Mogło to być również jedną z przyczyn przeniesienia tego posągu do muzeum. Wiadomo, że długo kontynuowano antyczne kultury, co obserwować można nawet współcześnie. Przykładem może służyć Grecja, gdzie jeszcze w XIX w. czczone były, utożsamiane z chrześcijańskimi świętymi, stare pogańskie bóstwa, czego śladem były składane im ofiary. Przed posągiem Demeter – bogini ziemi i płodności, błędnie utożsamianej z chrześcijańską świętą, a będącej reliktem kultu w słynnym telesterionie w Eleusis koło Aten – jeszcze w XIX w. składano ofiary z kwiatów [22, s. 270]. Chociaż dla niedowiarków, sceptyków i bezbożników, jakich nie brakowało i brakować nigdy nie będzie, Bes kojarzył się raczej z groteskowym aktorem komediowym w masce o karykaturalnym grymasie.

Bes, pełniąc funkcję opiekuna czuwającego nad żeglarzami i rybakami, znalazł zapewne godziwe usytuowanie nieopodal morskiego brzegu i portu, jak również został połączony ze zbiornikiem, do którego wyciekała struga wody – „krwi” z pyska ujarzmionego lwa. Żywiół wody w obu postaciach, zarówno morza, jak i ciekącej strugi, był istotnym elementem kultowym, szczególnie w eschatologicznych wierzeniach charakteryzujących egipskie kultury sukcesywnie zdobywające, obietnicą stałej regeneracji i pozadoczesnego życia, wiernych i wyznawców na obszarze całej antycznej ekumeny. Wzorcem takiego odradzania był Ozyrys utożsamiany ze „świeżą wodą – regeneracyjną mocą nurtów Nilu”. Ozyrys i proces jego odradzania były aktualne wszędzie tam, gdzie występował żywiół wody, tak jak to formułowały kultowe zwroty od czasów Nowego Państwa: *Ty jesteś Nilem... bogowie i ludzie żyją dzięki twemu wypływowi* [7, s. 571].

W Amathus Bes mógł odgrywać rolę świadka i strażnika kultowego ceremonialu. Podobnym misterium, również związanym z regenerującą funkcją wody i Ozyrysem, były obrzędy, w których odtwarzano jego losy, śmierć i zmartwychwstanie. W Amathus częścią tych obrzędów mógł być basen z wodą, pełniący funkcję Nilu. Bes mógł być i tu strażnikiem ochraniającym to misterium. Trudno wyobrazić sobie, aby w ograniczonym basenie fontanny miała pływać łódka Izyda, siostra i małżonka Ozyrysa, odszukująca w nurcie Nilu fragmentów jego ciała, aby je połączyć, ożywić i spełnić akt prokreacyjny. Zapewne była to inscenizacja posługująca się jedynie symbolicznymi atrybutami z odpowiadającą jej scenografią. Misterium

the Nile”, was a pattern of such rebirth. Osiris and the process of his regeneration were present wherever there was the element of water, as it was formulated in the cult incantations since the times of the New Kingdom: *You are the Nile... gods and people live because of you* [7, p. 571].

In Amathus, Bes could have been the witness and guardian of the cult ceremony. A similar mystery, also connected with the regenerative function of water and Osiris, included the rituals in which his life, death, and resurrection were reconstructed. In Amathus, some of those rituals might have been connected with the pool with water, imitating the Nile. Bes could have been the guardian protecting the mystery. It is hard to imagine a boat in the relatively small pool of the fountain with Isis, sister and wife of Osiris, looking for fragments of his body in the waters of the Nile to put them together, revive them and perform the act of procreation. It must have been the reconstruction performed only with the use of symbolic attributes and its adequate scenery. This mystery, called *inventio*, “discovery”, “find” was cultivated in this area of Imperium Romanum where the cult of Isis, Osiris and the Nile was present<sup>11</sup>.

Apart from the probable participation in such serious mysteries, Bes was included in cult and ecstatic dances. Dominating the area around him with his colossal figure, looking like an old cult pillar (e.g. Hathor), he might have been the patron of the dancing circle in the so called festival of masks, being its center. These rituals, known since the times of the Old Kingdom, consisted in dancing performed mainly by the youth wearing the masks of cows as well as Bes and Hathor, which was a reconstruction of the “dance of the spirits” [24, pp. 147–149].

Bes, so similar and often identified with Silenuses and Satyrs, could have also been a “silent participant” in joyous, night processions *komos*, going through the city during the great annual festival of the returning and triumphant Dionysus.

When building huge votive and cult sculptures, great attention was paid also to their dimensions – expressed in the units used at that time. The number of those units in the height of such statues had often a symbolic meaning. Sometimes it was even ontologically justified. This may be demonstrated also with the colossus of Bes which conveys such a message. Did it combine the efforts of the Egyptians at adapting the sculptures, those “substitute bodies” and “pools of energy” to comply with the holy canon, that is the norm resulting from gods’ decisions? Or did it follow the principles observed by the Greeks to adjust it to the proportions of Cosmos with the use of Pythagorean units of music intervals (Fig. 4)?

Both methods applied measurements and proportions: the Egyptians complied with the will of gods, and the Greeks complied with the harmony of Cosmos.

The present height of the figure of Bes itself is – assuming the use of the Egyptian royal cubit (52.5 cm) – 8 such cubits. The number 8 might have been an allusion

<sup>11</sup> Character of the mystery *inventio*: [23, pp. 116–117].



to, zwane *inventio*, „odkrycie”, „odnalezienie”, kultywowane było na tych obszarach Imperium Romanum, dokąd dotarł kult Izidy, Ozyrysa i Nilu<sup>11</sup>.

Poza przypuszczalnym udziałem w tak poważnych misteriach, Bes włączany bywał w kultowe i ekstatyczne tańce. Dominując swą kolosalną sylwetką nad otoczeniem, przypominając przez to prastare kultowe filary (np. Hathor), być może patronował też tanecznemu kręgowi w tzw. święcie masek, pełniąc funkcję jego centrum. Obrzędy te, znane od czasów Starego Państwa, polegały na tańcu, głównie młodzieży przebranej w maski krów, jak również Besa i Hathor, co było odtworzeniem „tańca duchów” [24, s. 147–149].

Bes, tak podobny i dlatego często identyfikowany z sylenami i satyrami, mógł być również „niemym uczestnikiem” radosnych, nocnych procesji *komos*, przeciągających przez miasto, będących częścią corocznego wielkiego święta powracającego i tryumfującego Dionizosa.

Wznosząc potężne rzeźby wotywnie i kultowe, wielką wagę przykładano też do ich wielkości – wyrażanych ówczesnymi miarami. Liczba tych jednostek w wysokości takich posągów miała często znaczenie symboliczne. Miała nawet ontologiczne uzasadnienie. Może to przemawiać za tym, że również omawiany kolos Besa zawiera taki przekaz. Czy połączono w nim wysiłki Egipcjan polegające na dostosowaniu rzeźb, tych „ciał zastępczych” i „zbiorników energii”, do sakralnego kanonu, a więc normie wywodzonej z boskich decyzji? Czy raczej wzorem Greków starano się dostosować go do proporcji Kosmosu, posługując się pitagorejską miarą muzycznych interwałów (il. 4)?

Oba rozwiązania operowały miarą i proporcją: u Egipcjan zgodną z wolą bogów, u Greków odpowiadającą harmonii kosmosu.

Obecna wysokość samej postaci Besa wynosi – zakładając zastosowanie egipskiego łokcia królewskiego (52,5 cm) – 8 takich łokci. Liczba 8 mogłaby być odniesieniem do prapoczątków – wówczas szczególne znaczenie miały cztery pary bóstw<sup>12</sup>.

Czy też, podobnie jak w przypadku wielu egipskich posągów faraonów i bogów, w ich wysokości zawarta była informacja o ich hierarchii mierzonej ilością *ka*, tej siły witalnej, jaką dysponował każdy człowiek, przy czym Ra posiadał ich aż 14<sup>13</sup>.

Może w ten sposób „wyznawcy” Besa, wznosząc posąg o tak kolosalnych rozmiarach, liczyli, że jego inkarnacja, której moc wyrażona była ilością *ka*, będzie tym bardziej skuteczna w sprawowanej nad nimi opiece? Być może wysokość posągu miała odpowiadać prestiżowi jego fundatorów, znających kolosalne posągi greckich kurosów, o wysokości 10 łokci (5,25 m). Kurosi mieli być doskonali nie tylko w proporcjach i formie, ale przede wszystkim w wysokości. Dziesięć stóp (łokci) – to wielkość uznawana za doskonałą. Aleksandryjscy interpreta-

to the old times – when four pairs of deities had special significance<sup>12</sup>.

Or, just like in the case of many Egyptian statues of pharaohs and gods, their dimensions conveyed some information about their hierarchy measured by the number *ka*, that vital power which is at the disposal of everybody, however Ra possessed as many as 14 of them<sup>13</sup>.

Maybe this way the “worshippers” of Bes who erected the statue of such colossal dimensions were hoping that his incarnation, whose power was expressed in the number *ka*, will be protecting them even more effectively. Maybe the height of the statue was supposed to correspond to the prestige of his founders who knew the colossal statues of Greek kouroi, whose height was 10 cubits (5.25 m). Kouroi were supposed to be ideal in proportions and forms, but especially in their height. 10 feet (cubits) – was considered to be perfect. The interpreters from Alexandria, such as the poet Lycophron, who lived in the times of Ptolemy Philadelphus, calculated for instance the height of Achilles, the Trojan hero, at 9 cubits [after: 26, p. 93].

The perfect figure 6 was used in further internal division of that ideal height. Being both the sum and the product of number 1, 2, 3, it also meets the requirement of the division into the units compliant with the music harmony of the universe: relation 1:2 corresponded to octave, 3:2 – perfect fifth, and 4:3 – perfect fourth. These relations were also included in the spatial form of the number 4 – tetractys [27, p. 9].

The attached graphic analysis shows the comparison of both the two canons and the systems of proportions: Greek – A, and Egyptian – C, as well as the colossal statue of Bes from Amathus.

This comparison demonstrates that the sculpture of Bes could include the coded information only in its height, whereas its proportions which evidently allude to the canon of sculpture of Black Africa, are its only and additionally so colossal a manifestation in the whole history of the ancient sculpture.

It was a universal tradition in antiquity to combine fountains, wells, and water intakes in architectural decorative compositions, often with a number of sculptures. Their iconographic program frequently varied. It might have been limited to mythological figures connected with water, such as nymphs or tritons. Often they included deities protecting the city or personifications of virtues, famous figures of heroes, deified benefactors or the founders themselves.

As a rule, the compositions of such a wall with one, two or even three levels provided numerous niches designed in some architectural order. The statues situated in the niches provided water flowing in spouts to the pool at the foot of that decorative wall.

The designs were symmetrical so in the case of the fountain in Amathus one should imagine Bes in the central niche, maybe accompanied on both sides by niches

<sup>11</sup> Charakter misterium *inventio*: [23, s. 116–117].

<sup>12</sup> Hasło „Zahl” [7, s. 875].

<sup>13</sup> Choć jest to słabo udokumentowane, to Ra, jedno z naczelných bóstw, dysponowało 14 *ka*, przypisywano mu też 7 *ba*: [21, s. 14]. Szerzej o źródłach to poświadczających: [25, s. 73–74].

<sup>12</sup> Entry “Zahl” [7, p. 875].

<sup>13</sup> Although it is poorly documented, Ra, one of the primary deities, had 14 *ka*, or 7 *ba*: [21, p. 14]. More on the sources confirming that: [25, pp. 73–74].



torzy, jak poeta Likofron żyjący w czasach Ptolomeusza Filadelfosa, określił przykładowo wysokość Achillesa, trojańskiego herosa, na 9 łokci [za: 26, s. 93].

W dalszym wewnętrznym podziale tej idealnej wysokości wykorzystywano liczbę 6 – doskonałą. Będąc zarówno sumą, jak i iloczynem liczb 1, 2, 3, spełniała też wymóg podziału na wielkości zgodne z muzyczną harmonią wszechświata: relacja 1:2 odpowiadała oktawie, 3:2 – kwincie, zaś 4:3 – kwarcie. Relacje te zawierała też przestrzenna forma liczby 4 – tetraktysa [27, s. 9].

W załączonej graficznej analizie porównanie obejmuje zarówno dwa kanony i systemy proporcji: z jednej grecki – A, z drugiej egipski – C, jak również kolosalny posąg Besa z Amathus.

Jak wynika z tej komparatystyki, rzeźba Besa jedynie w swej wysokości mogła zawierać zakodowaną informację, jej proporcje natomiast, wyraźnie nawiązujące do kanonu rzeźby Czarnej Afryki, są jedyną, w dodatku tak kolosalną jego manifestacją w całej historii antycznej rzeźby.

Powszechną tradycją w antyku było łączenie fontann, studni i ujęć wody w dekoracyjne kompozycje architektoniczne, często z obfitym wykorzystaniem rzeźb. Program ikonograficzny w nich realizowany bywał bardzo zróżnicowany. Mógł być ograniczony do postaci mitologicznych związanych z wodą, jak np. do nimf czy trytonów. Często były to bóstwa opiekujące się miastem bądź personifikacje cnót, znane postaci herosów, deifikowanych dobroczyńców, czy też wreszcie samych fundatorów.

Z reguły kompozycje takiej ściany o jednej, dwu lub nawet trzech kondygnacjach tworzyły liczne nisze ujęte w ramy architektury porządkowej. Posągi sytuowane w niszach użyczały wody, jaka strugami opadała do zbiornika u stóp tej dekoracyjnej ściany.

Były to założenia symetryczne, więc w przypadku fontanny w Amathus należało wyobrazić sobie Besa w centralnej niszy, może z towarzyszącymi z obu stron niszami z nieco mniejszymi rzeźbami. Choć trudno ustalić wielkość takiej kompozycji, to istotną wskazówką jest wielkość samej rzeźby Besa. Do niej dostosowana była nisza i jej zwieńczenie. Zakładając pełną koordynację proporcji, a więc zarówno podobieństwo poszczególnych nisz do rzeźb, jak i do siebie, wreszcie do całości kompozycji, możliwa staje się jej hipotetyczna rekonstrukcja (il. 5). Była to zapewne okazała kompozycja widoczna z portu w Amathus. Basen z wodą odsuwał od rzeźby jej obserwatorów, dzięki czemu unikała ona tych deformacji, jakie mogłyby wystąpić w percepcji przy zbliżeniu do jej podstawy. Ponieważ nie była ona również zbyt wyniesiona ponad horyzont obserwatora, więc kąt, pod jakim była widoczna, zbliżony był do optymalnego, to znaczy takiego, jaki nie powodował deformacji jej proporcji, pozwalając jednak w pełni odczuć jej kolosalne rozmiary.

Najwięcej trudności nastęrcza kluczowe pytanie o czas powstania tej rzeźby. Jest to rezultat wyrwania jej z pierwotnego kontekstu, a więc brak odniesienia do ewentualnych nawarstwień. Ponieważ była eksponowana przez stulecia, zapewne przy zmiennej dekoracji, jakiej była częścią, określenie chronologii na podstawie reliktyw ją otaczających byłoby i tak bardzo trudne.

with slightly smaller sculptures. Although it is difficult to establish the size of that composition, one important clue is the size of the very sculpture of Bes. The niche and its top were adjusted to it. Assuming complete coordination of the proportions, that is both the similarity of individual niches to the sculptures and to one another as well as to the whole composition, it is possible to hypothetically reconstruct it (Fig. 5). It must have been a rather big composition visible from the harbor in Amathus. The pool with water moved the viewers away from the sculpture, which is why it eliminated the deformations which might have been noticed when looking at it from up close. As it was rather not elevated above the horizon of the viewers, the angle at which it was seen was close to optimum that is the angle at which no deformations of its proportions were observed, which at the same time enabled the viewers to fully perceive its colossal dimensions.

The biggest difficulty is connected with the key question of the time when this sculpture was made. This is so because it was taken away from its original context, and there is reference to any layers. As it was exposed over centuries, most probably with changing decorative elements around it, it would be very difficult to establish the chronology on the basis of the original remains around it.

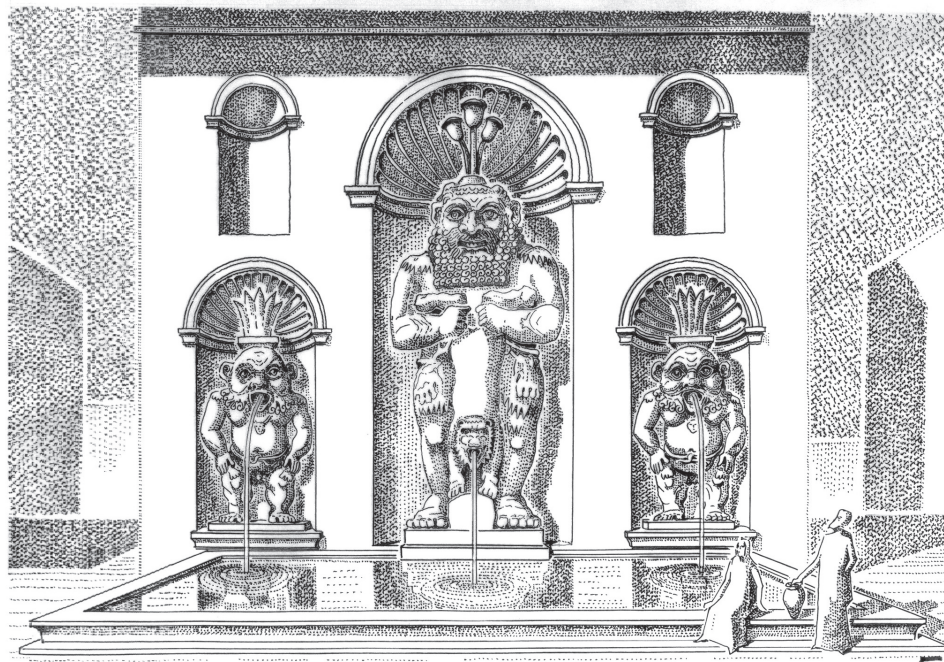
The reconstruction presents the version which might have been the final result of long changes which affected it, including most probably the simple surroundings and then extended *skene frons* composition typical of the Hellenistic time of the late Roman empire, which is suggested in the reconstruction.

As regards the time of its creation, with no written records, the attention necessarily focuses on the analysis of the forms and traces of sculptural technique. The establishing of the earliest date of its origin on the basis of historical data can be only very general. As after Cyprus was conquered in 560 BC by pharaoh Amasis there was an intense influx of Egyptians, this might be the earliest date when the colossus of Bes might have been built<sup>14</sup>.

A thorough analysis of the form and technique was presented in 1939 by Alfred Westholm. He assumed that the use of solid hard limestone might indicate the Hellenistic period. The colossal dimensions, indeed characteristic of many Hellenistic sculptures, were supposed to be a significant argument to support his dating. Other clues included the details of form and traces of applied technique. The decisive argument was provided by the spherical curls on the head and the beard, made with a drill which indicated the 3<sup>rd</sup> century CE. That's why he concluded that the sculpture was made most probably during the reign of Septimius Severus, maybe even around 200 CE [9, pp. 520–524].

The evidently archaic forms of the sculpture were considered deliberate, which is typical of those times. An additional argument was also the great popularity of Heracles, depicted similarly with the conquered Cerberus,

<sup>14</sup> The mutual relations between Greece and Egypt, although already recorded around 1050 BC, intensified during the reign of Necho II (610–595 BC) and reached their peak during the reign of Amasis (570–526 BC) supporting the Greeks [21, p. 370 and 373].



Il. 5. Usytuowanie posagu w urbanizowanym otoczeniu – hipotetyczna rekonstrukcja fontanny w Amathus (rys. E. Niemczyk)

Fig. 5. Location of the statue in urban surroundings – hypothetical reconstruction of the fountain in Amathus (drawing by E. Niemczyk)

Rekonstrukcja przedstawia wersję, która była być może finałem długich przemian, jakie jej towarzyszyły. Zapewne, poczynając od skromnego otoczenia, do rozbudowanej kompozycji o typie *skene frons*, typowej dla epoki hellenistycznej czy późnego cesarstwa rzymskiego, co zasugerowano w rekonstrukcji.

Jeśli chodzi o określenie czasu jej powstania, to przy braku źródeł pisanych uwaga z konieczności koncentruje się na analizie form i śladach techniki rzeźbiarskiej. Określenie dolnej granicy chronologicznej na podstawie danych historycznych może być jedynie bardzo ogólne. Ponieważ po zdobyciu Cypru w 560 r. p.n.e. przez faraona Amazisa nastąpił tam wzmożony napływ Egipcjan, mogłaby to być dolna granica chronologiczna, kiedy najwcześniej mógł powstać kolos Besa<sup>14</sup>.

Wnikliwą analizę formy i techniki zaprezentował w 1939 r. Alfred Westholm. Uznał, że wykorzystanie twardego wapienia może wskazywać na okres hellenistyczny. Istotnym argumentem miała być kolosalność, rzeczywiście charakterystyczna dla wielu rzeźb hellenistycznych. Innymi przesłankami miały być szczegóły formy i ślady zastosowanej techniki. Rozstrzygać miały sferyczne kędziory na głowie i brodzie, wykonane za pomocą świdra, a wskazujące na III w. n.e. Stąd jego konkluzja, że rzeźba powstała najpewniej w okresie panowania Septymiusza Sewera, może nawet około 200 r. n.e. [9, s. 520–524].

Wyraźnie archaiczne formy rzeźby zostały uznane za świadome do nich nawiązanie, typowe w tym okresie. Argumentem dodatkowym była też wielka wówczas popularność Heraklesa, podobnie przedstawianego z poko-

the guardian of Hades, which made him similar to Bes taming a lion [9, pp. 520–524]. Such a chronology and argumentation is currently also supported by Antoine Hermary<sup>15</sup>.

As a result of the latest in depth studies of the statue displayed in the Archeological Museum in Istanbul (they resulted e.g. in the discovery of the hole on the top of the head of the colossus) a totally new proposal was suggested of the time when it was made. The beard and the hairdo of the statue, totally different from the Hellenistic forms and similar to Assyrian ones, are not archaization but a characteristic feature of Egyptian iconography of Bes which emerged around 650 BC and was applied in his depictions thereafter.

Based on analogies – dancing figures of Bes from Asia Minor, dated from around 400 BC – the time when the colossus from Amathus was built can be established at the 1<sup>st</sup> terce of the 5<sup>th</sup> century BC that is around 470 BC, which is one of the latest proposals [5, pp. 250–260].

Translated by  
Tadeusz Szalamacha

<sup>14</sup> Wzajemne oddziaływanie Grecji i Egiptu, choć notowane już od około 1050 r. p.n.e., intensyfikuje się za Neka II (610–595 p.n.e.), osiągając kulminację za Amazisa (570–526 p.n.e.) wspierającego Greków [21, s. 370 i 373].

<sup>15</sup> [28, p. 31]. The author refers there to the results of archeological studies by M. Loullonipis from 1978, dates the sculpture to the 3<sup>rd</sup> century CE.

nanym stróżem podziemia Cerberem, co upodobiło go do Besa ujarzmiającego lwa [9, s. 520–524]. Taką chronologię i argumentację podtrzymuje również obecnie Antoine Hermary<sup>15</sup>.

Ostatnie wnikliwe badania posągu eksponowanego w Muzeum Archeologicznym w Stambule (ich efektem było m.in. odkrycie otworu na szczycie głowy kolosa) po-

zwoliły na nową propozycję diametralnej zmiany czasu jego powstania. Broda i fryzura posągu, całkowicie różne od form hellenistycznych, bo zbliżone do asyryjskich, nie są archaizacją, ale charakterystyczną cechą egipskiej ikonografii Besa pojawiającą się około 650 r. p.n.e. i odtąd obowiązującą w jego przedstawieniach.

Dzięki analogiom – tańczącym sylwetkom Besa z Azji Mniejszej, datowanym na mniej więcej 400 lat p.n.e. – okres powstania kolosa z Amathus można ustalić na 1. tercję V w. p.n.e., więc około 470 r. p.n.e., co jest jedną z najnowszych propozycji [5, s. 250–260].

<sup>15</sup> [28, s. 31]. Autor przytacza tam też wyniki badań archeologicznych M. Loullonipisa z 1978 r., datuje rzeźbę na III w. n.e.

### Bibliografia/References

- [1] Herodot, *Dzieje, Księga VII, 90*, z jęz. grec. przeł. i oprac. S. Hammer, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa 2006, 527.
- [2] Młynarczyk J., *Sztuka Cypru*, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa 1983.
- [3] Karageorgis V., Mertens J.R., Rose M.E., *Ancient Art from Cyprus. The Cesnola Collection*, The Metropolitan Museum of Art, New York 2000.
- [4] Karageorghis V., *Cyprus. From the Stone Age to the Romans*, Thames and Hudson, London 1982.
- [5] Parlasca K., *Die kyprische Kolossalstatue eines „Bes“ in Istanbul*, [w:] R. Bol, K. Kleibl, S. Rogge (red.), *Zypern-Insel im Schnittpunkt interkultureller Kontakte*, Waxmann, Münster–New York–München–Berlin 2009.
- [6] Kaposy B., *Brunnenfiguren der hellenistischen und römischen Zeit*, Juris Dr., Zürich 1969.
- [7] Bonnet H., *Lexikon der ägyptischen Religionsgeschichte*, Nikol, Hamburg 2000.
- [8] Kubiak Z. (oprac. i przekł.), *Antologia palatyńska: nowy przekład*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1992.
- [9] Westholm A., *The colossus of Amathus*, [w:] *Dragma. Martino P. Nilsson A.D. IV. id. Jul. MCMXXXIX dedicatum*, Ohlsson, Lund 1939.
- [10] Baines J., Whitehouse H., *Ägyptische Hieroglyphen in der Kaiserstadt Rom*, [w:] H. Beck, P.C. Bol, M. Bückling (red.), *Ägypten, Griechenland, Rom. Abwehr und Berührung*, Das Städel, Frankfurt am Main 2005.
- [11] Pietschmann R., *Geschichte der Phönizier*, G. Grottesche, Berlin 1889.
- [12] Breasted J.H., *Geschichte Aegyptens*, Phaidon-Verlag, Wien 1936.
- [13] Stepan P., *Ikony der Weltkunst. Afrika*, Prestel, München–London–New York 2001.
- [14] *Lexikon der Ägyptologie*, Bd. 2, Harrassowitz, Wiesbaden 1977.
- [15] Schlögl A., *Starożytny Egipt. Historia i kultura od czasów najdawniejszych do Kleopatry*, przekł. A. Godzała, WN PWN, Warszawa 2009.
- [16] Seipel W., *Kleinkunst und Grabmobiliar*, [w:] C. Vandersleyen, *Das Alte Ägypten*, Propyläen, Berlin 1975, 359–383.
- [17] James H.T.G., *Tutanchamun. Der ewige Glanz des jungen Pharaos*, Karl Müller, Köln 2000.
- [18] *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, N.B. 5 Halbband, Stuttgart 1897.
- [19] Kemp B.J., *Starożytny Egipt. Anatomia cywilizacji*, przekł. J. Ak-samit, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2009.
- [20] Erman A., *Neue arabische Nachahmungen griechischer Münzen*, „Zeitschrift für Numismatik” 1882, Nr. 9, 298–300.
- [21] Grimal N., *Dzieje starożytnego Egiptu*, przekł. A. Łukaszewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.
- [22] Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. 2: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, przekł. S. Tokarski, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1994.
- [23] Cumont F., *Die orientalische Religionen im römischen Heidentum*, B.G. Teubner, Leipzig 1910.
- [24] Morenz L.D., *Kleine Archäologie des ägyptischen Humors. Ein kulturgeschichtlicher Testschnitt*, EB-Verlag, Berlin 2013.
- [25] Schweitzer V., *Das Wesen des Ka im Diesseits und Jenseits der Alten Ägypter*, „Ägyptologische Forschungen”, H. 19 Glückstadt, Hamburg–New York 1956.
- [26] Kyrieleis H., *Der grosse Kuros von Samos*, „Samos”, T. 10, Bonn 1996, Nr. 93.
- [27] Niemczyk E., *Cztery żywioły w architekturze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 2002.
- [28] Hermary A., *Amathonte II*, ADPF, Paris 1981.

### Streszczenie

Zabawna, pełna wigoru i wojowniczości postać egipskiego boga Besa, odstraszaającego zło i dodającego energii erotycznej, opiekującego się ciężarnymi, rodzącymi i dziećmi cieszyła się w starożytności zasłużoną popularnością, zarówno w Egipcie, jak i na całym obszarze rzymskiej ekumeny. Wyjątkowość tej rzeźby, pochodzącej z nadmorskiego miasta Amathus na Cyprze, polega nie tylko na kolosalnych rozmiarach (4,2 m wys.). Rzeźba przedstawiająca Besa ujarzmiającego zło w postaci lwa umieszczona była zapewne w niszy nad zbiornikiem fontanny. Cieknąca z pyska lwa woda nadawała rzeźbie pozory życia. Rzeźba ta jest chyba jedynym znanym przykładem zastosowania w oficjalnej sztuce antyku tak osobliwego kanonu rzeźby Czarnego Łądu – Afryki – i to w tak kolosalnej skali.

W próbach określenia czasu powstania tej rzeźby są duże rozbieżności. Sięgają prawie 700 lat. Od około 470 r. p.n.e. do około 200 n.e. Nie usiłując rozstrzygnąć tego sporu, przyjmując „starszą” chronologię, skupiono się na analizie formy i funkcji tego osobliwego dzieła, akcentując zagadnienie proporcji i ich relacji do ówczesnych kanonów rzeźby statuarycznej. Wizualizacją wniosków jest rekonstrukcja całej kompozycji, w której Bes stanowił główny akcent.

**Słowa kluczowe:** antyk, okres cesarstwa, Cypr, fontanna, egipskie bóstwo

### Abstract

The figure of the Egyptian deity Bes, full of joy, vigor, and combativeness driving off evil and providing erotic energy, protecting pregnant women, childbirth, and children enjoyed a well-deserved popularity in the Antiquity both in Egypt and in the whole area of the Roman ecumene. The unique-

ness of this sculpture from the coastal city of Amathus in Cyprus regards not only its colossal dimensions (4.2 m tall). Most probably the sculpture depicting Bes taming a lion representing evil was placed in a niche by a fountain pool. The water flowing from the lion's mouth made the sculpture look alive. This sculpture is probably the only known example of use in the official ancient art of such a unique canon of sculpture of the Dark Continent – Africa – especially on such a colossal scale.

The results of the attempts at establishing the time when the sculpture was made greatly differ. They range over almost 700 years, from cir. 470 BC to cir. 200 CE. Trying not to resolve that dispute, assuming the “older” chronology, the attention was focused on the analysis of form and function of that unique work, emphasizing the proportions and their relation to the then applicable canons of statuary sculpture. The conclusions were visualized in the reconstruction of the whole composition where Bes was the main element.

**Key words:** Antiquity, empire period, Cyprus, fountain, Egyptian deity





**Mariusz Caban\***

## *Kapitele pilastrów kaplicy Hathor ze świątyni Dżeser achet Totmesa III w Deir el-Bahari*

### *Capitals of pilasters from the Hathor shrine in the temple Djeser-akhet of Tuthmosis III at Deir el-Bahari*

Niniejszy artykuł poświęcony jest fragmentom kapiteli hathoryckich, pochodzącym z sali hypostylowej kaplicy Hathor przy świątyni Totmesa III w Deir el-Bahari w Egipcie. Studia nad architekturą kaplicy zostały mi powierzone w ramach realizacji grantu i udziału w Misji Totmesa III pod kierownictwem Pani dr Moniki Dolińskiej<sup>1</sup>.

Kaplica Hathor została odkryta w trakcie wykopalisk prowadzonych przez Edouarda Naville'a oraz Henry'ego R. Halla w obrębie świątyni Mentuhotepa II w latach 1903–1907 w ramach ekspedycji Egypt Exploration Fund. Na relikty kaplicy Hathor natrafiono po raz pierwszy pod koniec drugiego sezonu prac wykopaliskowych [1], kiedy zbliżono się do styku świątyni Mentuhotepa II ze skałą. W miejscu, w którym północna część tarasu świątyni sąsiaduje ze skalistym zboczem od zachodu, odkryto węgary wejścia prowadzące poza obrys tarasu świątyni na wysokości 1,1 m. Badacze nie mieli wątpliwości, iż mają do czynienia ze znacznie młodszymi relikdami. W kolejnym sezonie prac wykopaliskowych kontynuowano eksplorację tego obszaru. Odsłonięto wszystkie

This paper regards the fragments of the Hathoric capitals from the hypostyle hall at the Hathor Shrine by the temple of Tuthmosis III at Deir el-Bahari in Egypt. I was commissioned to conduct studies on the architecture of the shrine, which was part of the grant and participation in the Mission of Tuthmosis III under the direction of Monika Dolińska, Ph.D.<sup>1</sup>

The Hathor Shrine was discovered during the excavation works conducted by Edouard Naville and Henry R. Hall in the temple of Mentuhotep II in 1903–1907 during the expedition supported by the Egypt Exploration Fund. The original remains of the Hathor Shrine were found first at the end of the second season of excavation works when they came nearer to the contact of the Mentuhotep II temple with the rock [1]. In the place where the north part of the temple terrace touches the rocky slope from the west jambs of an entry were discovered leading beyond the outline of the shrine's terrace at the height of 1.1 m. The explorers were sure that they had found a much younger structure. The exploration of this area continued in the following season. All preserved remains of the shrine were unearthed, including floor slabs with

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

<sup>1</sup> Podziękowania dla Pani dr Moniki Dolińskiej, za umożliwienie publikacji materiału. Grant pod kierownictwem dr Dolińskiej pt.: „Odtworzenie programu ikonograficznego i kształtu architektonicznego świątyni Totmesa III w Deir el-Bahari” finansowany jest z funduszy Narodowego Centrum Nauki (nr N N109 244439). Realizacja projektu jest możliwa dzięki współpracy z Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego oraz Najwyższą Radą Starożytności Egiptu.

<sup>1</sup> Special thanks to Monika Dolińska, Ph.D. for her consent to publish the material. The grant under the directorship of Dolińska titled “The Restoration of the Iconographical Program and the Architectural Form of the Temple of Tuthmosis III at Deir el-Bahari” is financed by the National Science Center (no. N N109 244439). The project can be carried out due to the cooperation with the Polish Center of Mediterranean Archeology of the University of Warsaw and the Supreme Council of Antiquities in Egypt.

pozostałości kaplicy, na które składały się bloki posadzkowe z narysami pomieszczeń i węgarów drzwi, będące jednocześnie fundamentem ścian. W trakcie odgruzowywania dalszej części zachodniej badacze natrafili na piaskowcową, pozorną kolebę, która okazała się stropem sanktuarium, najważniejszego pomieszczenia w kaplicy Hathor [2]. W przeciwieństwie do stanu zachowania pozostałej części, odkryte w trakcie wykopalisk sanktuarium zachowało się niemal w całości w idealnym stanie. Zniszczeniu uległa jedynie ściana wschodnia tego pomieszczenia z otworem wejściowym, zachowanym w przyziemiu (il. 1). Pomieszczenie to przetrwało zawalenie się świątyni Totmesa III najprawdopodobniej dlatego, że jako jedyne zostało wykute w skale. Cała reszta kaplicy znajdowała się w masywie fundamentu pod górny taras świątyni Totmesa III i najpewniej dlatego w momencie katastrofy uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Wąskie i skryte w skale pomieszczenie sanktuarium przetrwało lawinę zawalającą się świątyni, a gruba warstwa skał i gruzu skutecznie skryła ocalałe w ten sposób wnętrze. Ponieważ łupkowa skała, w której wykuto sanktuarium, nie była dobrym podłożem pod wykonanie dekoracji, jego ściany wyłożono dodatkowo płytami piaskowcowymi, na których dopiero wykonano relief. Dekoracje ścian tego pomieszczenia przedstawiają Totmesa III adorującego Amona oraz Hathor, co jednoznacznie determinuje osobę fundatora kaplicy oraz jej przeznaczenie. Oprócz zachowanego oryginalnego wyposażenia sanktuarium skrywało posąg bogini Hathor pod postacią krowy naturalnych rozmiarów wraz z faraonem w wieku chłopięcym [2]. Ponieważ przy wizerunku króla znaleziono kartusze z imieniem Amenhotepa II, syna Totmesa III, istnieje przypuszczenie, że prace wykończeniowe w kaplicy, w tym wstawienie posągu bogini, mógł wykonać właśnie Amenhotep II. Po dokonanych odkryciach, ze względu na jego wyjątkową wartość i na wysoki stopień zachowania tej części kaplicy, zdecydowano się na przeniesienie całej

contours of the rooms and door jambs, which at the same time were the foundation of the walls. When clearing the further west part, the explorers found a sandstone, apparent barrel vault which proved to be the vault of the sanctuary, the most important room in the Hathor Shrine [2]. Unlike the rest of the structure, the sanctuary, which was discovered during the excavation works, was practically intact. The only element which suffered some damage was the east wall of that room with the entrance opening on the ground floor (Fig. 1). That room survived the collapse of the temple of Tuthmosis III most probably because it is the only room carved in the rock. The rest of the shrine was within the foundation under the upper terrace of the temple of Tuthmosis III and most probably this is why at the moment of the disaster it was almost totally destroyed. The narrow sanctuary hidden in the rock survived the avalanche of the crushed temple and the thick layer of rock and debris effectively secured the space of the room. As the sanctuary was carved in shale rock, it did not provide a good substrate for decorations and its walls were additionally clad with sandstone slabs with reliefs on them. The decorations of the walls in this room depict Tuthmosis III adoring Amun and Hathor, which unequivocally determines the founder of the shrine and its dedication. Apart from the preserved, original equipment, the sanctuary housed a statue of the goddess Hathor in the form of a life-size cow with the pharaoh as a boy [2]. As cartouches with the name of Amenhotep II, son of Tuthmosis III, were found by the depiction of the king, it can be assumed that the finishing works in the shrine, including the placement of the statue of the goddess, could have been indeed conducted by Amenhotep II. After the discovery, due to the exceptional value and high degree of preservation of that part of the shrine, a decision was made to move the whole sanctuary to the Museum of Cairo. At that time the area of Deir el-Bahari and Western Thebes was frequently looted and devastated because it



Il. 1. Sanktuarium kaplicy Hathor Totmesa III oraz posąg bogini z królem, po lewej: *in situ*, fotografia z czasów odkrycia w Deir el-Bahari, po prawej: posąg po wydobyciu z sanktuarium (fot. H.E. Naville [3])

Fig. 1. Sanctuary of the Hathor shrine of Tuthmosis III and statue of goddess with the king: left: sanctuary *in situ*, photo dating from the time of the discovery in Deir-el-Bahari, right: statue after having been taking out from sanctuary (photo by H.E. Naville [3])



go sanktuarium do Muzeum Kairskiego. Niestrzeżony wówczas obszar Deir el-Bahari i całych Teb Zachodnich był miejscem licznych rabunków i dewastacji. Tak cenne znalezisko nie mogło pozostać *in situ* na czas nieobecności ekspedycji. Piaskowcowy, polichromowany i częściowo pokryty złotem posąg bogini Hathor z królem został wyeksponowany w oryginalnym kontekście ścian okładzinowych z reliefem. Całość można podziwiać dziś jako stałą ekspozycję Muzeum Egipskiego w Kairze.

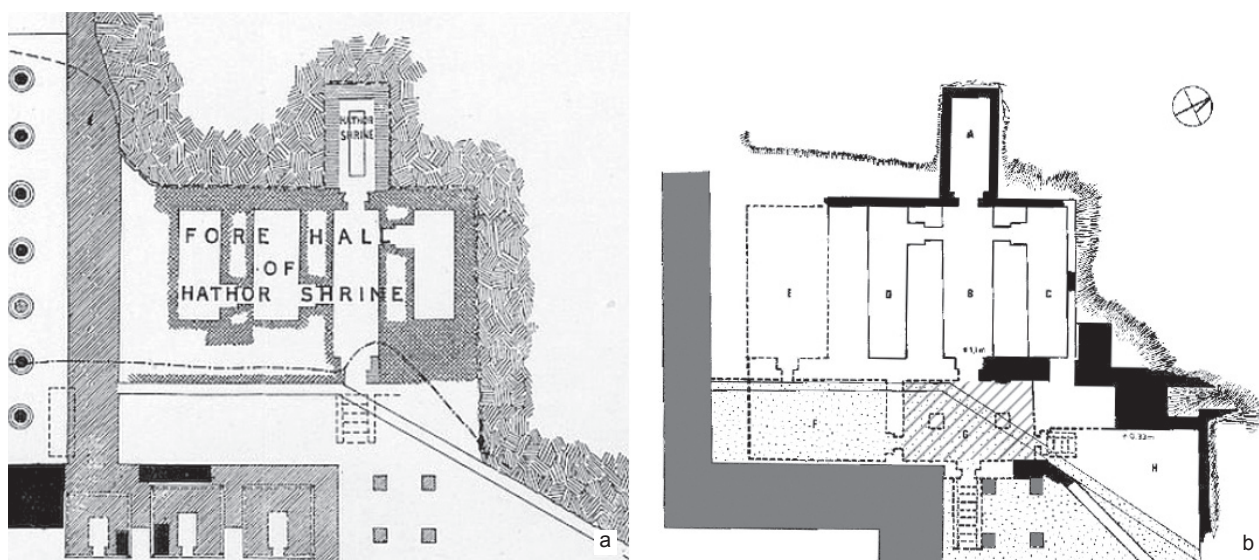
Do czasu, kiedy świątynia *Dżeser achet* pozostawała nieodkryta, kaplicę Hathor traktowano jako aneks Totmesa III do świątyni Mentuhotepa II [3]. W trakcie wykopalisk Egypt Exploration Fund w obrębie świątyni Mentuhotepa II, oprócz elementów pochodzących z tej świątyni, znaleziono również bloki ze świątyni Totmesa III. Odkryto szesnastoboczne cylindry kolumn oraz sporych rozmiarów architrawy z kartuszami Totmesa III. Znalezione bloki pochodziły z sali hypostylowej na górnym tarasie świątyni *Dżeser achet*, jednak zostały zinterpretowane jako pozostałości kaplicy Hathor [2]. Odkrywczy musieli zdawać sobie sprawę ze złożoności problematyki, z jaką się zetknęli, odkrywając również zabytki z czasów ramessydzkich, dlatego cały materiał niebędący przedmiotem badań nad świątynią Mentuhotepa II zabezpieczono do późniejszego opracowania. Wśród zdeponowanych fragmentów znajdowały się również te pochodzące z kapiteli hathoryckich.

Dla interpretacji i dalszych badań nad kaplicą Hathor przełomowe znaczenie miało odkrycie świątyni Totmesa III przez prof. Kazimierza Michałowskiego w 1962 r. W tamtym czasie prof. Michałowski był dyrektorem Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze oraz nadzorował wiele prac wykopaliskowych, w tym w Deir el-Bahari. W latach 1962–1967 przeprowadzone (częściowo pod kierownictwem prof. Jadwigi Lipińskiej) wykopaliska odsłoniły pozostałe części świątyni. Wówczas stało się jasne, iż kaplica Hathor nie jest jedynie aneksem Totmesa III do świątyni Mentuhotepa II, lecz stanowi część programu funkcjonalnego nowo odkrytej, osobnej świątyni. Cały zabezpieczony blisko 50 lat wcześniej materiał został wreszcie zanalizowany i zinterpretowany w trakcie badań nad ikonografią i architekturą świątyni. Przewodniczyła im prof. Jadwiga Lipińska [4]. Kapitele hathoryckie, z których pochodziły zachowane fragmenty, musiały znajdować się w sali hypostylowej, zlokalizowanej przez prof. Lipińską w przestrzeni pomiędzy końcem kolumnady świątyni Mentuhotepa II oraz zachowanym wejściem do kaplicy Hathor. W miejscu tym, po północnej stronie od wejścia do kaplicy, widoczne jest mniej więcej metrowej szerokości wysunięcie przed lico ściany, które prof. Lipińska odczytała jako podstawę bazy pilastra. Wcześniejsze plany tego obszaru, skupiające się głównie na przedstawieniu architektury świątyni Mentuhotepa II, pomijają istnienie wielu śladów związanych z architekturą młodszej kaplicy Hathor [5]. Dotyczy to również dwóch bloków fundamentowych przy zakończeniu północnej kolumnady świątyni Mentuhotepa II od strony zachodniej. Bloki te leżą na liniach narysów z czasów XVIII dynastii i zostały określone przez prof. Lipińską jako fundamenty wschodniej ściany

was not protected. Such a valuable find could not be left *in situ* when the expedition was not there. The sandstone statue of the goddess Hathor with the king covered with polychrome and partly with gold was exhibited in the original context of walls covered with reliefs. Today, it can be admired at the permanent exhibition at the Egyptian Museum in Cairo.

Before *Djoser-akhet* temple was discovered the Hathor Shrine had been considered to be an annex of Tuthmosis III to the temple of Mentuhotep II [3]. During the excavations by the Egypt Exploration Fund in the temple of Mentuhotep II, apart from the elements from that temple, the blocks from the temple of Tuthmosis III were also found, including column drums with sixteen sides and quite large architraves with cartouches of Tuthmosis III. The blocks came from the hypostyle hall on the upper terrace of *Djoser-akhet* temple, however, they were identified as the remains from of the Hathor Shrine [2]. The excavators must have been aware of the complexity of their discovery when they also found some monuments from the Ramesside times and that is why all material which was not subject of their study of the temple of Mentuhotep II was secured for further research. The fragments which were secured included also those from the Hathoric capitals.

The discovery of the temple of Tuthmosis III by Professor Kazimierz Michałowski in 1962 was a real breakthrough for the interpretation and further research on the Hathor Shrine. At that time, Professor Michałowski was director of the Polish Center of Mediterranean Archeology in Cairo and he supervised many of excavation works, including those conducted at Deir el-Bahari. The excavations which were conducted in 1962–1967 (partly under the direction of Professor Jadwiga Lipińska) uncovered the remaining parts of the temple. It became clear then that the Hathor Shrine is not just an annex of Tuthmosis III to the temple of Mentuhotep II but it is part of the functional program of the newly discovered, separate temple. All material secured almost 50 years earlier was finally analyzed and interpreted during the studies on iconography and architecture of the temple which were directed by Professor Jadwiga Lipińska [4]. The Hathoric capitals, from which the original fragments came, must have been in the hypostyle hall located by Professor Lipińska in the space between the end of the colonnade of the temple of Mentuhotep II and the original entrance to the Hathor Shrine. In that place, on the north side of the entrance to the shrine, there is a projection, about one meter wide, beyond the face of the wall which Professor Lipińska interpreted as a pilaster base. The earlier plans of that area, focusing mainly on the architecture of the temple of Mentuhotep II, ignore the existence of many elements connected with the architecture of the younger Hathor Shrine [5]. This also regards two foundation blocks at the end of the north colonnade of the temple of Mentuhotep II from the west side. Those blocks lie on the contour lines from the times of the Eighteenth Dynasty and they were considered by Professor Lipińska to be the foundation of the east wall of the hypostyle hall of the Hathor Shrine. The differences in the interpretation of the architecture



Il. 2. Plan kaplicy Hathor według: a) E. Naville'a oraz H.R. Halla z planu świątyni Mentuhotepa II. Kaplica bez sali hipostylowej [5]; b) prof. Jadwigi Lipińskiej [4]. Zakreskowano salę hipostylową z pilastrami i kolumnami (podrys autora)

Fig. 2. Plan of the Hathor shrine by: a) E. Naville and H.R. Hall from their plan of Mentuhotep II temple. Shrine without hypostyle hall [5]; b) Prof. Jadwiga Lipińska [4]. Crosshatched hypostyle hall with pilasters and columns (highlighted by author)

sali hipostylowej kaplicy Hathor. Różnice w interpretacji architektury tej części założenia przedstawiono na ilustracji (il. 2). Od tamtej pory kaplica Hathor przestała być postrzegana jako ostatnia faza przemian architektonicznych świątyni Mentuhotepa II [6].

Zachowane części kapiteli hathoryckich z sali hipostylowej kaplicy nigdy nie zostały zinwentaryzowane, a jedynie w części sfotografowane i opisane w publikacji prof. Lipińskiej na temat świątyni [4]. W rozdziale poświęconym kaplicy prof. Lipińska przedstawiła swoje wnioski z badań nad wyglądem kapiteli hathoryckich. Z ustaleń tych wynika, iż relacja proporcji kapiteli ze świątyni Totmesa III do tych ze świątyni Hatszepsut [7] wynosi 1:1,4. Zależność ta została wyznaczona na podstawie mierzalnych i możliwych do porównania ze sobą zachowanych części kapitelu z obydwu kaplic. W trakcie działań obecnej Misji Totmesa III, które obejmują badania egiptologiczne i architektoniczne oraz prace konserwatorskie, podjęto decyzję o dokładnym zadokumentowaniu wszystkich fragmentów kapiteli i poddaniu ich wnikliwej analizie przy wykorzystaniu dzisiejszych technik multimedialnych. Do wykonania szczegółowej dokumentacji wykorzystałem technikę fotoskanowania<sup>2</sup>, która umożliwia tworzenie wirtualnych, trójwymiarowych kopii obiektów w oparciu o serię odpowiednio wykonanych fotografii (il. 3). Po sporządzeniu dokumentacji możliwe było zestawienie wszystkich zeskanowanych w ten sposób fragmentów we wspólnej skali i przestrzeni programu komputerowego. Aby dokonać rekonstrukcji kapitelu na podstawie zgromadzonych kawałków, potrzebny był linearny schemat podstawowych proporcji kapitelu. W tym celu posłużyłem się analogią do proporcji kapiteli hathoryc-

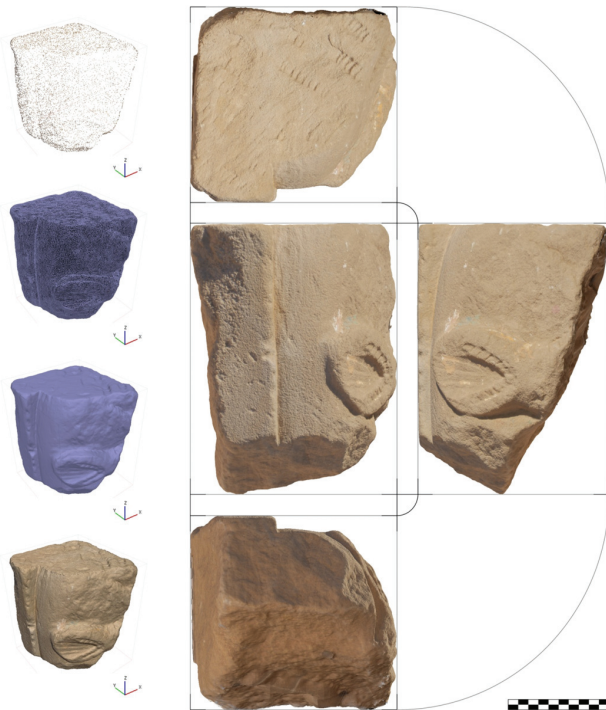
of that part of the whole structure are presented in Figure 2. The Hathor Shrine was no longer considered to be the last stage of architectural changes of the temple of Mentuhotep II [6].

The original parts of the Hathoric capitals from the hypostyle hall of the shrine were never surveyed – they were only photographed and described in the publication by Professor Lipińska on the temple [4]. In the chapter on the shrine, Professor Lipińska presented her conclusions from the studies of the appearance of the Hathoric capitals. They demonstrate that the relation between the proportion of the capitals from the temple of Tuthmosis III and those from the temple of Hatshepsut [7] is 1:1.4. That relation was calculated on the basis of the original fragments of the capitals in both shrines which can be measured and compared with one another. During the operations of the current Mission of Tuthmosis III which include Egyptological and architectural studies as well as conservation works, it was decided to thoroughly document all fragments of the capitals and carefully analyze them with the use of modern multimedia techniques. I developed detailed documentation with the use of technique of photoscanning<sup>2</sup> which enabled me to make virtual, three-dimensional copies of the structures on the basis of a series of special photographs (Fig. 3). After the documentation was made, it was possible to put together all scanned fragments in the same scale and space with the use of special software. A linear setup of the basic proportions of the capital was needed to reconstruct the capital on the basis of collected pieces. For this purpose I applied the analogy to the proportions of the Hathoric capitals from the temple of Hatshepsut. The width of the

<sup>2</sup> Przy dokumentacji fragmentów kapiteli wykorzystano program *PhotoScan* firmy *Agisoft*.

<sup>2</sup> *PhotoScan* by *Agisoft* was used to develop the documentation of the fragments of the capitals.





Il. 3. Dokumentacja fragmentu nr H1/13 w technice fotoskanowania

Fig. 3. Documentation of fragment No. H1/13 in photostereography

kich ze świątyni Hatszepsut. Za szerokość rekonstruowanego pilastra przyjąłem 60 cm, według ustaleń prof. Lipińskiej. Następnym krokiem w rekonstrukcji była modyfikacja stworzonego w ten sposób schematu, poprzez umieszczanie w nim zachowanych fragmentów. Doprowadziło to do powstania swoistej, wirtualnej anastylozy. Dla jak najlepszego uchwycenia proporcji kapitelu niektóre elementy umieściłem w odbiciu lustrzanym (il. 4). Prof. Lipińska uważała, że ze względu na skromność zachowanego materiału zrekonstruowanie kapitelu jest niemożliwe, jednak dzięki dzisiejszym możliwościom multimedialnym udało się odtworzyć jego bardzo prawdopodobne proporcje. Wbrew przypuszczeniom prof. Lipińskiej o istnieniu podwójnego ureusza (analogicznie do sąsiedniej świątyni Hatszepsut) dzięki rekonstrukcji udało się udowodnić, iż naos kapitelu zawierał pojedynczy ureusz. Wynika to z wymiarów zachowanych części kapliczki naosu i z dobrze zachowanego samego ureusza. Jeśli chodzi o długość peruki bogini, nie udało się definitywnie określić miejsca jej zakończenia, gdyż nie zachował się żaden fragment, który jednoznacznie określałby to miejsce. Starając się jednak połączyć zachowane części peruki jedną krzywą, ustalono prawdopodobne miejsce zakończenia formy kapitelu. Niższe części porządku sali hypostylowej jawią się wyłącznie w jedynym zachowanym fragmencie trzonu pilastra oraz w narysach i pozostałościach bazy. Potwierdził się natomiast fakt istnienia co najmniej dwóch pilastrów (il. 5). Na ilustracji 5 można zauważyć, że niemal wszystkie elementy mają swoje miejsce i mogą występować tylko w sąsiedztwie innych, konkretnych fragmentów. W trakcie badań prof. Lipiń-



Il. 4. Rekonstrukcja kapitelu hathoryckiego pilastra na podstawie wszystkich zachowanych fragmentów

Fig. 4. Reconstruction of the Hathor capital from the pilaster based on all preserved pieces

reconstructed pilaster was assumed to be 60 cm which was calculated by Professor Lipińska. In the next stage of the reconstruction, I modified the setup developed in this way by placing the preserved fragments in it. This resulted in a special, virtual anastylosis. I placed some





Il. 5. Zestawienie wszystkich elementów, wykazujące istnienie co najmniej dwóch pilastrów

Fig. 5. Setup of all preserved fragments showing the possibility of existence of at least two pilasters

skiej wyodrębniono trzy fragmenty interpretowane jako lewostronne krawędzie podstawy naosu [5], co także zaobserwowano w trakcie inwentaryzacji. Potwierdzono również, iż jeden z tych fragmentów istotnie różni się w proporcjach w stosunku do pozostałych dwóch. Różnice te dotyczą konkretnie wysokości i kąta nachylenia podstawy naosu, spoczywającej bezpośrednio na peruce bogini, co przedstawiono na rysunku (il. 6). Na ilustracji łatwo zauważyć, że znajdujący się po lewej stronie fragment nie pasuje do tego z prawej, ma znacznie wyższą i spłaszczoną podstawę naosu. Wyniki przeprowadzonej analizy różniących się fragmentów pokrywają się z wnioskami prof. Lipińskiej na ten temat. Występowanie przedstawionych różnic można wytłumaczyć na dwa sposoby. W sali hypostylowej mogła znajdować się jeszcze jedna para pilastrów, po przeciwnej stronie, na ścianie wschodniej lub dodatkowo na ścianach: północnej i południowej. Różniący się fragment byłby wówczas przykładem na nieregularność wykonania tego samego elementu w obrębie jednego pomieszczenia. Ostatecznie fragment ten

of the elements as if reflected in the mirror to get the best possible proportions of the capital (Fig. 4). In the opinion of Professor Lipińska it was impossible to reconstruct the capital because of too few original pieces, however, with the use of modern multimedia techniques it was possible to reconstruct its most probable proportions. Contrary to the assumptions made by Professor Lipińska that the naos of the capital had a double ureaus (just like in the nearby temple of Hatshepsut), it was possible to prove with the use of the reconstruction that it had a single ureaus. This results from the dimensions of the original parts of the shrine, the naos and the well preserved ureaus itself. As regards the length of the goddess wig, it was not possible to definitively determine the place where it ended as there is no one original fragment which would unequivocally indicate that place. However, with an effort to connect the preserved pieces of the wig with one line, the probable place where the form of the capital ended was determined. The lower parts of the order in the hypostyle hall are visible only in the only original fragment



Il. 6. Porównanie dwóch fragmentów z podstawy naosu o znacznych różnicach w proporcji. Po stronie lewej element niepasujący do reszty tego typu, reprezentowanych przez element po prawej

Fig. 6. Comparison of two fragments from the base of naos with significant disproportion.

The piece on the left does not fit the rest of this type represented by the element on the right

może pochodzić z kapitelu kolumny, a nie pilastra, co czyniłoby go jedynym dowodem na istnienie kolumn w sali hypostylowej. W przeciwieństwie do kaplicy Hathor świątyni Hatszepsut [8], gdzie nie brakowało miejsca na wiele rzędów kolumn, w kaplicy Hathor Totmesa III mogły stać co najwyżej dwie kolumny. Według prof. Lipińskiej to właśnie niewielkie rozmiary sali hypostylowej mogły być powodem pojawienia się większej liczby pilastrów, które imitowałyby dodatkowe rzędy kolumn. Ze względu jednak na niewielką ilość zachowanego materiału, kwestia ta pozostanie bez jednoznacznej odpowiedzi.

of the shaft of the pilaster and in the contour lines as well as in the remains of the base. The existence of at least two pilasters was confirmed (Fig. 5). Figure 5 shows that almost all elements have their specific places and they fit only other specific fragments. During the studies conducted by Professor Lipińska, three fragments were interpreted as the left-side edges of the naos base [5], which was also observed during the survey. It was also confirmed that one of those fragments materially differs in proportions from the other two. These differences regard specific heights and the angle of inclination of the naos base placed directly on the goddess wig, which is presented in Figure 6. It is clearly seen that the fragment on the left does not fit the one on the right; it has a much taller and flatter naos base. The results of the conducted analysis of different fragments are consistent with Professor Lipińska's conclusions in that respect. Those differences can be explained in two ways. In the hypostyle hall there might have been one more pair of pilasters on the opposite side, on the east wall or additionally on the north and south walls. The fragment which is different is then an example of the irregularity of the same element in one room. This fragment might also come from the capital of a column and not a pilaster, which would make it the only evidence of the existence of columns in the hypostyle hall. Unlike the Hathor Shrine at the temple of Hatshepsut [8], where there is enough room for many rows of columns, the Hathor Shrine at the temple of Tuthmosis III could have two columns at the most. According to Professor Lipińska it is because of the small size of the hypostyle hall that there might have been more pilasters which would imitate additional rows of columns. However, due to the small amount of preserved material, there is still no definitive explanation to this question.

Translated by  
Tadeusz Szalamacha

### Bibliografia/References

- [1] Naville E., Hall H.R., *Archaeological report 1904–1905*, Egypt Exploration Fund, London 1905.
- [2] Naville E., Hall H.R., *Archaeological report 1905–1906*, Egypt Exploration Fund, London 1906.
- [3] Naville E., *The XI<sup>th</sup> Dynasty Temple Deir el-Bahari*, part 1, chap. 6: *The Hathor shrine*, Egypt Exploration Fund, London 1907.
- [4] Lipińska J., *Deir el-Bahari*, t. 2: *The Temple of Tuthmosis III. Architecture*, PWN, Warszawa 1977.
- [5] Naville E., Hall H.R., *Archaeological report 1906–1907*, Egypt Exploration Fund, London 1907.
- [6] Arnold D., *The Temple of Mentuhotep at Deir el-Bahari*, The Metropolitan Museum of Art, New York 1979.
- [7] Naville E., *The shrine of Hathor and the southern hall of offerings*, Egypt Exploration Fund, London 1901.
- [8] Karkowski J., *Polish archaeology in the mediterranean IV Reports 1992, The Hatshepsut temple at Deir El-Bahari, season 1992*, Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej, Warszawa 1993.

### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest kapitelom hathoryckim pochodzącym z kaplicy Hathor świątyni Dżeser achet wzniesionej przez Totmesa III w Deir el-Bahari. Fragmenty kapiteli hathoryckich zostały odkryte przez E. Naville'a oraz H.R. Halla w obrębie świątyni Mentuhotepa II w latach 1903–1907 w trakcie amerykańskiej ekspedycji Egypt Exploration Fund. Właściwa interpretacja odnalezionych fragmentów kapiteli była możliwa dopiero po odkryciu świątyni Totmesa III przez prof. Kazimierza Michałowskiego w 1962 r. oraz po wykopaliskach w latach 1962–1967 pod częściowym kierownictwem prof. Jadwigi Lipińskiej. Trwająca obecnie misja Totmesa III pod kierownictwem dr Moniki Dolińskiej swoim zakresem obejmuje badania egiptologiczne, architektoniczne oraz prace konserwatorskie. Ponieważ zachowane fragmenty kapiteli hathoryckich nigdy nie zostały zinwentaryzowane, w trakcie prac podjęto decyzję o przeprowadzeniu ich szczegółowej dokumentacji. Do tego celu

wykorzystano technikę fotoskanowania, która pozwala na tworzenie wirtualnych, trójwymiarowych kopii obiektów w oparciu o serię odpowiednio wykonanych fotografii. Pozwoliło to na stworzenie swoistej, wirtualnej anastylozy. W rekonstrukcji wykorzystano dotychczasowe ustalenia prof. Lipińskiej na temat proporcji kapitelu. Stworzona rekonstrukcja przedstawia bardzo prawdopodobne proporcje kapiteli hathoryckich z kaplicy. W trakcie przeprowadzonej dokumentacji potwierdzono i w niniejszym artykule zobrazowano pewne fakty na temat architektury kaplicy, które przez prof. Lipińską są jedynie opisane w publikacji na temat świątyni Totmesa III.

**Słowa kluczowe:** kapitel hathorycki, architektura Nowego Państwa starożytnego Egiptu, Deir el-Bahari, Totmes III

### ***Abstract***

The article is about Hathor capitals from the Hathor shrine in the temple Djoser-akhet of Tuthmosis III at Deir el-Bahari. Fragments of Hathor capitals were discovered by E. Naville and H.R. Hall during excavations at the temple of Mentuhotep II in the years 1903 to 1907 by the American expedition Egypt Exploration Fund. The correct interpretation of the found fragments of capitals was possible only after the discovery of the temple of Tuthmosis III by professor Kazimierz Michałowski in 1962 and after later excavations in 1962–1967 under the partial supervision of professor Jadwiga Lipińska. Scope of the present mission of Tuthmosis III, under the direction of Monika Dolińska, Ph.D., covers Egyptological and architectural studies with conservation work. Preserved fragments of Hathor capitals have never been inventoried, during work it was decided to create detailed documentation of the preserved fragments of Hathor capitals by using photoscanning technique. It allows creating virtual, three-dimensional copies of objects based on a series of photos. Thanks to that, a kind of virtual anastylosis was created. In the reconstruction findings of professor Lipińska about the proportion of the capitol were used. The developed reconstruction shows very probable proportions of Hathor capitals from the chapel. Results of created documentation confirmed some facts about the architecture of the shrine, which prof. Lipińska mentioned in her publications about the temple of Tuthmosis III. This article has illustrated some facts exemplified by the prepared documentation.

**Key words:** Hathor capital, New Kingdom architecture in Ancient Egypt, Deir el-Bahari, Tuthmosis III





**Małgorzata Chorowska\*, Teresa Dziedzic\*, Maciej Krzywka\*\***

## *Trzy Kramy Bogate odkryte we Wrocławiu*

### *Three Rich Stalls discovered in Wrocław*

Nikogo dziś nie dziwi, że remonty budynków prowadzone na Starym Mieście we Wrocławiu, w szczególności w rejonie Rynku, przynoszą liczne odkrycia średnio-wiecznej substancji budowlanej zachowanej na poziomie piwnic. Jedno z ostatnich odkryć nastąpiło w poziomie parteru i dotyczy trzech dawnych Kramów Bogatych, będących obecnie częścią kamienicy znajdującej się przy ul. Przejście Żelaźnicze 4/6. Usytuowane w sercu miasta stanowiły mały fragment zabudowy bloku śródmiejskiego, którego początki sięgają XIII w.

Wrocławski blok śródmiejski kształtował się od czasów lokacji miasta. Była to zabudowa pierwotnie o przeznaczeniu handlowym, a następnie administracyjnym, tworząca regularne zespoły budynków o wydłużonym planie, rozwinięte wzdłuż trzech wewnętrznych przejść – uliczek (obecnie ul. Sukiennice, Przejście Żelaźnicze i Przejście Garncarskie) o przebiegu wschód–zachód i przecięte z północy na południe Przejściem Popręcznym [1]. W całości zajmowała prostokątny teren położony na środku Rynku o wymiarach około 112 × 84 m. Jako pierwsze powstały tam sukiennice, zwane także Domem Kupców. Tworzyły je cztery długie budynki rozłożone po dwa, po obu stronach szerokiego przejścia-dziedzińca (ul. Sukiennice), w południowej części bloku. Budynki te były podzielone na 42 komory sukiennicze, co zdaje się korespondować z treścią skargi wrocławskich mieszczan wystosowanej do mieszczan Magdeburga, a dotyczącej ograniczenia wolności handlu we Wrocławiu poprzez

It comes as no surprise to anyone today that the repairs of the buildings in the Old Town in Wrocław, particularly in the area of the Market Square, result in numerous discoveries of the medieval building substance preserved at the level of basements. One of the recent discoveries took place at the ground floor level and it referred to the three former Rich Stalls which are now part of a tenement house situated at 4/6 Przejście Żelaźnicze (Ironmonger Passage). Being located in the heart of the city, they formed a small part of the central market building development which dates back to the 13<sup>th</sup> century.

Wrocław downtown building complex was formed since the times of the city foundation charter. Originally the buildings had a commercial purpose, then they served administrative purposes forming a regular elongated plan of groups of buildings, which were extended along three internal passages – small streets (at present Sukiennice [Cloth Halls], Przejście Żelaźnicze [Ironmonger Passage] and Przejście Garncarskie [Potter Passage]) with an east-west direction and were crossed by means of Przejście Popręczne (Transverse Passage) from the north to the south [1]. In total it occupied a 112 × 84 m rectangular area located in the middle of the Market Square. The first to be built there were cloth halls also known as the House of Merchants. They consisted of four long buildings with two of them on each side of the wide passage-yard (Sukiennice Street) in the southern part of the complex. These buildings were divided into 42 cloth chambers, which appears to correspond with the content of the complaint of Wrocław burgesses that was sent to Magdeburg burgesses on the restriction of the freedom of trade in Wrocław due to Prince Henry's order introducing constraints on selling business limited

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

\*\* AKME Zdzisław Wiśniewski, Wrocław.

wprowadzenie przez księcia Henryka przymusu sprzedaży w wybudowanym na *forum* „domu z małymi komorami”. Historycy zgodnie datują ten dokument, zwany „pouczeniem magdeburskim”, na czasy panowania Henryka Brodatego (1211–1238) i odnoszą go do Wrocławia<sup>1</sup>. Liczne odkrycia archeologiczno-architektoniczne poczynione w blokach śródmiejowych miast dolnośląskich oraz w samym Wrocławiu dowodzą, że mimo protestu mieszczan system handlu w „małych komorach” na rynku, pod okiem urzędników książęcych, przyjął się powszechnie w tej oraz bardziej odległych dzielnicach Polski [3].

Kramy Bogate sąsiadowały z sukiennicami od północy. Sprzedawano tu wyroby żelazne, metale kolorowe, farby i inne chemikalia, wosk, bakalie i przyprawy. Kramy pierwotnie stanowiły własność książęcą, miejsce handlu, z którego władca pobierał podatek od sprzedających w nich przekupniów. Ta sytuacja nie utrzymywała się jednak długo, bo już w 1266 r. książę Henryk III sprzedał Kramy Bogate dwóm mieszczanom [4, s. 336]. Najstarsze kramy były zapewne drewnianymi budami. W 1327 r. rada miejska nakazała wybudować je z szachulca lub cegły i przykryć dachówką. W tym czasie prawo stanowiło również o tym, że z jednego kramu mogło korzystać maksymalnie dwóch przekupniów [5, s. 24]. Można zatem podejrzewać, że kramy były wówczas własnością poszczególnych kramarzy, być może również na zasadzie spółek. Określenia kramarze bogaci (*Reich Krämer*) zaczęto we Wrocławiu używać na przełomie XIII i XIV w. W XV w. zaczęto nadbudowywać kramy o piętra przeznaczone na cele mieszkalne i instalować w nich urządzenia grzewcze [3, s. 95], [4, s. 336, 339].

Kramy Bogate składały się z 48 komór kupieckich ustawionych w dwóch rzędach, w układzie lekko odchylonym od osi wschód–zachód, podobnie jak to miało miejsce z sukiennicami, ratuszem, smatruzem i całym kompleksem zabudowy śródmiejowej (il. 1). Między północnym i południowym rzędem komór pozostawiono Przejście Kramów Bogatych, zwane obecnie Przejściem Żelazniczym. Komory były zwrócone frontami w jego kierunku. Pierwotnie zespół Kramów Bogatych i Sukiennice były oddzielone miedzą, jednak z czasem została ona zajęta i adaptowana przez południowy rząd kramów, w wyniku czego nastąpiło ich pogłębienie. Ciągi handlowe położone na wschód od Przejścia Poprznego mieściły po 15 komór, natomiast położone na zachód od Przejścia – po 9 komór. Odkryte komory mieściły się w północnym rzędzie, w ciągu usytuowanym na wschód od Przejścia Poprznego.

Badania architektoniczne i inwentaryzację ścian parteru kamienicy przy ul. Przejście Żelaznicze 4/6 wykonano na zlecenie Instytutu Jerzego Grotowskiego, w związku z planowanym remontem usytuowanych tam pomieszczeń. Zespół badawczy składał się z autorów niniejszego artykułu oraz pracowników technicznych: Anny Suchty, Katarzyny Komorowskiej i Karoliny Wiatrzyk [7]. Po zbitciu tynków ze ścian i odsłonięciu średniowiecznych

to the “house with small chambers” built on *the forum*. Historians unanimously date back the document, which is called the “Magdeburg Instruction”, to the times of the reign of Henry I the Bearded (1211–1238) and relate it to Wrocław<sup>1</sup>. Numerous archaeological and architectural discoveries made in downtown building complexes of the Lower Silesian cities and in Wrocław show that despite the protests of burgesses this type of trading system in “small chambers” on the market, under the supervision of ducal officials, was widely adopted in this part of Poland as well as in more distant districts of Poland [3].

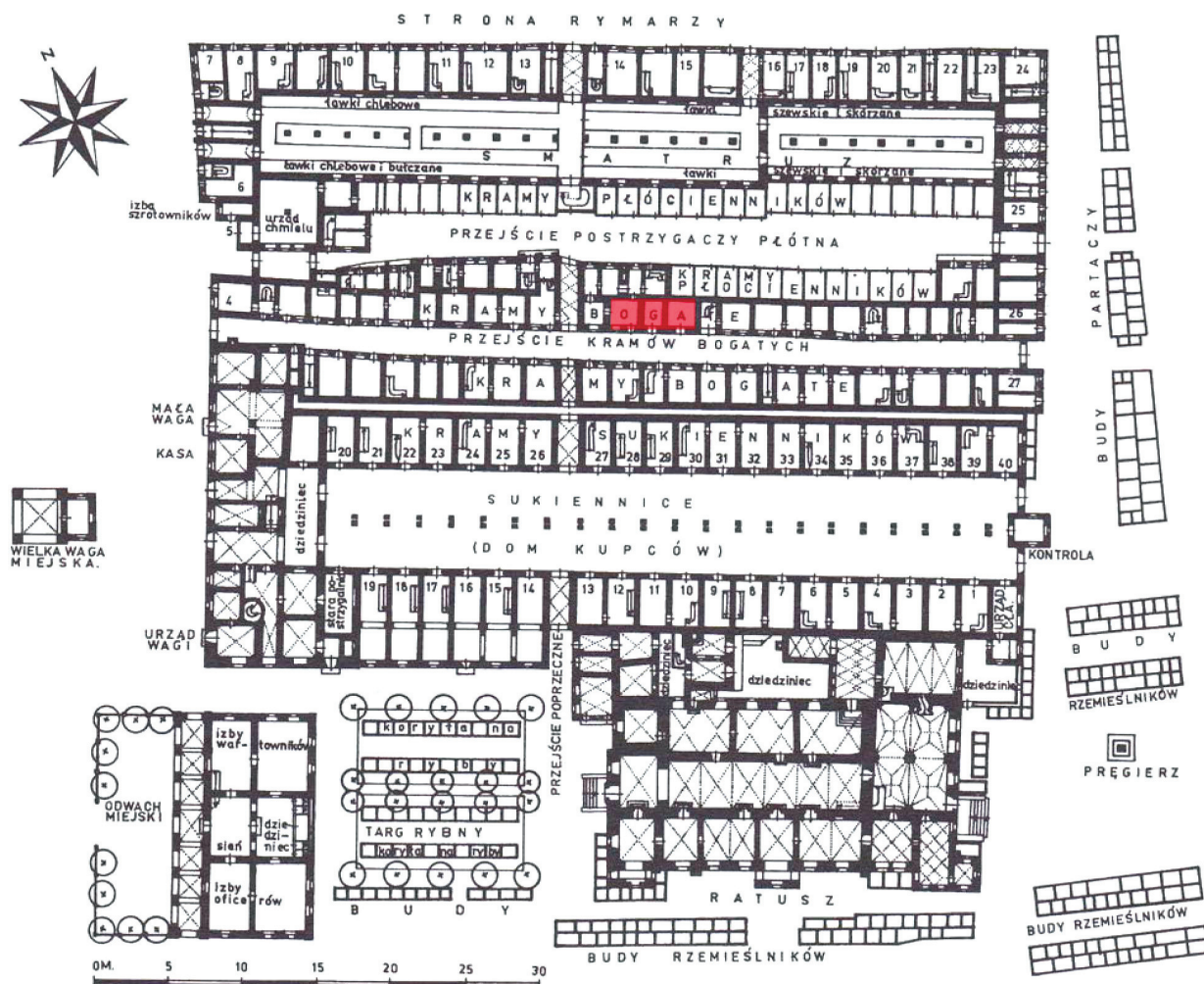
Rich Stalls bordered on cloth halls in the north. Ironmongery, non-ferrous metals, paints and other chemicals, wax, dried fruit and spices were sold at that place. Originally the stalls were owned by the prince, as a place of trade for which the prince charged taxes from costermongers selling their products there. However, this situation did not last long because as early as in 1266 Prince Henry III sold Rich Stalls to two burgesses [4, p. 336]. The oldest stalls were most probably wooden huts. In 1327 the city council ordered building them from wattle and daub or brick and cover them with tiles. At that time, the law also proclaimed that one stall could not be used by more than two costermongers [5, p. 24]. Thus, we can speculate that the stalls were then owned by individual stallholders, perhaps also on the basis of partnerships. In Wrocław the term rich stallholders (*Reich Krämer*) started to be in use at the turn of the 14<sup>th</sup> century. In the 15<sup>th</sup> century additional floors with residential purposes were added to the stalls and then heating devices were installed in them [3, p. 95], [4, pp. 336, 339].

Rich Stalls consisted of 48 trade chambers arranged in two rows in a system slightly inclined from the east-west axis, just as it was in the case of cloth halls, the town hall, market hall and the whole complex of downtown buildings (Fig. 1). Between the northern and southern row of chambers the Rich Stalls Passage was left, which is now called Przejście Żelaznicze. The chambers overlooked this Passage with their fronts. Originally, the Rich Stalls complex and Cloth Halls were separated by boundary strips, but over time they were occupied and adapted by the southern row of stalls as a result of which they were made deeper. The mall strips located east of Przejście Poprznego housed 15 chambers each, while those situated west of the Passage – 9 chambers each. The uncovered chambers were located in the northern row in the strip situated east of Przejście Poprznego.

Architectural research and the inventory of the ground floor walls of the tenement house at 4/6 Przejście Żelaznicze was commissioned by Jerzy Grotowski Institute in connection with the planned renovation of the premises located there. The research team consisted of the authors of this article and technical staff, i.e. Anna Suchta, Katarzyna Komorowska and Karolina Wiatrzyk [7]. After removing the plaster from the walls and revealing the

<sup>1</sup> Pogląd ten został wnikliwie uzasadniony przez T. Goerlitz i przyjęty przez K. Maleczyńskiego i B. Zientarę, a także M. Młynarską-Kaletynową [2, s. 106–110], która szczegółowo omówiła sprawę.

<sup>1</sup> This view was thoroughly justified by T. Goerlitz and accepted by K. Maleczyński and B. Zientara as well as by M. Młynarska-Kaletynowa [2, pp. 106–110], where we can find a detailed discussion of the issue.



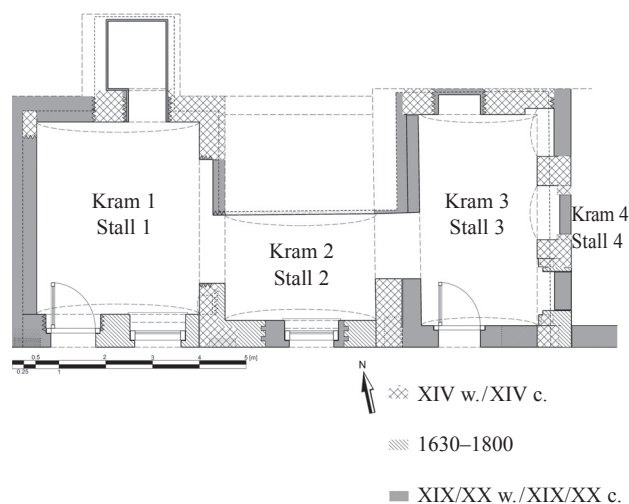
II. 1. Wrocław. Lokalizacja trzech odkrytych kramów na tle bloku śródrynkowego z około 1800 r., według R. Steina (1935) z uzupełnieniami O. Czerner [6, s. 11]

Fig. 1. Wrocław. Location of three uncovered stalls against the background of downtown building complex in circa 1800, according to R. Stein (1935) with supplements by O. Czerner [6, p. 11]

oraz nowożytnych wątków murów wykonano inwentaryzację odkrywek metodą fotogrametrii oraz rysunku rzeczywistego w skali 1 do 20, wspomaganego poziomą laserową. Pomieszczenia ponumerowano kolejno: kram 1, kram 2 i kram 3, rozpoczynając od zachodu. Pierwotnie stanowiły one wnętrza trzech komór kupieckich o wymiarach wewnętrznych: około 2,86–3,5 × 4,5 m (il. 2). Informacje zebrane w wyniku inwentaryzacji elementów murów o wartości historycznej i terenowych badań stratygraficznych przedstawiamy poniżej, w formie opisu ich przemian budowlanych na przestrzeni wieków. Wydzielamy trzy fazy: I (średniowieczną) przypadającą na XIV w., II (nowożytną) przypadającą na lata 1630–1800 oraz III – obejmującą XIX i XX stulecie. W artykule uwzględniamy również wyniki badań sąsiedniego kramu 4, zlokalizowanego pod adresem Przejście Garncarskie 2 [8], [9], posiadającego z kramem nr 3 wspólną ścianę.

### Kramy w średniowieczu (2. poł. XIV w.)

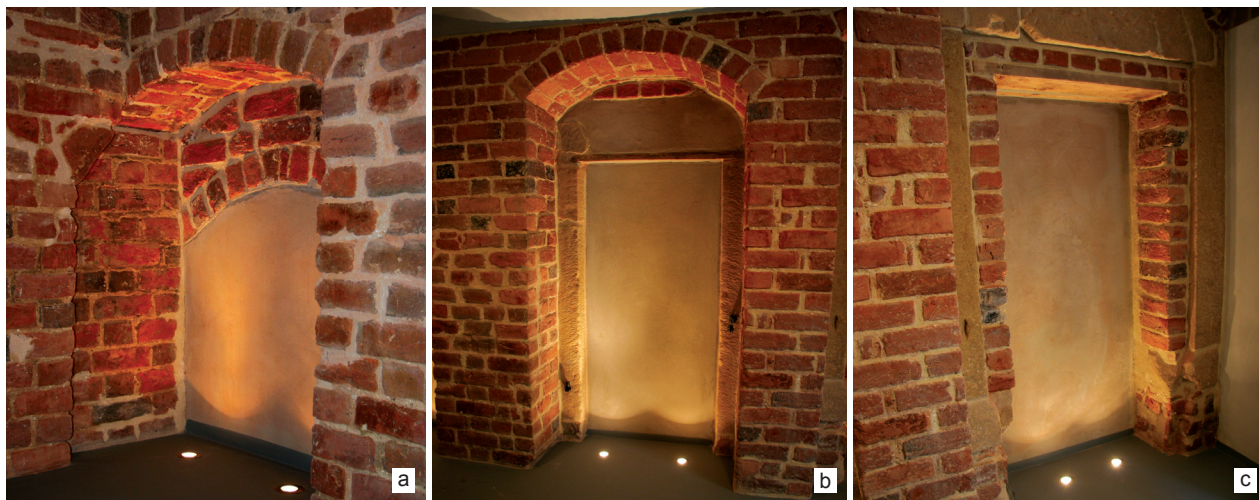
Fragmety murów średniowiecznych zachowały się głównie w ścianach między kramami oraz w głębi pomiesz-



II. 2. Wrocław, kamienica przy Przejściu Żelazniczym 4/6. Rzut parteru przebadanych kramów z rozwarstwieniem chronologicznym murów (rys. M. Krzywka)

Fig. 2. Wrocław, tenement house at 4/6 Przejście Żelaznicze. Ground floor projection of the studied stalls with chronological layers of walls (drawn by M. Krzywka)





Il. 3. Wrocław, kamienica przy Przejściu Żelaźniczym 4/6. Zamurowane otwory w ścianie wschodniej kramu 3: a – relikty pieca w narożniku kramu po konserwacji, b – przejście do sąsiedniej komory kramu po konserwacji, c – otwór okienny pomiędzy komorami kramu po konserwacji (fot. M. Chorowska)

Fig. 3. Wrocław, tenement house at 4/6 Przejście Żelaźnicze. Bricked up openings in the eastern wall of stall 3: a – stove relics in the stall's corner after restoration, b – passage to the neighbouring stall chamber after restoration, c – window opening between stall chambers after restoration (photo by M. Chorowska)

czeń 1 i 3. Wykonano je z cegieł palcówek o wymiarach: długość 25–27 cm, szerokość 11,5–13 cm, wysokość 8–9,5 cm, licowanych w wątku gotyckim. Materiał ten spojono zaprawą piaszczysto-wapienną, barwy jasnobrązowej z wyraźnymi grudkami niezlasowanego wapna (małe 1–3 mm; duże 0,5–1 cm). Jej jasnoszary odcień wskazywał na dużą zawartość wapna w mieszance. W nielicznych zachowanych spoinach zaobserwowano charakterystyczną poziomą ryskę. W licu ścian były widoczne też zendrówki, w nieregularnym ułożeniu. Niewielka grubość murów parteru – do 60 cm – jest wskazaniem, że pierwotnie kramy miały co najwyżej dwie kondygnacje nadziemne. Zastosowano również piaskowcowe ciosy, z których wykonano obramienia otworów okiennych i drzwiowych zarówno na fasadach kramów, jak i we wnętrzach.

Zachowane elementy wystroju i wyposażenia kramów były bardzo proste. Złożyły się na nie wnęki, piece oraz rozmaite otwory (il. 3). W kramie 1, w ścianie zachodniej, zachowanej do wysokości 2 m, odkryto wnękę o wymiarach: 28 × 40 × 109 cm (gł./szer./wys.) przylegającą do ściany frontowej. Mogła ona służyć raczej jako miejsce na półki niż do stawiania świeczki, gdyż nie dostrzeżono szczególnych śladów okopcenia łąku. W głębi kramu nr 3 (w narożniku północno-wschodnim) odkryto relikty pieca zachowane w postaci negatywu komory spalania i otworu związanego z obsługą paleniska. Otwór znajdował się w ścianie działowej pomiędzy kramami i był dostępny z kramu nr 4, natomiast komora spalania, czytelna w postaci zagłębienia (na 12 cm) w ścianie północnej, znajdowała się we wnętrzu kramu 3. O obecności w tym miejscu paleniska świadczyły osmolone części cegieł i ukośny negatyw kapy biegnącej od podłogi kramu 3 do ściany wschodniej.

Piec musiał stać po stronie kramu 3. Palono w nim z wnętrza kramu 4, co wskazuje, że obydwie kramy należały w średniowieczu do tego samego właściciela. Ponadto

medieval and modern motives of the walls, the inventory of the exposure was made by means of the photogrammetry method and the actual figure in a scale 1 to 20 aided by a laser spirit level. Rooms were numbered as stall 1, stall 2 and stall 3, respectively, starting from the west. Originally they constituted the interiors of three merchant chambers with the following internal dimensions: circa 2.86–3.5 × 4.5 m (Fig. 2). The information collected as a result of the inventory of the wall elements of a historical value and stratigraphic field research is presented below as a description of their construction transformations throughout the centuries. We distinguish the following three phases: phase I (medieval) – comprising the 14<sup>th</sup> century, phase II (modern) – years: 1630–1800, and phase III – the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries. In this article we also take into account the research results of the neighbouring stall number 4 located at 2 Przejście Garncarskie [8], [9], which has a common wall with stall 3.

### *Stalls in the Middle Ages (2<sup>nd</sup> half of the 14<sup>th</sup> century)*

Medieval wall fragments were preserved mainly in the walls between stalls and in the deep interiors of rooms 1 and 3. They were made of hand-made bricks with the following dimensions: length 25–27 cm, width 11.5–13 cm, height 8–9.5 cm, laid in the Gothic bond. This material was bonded with light brown sand and lime mortar with distinct lumps of non-slaked lime (small 1–3 mm; big 0.5–1 cm). Its light grey hue showed a high content of lime in the mixture. In a few preserved joints there was a characteristic little horizontal crevice. In the face of the walls there were also visible overburned bricks in an irregular arrangement. An inconsiderable thickness of the ground floor walls – up to 60 cm – is an indication that originally the stalls had two floors above the ground level



Il. 4. Rekonstrukcja wnętrza kramu 3 (oprac. M. Krzywka)

Fig. 4. Reconstruction of the interior of stall 3 (prepared by M. Krzywka)

w ścianie działowej pomiędzy kramami odkryto dwa duże otwory. Jednym było przejście między komorami o wymiarach  $115 \times 204$  cm, usytuowane we wnęce nakrytej łąkiem odcinkowym. Kamieniarka obramiająca przejście została częściowo uszkodzona. Zachowały się jednak oba piaskowcowe węgariki oraz niewielki kawałek nadproża<sup>2</sup>. Obecnie nadprożem jest deska, którą osadzono już po zniszczeniu piaskowca. Drugi otwór bardziej przypominał okno, choć znajdował się on we wnętrzu budynku. Miał piaskowcowy parapet położony na wysokości 60 cm i ciosowe obramienie od strony kramu 3. Jego szerokość wynosiła 113 cm, a wysokość 164 cm. Otwór ten znajdował się tuż przy fasadzie budynku, a jego kamieniarka była sprzężona z portalem wejścia do kramu 3 i była połączona z nim sięgaczami. Górny sięgacz był zarazem nadprożem otworu w ścianie między kramami, a dolny sięgacz jego parapetem. Okno między kramami wpisane było w płytka, lecz rozległą wnękę. Przesklepiono ją łąkiem odcinkowym, który w większości zakryty został późniejszym sklepieniem. Świadczy to o tym, że pomieszczenie 3 było pierwotnie wyższe niż obecnie. Prospekcja ściany wschodniej wykazała, że wszystkie otwory i komorę pieca uformowano równocześnie (il. 4).

Na podstawie wcześniejszych badań architektonicznych Kramów Bogatych ustalono, że budynki komór były dwukondygnacyjne i podpiwniczone. Partery były kryte stropem i mogły osiągać wysokość od 4,5 do 4,6 m, zależnie od tego, gdzie będziemy lokalizować poziom użytkowy parteru. Piętra i piwnice kramów 1–3 nie były objęte programem niniejszych badań, a średniowieczne mury na parterach były dostępne do badań jedynie do wysokości około 3 m. Ich wyższe partie nie były osiągalne z powodu założonych później sklepień i zmian wysokości kondygnacji budynków. W związku z powyższym nie

<sup>2</sup> Wymiary elementów ciosowych: nadproże 130 cm szerokości na 23 cm wysokości, a węgary o wysokości 230 cm miały szerokość 13 i 20 cm.

at the most. Sandstone ashlers were also applied, from which window and door frames were made on the facades of stalls as well as in their interiors.

Preserved elements of the interior design and equipment of the stalls were very simple. They consisted of niches, stoves and various openings (Fig. 3). In stall 1, in the west wall preserved to a height of 2 m a niche adjacent to the front wall was discovered with dimensions of  $28 \times 40 \times 109$  cm (depth/width/height). It could have served more as a place for shelves rather than a place for candles because there were no particular signs of an arch blackened with smoke. In the deep part of stall 3 (in the north-east corner) relics of a stove in the form of the combustion chamber negative and an opening connected with the fire service were discovered. The opening was located in a partition wall between the stalls and was available from stall 4, whereas the combustion chamber, which was seen in the form of a niche (12 cm) in the north wall, was inside stall 3. The presence of the stove in that place was confirmed by blackened parts of the bricks and an oblique negative of the cover running from the floor of stall 3 to the eastern wall.

The stove must have been situated on the side of stall 3. It was used from the inside of stall 4, which indicates that the two stalls belonged to the same owner in the Middle Ages. Moreover, two large openings were discovered in the partition wall between stalls. The first one was a passage between chambers with dimensions of  $115 \times 204$  cm situated in a niche covered with a segmental arch. The masonry framing the passage was partly damaged. However, two sandstones of the doorjamb were preserved as well as a small piece of the lintel<sup>2</sup>. At present, the lintel is made of a plank which was fixed already after the sandstone was destroyed. The other opening was more like a window, although it was inside the building. This opening had a sandstone windowsill at a height of 60 cm and an ashler framing the side of stall 3. It was 113 cm wide and 164 cm high. This opening was located just next to the facade of the building and its stonework was coupled with the entrance portal to stall 3 and connected with it by means of headers. The upper header was at the same time the lintel of the opening in the wall between stalls, whereas the lower header was its windowsill. The window between the stalls was built into a shallow but extensive niche. It had a segmental arch which was mostly covered with later vaulting. This proves that room 3 was originally higher than it is in our times. The eastern wall prospection showed that all the openings and the stove chamber were formed at the same time (Fig. 4).

On the basis of the previous architectural research of Rich Stalls it was proved that the buildings of chambers had two floors and a basement. Ground floors were covered with ceilings which could have been from 4.5 to 4.6 m high depending on the fact where we locate the utility level of the ground. The floors and basements of stalls 1–3 were not included in the program of this

<sup>2</sup> Ashler elements dimensions: lintel 130 cm wide and 23 cm high, whereas doorjamb were 230 cm high and 13 and 20 cm wide.





Il. 5. Wrocław, rekonstrukcja trzech Kramów Bogatych w średniowieczu (oprac. M. Chorowska, M. Krzywka)

Fig. 5. Reconstruction of three Rich Stalls in the Middle Ages (prepared by M. Chorowska, M. Krzywka)

natrafiono na pozostałości gniazd po belkach stropowych nad przyziemiami kramów.

Do nielicznych zachowanych elementów średniowiecznych związanych ze ścianami frontowymi pomieszczeń należą wspomniane już ciosy piaskowcowe i fragment ściany ponad nadprożem w kramie 3. Ciosy obserwować można głównie w licu zewnętrznym; uwidoczniło się podczas wcześniejszych prac konserwatorskich przy elewacjach budynków. Z ciosów zbudowano obramowania wejść do kramów i szerokich otworów okiennych, na kształt współczesnych witryn sklepowych. W ścianach granicznych pomiędzy komorami tkwiły pionowe ciosy (szerokości 47 cm) pełniące jednocześnie funkcję słupów międzyokiennych (i drzwiowych) oraz poziomych sięgaczy (o wysokości 27 cm i szerokości 47)<sup>3</sup>. Siegacze zakotwiczały kamieniarkę witryn okiennych w ceglanych murach komór i widoczne były również od wewnątrz w ścianach kramów 2 i 3. Na sięgaczach oparto poziome ciosy tworzące nadproża otworów okiennych i portali. Wspomniany wyżej fragment takiego ciosu jest widoczny od wewnątrz w ścianie południowej kramu 3.

Opisane wyżej elementy kamieniarskie tworzyły pewien system budowlany złożony z piaskowcowych belek łączących się z sobą za pomocą zamków przypominających zamki ciesielskie w drewnie. Żeby móc prawidłowo zrekonstruować ten system, dokonano w pierwszej kolejności pomiaru całości elewacji skanerem laserowym, a następnie tak rozmieszczono brakujące elementy pionowe, żeby uzyskać naprzemienny rytm otworów okiennych i wejściowych (il. 5). Ciosy obramiające otwory miały wręby na stolarkę. W zachowanej partii nadproża otworu okiennego

research and the medieval walls on the ground floors were available for purposes of our research only up to circa 3 m. Their higher parts were not available due to vaults built later and changes in heights of buildings' floors. As a consequence, no nest remnants of ceiling joists above the stall basements were encountered.

The aforementioned sandstone ashlers and a part of the wall above the lintel in stall 3 belong to few preserved medieval elements connected with the front walls of chambers. The ashlers can be observed mainly in the external facing; they were revealed during the previous restoration works of the facades of buildings. Framings of entrances to the stalls and wide window openings in the shape of modern display windows were built of ashlers. In the border walls between chambers there were vertical ashlers (47 cm wide) which performed the function of inter-window pillars (and door pillars) as well as horizontal headers (27 cm high and 47 cm wide)<sup>3</sup>. The headers anchored the stonework of display windows in the brick walls of chambers and they were also seen from the inside in the walls of stalls 2 and 3. Vertical ashlers which formed the lintels of window openings and portals were based on the headers. The aforementioned fragment of this ashler can be seen from the inside in the southern wall of stall 3.

The stone elements described above formed a certain building system consisting of sandstone joists connected with one another by means of locks similar to carpentry locks in wood. In order to reconstruct this system properly, first the measurement of the whole facade was made by means of a laser scanner and afterwards the

<sup>3</sup> Wymiary elementów ciosowych: nadproże 130 cm szerokości, 23 cm wysokości, a węgary o wysokości 230 cm miały szerokość 13 cm i 20 cm.

<sup>3</sup> Dimensions of ashler elements: lintel 130 cm wide, 23 cm high, while doorjambes 230 cm high and 13 cm and 20 cm wide.



kramu nr 2 przetrwał fragment poziomego zawiasu. Jest to cenny relikwiarz pokazujący, że w oknach były zastosowane poziome okiennice otwierane ruchem obrotowym ku górze. Kwerenda ikonografii ukazującej średniowieczne kramy w Krakowie (Kodeks Behema) i innych miastach europejskich dowiodła, że był to bardzo popularny system. Typowe okiennice składały się z dwóch części. Górną część podnoszono, robiąc z niej daszek, natomiast dolną opuszczano i podpierano krzyżakiem nóg, przez co powstawała ława sprzedaży. System ten musiał być także stosowany w przypadku handlu odbywającego się w domach mieszkańskich, przykładem wielkie okna – witryny na parterach średniowiecznych kamienic świdnickich, obramione takimi samymi piaskowcowymi ciosami, co witryny Kramów Bogatych we Wrocławiu. Zapewne używano w nich analogicznych okiennic rozkładających się na daszki i ławy.

### *Kramy w XVI–XVII w.*

Adaptacja Kramów Bogatych na cele mieszkalne rozpoczęła się – według przyjętego w literaturze poglądu [1], [3], [4] – w XV w., a nawet już w pierwszej ćwierci tego stulecia. Towarzyszyła jej akcja przemurowywania ścian frontowych, związana ze zwężaniem otworów drzwiowych i okiennych. W badanych kramach akcję tę przeprowadzono dopiero w latach 1580–1630. Ze ścian frontowych zostały w większości wyjęte ciosowe słupki i nadproża średniowiecznych witryn okiennych. Zastąpiono je ceglany filarkami i nadprożami z dranic. Drewniane nadproża zachowały się w kramie 1 oraz w przebudowanych średniowiecznych otworach kramu 3. Jako materiał budowlany wykorzystywano wówczas cegłę o wymiarach: długość 28,5–29 cm, szerokość 13,5–14,5 cm, wysokość 6,5–7 cm, jak też rozbiórkową cegłę średniowieczną. Materiał ten spojono zaprawą piaszczysto-wapienną barwy jasnoszarej lub jasnobrązowej, silnie wiążącą i twardą, z wyraźnymi grudkami niezlasowanego wapna (małe 1–5 mm i dość liczne większe). Tego typu technika budowlana, a zwłaszcza zaprawa, jednoznacznie datuje II fazę na czas obecności we Wrocławiu warsztatów niemieckich, przy czym użycie cegły o wysokości 7 cm wskazuje, że było to bliżej przełomu XVI i XVII w. Grubość murów w tej fazie wynosiła 46–57 cm.

Mury z II fazy zostały zarejestrowane głównie w ścianach frontowych wszystkich trzech kramów oraz w przemurowaniach otworów średniowiecznych. Ścianę frontową kramu 1 wzniesiono kosztem piaskowcowych witryn i wejść z poprzedniej fazy. Wykonano wówczas wąskie i wysokie wejście do kramu o szerokości 117 cm i wysokości 252 cm oraz okno o szerokości 115 cm i wysokości 168 cm, obydwa nakryte nadprożami z dranic. Cegły nad nadprożami ustawione zostały w niezgrabne, niskie łuki odcinkowe – materiał ustawiono niemal prostopadle do desek, z widoczną w licu ścianą wozówką. Układ cegieł był nieregularny. Zamurowano również wnękę średniowieczną w ścianie wschodniej w celu wyrównania lica muru.

W ścianie frontowej kramu 2 całkowicie usunięto piaskowcowe obramowania dawnych otworów i wykonano

missing vertical elements were arranged in such a way that made it possible to obtain an alternating rhythm of window and entrance openings (Fig. 5). Framing ashlers of the openings had cuts for woodwork. In the preserved part of the window lintel of stall 2 a fragment of the horizontal hinge survived. It is a valuable relic showing that horizontal shutters opening upwards with a rotating movement were used in the windows. The iconography query depicting the medieval stalls in Cracow (The Balthasar Behem Codex) and in other European cities proved that this was a very popular system. Typical shutters consisted of two parts. The upper part was lifted to make a little roof, whereas the lower part was lowered and supported with a trestle, thereby forming a sales board. This system must have also been used in the case of trade taking place in bourgeois houses, which can be exemplified by big windows – display windows on the ground floors of Świdnica's medieval tenement houses, which were framed by the same sandstone ashlers as the display windows of Rich Stalls in Wrocław. Probably, analogous shutters folding into roofs and boards were used in them.

### *Stalls in the 16<sup>th</sup> and 17<sup>th</sup> centuries*

Adaptation of Rich Stalls for residential purposes began – according to the view accepted in the literature [1], [3], [4] – in the 15<sup>th</sup> century and even in the first quarter of that century. It was accompanied by the reconstruction of the front walls connected with the process of narrowing the door and window openings. In the researched stalls this action was not carried out until the years 1580–1630. Ashler posts and lintels of the medieval display windows were mostly taken out of the front walls. They were replaced by little brick pillars and lintels made of laths. Wooden lintels were preserved in stall 1 and in the reconstructed medieval openings of stall 3. The bricks of dimensions 28.5–29 cm long, 13.5–14.5 cm wide and 6.5–7 cm high as well as demolition medieval bricks were used at that time as a building material. This material was bonded by light grey or light brown sand and lime firmly binding and hard mortar with distinct lumps of non-slaked lime (small 1–5 mm and quite numerous bigger ones). This type of construction technique, in particular the mortar, unequivocally dates back the second phase to the period of the presence of Dutch workshops in Wrocław, where the use of the brick with a height of 7 cm indicates that it was closer to the turn of the 17<sup>th</sup> century. The thickness of the walls in this phase was 46–57 cm.

The walls from phase II were recorded mainly in the front walls of all three stalls and in the reconstructions of the medieval openings. The front wall of stall 1 was erected at the expense of sandstone display windows and entrances from the previous phase. At that time a narrow and high entrance to the stall with a width of 117 cm and a height of 252 cm as well as a window with a width of 115 cm and a height of 168 cm were built and they were both covered with lintels made of laths. Bricks above the lintels were arranged in awkward low segmental arches – the material was put almost perpendicular to the planks with visible side faces of bricks in the wall face. The

jedynie okno o szerokości 128 cm i wysokości 164 cm. Brak otworu drzwiowego świadczy o połączeniu komory z którąś z sąsiednich. Fasadę zbudowano na styk do XIV-wiecznych ścian bocznych<sup>4</sup>. W kramie 3 zamieniono funkcję średniowiecznych otworów w ścianie wschodniej. Dawne przejście zlokalizowane pośrodku ściany zostało obniżone, zamurowane i przekształcone we wnękę<sup>5</sup>, z nadprożem z deski. Otwór okienny w narożniku pomieszczenia został zwężony do szerokości 87 cm i przekuty na przejście do sąsiedniej komory. Po rozkuciu kamiennego parapetu i ceglanej ścianki poniżej oraz obniżeniu nadproża dranicą uzyskał wysokość 210 cm. W kramie 3 usunięto też kominek w narożniku północno-wschodnim i zalepiono zaprawą i ceglami gniazda po belkach znajdujące się w jego pobliżu. W zachowanej części ściany frontowej kramu odnotowano obecność wątku niderlandzkiego (na przemian rząd wozówek i rząd główek). Nie wiemy, czy były w niej jakieś otwory – zachowała się jedynie jej wschodnia partia.

### *Kramy w XIX/XX w.*

Przebudowania zaistniałe w tej fazie wynikały głównie ze zmian w sposobie użytkowania dawnych kramów, powiązanych z zanikiem funkcji handlowych w bloku śródmiejowym i poszukiwaniem dodatkowej powierzchni mieszkalnej na wynajem. Dokonywane wówczas przebudowy polegały na poszerzaniu przejść, wymianie łęków na podciągi z belek stalowych (dwuteowników) nad przejściami i oknami, zmianie wysokości kondygnacji wynikłej z założenia sklepień nad parterem budynku, wprowadzeniem instalacji kanalizacyjnych, grzewczych i wentylacji. W części frontowej prace wiązały się także ze zmianą szerokości i wysokości otworów okiennych i drzwiowych na elewacji. Do wznoszenia nowych ścian i przemurowań otworów użyto głównie cegły mechanicznej o długości 24–26 cm, szerokości 12 cm i wysokości 6 cm. Część cegieł miała wybity stempel „W-18-16-4”. Materiał spojono mocną cementową zaprawą barwy jasnoszarej. Do zamurowania wnęk znajdujących się na ścianie wschodniej dawnego kramu 3 użyto kamiennych bloków o długości 53 cm i przekro-

system of bricks was irregular. The medieval niche in the eastern wall was also bricked up in order to make the face of the wall even.

The sandstone framings of old openings were removed from the front wall of stall 2 and only a window with a width of 128 cm and a height of 164 cm was made. Lack of the door opening shows that the chamber was connected with one of the neighbouring ones. The facade was built adjoining the 14<sup>th</sup>-century side walls<sup>4</sup>. In stall 3 the function of medieval openings in the eastern wall was changed. The old passage located in the middle of the wall was lowered, bricked up and transformed into a niche<sup>5</sup> with a plank lintel. The window opening in the corner of the chamber was narrowed to a width of 87 cm and reformed to the passage to the neighbouring chamber. After hammering off a stone windowsill and a brick wall below as well as lowering the lintel by means of a lath, it was given a height of 210 cm. In stall 3 the fire-place in the north-east corner was also removed, and afterwards the joist nests in its vicinity were filled with mortar and bricks. In the preserved part of the stall's front wall, the presence of the Dutch bond was observed (interchangeably a row of side faces of bricks and a row of heads). We do not know if there were any openings in it – only its eastern part was preserved.

### *Stalls in the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries*

Reconstructions occurring in this phase resulted mainly from changes in the method of use of the former stalls connected with the disappearance of commercial functions in the downtown building complex and the search for additional residential space for rent. Reconstructions carried out at that time consisted in widening of the passages, replacing arches for metal binding joists (I-beams) above the passages and windows, changing the height of floors resulting from constructing vaults over the ground floor of the building, introducing sewage, heating and ventilation systems. In the front part, the works were also connected with a change of the width and height of window and door openings on the facade. 24–26 cm long, 12 cm wide and 6 cm high mechanical bricks were

<sup>4</sup> Wznoszono ją etapami w zastanawiającej kolejności. Jako pierwszy zbudowano fragment z oknem i wąskimi słupkami po obu jego stronach. Użyto w tym celu rozbiórkowej cegły średniowiecznej. Po obu stronach tego fragmentu widnieją strzępki lub ich pozostałości. W następnej kolejności domurowano z obu stron pozostałe fragmenty ściany frontowej. Przewiązano je w miarę możliwości z pozostawionymi strzępkami, a jeśli nie było to możliwe, skuto odstające cegły. Fragmenty te wykonano z cegieł niższych, o wymiarach 28,5–29/13,5–14,5/6,5–7 cm (dł./szer./wys.). Wszystkie opisane fragmenty spojono tą samą zaprawą, musiały one powstać podczas jednej inwestycji, w krótkim czasie. Nie dostrzeżono brudu w miejscu strzępi, gdzie fragmenty łączyły się ze sobą. Nietypowy sposób wznoszenia ściany wiązał się być może z zarzuconymi dawnymi koncepcjami układu otworów okiennych czy wejściowych lub różnorodnością materiału budowlanego – inne rozmiary cegieł.

<sup>5</sup> Wprawdzie obecne zamurowanie otworu pochodzi z XIX/XX w., jednakże o zasłepieniu otworu już w II fazie świadczy odkryty fragmenty tynku późnorenansowego. Powstała wnęka miała głębokość 42 cm.

<sup>4</sup> It was built in stages in a puzzling order. A fragment with the window and narrow pillars on its both sides was the first to be built. For this purpose medieval demolition bricks were used. On both sides of this fragment there are toothings or their remnants. Next, the remaining fragments of the front wall were built on both sides. Where possible, they were tied with the remaining toothings, and if this was not possible, protruding bricks were hammered off. These fragments were made of lower bricks, with dimensions of 28.5–29/13.5–14.5/6.5–7 cm (length/width/height). All of the described fragments were bonded with the same mortar and they must have been built during the same investment in a short time. No dirt was found in the place of toothings where fragments were connected with one another. This unique form of erecting the wall was probably connected with abandoned old concepts of the window or entrance opening system as well as a diversity of the construction material – different sizes of bricks.

<sup>5</sup> Although the present bricking up of the opening dates from 19<sup>th</sup>/20<sup>th</sup> century, however, a discovered fragment of the late Renaissance plaster confirms the fact that the opening was blinded already in the phase II. The niche was 42 cm deep.

ju  $23 \times 23$  cm. Sklepienia wykonywane były z cegły i osadzone w bruzdach wykutych w ścianach granicznych kramów lub wstawionych w nie stalowych dwuteownikach. W ścianach frontowych kramów 1–3 wypruto części murów z poprzedniej fazy znajdujące się pod parapetami otworów okiennych. Postawiono w tych miejscach cieńsze ścianki, co miało związek z umieszczeniem tam kaloryferów.

### ***Obecne działania konserwatorskie***

Ściany w pomieszczeniach objętych opracowaniem pokryte były tynkiem cementowo-wapiennym (współczesnym) będącym w bardzo złym stanie technicznym. W pomieszczeniu pierwszego kramu fragmenty ścian wykończone były płytami kartonowo-gipsowymi. Zniszczone tynki i płyty zostały usunięte. Dzięki temu odsłonięto niezmiernie zróżnicowane mury ceglane z kamiennymi elementami wykończenia węgarów i opasek witryn odkrytych Kramów Bogatych.

Kompleksowe i szczegółowe badania architektoniczne umożliwiły zweryfikowanie stopnia zachowania substancji zabytkowej z poszczególnych faz budowlanych, co miało niebagatelne znaczenie w momencie prowadzenia badań konserwatorskich będących podstawą do opracowania programu konserwatorskiego. Realizacja zamierzenia projektowego związanego z możliwością użytkowania pomieszczeń dawnych Kramów Bogatych przez Instytut Jerzego Grotowskiego wymagała opracowania programu konserwatorskiego, według którego wykonano projekt adaptacji i ekspozycji pomieszczeń kramów. Koncepcja architektoniczna powstała w 2011 r., a projekt został przygotowany w Autorskiej Pracowni arch. Macieja Małachowicza przez Rafała Karnickiego.

W ramach prac konserwatorsko-budowlanych wykonanych we wnętrzach pomieszczeń kupieckich oczyszczono powierzchnie murów ceglanych i kamienne elementy z pozostałości tynków, nawarstwień, brudu i kurzu. Uzupełniono fragmenty elementów kamiennych, ubytki w spoinowaniu zaprawami wapienno-piaskowymi oraz zabezpieczono powierzchnię ekspozycyjnych fragmentów ścian preparatami hydrofobowymi.

W pomieszczeniu pierwszego Kramu Bogatego zaprojektowano ekspozycję wnęki, oczyszczając średniowieczne cegły w jej licu. Również średniowieczne fragmenty ściany wschodniej zostały wyeksponowane do wysokości 2 m, gdyż powyżej znajdują się przemurowania z XIX w. Pozostałe fragmenty ścian oraz ściany drugiego kramu wzmocniono i wytynkowano tynkami renowacyjnymi.

We wnętrzu kramu 3, w miejscu gdzie znajdował się piec, oczyszczono lico muru ceglanego w taki sposób, aby pozostawić osmolone cegły jako pamiątki po nieistniejącym już wyposażeniu. W ścianie wschodniej wyeksponowano odkryte wnęki. Plecy wnęk otynkowano, pozostawiając jedynie widoczne średniowieczne cegły w licu ściany i ościeżach wnęk. Kamienne ciosy oczyszczono, a liczne ubytki uzupełniono kitem mineralnym. Pozostałe fragmenty ścian wzmocniono i otynkowano. Kolorystykę ścian zaproponowano beżową, jednak w nie-

mainly used to erect new walls and reconstruct openings. A part of the bricks had a stamp, i.e. "W-18-16-4". The material was bonded by means of strong cement light grey mortar. To brick up niches situated on the eastern wall of the former stall 3 stone blocks with a length of 53 cm and a cross-section of  $23 \times 23$  cm were used. Vaults were built of brick and placed in the grooves carved in the stall boundary walls or placed in non-steel I-beams. Some parts of the walls under the windowsills of window openings from the previous phase were removed. Thinner walls were constructed in that place, which was connected with the installation of heaters in this place.

### ***Current restoration activities***

The walls in the rooms comprised by the research were covered with cement-lime plaster (modern) which was in a very bad technical condition. In the room of the first stall wall fragments were finished with gypsum-cardboard tiles. Damaged plaster and tiles were removed. As a result, extremely diversified brick walls with stone elements of doorjamb finish and display window casing were revealed in the uncovered Rich Stalls.

Comprehensive and detailed architectural research made it possible to verify the degree of preservation of the historic substance from the particular construction phases, which was of great significance at the moment of conducting the restoration research constituting the basis for the restoration program development. The accomplishment of the project connected with the possibility to use old chambers of the Rich Stalls by Jerzy Grotowski Institute required a restoration program development, according to which the adaptation and stall chamber exhibition project was made. The architectural concept was developed in 2011 and the project was prepared in the Studio "Pracownia Autorska" of architect Maciej Małachowicz Studio by Rafał Karnicki.

As part of the restoration and construction work carried out inside the merchant chambers, the surfaces of brick walls and stone elements were cleaned of plaster, built up layers, dirt and dust remnants. Fragments of stone elements were added and defects in jointing of lime-sand mortar were supplemented and the surface of exposed wall fragments was secured by means of hydrophobic preparations.

In the chamber of the first Rich Stall an exhibition of the niche was designed and medieval bricks in its face were cleaned. Also medieval fragments of the eastern wall were exposed to a height of 2 m because above there were reconstructions from the 19<sup>th</sup> century. Other parts of the walls and the walls of the second stall were reinforced and plastered by means of the renovation plaster.

Inside stall 3, in the place where the stove was situated, the face of the brick wall was cleaned in a way that enabled leaving blackened bricks as souvenirs of the non-existing equipment. In the eastern wall uncovered niches were exhibited. Backs of the niches were plastered and only visible medieval bricks in the wall face and in the niches jambs were left. Stone ashlers were purified and numerous losses were supplemented with mineral putty. The re-





Il. 6. Ostrołuczne formy nadproży w ciągu kramów w Rothenburg ob Der Tauber we Frankonii (fot. M. Chorowska)

Fig. 6. Ogival forms of lintels in the strip of stalls in Rothenburg ob Der Tauber in Franconia (photo by M. Chorowska)

co innym odcieniu niż średniowieczna zaprawa. Drewniane nadproża w ścianie frontowej i wnękach kramu 3 poddano zabiegom konserwatorskim i wyeksponowano. Aby uzyskać efekt zatarcia granic wnętrza pomieszczeń kupieckich, zaprojektowano ciemnoszare posadzki. Podstawowym czynnikiem ekspozycji stało się światło, które uwypukla najważniejsze fragmenty ścian dawnych kramów. Nadzór nad całością prac prowadzony był przez konserwatora dzieł sztuki Agnieszkę Witkowską.

Ekspozycja wielowątkowych ścian pomieszczeń dawnych Kramów Bogatych ma nie tylko aspekt estetyczny, ale również wymiar edukacyjny. Bezpośredni publiczny dostęp do własnego dziedzictwa i reliktyw przeszłości pozwoli poznać lub uzupełnić wiedzę o Kramach Bogatych i życiu w dawnym Wrocławiu.

### **Podsumowanie**

Odkryte relikty, a zwłaszcza kram 3, stanowią pierwszy we Wrocławiu przypadek zachowanego i częściowo wyeksponowanego przyziemia komory kupieckiej. Zapewne nie jest to przypadek jedyny. Bardzo prawdopodobne, że w pierzejach Przejścia Żelaźniczego oraz Garncarskiego kryją się następne. Niemal na pewno komora bliźniacza do kramu 3 znajduje się w przyziemiu sąsiedniej kamienicy przy Przejściu Garncarskim 2. W jej ścianie zachodniej, pod nowożytnym tynkiem, tkwią re-

maining wall fragments were reinforced and plastered. The walls were supposed to be beige, however, in a slightly different shade than the medieval mortar. Wooden lintels in the front wall and in niches of stall 3 were subjected to restoration work and exhibited. To achieve an effect of blurring the boundaries of the merchant chamber interiors, dark grey flooring was designed. The main factor of the exhibition was light, which underlined the most important fragments of the old stall walls. The whole research was supervised by the professional restorer of works of art Agnieszka Witkowska.

The exhibition of multitrend chamber walls of the old Rich Stalls has not only an aesthetic aspect but also an educational purpose. Direct public access to the heritage and relics of the past will make it possible for everyone to learn or complete the knowledge about the Rich Stalls and the life in old Wrocław.

### **Summary**

The discovered relics, in particular stall 3, constitute the first case of the preserved and partially exhibited ground floor of a merchant chamber in Wrocław. Certainly, it is not the only case. It is quite probable that in the frontage of Przejście Żelaźnicze and Garncarskie still other ones are hidden. Almost certainly, a twin chamber of stall 3 is situated in the ground floor of the neighbouring tene-

likty średniowiecznego paleniska kominka oraz rewersy przejścia i otworu okiennego. Być może zresztą, ten otwór stanowił pierwotnie miejsce dla lady kupieckiej. Szerokość kamiennego parapetu wynosi 35 cm, co można zmierzyć na fasadzie kamienicy nr 4/6. Dało się na nim oprzeć solidną ławę. Nie jest też wykluczone, że w kamienne obramienie tego otworu była wmontowana obrotowa lada, która w pozycji poziomej służyła jako miejsce sprzedaży, a w pozycji pionowej stanowiła jego zamknięcie.

Z przeprowadzonych badań wynika, że od początku kram 3 był połączony z sąsiednim od strony wschodniej. Jest to istotne stwierdzenie, pozwalające wzbogacić naszą wiedzę o drobny aspekt z życia codziennego – w XIV-wiecznym Wrocławiu obok kramów pojedynczych i kramów dwuosobowych były także kramy dwukomorowe. Ze względu na prostą formę nadproży otworów i ich duże rozmiary należałoby datować powstanie ciągu czterech kramów we wschodnim odcinku północnej pierzei Przejścia Żelaźniczego na 2. poł. XIV w. W starszych od nich Kramach Bogatych Kupców odkrytych w Świdnicy, a datowanych na koniec XIII w. [10] czy w ciągu kramów w Rothenburg ob Der Tauber we Frankonii zastosowano jeszcze ostrołuczne formy nadproży (il. 6). W omawianych Kramach Bogatych we Wrocławiu wprowadzono wyłącznie nadproża w postaci prostych, sfazowanych, piaskowcowych belek, które łączyły się z elementami pionowymi za pomocą zamków. Ten sam system, połączenia na zamki i fazowane piaskowcowe belki zastosowano w kamienicy Rynek 5 w Świdnicy, w obramieniach wielkich okien witrynowych na parterze. Kamienica ta jest datowana na podstawie źródeł pisanych i dendrochronologii na 1396 r. [11, s. 292–293], co wyznacza górną granicę budowy odkrytych trzech Kramów Bogatych we Wrocławiu.

ment house at 2 Przejście Garncarskie. In its western wall, under the modern plaster, there are relics of the medieval fireplace hearth as well as reverses of the passage and the window opening. Perhaps indeed, this opening originally was a place for the merchant counter. The width of the stone sill is 35 cm, which can be measured on the facade of building No. 4/6. A solid bench could be based on it. It is also quite probable that a revolving counter was installed in the stone framing of this opening, which in its horizontal position served as a place of sale and in its vertical position formed its closure.

The research shows that from the beginning, stall 3 was connected with a neighbouring stall on the eastern side. This constitutes an important finding which makes it possible to broaden our knowledge with one small daily life detail – in the 14<sup>th</sup>-century Wrocław next to single stalls and two-person stalls, there were also two-chamber stalls. Due to a simple form of lintels of the openings and their large sizes, the strip of four stalls in the eastern section of the northern frontage of Ironmonger Passage should be dated back to the 2<sup>nd</sup> half of the 14<sup>th</sup> century. In Rich Merchant Stalls discovered in Świdnica, which were even older, dating from the end of the 13<sup>th</sup> century [10] or in the strip of stalls in Rothenburg ob Der Tauber in Franconia, ogival forms of lintels were applied (Fig. 6). In the discussed Rich Stalls in Wrocław, the only introduced lintels were in the form of simple, chamfered, sandstone joists which were connected with vertical elements by means of locks. The same system, connections by locks and chamfered sandstone joists was applied in the tenement house at 5 Rynek (Market Square) in Świdnica in the framings of large display windows on the ground floor. This tenement house is dated back to 1396, which was proved on the basis of written records and dendrochronology [11, pp. 292–293], which determines the upper limit of the construction of the three uncovered Rich Stalls in Wrocław.

Translated by  
Bogusław Setkiewicz

### Bibliografia/References

- [1] Czerner R., Lasota Cz., *Blok śródrynkowy*, [w:] R. Eysymontt, J. Ilkosz, A. Tomaszewicz, J. Urbanik (red.), *Leksykon architektury Wrocławia*, Via Nova, Wrocław 2011, 323–325.
- [2] Młynarska-Kaletynowa M., *Wrocław w XII–XIII wieku. Przemiany społeczne i osadnicze*, Ossolineum, Wrocław 1986, 106–110.
- [3] Czerner R., *Zabudowy rynków*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2002.
- [4] Czerner R., Lasota Cz., *Średniowieczne murowane obiekty handlowe na Rynku wrocławskim*, [w:] J. Piekalski, K. Wachowski (red.), *Średniowieczny Śląsk i Czechy. Centrum średniowiecznego miasta, Wrocław a Europa Środkowa*, t. 2, 1A UW, AKME – Zdzisław Wiśniewski, Wrocław 2000, 331–347.
- [5] Goliński M., *Socjotopografia późnośredniowiecznego Wrocławia*, UW, Wrocław 1997, 24.
- [6] Czerner O., *Rynek wrocławski*, Arkady, Wrocław 1976.
- [7] Chorowska M., Dziedzic T., Krzywka M., *Wyniki inwentaryzacji pomieszczeń lokalu przy ul. Przejście Żelaźnicze 4 we Wrocławiu*, Wrocław, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków 2011 [mpis].
- [8] Limisiewicz A., Mruczek R., *Wnioski konserwatorskie z badań historyczno-architektonicznych przeprowadzonych w trakcie remontu budynku przy ul. Przejście Garncarskie 2 na Starym Mieście we Wrocławiu*, Wrocław, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków; także archiwum firmy AKME 2009 [mpis].
- [9] Mruczek R., Kastek T., Krzywka M., Kacprzak M., Koszacka A., *Końcowe opracowanie wyników ratowniczych badań archeologicznych przeprowadzonych na posesji Przejście Garncarskie 2 we Wrocławiu*, Wrocław, archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków; także archiwum firmy AKME 2009 [mpis].
- [10] Czerner R., Lasota Cz., *Blok ratuszowy w Świdnicy do połowy XVI w.*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 1997.
- [11] Chorowska M., Lasota Cz., *Kamienica mieszczańska w Świdnicy. Karczma i mieszkanie w XIII–XVIII w.*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2013, 292.



### **Streszczenie**

W artykule omówiono trzy dawne Kramy Bogate odkryte w kamienicy przy ul. Przejście Żelaźnicze 4/6. W średniowieczu Kramy Bogate stanowiły ważną część zabudowy handlowej bloku śródrynkowego. Sprzedawano tu wyroby żelazne, metale kolorowe, farby, chemikalia, wosk, bakalie i przyprawy. Składały się one z 48 komór kupieckich, ustawionych w dwóch rzędach. Między północnym i południowym rzędem komór pozostawiono Przejście Kramów Bogatych, zwane obecnie Przejściem Żelaźniczym. Komory były zwrócone frontami w jego kierunku.

W trakcie remontu kamienicy przy ul. Przejście Żelaźnicze 4/6 natrafiono na fragmenty murów średniowiecznych, zachowanych głównie w ścianach między dawnymi kramami. Wykonano je z cegieł palcówek w wątku gotyckim. Na podstawie wcześniejszych badań architektonicznych Kramów Bogatych ustalono, że budynki komór były dwukondygnacyjne i podpiwniczone. Partery były kryte stropem i mogły osiągać wysokość od 4,5 do 4,6 m. Odkryte obecnie elementy wystroju i wyposażenia kramów to: relikty pieca w głębi kramu nr 3, otwór wejściowy z kramu nr 3 do 4 i jeszcze jeden otwór, przypominający okno, choć znajdował się we wnętrzu budynku. Miał on piaskowcowy parapet położony na wysokości 60 cm i piaskowcowe obramienie od strony kramu nr 3. Otwór znajdował się tuż przy fasadzie budynku, a jego kamieniarka była konstrukcyjnie spleciona z kamiennym portalem wejścia do kramu 3 z uliczki.

Z przeprowadzonych badań wynika, że od samego początku kram 3 był połączony z sąsiednim od strony wschodniej. Ze względu na prostą formę nadproży otworów i ich duże rozmiary należałoby datować ich powstanie na 2. poł. XIV w. Kompleksowe i szczegółowe badania architektoniczne miały też zasadnicze znaczenie dla późniejszych prac konserwatorskich. Odkryte relikty, a zwłaszcza kramu 3, stanowią pierwszy we Wrocławiu przypadek zachowanego i częściowo wyeksponowanego przyziemia komory kupieckiej.

**Słowa kluczowe:** kramy, średniowiecze, miasto

### **Abstract**

The paper refers to the three former Rich Stalls, which were found in the building located at Przejście Żelaźnicze 4/6 St. In the Middle Ages the Rich Stalls were an important part of commercial buildings of the intermarket block. Iron products, non-ferrous metals, paints, chemicals, wax, dried fruits and spices were sold there. The Rich Stalls consisted of 48 chambers of trade, arranged in two rows. Between the northern and southern row of the chambers, the Rich Stalls Passage was left, now called Przejście Żelaźnicze. The chambers of trade were facing this passage.

During the renovation of the building at Przejście Żelaźnicze 4/6 St., fragments of medieval walls were discovered, preserved mainly in the walls between the former stalls. They were made of hand-made bricks with original finger traces in the Gothic thread. On the basis of earlier architectural studies of the Rich Stalls, it is known that the chambers were two-storey buildings with basements. The ground floors were covered with ceilings and could reach a height of 4.5 to 4.6 m. Presently discovered architectural and equipment elements were: relics of the oven that was located in the back of the third stall, the entrance from the stall No. 3 to 4 and one more opening, resembling a window, although located inside the building. It had a sandstone sill located at a height of 60 cm and a sandstone framing from the side of the stall No. 3. This feature was located just at the facade of the building and its stonework was structurally intertwined with the stone portal of the entrance from the street to the third stall.

The study shows that from the beginning the stall No. 3 was connected to the neighbouring chamber from the east side. Due to the simple form of lintels and their large sizes, their origin should be dated to the second half of the 14<sup>th</sup> century. Comprehensive and detailed architectural studies were also essential for subsequent restoration works. The discovered relics, especially those of the stall No. 3, is the first example of preserved and partially exposed ground floor of a chamber of trade in Wrocław.

**Key words:** stalls, the Middle Ages, the city





Mateusz Michalski\*

## *Architektura judaizmu na przykładach XVII- i XVIII-wiecznych synagog na obszarze Polski*

### *Architecture of Judaism on the examples of synagogues in the 17<sup>th</sup>- and the 18<sup>th</sup>-centuries in Poland*

#### *Wprowadzenie*

Tożsamość w rozumieniu kulturowym możemy traktować jako zbiór elementów świadczących o niepowtarzalnym charakterze pewnego zjawiska osadzonego w kulturze. Oznacza to, że jakieś cechy obiektu budowlanego, stanowiącego materialną manifestację kultury danej społeczności, stają się elementami konstytuującymi sposób myślenia o systemie relacji. Odnosi się to zarówno do żyjącej w danej kulturze społeczności, która te cechy odbiera jako własne, jak i do innych systemów relacji, które potrafią wzajemnie identyfikować wytwory kultury materialnej na podstawie cech charakterystycznych.

Punktem wyjścia rozważań, w jaki sposób dom modlitwy może być elementem tożsamości religijnej i kulturowej, jest wyjaśnienie i wprowadzenie jednocześnie pojęcia „architektura judaizmu”. Pojęcie jest bardzo trudne do zdefiniowania i w tej formie nie pojawia się w literaturze przedmiotu. Biorąc pod uwagę kontekst, w jakim powstają obiekty, oraz ich twórców, architektura ta stanowi pewnego rodzaju niewytłumaczalne zjawisko, podobnie jak „filozofia żydowska”, o czym piszą Heinrich i Marie Simonowie [1, s. 12]. Wydaje się jednak, że architekturę judaizmu należałoby zdefiniować jako obiekty i przestrzenie służące rytuałowi zarówno religijnemu, jak i społecznemu. Wśród obiektów „architektury judaizmu” należy wyróżnić łaźnie rytualne (mykwy), domy kahalne

#### *Introduction*

Identity within the meaning of culture can be perceived as a collection of elements that form a unique character of a certain phenomenon embedded in culture. This means that some features of a building, which create a material manifestation of the culture of a given community, become elements constituting the way of thinking about the relationship system. This applies both to the community living in a given culture which receives these qualities as their own and to other systems of relationships that can mutually identify material culture products on the basis of characteristic features.

The starting point for our discussion on how the house of prayer may be an element of cultural and religious identity is to clarify and at the same time to introduce the concept of “architecture of Judaism”. The concept is very difficult to define and in this form it does not appear in the literature of the subject. Taking into account the context in which buildings are constructed and referring to their authors, this architecture is a specific kind of an inexplicable phenomenon, similarly to “Jewish philosophy” as it was put by Heinrich and Marie Simon [1, p. 12]. However, it seems that architecture of Judaism should be defined as structures and spaces that serve religious as well as social ritual purposes. Among the objects representing “architecture of Judaism” we should mention ritual baths (mikveh), kahal houses (the head office of the municipality), ritual slaughterhouses and – perhaps above all – synagogues.

*Bet ha-Kneset*, namely, the houses of assembly, have been one of the most significant ritual public spaces for

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

(siedziby zarządu gminy), rzeźnie rytualne, oraz – może przede wszystkim – synagogi.

*Bet ha-Kneset*, a więc domy zgromadzeń, były i są jedną z najważniejszych publicznych przestrzeni rytualnych dla każdej gminy. Fakt, że to synagoga jest obiektem, gdzie powstaje społeczność gminna łącząca się w czytaniu Tory oraz obrzędach, wskazuje na niezwykle pozycję synagogi wśród wszystkich wymienionych obiektów, dla których wartość użytkowa jest najważniejsza. Bożnica posiadała równie ważny aspekt estetyczny i symboliczny, który stanowi argument dla jej reprezentacyjnego charakteru. Bożnica to miejsce szczególne, gdzie za pomocą Tory, *HaShem* przemawia do swego ludu – Izraela. Jest to również miejsce, gdzie co tydzień lud Izraela, jak narzeczony, wyczekuje swojej oblubienicy – Szabatu [2, s. 15–17]. Rodzina i dom stanowią jedno ognisko judaizmu, wspólnota i synagoga – drugie. Różnica między domem i synagogą jest różnicą między sferą prywatną i sferą publiczną.

### *Stan badań*

Rozważania dotyczące cech charakterystycznych dla sztuki żydowskiej rozpoczęły się jeszcze w okresie przedwojennym. Żaden z autorów nie użył jednak terminu „architektura judaizmu”. Pojawia się ono w nieco zmienionej formie u Adolfa Szyszko-Bohusza pod postacią „architektura żydowska”. Tym samym autor ten analizuje to zjawisko bardziej jako manifestację kultury społeczności semickiej zamieszkującej obszar Polski, zaznaczając jednocześnie, iż [...] *kultura ta nie była na tyle silna, by wytworzyć własną architekturę* [3, s. 1]. Patrząc z tej perspektywy rzeczywiście można odnieść wrażenie, iż sposób kształtowania form *Bet ha-Kneset* oraz detal stosowany w tych obiektach miał ścisły związek z architekturą rodzimą ziem polskich. Jedynym przejawem „architektury żydowskiej” według Szyszko-Bohusza są natomiast elementy ściśle powiązane z rytuałem i [...] *wschodnie zacięcie w traktowaniu ornamentacji* [3, s. 1].

Anna Kubiak pisała, że [...] *tylko układ, ale nie wykonanie wnętrza [...] był typowo żydowski zgodnie z wymogami rytuału i obyczaju* [4, s. 128]. Jest to zgodne z twierdzeniem zarówno Szyszko-Bohusza, jak i Zygmunta Glogera, który w swych rozważaniach stwierdził, że właściwie nie należy analizować budownictwa synagogalnego w oderwaniu od architektury polskiej, gdyż doprowadza to do rozumienia tej architektury jako obiektów zakorzenionych w sztuce żydowskiej, co oczywiście jest błędem [5, s. 39]. Gloger powoływał się w swojej teorii na Kazimierza Mokłowskiego. Autor ten negował wiązanie przez Mathiasa Bershona [6, s. 5] bożnic ze „sztuką żydowską”. Zarówno obiekty drewniane, których układ odpowiadał rodzimej architekturze dworu szlacheckiego z narożnymi alkierzami, jak i synagogi murowane [...] *odpowiadają doskonale stylom historycznym panującym w Polsce w czasie ich zakładania* [7, s. 437–438]. Autor ten stwierdził przy tym kategorycznie: *Niechże, choć na przyszłości separatyzm żydowski przynajmniej na koszt bezstronnej nauki tryumfów nie święci* [7, s. 438].

Richard Krautheimer pisał w swojej książce, że [...] *formalny kształt budynku, ukształtowanie wnętrza oraz*

each municipality. The fact that the synagogue is a building where a municipal community is formed and joined in the reading of Torah and in ceremonies, points to an unusual position of the synagogue among all of the mentioned structures for which the utility value is the most important. The synagogue had an equally important aesthetic and symbolic aspect which constituted an argument for its representative character. The synagogue is a special place where by virtue of Torah *HaShem* speaks to his people – Israel. It is also a place where every week the people of Israel, like a fiancé, awaits his bride – Shabbat [2, pp. 15–17]. Family and home constitute one focus of Judaism, community and synagogue form the other. The difference between home and synagogue is the difference between the private sphere and the public one.

### *State of research*

A discussion on the characteristic features of Jewish art began even before the war. None of the authors, however, used the term “architecture of Judaism”. It appears in a slightly altered form in Adolf Szyszko-Bohusz’s works under the name of “Jewish architecture”. Thereby, the author analyses this phenomenon more as a manifestation of the culture of the Semitic community living in the area of Poland, at the same time pointing out that [...] *this culture was not strong enough to create its own architecture* [3, p. 1]. From this perspective one can actually get the impression that the method of shaping forms of *Bet ha-Kneset* and the detail used in these structures had a strict connection with native architecture of the Polish lands. According to Szyszko-Bohusz, the only manifestation of “Jewish architecture” are, however, elements closely connected with the ritual and [...] *the eastern flair in the treatment of ornamentation* [3, p. 1].

Anna Kubiak wrote that [...] *only the arrangement, but not the interior execution [...] was typically Jewish in accordance with the requirements of the ritual and custom* [4, p. 128]. This is consistent with the claim by Szyszko-Bohusz as well as by Zygmunt Gloger who in his studies concluded that in fact by no means should synagogue construction be analyzed in isolation from Polish architecture because this leads to the understanding of this architecture as the objects rooted in Jewish art, which of course is a mistake [5, p. 39]. In his theory Gloger referred to Kazimierz Mokłowski. This author negated associating synagogues with “Jewish art” by Mathias Bershon [6, p. 5]. Wooden objects whose arrangement corresponded to native architecture of a manor house with corner alcoves as well as brick synagogues [...] *perfectly fit historical styles in Poland during their foundations* [7, pp. 437–438]. This author at the same time categorically stated: *Let, at least at the costs of impartial science, the Jewish separatism not triumph, even in reference to the future* [7, p. 438].

Richard Krautheimer wrote in his books [...] *the formal shape of a building, its interior arrangement and its components as well as decorative forms did not arise from Jewish culture but they depend on the spatial and temporary environment in which these structures are erected* [8, p. 11]. Maria and Kazimierz Piechotka when

jego elementy składowe, formy dekoracyjne nie narodziły się z kultury judaizmu, tylko zależą od przestrzennego i czasowego środowiska, w którym obiekty te powstają [8, s. 11]. Maria i Kazimierz Piechotkowie, tłumacząc ten cytat, zwrócili uwagę na to, iż ponownie pojawia się pojęcie „kultury żydowskiej” [9, s. 34], a nie „kultury judaizmu”. Nie jest to oczywiście błędem, wszak *Judentums* można tłumaczyć dwojako. Dochodzimy tutaj do problemu semantycznego, który w gruncie rzeczy zmienia nam punkt widzenia oraz sposób definiowania. Wszyscy ci autorzy zamiennie używają pojęcia kultury i religii, co wydaje się jednak mylące.

Israel Abrahams wyraził bardziej radykalne stanowisko, pisząc, że w analizie architektury bożniczej żadna specjalna forma nie może być nazywana żydowską [10, s. 30].

Jak podaje Majer Bałaban, dwie przeszkody stały na drodze rozwojowi sztuki żydowskiej. Pierwszą z nich był nakaz zawarty w Torze: [...] *nie uczynisz sobie posągu, ani żadnego obrazu tego, co na niebie wysoko, i co na ziemi nisko, i co w wodzie poniżej ziemi* [11, Wj 20, 4]. Drugą miało być, ciągnące się od średniowiecza, wykluczenie Żydów z cechów rzemieślniczych [12, s. 6]. Jednak podejście tego autora jest zdecydowanie prostsze: [...] *wedle ogólnie przyjętej normy jest wytworem sztuki żydowskiej przedmiot przez Żyda stworzony, a mający w sobie cechy odrębności ducha żydowskiego* [12, s. 6]. Zalicza on do tej grupy, poza przedmiotami użytku synagogalnego, również same synagogi. Kluczowym z punktu widzenia architektury judaizmu jest drugi człon jego stwierdzenia, który określa sztukę żydowską w kontekście kultury zakorzenionej w religii.

Podobne stanowisko wyraża David Dawidowicz. Według niego domy modlitwy w Polsce mają szczególną wartość, która przejawia się w poszukiwaniu indywidualizmu oraz tożsamości religijnej i kulturowej. Artyści żydowscy, wzrastający w tradycji i religii, swoją twórczość opierali na ciągłym poszukiwaniu wartości żydowskich, z pomocą których mogliby wyrazić „duszę żydowską” [13, s. 12]. Wyrażenie „duszy żydowskiej” przyjmowało się w „zbarbaryzowanej” [14, s. 309] formie wytworów sztuki żydowskiej w diasporze. Nie można jednak wykluczyć, że posiada swe źródło w formach artystycznych i starożytnej architekturze, która wywiera wpływ na tradycje i obyczaje narodu [13, s. 11].

*Encyclopedia judaica* w następujący sposób definiuje pojęcie judaizmu: [...] *religia, filozofia i droga życia dla żydów* [15, s. 511]. Żyd natomiast to osoba, która wyznaje judaizm, a szerzej określana jest jako osoba z pokolenia Judy [15, s. 253]. Można zaryzykować stwierdzenie, iż kultura żydowska to kultura religijna. Wskazuje na to Krautheimer, pisząc „kultura judaizmu”. Przejawia się to szczególnie w komplementarności kultury i religii. Religia pełni funkcję kulturotwórczą, stanowiąc o tożsamości człowieka. Kultura natomiast pozwala przybliżyć do objawienia. Dlatego też, upraszczając, można powiedzieć, że architektura judaizmu jest pojęciem odnoszącym się do jednego z elementów kultury, jakim jest religia.

Pojęcie „architektura judaizmu” możemy rozpatrywać wielorako, należy jednak zastanowić się, przy jego defi-

niując i tłumacząc to cytowanie zwrócić uwagę na fakt, że ponownie pojawia się pojęcie „kultury żydowskiej” [9, s. 34] i nie „kultury judaizmu”. Oczywiście to nie jest błąd, ponieważ *Judentums* można tłumaczyć dwojako. Dochodzimy tutaj do problemu semantycznego, który w gruncie rzeczy zmienia nam punkt widzenia oraz sposób definiowania. Wszyscy ci autorzy interchangeable use the term of culture and religion, which, however, seems to be confusing.

Israel Abrahams expressed a more radical attitude by writing that in the analysis of synagogue architecture no special form can be called Jewish [10, p. 30].

According to Majer Bałaban, there were two obstacles in the way of the development of Jewish art. The first of them was the commandment contained in Torah: [...] *you shall not make for yourself an image in the form of anything in heaven above or on the earth beneath or in the waters below* [11, Ex, 20, 4]. The other one, which existed since the Middle Ages, was supposed to be the exclusion of Jews from the guilds [12, p. 6]. However, this author's approach is definitely simpler: [...] *according to the generally accepted standard, an object created by a Jew is a product of Jewish art and has the features of a distinct Jewish spirit* [12, p. 6]. He includes in this group, apart from the objects of the synagogue use, the synagogues themselves. The second part of his statement is of key importance from the point of view of architecture of Judaism, namely, it defines Jewish art in the context of culture rooted in religion.

A similar stance is expressed by David Dawidowicz. In his opinion, houses of prayer in Poland are of a particular value, which is manifested in the search for individualism as well as the cultural and religious identity. Jewish Artists who grew up in tradition and religion, based their creative activity on a constant search for Jewish values with the help of which they would be able to express the “Jewish soul” [13, p. 12]. The expression of the “Jewish soul” was being accepted in the “Barbarian” [14, p. 309] form of Jewish art products in diaspora. However, it cannot be ruled out that it has its source in artistic forms and ancient architecture, which exerts an influence on traditions and customs of the nation [13, p. 11].

*Encyclopedia Judaica* defines the concept of Judaism in the following way: [...] *religion, philosophy and the way of life for the Jews* [15, p. 511]. However, a Jew is a person who professes Judaism and is more broadly defined as a person of the tribe of Judah [15, p. 253]. We can venture to say that Jewish culture is a religious culture. It is indicated by Krautheimer who mentions “culture of Judaism”. It is particularly manifested in the complementarity of culture and religion. Religion performs a culture-creating function constituting the human identity, whereas culture can bring us closer to revelation. Therefore, simplifying, we can say that architecture of Judaism is a term referring to one of the components of culture, which is religion.

The term “architecture of Judaism” can be dealt with in many ways, however, some consideration should be given when defining it, namely, whether we approach it from the perspective of religion or culture which is a product of the Jewish community. On the one hand, we



niowaniu, czy patrzymy na nie z perspektywy religii, czy też kultury będącej wytworem społeczności żydowskiej. Z jednej strony możemy odnieść to pojęcie do dzieł autorów wyznania mojżeszowego, o czym pisze Bałaban, z drugiej mówić o obiektach pełniących funkcje publiczne oraz stanowiących przestrzenie wspólne dla społeczności żydowskiej i kahału. Wyjątkową rolę w powstawaniu tych obiektów Ignacy Schiper przypisuje żydowskim budowniczym [14, s. 308]. Wskazuje, jak się wydaje, mylnie, iż większość bożnic wzniesli budowniczowie wyznania mojżeszowego, a jedynie nieliczne synagogi chrześcijanie. Gdyby jednak założyć realny wpływ twórców żydowskich na wznoszenie synagog, to powstaje pewnego rodzaju luka związana z ignorowaniem obiektów, które odgrywają istotną rolę w religii i kulturze żydowskiej, a zostały zaprojektowane przez twórców niezwiązanych z gminą żydowską. Okazuje się zatem, że w kontekście definicji „architektury judaizmu” i „architektury żydowskiej” granica jest niezwykle cienka.

Jak podaje Krautheimer, należy zwrócić uwagę na drugi aspekt obiektów związanych z tą kulturą i religią. Nie tylko [...] *bezpośrednio na formalny charakter*, [gdyż] *jest to również miejsce dla niektórych działań, wyraz postawy właściciela do religijnych i społecznych problemów, które są związane bezpośrednio lub pośrednio z budynkiem* [8, s. 11]. Ważnym elementem jest skupienie się na teurgicznym wyrazie architektury, a więc związanym z praktykowaniem rytuału, oraz wyrazie liturgicznym, który z niego wynika. Przez rytuał należy rozumieć w tym przypadku zbiór zachowań oraz czynności, które jednoczą daną społeczność oraz stanowią o jej tożsamości. W gruncie rzeczy jednak [...] *odrębność religijna i rytualna i szczególna pozycja religii żydowskiej [...] były czynnikiem oddziałującym bardziej lub mniej wybitnie w zależności od epoki i kraju na bożnicę* [16, s. 186–187]. Rozumiejąc to stwierdzenie w szerszym kontekście, musielibyśmy odnieść się do Dawidowicza, który jednoznacznie stwierdził, że sztuka religijna Żydów polskich nie tylko jest ważnym ogniwem historii sztuki żydowskiej, ale również jednym z najciekawszych etapów starożytnej kultury materialnej [13, s. 11]. Oznacza to, że sztuka żydowska jest elementem wzbogacającym sztukę polską czy europejską, a nie jak by się wydawało, elementem z tej sztuki wypływającym. Najprawdopodobniej prawda leży pośrodku, gdyż sztuka żydowska przenikała sztukę europejską, tak samo jak sztuka europejska wywierała wpływ na sztukę żydowską.

Sztuka i architektura barokowa wpłynęły niezwykle na formę bożnicy. Największym tego przejawem był układ dziewięciopółowy. Nurt barokowy w przestrzennych rozwiązaniach synagog pojawił się znacznie wcześniej niż w architekturze kościołów [17, s. 287]. Badacze jednak podają różne ramy czasowe powstawania synagog dziewięciopółowych z bimą-podporą. Według Adama Miłobędzkiego plan dziewięciopółowy wykształcił się około 1620 r. Szymon Zajczyk podaje, iż synagogi na planie dziewięciopółowym wznoszono od końca XVI do połowy XIX w. [16, s. 190–191]. Piechotkowie przyjmują za daty graniczne pierwszą połowę XVII w. i koniec wieku XVIII [9, s. 28].

can relate this notion to works created by authors who are of Mosaic faith, which Bałaban writes about, while on the other hand, we can talk about objects that perform public functions and constitute spaces which are common for the Jewish community and kahal. According to Ignatius Schiper, Jewish builders played a unique role in the construction of these structures [14, p. 308]. It seems that he somehow mistakenly points out that most synagogues were constructed by builders of Jewish faith and only a few synagogues were built by Christians. However, if we assume a real impact of the Jewish artists on the erection of synagogues, there appears some kind of a gap connected with ignoring structures which play an important role in religion and Jewish culture and were designed by the people of a non-Jewish community. It thus turns out that in the context of the definition of “architecture of Judaism” and “Jewish architecture” the border is extremely thin.

According to Krautheimer, attention should be paid to the second aspect of structures connected with this culture and religion. Not only [...] *directly to its formal character* [since] *it is also a place for certain actions, an expression of the owner's attitude towards religious and social issues which are directly or indirectly connected with the building* [8, p. 11]. It is crucial that we focus on a theurgical expression of architecture, i.e. the one connected with practicing the ritual as well as on the liturgical expression that follows from it. By the ritual in this case we should understand a set of behaviors and activities that unite a given community and constitute its identity. In fact, however, [...] *religious and ritual distinctiveness as well as a particular position of the Jewish religion [...] constituted a factor affecting a synagogue more or less remarkably depending on the epoch and country* [16, pp. 186–187]. Understanding this statement in a broader context, we would have to refer to Dawidowicz who clearly stated that religious art of the Polish Jews was not only an important link of Jewish art history but also one of the most interesting stages of the ancient material culture [13, p. 11]. This means that Jewish art is an element enriching Polish or European art and not, as it might seem, an element that results from it. Most likely, the truth lies in the middle because Jewish art permeated European art in the same way as European art had an influence on Jewish art.

Baroque art and architecture had an enormous impact on the form of the synagogue. Its biggest manifestation was a nine-bay arrangement. The spatial solutions of synagogues saw a baroque trend much earlier than it was in the case of church architecture [17, p. 287]. The researchers, however, give different timeframes as regards erecting nine-bay synagogues with bimah-support. According to Adam Miłobędzki, a nine-bay plan developed in circa 1620. Szymon Zajczyk maintains that synagogues on the nine-bay plan were erected from the end of the 16<sup>th</sup> century till the middle of the 19<sup>th</sup> century [16, pp. 190–191]. M. and K. Piechotka agree that the first half of the 17<sup>th</sup> century and the end of the 19<sup>th</sup> century were the boundary dates [9, p. 28].

Also, the manner and place of developing the solution of a nine-bay synagogue with the bimah-support arouse

Również sposób oraz miejsce wykształcenia się rozwiązania synagogi dziewięciopolowej z bimą-podporą budzą mniejsze lub większe kontrowersje. Miłobędzki stwierdza, że plan ten wykształcił się na południowo-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej [17, s. 287]. Odpowiednikiem tego planu były świątynie chrześcijańskie, bardziej związane z architekturą cerkiewną niż późnogotycką halą [17, s. 69]. Carol Krinsky zwraca jednak uwagę, że poprzez skupienie czterech filarów w centrum synagogi nie są podobne do centralnych kościołów prawosławnych czy rzymskokatolickich i nie naśladują obiektów należących do żadnej innej religii [18, s. 51]. Polska była niejako prekursorem formy synagogi z bimą wspartą na czterech słupach, spełniającej wszelkie potrzeby religii, tradycji i kultury [13, s. 31].

### *Tożsamość a Bet ha-Kneset*

Prawdopodobnie pierwsze domy zgromadzeń powstawały jeszcze w czasach niewoli babilońskiej, co miało zapewnić społeczności żydowskiej podtrzymanie odrębności religijnej. Z pewnością wiemy o istnieniu synagog w czasach drugiej Świątyni. Były to obiekty wielofunkcyjne, w których spotykano się na wspólnej modlitwie, studio-waniu pism oraz dyskutowaniu. O istnieniu w starożytności domów zgromadzeń mówią również słowa psalmisty<sup>1</sup>. Wnoszenie bożnic było niezwykle istotne z punktu widzenia zachowania wiary w diasporze, gdyż w ówczesnych czasach do Świątyni pielgrzymowano jedynie w trakcie *shalosh regalim* – świąt pielgrzymkowych. Synagogi powstawały w tym czasie jednak nie tylko w diasporze, ale i w Palestynie, i w samej Jerozolimie [9, s. 21]. Właściwie do roku 70 n.e. synagoga ustępowała miejsca Świątyni, będąc jedynie jej uzupełnieniem. Sytuacja zmieniła się diametralnie po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej. Bożnice stały się wówczas kontynuacją myśli religijnej. Zanik kultu ofiarnego na rzecz modlitwy wymagał wprowadzenia nowych rozwiązań funkcjonalnych oraz doprowadził do zwrócenia się w kierunku synagogi. Spowodowało to traktowanie *Bet ha-Kneset* jak substytutu świętego miejsca, czemu najlepszy wyraz daje określanie synagogi jako „małej świątyni”. Pierwszą wzmiankę na ten temat odnajdujemy w Talmudzie [18, s. 106], który za słowami Księgi Ezechiela<sup>2</sup> interpretuje zagadnienie synagogi właśnie w ten sposób. Takie określenie synagogi jest widoczne w inskrypcji fundacyjnej synagogi w Kordobie [18, s. 7], ale również w traktacie rabina Judy Ben Elizera Minza z XV w. [18, s. 7]. Z pewnością w związku z tym faktem zaczęto doszukiwać się analogii pomiędzy tymi obiektami, dochodząc do wniosku, iż synagoga, zwykle, przedstawia trzyczęściowy wzór świątyni w Jerozolimie. Jedną z osób, które zwróciły uwagę na symbolikę poszczególnych elementów i prze-strzeni w domach zgromadzeń, był Kenneth Atkinson.

<sup>1</sup> [...] i palili wszystkie zbory Pańskie w kraju [patrz: *Psalmy*, Cyklów I. (tłum.), druk. A. Ginsa, Warszawa 1883, Ps 74,8].

<sup>2</sup> [...] wprowadziłem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli [patrz: 26, Ez 11:16].

smaller or greater controversies. Miłobędzki claims that this plan was developed in the south-eastern boundary areas of the Republic of Poland [17, p. 287]. An analogy for such a solution of the interior were Christian churches which were connected with Orthodox Church architecture rather than with the late-Gothic hall [17, p. 69]. Carol Krinsky points out, however, that by placing four pillars in the center of the synagogues they do not become similar to the central Orthodox and Roman Catholic churches and they do not imitate structures belonging to any other religion [18, p. 51]. Poland was somehow a precursor of the synagogue forms with a bimah supported by four pillars, which met all the requirements of religion, tradition and culture [13, p. 31].

### *Identity and Bet ha-Kneset*

Probably the first houses of assembly were built as early as in the times of the Babylonian captivity, which was supposed to ensure keeping religious distinctiveness of the Jewish community. Certainly we know about the existence of synagogues in the times of the Second Temple. These were multifunctional buildings in which people met to pray together, to study the scriptures and to have discussions. Words of the Psalmist also tell us about the existence of houses of assembly in the ancient times<sup>1</sup>. Erecting synagogues was very important from the point of view of keeping alive the faith in the Diaspora alive because at that time pilgrimages to the Temple took place only during *Shalosh regalim* – pilgrimage holidays. During that time synagogues were built not only in the Diaspora but also in Palestine and even in Jerusalem [9, p. 21]. Actually, until 70 AD the synagogue was of lesser importance to the Temple, being only its complementation. The situation changed drastically after the destruction of the Jerusalem Temple. Then synagogues became a continuation of the religious thought. The disappearance of sacrificial worship in favour of prayer required an introduction of new functional solutions and led to turning more attention to the synagogue. This resulted in treating *Bet ha-Kneset* as a substitute of the holy place, which is best expressed by defining the synagogue as a “small temple”. The first mention of this subject is found in the Talmud [18, p. 106], which by following the words of the Book of Ezekiel<sup>2</sup> interprets the issue of the synagogue right in this way. Such a definition of the synagogue can be seen in the foundation inscription of the synagogue in Cordoba [18, p. 7] and also in the Treaty of Rabbi Judah Ben Eliezer Minz from the 15<sup>th</sup> century [18, p. 7]. Certainly in connection with this fact there appeared an analogy between these structures which made it possible to arrive at the conclusion that the synagogue, as usual, presented

<sup>1</sup> [...] and they burned all the house of worship of the Lord in the country [see: *Psalm*, Cyklów I. (transl.), print. A. Ginsa, Warszawa 1883, Ps 74,8].

<sup>2</sup> [...] Although I have cast them far off among the heathen, and although I have scattered them among the countries, yet will I be to them as a little sanctuary in the countries where they shall come [see: 26, Ezekiel 11:16].

W myśl tych powiązań sala męska ma odpowiadać zewnętrznemu sądowi świątyni. Bima reprezentuje starożytne sanktuarium świątynne, gdzie miały miejsce rzeczywiste ceremonie kultu. *Aron ha-Kodesz*, w którym są przechowywane zwoje Tory, odpowiada *Kodesz ha-Kodashim*<sup>3</sup> [19, s. 25]. Związki te zauważają również inni autorzy [20, s. 39], [21, s. 34], choć starają się szczególnie zaznaczyć różnice pojawiające się w strukturze obu obiektów oraz w sposobie ich traktowania. Należy podkreślić, że o ile świątynia służyła wszystkim Żydom, o tyle synagoga funkcjonuje w obrębie mniejszej grupy – gminy [20, s. 8]. *Bet ha-Kneset* charakteryzuje się jeszcze kilkoma cechami. Dopuszcza pewne nieakceptowane w świątyni zachowania oraz możliwość adaptacji obiektu i jego „sekularyzację” [20, s. 11–13]. Oczywiście można przyjmować symboliczne rozumienie i odniesienia do najświętszego miejsca judaizmu, jednak należy zaznaczyć, że oba te elementy nie są sobie w żaden sposób równe. A ta symbolika oznacza jedynie, iż synagoga jest miejscem, w którym Żydzi, również poprzez rozkład modlitw, zachowują pamięć o posłudze świątynnej [20, s. 8].

Analizując bożnice z punktu widzenia cech stanowiących o tożsamości, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na aspekt kulturowy. Możemy traktować to pojęcie jako swego rodzaju zbiór elementów świadczących o niepowtarzalnym charakterze pewnego zjawiska osadzonego – używając słów Claude’a Lévi-Straussa – w systemie relacji [22, s. 131]. Oznacza to, że pewne cechy obiektu budowlanego, stanowiącego materialną manifestację kultury danej społeczności, stają się elementami konstytuującymi sposób myślenia o systemie relacji, zarówno w obrębie kultury, jak i poza nią, tym samym określają samoświadomość.

Nasuwa się pytanie, jak wygląda ten proces w obrębie kultury oraz poza nią. Kultura definiowana w ten sposób sprowadza się do relacji między ludźmi, które przyjmują postać materialną. Jest to swego rodzaju uniwersalny i zrozumiały dla danej społeczności, żyjącej w danym systemie relacji, kod<sup>4</sup>.

Należy zatem przyjąć, że Żydzi, którzy przybyli do Polski, mieli swoją odrębną kulturę ukształtowaną w ogromnej mierze przez religię. Polska natomiast – kraj katolicki, który walczył od połowy XVI w. z reformacją – stanowiła odmienny system relacji niż kultura członków gmin żydowskich. Efektem tej sytuacji było wytworzenie się pewnego rodzaju dualizmu tożsamościowego formy synagogi. To zjawisko przejawia się w opozycji wewnątrz-zewnątrz. Powstaje tutaj układ opozycji binarnej, podobny do opisanego przez Jacka Kotza [23]. W przypadku synagogi ma to głębsze znaczenie, gdyż układ ten wykształca się również w obrębie systemów relacji. Zjawisko to dotyczy nie tylko kultury żydowskiej, z której wyrasta synagoga, ale *Bet ha-Kneset* oddziałuje na inne systemy relacji, stanowiąc tym samym granicę.

a three-part model of the temple in Jerusalem. One of the people who drew attention to the symbolism of the particular elements and spaces in houses of assembly was Kenneth Atkinson. Taking into consideration all of these connections, a men’s hall is to correspond to the external court of the temple. *Bimah* represents an ancient temple sanctuary, where the actual ceremonies of the cult took place. *Aron ha-Kodesh*, where the Torah scrolls are stored, corresponds to *Kodesh ha-Kodashim*<sup>3</sup> [19, p. 25]. These relationships are also noted by other authors [20, p. 39], [21, p. 34] although they particularly try to underline the differences occurring in the structure of both objects and in the way of treating them. It should be emphasized that while the temple served all Jews, the synagogue functions within a smaller group – a municipality [20, p. 8]. *Bet ha-Kneset* is characterised by several more features. It allows certain behaviors unacceptable in the temple and a possibility to adapt the object and its “secularization” [20, pp. 11–13]. Certainly, we can assume a symbolic understanding and references to the holiest place of Judaism, however, it should be noted that both of these elements are by no means equal. And this symbolism only means that the synagogue is a place where Jews, also through the distribution of prayers, keep the memory of the temple service [20, p. 8].

Analyzing synagogues in terms of characteristics which determine their identity, it is essential to pay attention to the cultural aspect. We can deal with this notion as a kind of collection of elements that form a unique character of a certain phenomenon embedded – using Claude Lévi-Strauss’ words – in the system of relationships [22, p. 131]. This means that certain features of a building, which constitute a material manifestation of the culture in a given community, become elements which form the way of thinking about the relationship system within the culture as well as beyond it, thus they determine self-awareness.

So, the question arises what this process looks like within the culture and beyond it. The culture which is defined in this way boils down to the relationships between people, which assume a material form. It is a sort of a code which is universal and understandable to the community living in a given system of relationships<sup>4</sup>.

It must therefore be assumed that the Jews who came to Poland had their own distinct culture shaped by religion to a large extent. On the other hand, Poland – a Catholic country which fought since the mid-16<sup>th</sup> century against the Reformation – constituted a different system of relationships than the culture of Jewish community members. This situation resulted in the formation of a certain kind of identity duality of the synagogue form. This phenomenon is manifested in the opposition inside–outside. Here, a system of the binary opposition occurs which is similar to the one described by Jacek Kotz [23]. In the case of the synagogue this has a deeper meaning because this system is also developed within the systems

<sup>3</sup> Najświętsze Świątych Świątyni – *Sanctus Sancti*.

<sup>4</sup> Kod to metajęzyk, a więc pewien system „metaznaków” bądź symboli odnoszących się do pewnych wyrażań czy zespołów znaków.

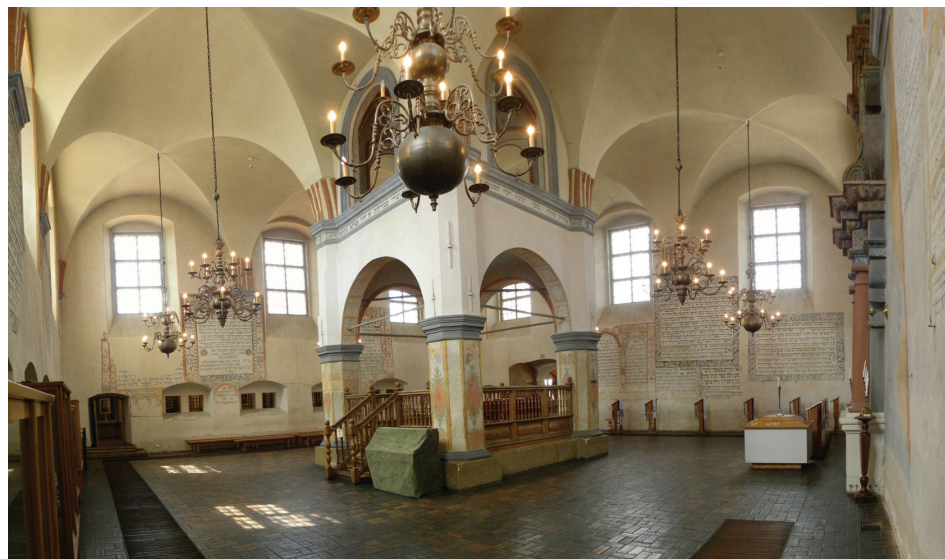
<sup>3</sup> The Holiest of the Holy of the Temple – *Sanctus Sancti*.

<sup>4</sup> A code is a meta-language, thus a certain system of “meta-characters” or symbols referring to certain expressions or groups of characters.



Il. 1. Wnętrze sali męskiej synagogi w Tykocinie. Widok w kierunku północnym (fot. M. Michalski, 2012)

Fig. 1. The interior of the men's hall in the synagogue in Tykocin. The view to the north (photo by M. Michalski, 2012)



Zajmując się synagogą, należy zwrócić uwagę na to, że jest ona elementem wydzielającym przestrzeń i pozwalającym na stanowienie własnych „praw” w jej obszarze. Tym samym koncepcja opozycji binarnej odnosi się do sfery rytuału i przestrzeni poza synagogą. Opozycje binarne wprowadzają arbitralny podział w obszar ludzkiego doświadczenia, co przejawia się w fakcie nieistnienia innych elementów między nimi. Oczywiście chodzi tutaj o traktowanie elementu dzielącego te dwa zbiory – granicy – jako elementu liniowego, który zawieszony w przestrzeni jest bezpański. Koncepcja granicy, w odniesieniu do opozycji, stanowi element z jednej strony dzielący, z drugiej należący do obu tych grup. Trzeba tutaj zwrócić uwagę, iż mamy do czynienia z pewnym naruszeniem tej zasady w odniesieniu do zewnętrznej powłoki synagogi i przestrzeni sali męskiej. Przestrzeń sali modlitw stanowiąca, w świetle teorii przestrzeni symbolicznej, swego rodzaju *sacrum*, jest jednym z elementów opozycji binarnej. „Chrześcijański” świat poza synagogą to drugi z elementów opozycji. Zewnętrzna powłoka *Beth ha-Kneset* jest w gruncie rzeczy granicą, która należy do obu tych zbiorów<sup>5</sup>. Tym samym fasada synagogi spaja, a jednocześnie dzieli te dwie przestrzenie. W ten sposób pojawia się pewien dualizm formy synagogi, która z jednej strony funkcjonuje jako manifestacja pewnego systemu relacji wobec innego systemu, z drugiej strony – służy społeczności żydowskiej jako suwerenna przestrzeń.

Sposób kształtowania sali męskiej ma posługiwać się formami, z którymi społeczność będzie się w stanie utożsamiać. Formy wytwarzają nastrój, stanowiąc enklawę spokoju służącą kontemplacji, rozmowie z Bogiem, a w przypadku zgromadzenia również studiowaniu Tory. Jest to aspekt tożsamości w architekturze synagog. Widać to najlepiej na przykładzie synagogi w Tykocinie (il. 1), której ściany sali męskiej zostały pokryte licznymi

of relationships. This phenomenon applies not only to Jewish culture, from which the synagogue originates, but also *Beth ha-Kneset* affects other systems of relationships, thus providing a boundary.

When dealing with a synagogue, it should be noted that it constitutes an element which separates space and allows for establishing its own “laws” in its area. Thus, the concept of the binary opposition refers to the sphere of ritual and space outside the synagogue. Binary oppositions introduce an arbitrary division to the area of human experience, which is reflected in the fact of the non-existence of other elements between them. It is certainly the question of treating the element which separates these two sets – a boundary – as a linear element, which when suspended in space becomes ownerless. The concept of the boundary in relation to the opposition, on the one hand, constitutes a dividing element and on the other hand, it is the element that belongs to both of these groups. It should be noted that we are dealing with certain violation of this principle in relation to the external cover of the synagogue and the men's hall space. The prayer hall space, in the light of the theory of symbolic space, constitutes a kind of *sacrum* and is one of the elements of the binary opposition. The “Christian” world outside the synagogue is the other element of the opposition. The outer covering of *Beth ha-Kneset* is in fact a boundary, which belongs to both of these sets<sup>5</sup>. Thus, the facade of the synagogue unites and divides at the same time these two spaces. In this way, a certain dualism of the synagogue form appears, which on the one hand functions as a manifestation of a certain system of relations with another system and on the other hand – it serves as a sovereign space to the Jewish community.

A method of forming the men's hall is supposed to use forms which the community will be able to identify with. Forms create the atmosphere producing in this way

<sup>5</sup> Opozycja przestrzeni rytualnej i zewnątrz synagogi musi zostać uzupełniona o trzeci element. Bez niego w gruncie rzeczy nie może, zgodnie z tą zasadą, istnieć. Dotyczy to elementu systemu relacji, w którym synagoga zostaje osadzona.

<sup>5</sup> Opposition of the ritual space and the exterior of a synagogue must be completed by the third element. In fact, it cannot exist without it according to this principle. It refers to the system of relationships in which the synagogue is embedded.



Il. 2. Synagoga w Zamościu.  
Widok od południowego zachodu  
(fot. M. Michalski, 2012)

Fig. 2. The synagogue in Zamość.  
View from the south-west  
(photo by M. Michalski, 2012)

modlitwami w języku hebrajskim oprawionymi w ozdobne ramy, a bima ozdobiona motywami florystycznymi oraz napisami. *Aron ha-Kodesz* przybiera formy architektury barokowej i zostaje ozdobione motywami roślinnymi. Te symboliczne motywy zwierzęce i roślinne są najlepiej widoczne we wnętrzach synagogi w Łańcutu.

Zewnątrz odnosi się zazwyczaj do form zachodnioeuropejskich, obowiązujących w systemie relacji, w którym Żydzi zostają „osadzeni”. Stanowi to dowód na świadomą lub nieświadomą asymilację narodu. Następuje zatem utożsamienie formy obiektu z grupą społeczną. Proces ten powstaje w obrębie systemu relacji, do którego synagoga należy, ale również stanowi manifest tego systemu wobec „obcych” kultur. Przejawia się to w sposób, w którym forma obiektu budowlanego zostaje przypisana do systemu relacji, a tym samym pojawia się niemal niezmienna wszędzie tam, gdzie dany system dociera. Mówimy tutaj o pewnej formie architektonicznej, która wynika z przestrzeni rytualnej, a w drugiej kolejności z przyzwyczajzeń i czynników utylitarnych, np.: o wysokiej sali męskiej i babinicach od północy i południa lub w formie balkonów na zachodzie. Ta forma w różnych okresach przybierała wystrój odpowiadający estetyce danej epoki.

Wydaje się, że kwestia asymilacji jest raczej zależna od wykształcenia się pewnego kanonu synagogi jako obiektu nawiązującego w swojej formie bardziej do architektury użyteczności publicznej [9, s. 31] niż architektury sakralnej. Fasada synagogi stanowi efekt kompromisu międzykulturowego. Detal zdobiący fasadę związany z trendami w architekturze np.: początku XVII w., jak w przypadku Zamościa (il. 2), nawiązuje do form, które nie są utożsamiane z judaizmem, a wywodzą się z Rzymu, gdzie prym wiodła religia rzymskokatolicka. Forma oraz wielkość i wymiary fasady mają jednak większy związek z czymś na pierwszy rzut oka tajemniczym, co kryje się w środku obiektu, a więc z czynnikami utylitarnymi kształtującymi przestrzeń rytualną.

an enclave of peace which serves contemplation and conversation with God, and for the congregation it also serves as a place for studying the Torah. This is an aspect of identity in architecture of synagogues. This can be best seen on the example of the synagogue in Tykocin (Fig. 1), whose men’s hall walls were covered with numerous prayers in the Hebrew language and they had decorative frames, whereas the bimah was ornamented with floristic motifs and inscriptions. *Aron ha-Kodesh* takes the form of Baroque architecture and is decorated with floral motifs. These symbolic animal and floral motifs are best seen in the interiors of the synagogue in Łańcut.

The exterior usually refers to the West European forms, the relationships existing in the system in which Jews are “embedded”. This is a proof of the conscious or unconscious assimilation of the nation. Therefore the identification of the structure’s form with a social group takes place. This process is formed within the system of relationships to which the synagogue belongs, but it also constitutes a manifesto of this system with regard to “foreign” cultures. It is reflected in the way the form of the structure is attributed to the system of relationships and at the same time it appears almost unchanged wherever the system arrives. Here we talk about a certain form of architecture that results from the ritual space and secondly from the habits and utilitarian factors, e.g. about a men’s high hall and women’s rooms in the north and south or in the form of balconies in the west. In various periods of time this form assumed the decor corresponding to the aesthetics of a given epoch.

It seems that the issue of assimilation depends to a greater extent on the formation of a certain canon of the synagogue as an object referring in its form to public utility architecture [9, p. 31] rather than to sacral architecture. The facade of the synagogue is the result of a compromise between cultures. The ornamental detail of the facade, which is associated with trends in architecture, e.g. the



Najciekawsze przykłady architektury bożniczej pochodzą z XVI i XVII w. Jest to okres rozwoju folkloru o źródłach żydowskich [13, s. 20]. W tym czasie wykształcają się również żydowskie instytucje, m.in. Sejm Czterech Ziem (*Waad Arba Aracot*). Okres ten to koegzystencja Żydów aszkenazyjskich i sefardyjskich, przybyłych po wygnaniu w końcu XV w. z Hiszpanii, oraz chrześcijan. Należy zaznaczyć, że zarówno Żydzi aszkenazyjscy, jak i sefardyjscy kształtowali swoje domy zgromadzeń w odmienny sposób. Oczywiście ogólne i kanoniczne zasady zostały zachowane, jednak przestrzeń rytualna zmieniała swój wygląd.

### **Przemiany form synagog na przestrzeni wieków**

Żydzi nie wykształcili jednego uniwersalnego planu synagogi, który powtarzano by przez następne wieki. Głównie wynikało to z faktu, że funkcję synagogi mogło pełnić niemalże każde pomieszczenie wyposażone w okno [10, s. 14]. Istotą bożnicy było wytworzenie sieci zależności występujących pomiędzy dwoma najistotniejszymi elementami – bimą i *Aron ha-Kodesz*. Ostatecznie doprowadziło to do wznoszenia bożnic zachowujących powiązania tych komponentów, przy wykorzystaniu cech architektury panującej w danym okresie i na danym obszarze.

Okres panowania Rzymian w Palestynie to czas, w którym wznoszono synagogi na planach prostokąta, z kolumnadami obiegającymi salę, najczęściej z trzech stron – synagogi w Irbid, Tell Hum. Całość planu uzupełniano amfiteatralnie usytuowanymi miejscami siedzącymi [9, s. 22]. Skrzynia na rolały była w tym okresie elementem ruchomym, który wnoszono do synagogi w trakcie liturgii [20, s. 14]. Tego typu działanie poza „uświęceniem” przestrzeni, w której się modlono, przywodzi na myśl odniesienie do Arki Przymierza, ukryte zresztą pod określeniem *Aron ha-Kodesz* [20, s. 15]. Nie mamy jednoznacznych informacji co do sposobu usytuowania bimy. Wykonana w tych obiektach w materiale nietrwałym nie pozostawiła po sobie do naszych czasów żadnych śladów.

Kiedy Palestyna weszła pod panowanie Bizancjum, zaczęto wznosić bożnice trójnawowe, rzadziej jednoprzestrzenne. W ścianach skierowanych w stronę Jerozolimy sytuowano absydy, które stanowiły miejsce dla *Aron ha-Kodesz*. Bimy znajdowały się w centrum planu [9, s. 24].

Średniowiecze przyniosło zupełnie nowe rozwiązania wewnątrz synagog. Bożnice, które powstawały na obszarach zamieszkiwanych przez społeczność aszkenazyjską, były jedno- i dwunawowe. Zdecydowanie większą grupę stanowiły obiekty dwunawowe, sześciopolewe – synagogi w Wormacji (1175), Alneu Schule w Pradze (XIII/XIV w.) czy synagoga Stara na krakowskim Kazimierzu (XV/XVI w.) [20, s. 44–56]. Plan sześciopolewy podkreślał centralność oraz znaczenie usytuowanej pomiędzy dwoma filarami bimy. Formę szaf na rolały przejęto jeszcze ze starożytności. Była to wnęka zamknięta dwuskrzydłowymi drzwiami i flankowana kolumnami.

Wiek XVI to architektura bożnicza, która ma jeszcze pewne cechy obronności przejawiające się w oskarpowaniu, zwartej bryle i masywnych murach – Szydłów (1534–1564), Pińczów (1594). Zmiana wyrazu

beginning of the 17<sup>th</sup> century as it is in the case of Zamość (Fig. 2) refers to the forms that are not identified with Judaism but they originate from Rome, where the Roman Catholic religion was dominant. The form and dimensions of the facade, however, have a stronger connection with something that at first glance seems mysterious, something which is hidden in the center of the structure, thus with utilitarian factors shaping the ritual space.

The most interesting examples of architecture of synagogues come from the 16<sup>th</sup> and the 17<sup>th</sup> centuries. It is a period of the development of folklore of the Jewish origins [13, p. 20]. At that time also Jewish institutions are developed, including the Council of Four Lands (*Waad Arba Aracot*). This is a period of the coexistence of Jews of Ashkenazi and Sephardi who came from Spain after the exile at the end of the 15<sup>th</sup> century as well as the Christians. It must be emphasized that both Ashkenazim and Sephardim Jews shaped their houses of assembly in a different way. Of course, general and canonical rules were preserved but the ritual space changed its appearance.

### **Transformations of synagogue forms over the centuries**

The Jews did not develop a universal plan of the synagogue, which would be repeated during subsequent centuries. This was mainly due to the fact that the function of the synagogue could be performed by almost any room with a window [10, p. 14]. The essence of the synagogue was to create a network of relationships occurring between the two most important elements – the bimah and *Aron ha-Kodesh*. This finally led to the erection of synagogues keeping ties of these components with the use of the architectural features dominating in a given period and in a given area.

The period of the Roman reign in Palestine is the time when synagogues were erected on the rectangular plan with colonnades surrounding the hall, most often from three sides – synagogues in Irbid, Tell Hum. The entire plan was complemented by amphitheatrically arranged seats [9, p. 22]. The cabinet (or closet) for Torah scrolls was at that time a mobile element which was brought to the synagogue during liturgy [20, p. 14]. This type of operation apart from “sanctification” of space in which people prayed, brings to mind the reference to the Ark of the Covenant, anyway hidden under the term *Aron ha-Kodesh* [20, p. 15]. We have no clear information as to the method of locating the bimah. In these buildings it was made with the use of some unstable material and no traces of it survived till our times.

When Palestine came under the rule of Byzantium, three-nave synagogues were erected and rarely one-space ones. Apses, which formed the place for *Aron ha-Kodesh*, were situated in the walls directed towards Jerusalem. The Bimahs were in the centre of the plan [9, p. 24].

The Middle Ages saw completely new solutions of synagogue interiors. In the areas inhabited by the community of Ashkenazi, one- and two-nave synagogues were erected. Two-nave structures belonged to a definitely larger group as well as six-field synagogues in Worms



architektonicznego nastąpiła w początku XVII w. – Zamość (ok. 1618), Szczebrzeszyn (1. ćw. XVII w.), Chęciny (1638). Sposób lokowania szafy na rodąły i bimy pozostał bez zmian. Architektura renesansowych bożnic zrywa jednoznacznie z układami podłużnymi, sześciopółowymi, wspartymi na dwóch słupach, na rzecz układów centralnych. Położenie kresu układom gotyckim wywodzącym się z Niemiec, nawiązującym w swoich formach do dormitoriów i refektarzy [20, s. XXVIII], dało początek poszukiwaniom nowych planów jeszcze lepiej wpisujących się w liturgię synagogałną. Przełom XVI i XVII w. przyniósł zmiany kultowe i religijne związane z nasileniem ruchów mistycznych [17, s. 68]. Teorie i prace mistyków, które powstawały w tamtym czasie, wywarły wpływ na formy domów modlitw [16, s. 191]. Spowodowało to odmienny sposób traktowania sali męskiej, która powoli przestawała pełnić funkcje sali kahalnej, *bet midraszu* itp. Pomieszczenie to planowano na kwadratach, a wnętrza przesklepiano. Stosowano również jednolity podział i kompozycję ścian, zwłaszcza w XVII w. Wówczas też zaczęto obudowywać synagogi dodatkowymi pomieszczeniami, mogącymi przejąć funkcje, o których mowa powyżej. Bryła natomiast była zwarta i poza salą męską składały się na nią przedsionek oraz empora dla kobiet<sup>6</sup>. Obiekty te wznoszono w ostatniej ćwierci XVI w. i w początku wieku XVII<sup>7</sup> [16, s. 189]. Za pewien pierwowzór tego rozwiązania Schiper przyjmuje synagogę Nachmanowicza we Lwowie (1580–1582), która stanowi wzorzec dla synagog w Zamościu i Szczebrzeszynie [14, s. 314].

Ten typ jednoprzestrzennego obiektu był idealnym rozwiązaniem dla Żydów sefardyjskich, którzy po wygnaniu z Hiszpanii w 1492 r. i latach tułaczki ostatecznie dotarli przed 1598 r. do Zamościa. Forma ta była w pewnym sensie odpowiedzią na potrzeby tej grupy społecznej. Stanowiła rozwiązanie przestrzenne, z którym Sefardyzycy mogli się utożsamić<sup>8</sup>. Można dywagować, czy synagogi jednoprzestrzenne, jako zdecydowanie mniejsze od dziewięciopółowych, rządziły się innymi prawami, a ich wielkość wynikała w gruncie rzeczy z liczebności gminy. Sposób kształtowania i wybór takiej, a nie innej formy nie daje jednak złudzeń, że stanowił świadome odniesienie do znanego wzorca. Oczywiście zmiana kontekstu kulturowego pociągnęła za sobą zastosowanie zupełnie innej ornamentyki. W przypadku np. synagogi w Zamościu pojawił się ornament typu lubelsko-kaliskiego, który można również zaobserwować m.in. w zamojskiej kolegiacie czy kazimierskiej farze. Zastosowanie tego zabiegu może wskazywać na próbę przy-

(1175), Altneu Schule in Prague (13<sup>th</sup>/14<sup>th</sup> century) or Old Synagogue in Cracow's Kazimierz (15<sup>th</sup>/16<sup>th</sup> century) [20, pp. 44–56]. A six-field plan emphasized the centrality and significance of the bimah which was situated between two pillars. The form of cabinets for the Torah scrolls was taken from the ancient times. It was a niche closed with a double door and flanked with columns.

The 16<sup>th</sup> century represents synagogue architecture which still has certain features of defence manifested in escarpment, a compact body and massive walls – Szydłów (1534–1564), Pińczów (1594). A change in the architectural expression took place at the beginning of the 17<sup>th</sup> century – Zamość (circa 1618), Szczebrzeszyn (the first quarter of the 17<sup>th</sup> century), Chęciny (1638). The method of locating cabinets for the Torah and the bimah remained unchanged. The Renaissance architecture of synagogues unambiguously departs from longitudinal, six-field systems supported by two pillars in favour of central systems. Putting an end to the Gothic systems which derived from Germany and referred in its forms to dormitories and refectories [20, p. XXVIII] gave rise to the search for new plans even better matching the liturgy of the synagogue. The turn of the 17<sup>th</sup> century brought cult and religious changes connected with an increase of mystic movements [17, p. 68]. Theories and works of mystics, which were written at that time, had an impact on the forms of houses of prayer [16, p. 191]. This resulted in a different approach to the men's hall, which slowly ceased to perform the functions of the kahal hall, *bet midrash*, etc. This room was planned on the squares and the interiors received vaults. Also a uniform division and composition of walls was used, especially in the 17<sup>th</sup> century. Then synagogues were enclosed with additional rooms which could take over the functions described above. The building's body was compact and apart from the men's hall it consisted of a vestibule and a matroneum for women<sup>6</sup>. These structures were erected in the last quarter of the 16<sup>th</sup> century and at the beginning of the 17<sup>th</sup> century<sup>7</sup> [16, p. 189]. Schiper accepts Nachmanowicz's synagogue in Lviv (1580–1582) as a certain prototype of this solution, which constitutes a model for synagogues in Zamość and Szczebrzeszyn [14, p. 314].

This type of a one-space structure was an ideal solution for Sephardic Jews who after their expulsion from Spain in 1492 and years of exile finally came to Zamość before 1598. In a sense, this form was a response to the needs of this social group. It constituted a spatial solution that Sephardi Jews could identify themselves with<sup>8</sup>. We can

<sup>6</sup> Przykładem jest synagoga w Pińczowie.

<sup>7</sup> Miłobędzki podaje 1. poł. XVII w. [patrz: 17, s. 68].

<sup>8</sup> Dla porównania należy tutaj przywołać synagogę El Transito w Toledo z przełomu XIII i XIV w. Synagoga ta, w formie jednoprzestrzennego sali, odbiega w wystrój architektonicznym i detalu od architektury synagog z obszaru Polski. W kwestii formalnej oba typy mają cechy wspólne. Oczywiście wydaje się, że po wypędzeniu Żydów z Hiszpanii pewien ciąg ewolucyjny konstytuowania się idealnej formy synagogi wśród tej społeczności został przerwany. Trzeba jednak przyjąć, że w porównaniu z synagogą El Transito, nakrytą jedynie więźbą, koncepcja sklepienia sali męskiej jest elementem zaczerpniętym w owym czasie z terenu Polski.

<sup>6</sup> An example is the synagogue in Pińczów.

<sup>7</sup> Miłobędzki specifies the 1<sup>st</sup> half of the 17<sup>th</sup> century [see: 17, p. 68].

<sup>8</sup> For comparison, we must mention here El Transito synagogue in Toledo from the turn of the 14<sup>th</sup> century. This synagogue, in the form of a single space hall, differs in its architectural design and detail from architecture of synagogues in the Polish territory. In terms of the formal issue both types have common features. It seems obvious that after the expulsion of Jews from Spain a certain evolutionary sequence of constituting an ideal form of a synagogue among this community was broken. However, it must be assumed that in comparison to El Transito synagogue which was covered only with a timber roof truss, the concept of men's hall vault at that time was an element that was derived from the territory of Poland.

swojenia pewnych wzorców. Podobnie sytuacja wyglądała w Szczepieszynie, gdzie bliźniaczo podobna forma przestrzeni rytualnej uzyskała niemalże identyczną oprawę. Zaznaczyć należy, że ornament został przetransponowany w celu przedstawienia pewnych symboli dobrze znanych i przyjętych w obrębie systemu relacji.

### ***Wzorce, cechy i elementy przestrzeni sal męskich w XVII i XVIII w.***

We wnętrzu synagogi muszą znajdować się dwa istotne elementy: *Aron ha-Kodesz* – szafa, skrzynia na rodąły, oraz bima – podest do odczytywania zwojów Tory.

W *Miszne Tora* Majmonides określił zasady, którymi należy się kierować przy lokalizacji i sposobie wykonania wyżej wymienionych elementów. Podaje on, że *Aron ha-Kodesz* powinno być skonstruowane jako element stały i umieszczone po stronie, w którą modlą się ludzie, a więc w kierunku Jerozolimy [24, Hilchot tefilla 11:2]. Bima natomiast powinna znajdować się w centrum obiektu, tak aby wszyscy zgromadzeni mogli dobrze słyszeć słowa pisma odczytywane z podestu [24, Hilchot tefilla 11:3].

Józef Karo, jeden z największych kodyfikatorów *Halachy* w XVI w., również starał się podać receptę na umieszczenie bimy we wnętrzu domu zgromadzeń. Trzeba nadmienić, że Karo był Żydem sefardyjskim mieszkającym w Safed, a jego opinie nie były jednoznaczne. W swoim dziele *Szulchan Aruch* (Nakryty stół) zamieścił informację o lokowaniu bimy w centrum synagogi, tak by czytający Torę stojący na niej był słyszany przez wszystkich obecnych. W komentarzu do *Miszne Tora*, o tytule *Kesef Mishne*, twierdził, że bimę można postawić w dowolnym miejscu w synagodze, lecz tak, by była widziana przez każdego ze zgromadzonych. Na podstawie tego przepisu uтарыło się, w gminach sefardyjskich, umieszczać bimę na osi naprzeciwko *Aron ha-Kodesz*, po stronie zachodniej. Miało to znaczenie użytkowe, gdyż wtedy czytający zwrócony jest twarzą do osób stojących przed bimą.

W synagogach aszkenazyjskich w XVII i XVIII w. bima połączona została z konstrukcją budynku, stanowiąc dziewiąte, centralne pole. Nadawano jej niekiedy formę latarni stojącej w centrum, którą „mistyczne światło” dociera do wnętrza. W synagogach jednoprzestrzennych to niezależny obiekt, często odkuwany z metalu lub wykonywany z drewna. Ze znanych nam przykładów synagog z bimą-podporą w Łańcucie (il. 3), Tykocinie czy Wołpie wiadomo, że była tworzona jako element niezwykle dekoracyjny, pokrywany polichromiami o różnej tematyce.

W okresie baroku bima-podpora uzyskała niezwykle znaczenie symboliczne. Forma centralnego podestu flankowanego czterema filarami pełniła funkcję symboliczną podobnie jak iglica „kościół gotyckiego” [13, s. 31].

W kształtowaniu „idealnych” wnętrz dziewięciopolewych, a więc zakładanych na kwadracie, horyzontalna przestrzeń audytorium (sali męskiej) przeciwstawiana została elementowi wertykalnemu w postaci bimy<sup>9</sup>, która

divagate whether one-space synagogues as definitely smaller than the nine-bay ones were governed by different rules, and in fact their size resulted from the number of the community members. The way of forming and the choice of this form, and not another one, did not give the illusion that it was a conscious reference to a known standard. Of course, a change in a cultural context resulted in the use of a completely different ornamentation. In the synagogue in Zamość, for example, a Lublin-Kalisz type of ornament appeared, which can also be observed, *inter alia*, in the Zamość collegiate or Kazimierz parish church. Such an application may indicate an attempt to assimilate certain patterns. A similar situation was in Szczepieszyn, where a twin-like form of the ritual space had an almost identical design. It should be noted that the ornament was transposed in order to present some of the symbols which were well-known and accepted within the system of relationships.

### ***Patterns, features and elements of the men's hall spaces in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries***

Inside the synagogue there have to be two essential elements: *Aron ha-Kodesh* – a cabinet, a box for the Torah scrolls and the bimah – a platform for reading the Torah scrolls.

Maimonides in *Mishneh Torah* defined rules which should govern the location and performance of the aforementioned elements. He prescribes that *Aron ha-Kodesh* ought to be constructed as a permanent element and placed at the side where people pray, i.e. in the direction of Jerusalem [24, Hilchot tefilla 11:2]. The bimah, in turn, ought to be situated in the middle part so that all the participants could hear well the words read out loud from the platform [24, Hilchot tefilla 11:3].

Joseph Karo, one of the greatest codifiers of *Halakha* in the 16<sup>th</sup> century, also wanted to provide the method of placing the bimah inside the house of assembly. We must bear in mind that Karo was a Sephardic Jew living in Safed and his opinions were ambiguous. In his work entitled *Shulchan Aruch* (Laid table) he included the information about situating the bimah in the centre of the synagogue so that a person who stood on it and read the Torah could be heard by all the people present. In his commentary of *Mishneh Torah* entitled *Kesef Mishneh*, he claimed that the bimah can be placed anywhere in the synagogue but in the way that it could be seen by all the gathered people. On the basis of this rule, in Sephardic communities it was common to place the bimah on the axis opposite *Aron ha-Kodesh*, on the western side. It was to serve a usable purpose because then the reader faced the people who were standing in front of the bimah.

In the 17<sup>th</sup> and the 18<sup>th</sup> centuries in Ashkenazi synagogues the bimah was connected with the building structure constituting the ninth central field. Sometimes it was given the form of a lighthouse standing in the centre, through which the “mystic light” reached its interior. In one-space synagogues this is an independent structure, which is often forged of metal or made of wood. On the basis of the examples of synagogues with the bimah-support in Łańcut (Fig. 3), Tykocin or Wołpa, we know

<sup>9</sup> Określenie stosowane przez Żydów aszkenazyjskich. Odpowiednikiem sefardyjskim była *tewa*.





Il. 3. Wnętrze sali męskiej synagogi w Łańcut. Widok w kierunku wschodnim (fot. M. Michalski, 2013)

Fig. 3. The interior of the men's hall in synagogue in Łańcut. The view to the east (photo by M. Michalski, 2013)

– jak pień – podtrzymywała w środku koronę sklepienia. Odniesienia symboliczne dla tego elementu najlepiej widać na przykładzie synagogi w Tykocinie. Mówią o tym rekonstruowane teksty modlitw umieszczone na bimie, które wyrażają nawiązania do wieży i baszty: *Jego król to wieża pomocy* [25, s. 105], *Imię Pana jest mocną wieżą* [26, Prz 18,10]. Mówią o tym również fragmenty *Pieśni nad Pieśniami* Salomona: *Szyja twoja jak wieża Dawida* [26, Pnp 4:4], czy *Murem jestem ja, a piersi me są basztami* [26, Pnp 8:10]. Na podobną symbolikę za Rachel Wischnitzer wskazują Piechotkowie [9, s. 76]. Słowa *Pieśni Salomona* utożsamiane zostają z *migdal etz* [20, s. 29], a więc podestem, z którego Ezdrasz odczytywał słowa Tory [26, Neh 8:2-4].

Bima jest niezwykle symboliem. Najważniejsze jest odniesienie do mistyki *Merkawy*, a więc Tronu Boga opisywanego w wizji Ezechiela [9, s. 76]. Jest to ciekawe porównanie mające swoje korzenie w wyobrażeniu nieba, składającego się z siedmiu pałaców niebiańskich. Ostatni z nich to pomieszczenie z Tronem, na którym siedzi Bóg. Symbolika ta jest jednak zrozumiała, gdy zwrócimy uwagę, czym jest Tron Boga i jakie niesie ze sobą przesłanie. Wgłębienie się w wizję Tronu Boga nie ma na celu poznania istoty Boga, ale raczej obserwowania Boga siedzącego na Tronie. *Świat Tronu [...] jest „pleromą” („pełnią”), świetlistym światem boskości ze wszystkimi jej potęgami, eonami i zwierzchnościami* [27, s. 57]. Wydaje się, że podobnie sytuacja ma się z bimą, stanowiącą kanał, przez który *Szechina* przenika do wnętrza. Podobną formę opisuje *Sefer ha-Zohar* (Księga Blasku). Pojawia się tam informacja o czterech filarach. Znajdowały się one w centrum i łączyły poszczególne pałace niebiańskie. Ta forma stanowiła kanał, którym modlitwy i duchy wędrowały do Boga [21, s. 149].

that it was created as a very decorative element covered with polychrome of various themes.

In the Baroque period the bima-support was given extraordinary symbolic significance. The form of the central platform flanked with four pillars performed a symbolic function, similarly to the needle of the “Gothic church” [13, p. 31].

In shaping “ideal” nine-field interiors, thus constructed on the square, the horizontal space of the auditorium (men’s hall) was contrasted against the vertical element in the form of the bimah<sup>9</sup> which – like a trunk – supported the vault crown in the middle. Symbolic references to this element are best exemplified in the synagogue in Tykocin. It can be seen in the reconstructed texts of prayers placed on the bimah, which express references to towers, i.e. *Its king is the tower of help* [25, p. 105], *The name of the Lord is a strong tower* [26, Prov 18,10]. There are also mentions of this in the fragments from the Song of Songs, i.e. *Your neck is like the tower of David* [26, Song 4:4] or *I am a wall and my breasts are like towers* [26, Song 8:10]. Following Rachel Wischnitzer, Piechotkas indicate similar symbolism [9, p. 76]. The words from Song of Solomon are identified with *migdal-etz* (tower of wood) [20, p. 29], so with the platform from which Ezra read the words of the Torah [26, Neh 8: 2-4].

The bimah is a unique symbol. The most important is the reference to *Merkabah* mysticism, thus to the Throne of God described in Ezekiel’s vision [9, p. 76]. It is an interesting comparison which has its roots in the idea of heaven consisting of seven heavenly palaces. The last of them is the room with the Throne where God sits. The

<sup>9</sup> The term is used by Ashkenazi Jews. A Sephardic equivalent was *tewa*.



Rozwijając dalej symbolikę związaną z Tronem Boga, należy zwrócić uwagę na *Sefer Jacira* (Księga Stworzenia) pełną równie tajemniczych opisów świata, jego stwarzania za pomocą *sefirot*<sup>10</sup> i liter alfabetu hebrajskiego. Czytając ten tekst, skupiamy się na stworzeniach zamieszkujących świat *Merkawy*. Gershom Scholem przypuszcza, iż istnieje związek, narzucony przez autora księgi *Jacira*, pomiędzy opisanymi przez Ezechiela *chajot* (cztery istoty podtrzymujące *Merkawę*) a *sefirot* (żywymi bytami liczbowymi) [27, s. 91]. Zgodnie z takim punktem widzenia można by także odszyfrować liczbę czterech *chajot* w zestawieniu np.: z czterema porami roku, czterema okresami w życiu człowieka (dzieciństwo, młodość, dojrzałość, starość) itd. Czwórka może wyrażać fazowość, proces, następstwo, dzieli też przestrzeń na cztery strony świata, a ruch i materię na cztery żywioły. Nasuwa się więc skojarzenie czterech filarów bimy z czterema Istotami Żywymi Wozu Tronowego Wszechmogącego – *chajot* [21, s. 145].

Gdyby czerpać wiedzę na temat symbolu bimy jako elementu rytualnego, należałoby powrócić do *Sefer ha-Zohar*. Pojawia się tam motyw tronu, ale w zupełnie innej, stwórczej niemal roli [28, s. 19–20]. W opowieści o kamieniu węgielnym czytamy, jak to stwarzając świat, *Święty, oby był Błogosławiony* wyjął drogi kamień spod tronu i rzucił go w otchłań. Tym sposobem czubek kamienia stał się *axis mundi*, a świat trzyma się wokół niego. Oczywiście w kontekście tej opowieści centrum świata była góra Synaj, bo to ona okazuje się owym kamieniem węgielnym. Jednak gdyby chcieć wiązać bimę z symbolem Tronu Boga, wówczas należałoby powiedzieć, że po zburzeniu świątyni każda gmina posiada swoje małe *axis mundi* w postaci bimy stanowiącej centrum sali męskiej.

### **Konstrukcja planu i źródło**

Ważnym elementem w przypadku konstruowania planów synagog w XVII i XVIII w. wydaje się, możliwa do dostrzeżenia, próba stosowania form centralnych w pierwszej fazie ich budowy<sup>11</sup>. Ta forma, z którą borykali się architekci wczesnego renesansu w przypadku świątyń chrześcijańskich, była możliwa do zrealizowania w *Bet ha-Kneset* ze względu na strukturę rytuału, który nie stanowił bariery. Oczywiście trudno byłoby wywodzić formy bożnic z architektury obiektów centralnych w renesansie, czy nawet budowli wczesnochrześcijańskich, szczególnie pod względem skupienia filarów w kierunku centrum, gdyż rozwiązanie to nie naśladuje obiektów należących do żadnej innej religii [18, s. 51].

O ile budowle centralne dążyły do stworzenia i odwzorowania pewnego idealnego układu, o tyle w przypadku synagog zauważamy zbliżenie do pewnego ideału centralnego przestrzeni liturgicznej. Zasadą było skupienie się na scentralizowaniu sali męskiej, a więc wytworze-

symbolism, however, is understandable when we consider what the Throne of God is and what kind of message it conveys. The intention of becoming absorbed in the vision of the Throne of God is not to know the nature of God, but rather to observe God sitting on the Throne. *The World of the Throne* [...] is “pleroma” (“fullness”), a luminous world of divinity with all its forces, eons, and powers [27, p. 57]. It seems that the same situation refers to the bimah, which constitutes a channel through which *Shekinah* permeates into the interior. A similar form is described by *Sefer ha-Zohar* (Book of Splendor). Information about four pillars appears there. They were in the centre and they connected the particular heavenly palaces. This form constituted the channel through which the prayers and spirits made their way to God [21, p. 149].

Developing further the symbolism associated with the Throne of God, we should pay attention to *Sefer Jacira* (Book of Creation) full of mysterious descriptions of the world, its creation by means of *sephirot*<sup>10</sup> and the Hebrew alphabet letters. Reading this text, we are focused on creatures dwelling in the Merkabah world. According to Gershom Scholem assumption, there is a connection, imposed by the author of the Jacira Book, between *chajot* (four creatures supporting *Merkabah*) and *sephirot* (living numerical beings) described by Ezekiel [27, p. 91]. According to this point of view, it could also be possible to decode the number four *chajot* in combination with, e.g. four seasons of the year, four periods in a human life (childhood, youth, maturity, old age) and so on. Four can express phases, a process, succession, it also divides the space into four parts of the world as well as movement and matter into four elements. Thus, there evokes an association of four pillars of the bimah with four Living Creatures of the Almighty Throne Cart – *chajot* [21, p. 145].

If we wanted to broaden the knowledge about the bimah symbol as a ritual element, we would have to come back to *Sefer ha-Zohar*. There appears a motif of the throne, however, in a completely different almost creative role [28, pp. 19–20]. In the story about the cornerstone we read that when creating the world, *the Holy, may He be Blessed* pulled out a precious stone from under the throne and threw it into the chasm. In this way a tip of the stone became the *axis mundi* and the world sticks around it. Of course, in the context of this story Mount Sinai was the centre of the world because it turned out to be this cornerstone. However, if we wanted to associate the bimah with the symbol of the Throne of God, then we would have to say that after the destruction of the Temple each community had its small *axis mundi* in the form of the bimah constituting the centre of the men’s hall.

### **The plan construction and the source**

An important element in the case of making plans of synagogues in the 17<sup>th</sup> and the 18<sup>th</sup> centuries seems to be,

<sup>10</sup> *Sefira* (lm. *sefirot*) – emanacje boskiego światła. Każda z dziesięciu *sefirot* zawiera jeden z aspektów mocy światła niezbędnej do powołania życia.

<sup>11</sup> Pierwsza faza, czyli zwykle okres, w którym powstawała jedynie sala męska bez aneksów.

<sup>10</sup> *Sephira* (plural: *sephirot*) – emanations of divine light. Each of the ten *sephirot* contains one of the aspects of light power necessary to conceive a life.

niu symetrycznego rzutu. Podkreślenie tej formy zostaje zmaterializowane w postaci planu założonego na kwadracie. W przestrzeni tej zostaje podkreślona również oś wschód–zachód, na której umieszczone zostają dwa ważne elementy – *Aron ha-Kodesz* oraz bima.

Kwadrat już od starożytności był rozpowszechniany również ze względu na swoją symbolikę i związek z liczbą cztery, o którym wspomniano przy opisie czterech podpór bimy. W judaizmie jest to dość czytelny symbol wszechobecności Boga. Zestawiając plan obiektu założonego na kwadracie, a więc pewien horyzontalny układ z pionem wyznaczonym przez górę i dół, uzyskujemy sześć elementów, kreujących konstrukcję świata. Tym sposobem znajdujemy się w przestrzeni, symbolicznie stanowiącej obraz wszechświata, w którym bima wyznacza oś. Docieramy zatem do punktu, gdzie synagoga staje się abstraktem w postaci Drzewa Świata [23, s. 63]. W takim rozumieniu bima jest kanałem, przez który *Shekhina* przenika do wnętrza, ale również modlitwy docierają do Boga. Ma to dlatego duże znaczenie, że stanowi argument świadczący o pewnym uniwersalnym źródle, z którego czerpano przy wznoszeniu synagogi. Źródle znanym od czasów starożytnych, a utożsamianym z archetypem „Drzewa Życia”.

### Podsumowanie

To potrzeba spowodowała powstanie manifestu kultury żydowskiej, jakim jest synagoga rozumiana jako obiekt architektoniczny przeznaczony na cele kahału. Społeczność, która ją tworzyła, decydowała o jej wyglądzie, uwzględniając jednocześnie, że zewnątrz miała stanowić manifest judaizmu wobec „obcych” kultur.

Forma obiektu budowlanego została przypisana do systemu relacji, a tym samym pojawiała się niemal niezmienną wszędzie tam, gdzie dany system docierał. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na to, że fasada podlegała zachodnioeuropejskiemu porządkowi. Wnętrze natomiast stanowiło wyraz tożsamości gminy żydowskiej, odwzorowany w dekoracji oraz planie opartym na starożytnych prawzorach.

Nie można zatem kategorycznie stwierdzić, że społeczność żydowska nie wytworzyła żadnej architektury, gdyż forma oraz układ przestrzenny sali męskiej wynikały jednoznacznie z religii i kultury. Te dwa zjawiska ukształtowały przez wieki schematy, które poddane działaniu mistyki żydowskiej w XVII i XVIII w. doprowadziły do powstania niemalże idealnej formy domu zgromadzeń. Bardzo silnym symbolicznym elementem była w tym okresie bima, która wytworzyła realny łącznik między *olam ha-asija* (świat działania) a *olam ha-acilut* (świat emanacji)<sup>12</sup>. Należy przyjąć zatem, że w strukturze bożnicy występuje pewna uniwersalna część i jako taka stanowi element konstytuujący architekturę judaizmu.

and we can notice that, an attempt at using central forms during the first phase of their construction<sup>11</sup>. This form that the architects of the early Renaissance struggled with in the case of Christian churches was possible to be realised in *Bet ha-Kneset* due to the structure of the ritual, which did not constitute any barrier. Of course it would be difficult to derive synagogue forms from architecture of central buildings in the Renaissance or even early Christian buildings, particularly in terms of concentration of pillars towards the centre because this solution did not follow objects belonging to any other religion [18, p. 51].

On the one hand, central structures were built to create and imitate a certain perfect system, while on the other hand, in the case of synagogues we can notice rapprochement to some central ideal of the liturgical space. The principle was to focus on centralizing the men’s hall, thus making a symmetric projection. Emphasising this form becomes materialized in the form of a plan founded on the square. In this space the east-west axis on which two important elements are placed – the *Aron ha-Kodesh* and the bimah is also accentuated.

Since ancient times a square was propagated also due to its symbolism and connection with number four which was mentioned in the description of four pillars of the bimah. In Judaism, it is quite a clear symbol of omnipresence of God. Comparing the plan of the structure founded on the square, thus a certain horizontal layout with a vertical that is determined by the up and down, we get six elements that create the structure of the world. In this way, we are in the space which symbolically represents the image of the universe, where the bimah determines the axis. Thus we get to the point where the synagogue becomes an abstract in the form of the Tree of the World [23, p. 63]. In this sense the bimah is the channel through which the *Shekhina* permeates into the interior, but also prayers reach God through it. This is so important that it constitutes an argument testifying a certain universal source from which the builders drew while constructing the synagogue. The Source that has been known since ancient times and is identified with the archetype of the “Tree of Life”.

### Summary

The synagogue as a manifesto of Jewish culture, which is understood as an architectural structure intended for the purposes of the Kahal, was created as a result of a need. The community that created it decided about its appearance, at the same time taking into account the fact that the exterior was supposed to be a manifesto of Judaism in relation to “foreign” cultures.

The form of the building was assigned to the system of relationships and thus it appeared almost unchanged wherever the system reached. At the same time we ought to bear in mind the fact that the facade was subject to the

<sup>12</sup> Jest to najwyższy stan ducha, w którym człowiek może wejść w kontakt z *Ejn Sof*.

<sup>11</sup> The first phase, i.e. usually a period in which only the men’s hall was built without annexes.

west European order. The interior, however, presented an expression of identity of the Jewish community, reflected in the decoration and plan based on ancient prototypes.

Hence it cannot be categorically stated that the Jewish community did not create any architecture, since the form and spatial arrangement of the men's hall resulted unambiguously from religion and culture. For centuries these two phenomena shaped the schemes, which when exposed to the Jewish mysticism in the 17<sup>th</sup> and the 18<sup>th</sup> centuries, resulted in the almost perfect form of the house of assembly. A very strong symbolic element in that period was the bimah which created a real connection between

*olam ha-asija* (the world of action) and *olam ha-acilut* (the world of emanation)<sup>12</sup>. It must be assumed, therefore, that there is some universal particle in the structure of the synagogue and as such it forms a constitutive element of architecture of Judaism.

Translated by  
Bogusław Setkiewicz

<sup>12</sup> This is the highest state of mind in which a person can come in contact with *Ejn Sof*.

### Bibliografia/References

- [1] Simon H., Simon M., *Filozofia żydowska*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1990.
- [2] Pecaric S., *Modlitewnik żydowski, modlitwy na dni powszednie i na Szabat, z tłumaczeniem na język polski*, Pardes Lauder, Kraków 2005.
- [3] Szyszko-Bohusz A., *Materiały do architektury bożnic w Polsce*, Prace Komisji Historii Sztuki, t. 4, Wyd. Akademii Umiejętności, Warszawa–Wilno–Kraków 1930.
- [4] Kubiak A., *Zabytkowa architektura żydowska w Polsce*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1953, nr 2–3(6–7), 122–170.
- [5] Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, druk W. Łazarski, Warszawa 1907.
- [6] Bershon M., *Kilka słów o dawniejszych bożnicach drewnianych w Polsce*, z. 2, druk CZASU, Kraków 1900.
- [7] Mokłowski K., *Sztuka ludowa w Polsce*, druk W.L. Anczyca i Spółki, Lwów 1903.
- [8] Krautheimer R., *Mittelalterliche Synagoge*, Frankfurter Verlags, Berlin 1927.
- [9] Piechotka K., Piechotka M., *Bramy Nieba, Bożnice murowane na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, Krupski i S-ka, Warszawa 1999.
- [10] Abrahams I., *Jewish Life in the Middle Ages*, London–New York 1896.
- [11] *Tora*, Cyklow I. (tłum.), Austeria, Kraków 2006.
- [12] Bałaban M., *Zabytki historyczne Żydów w Polsce*, Spółdruk, Warszawa 1929.
- [13] Dawidowicz D., *Synagogues in Poland and their Destruction*, Mośad Harav Kook & Yad Washem, Jerusalem 1960.
- [14] Schiper I., *Sztuka plastyczna u Żydów dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] I. Schiper, A. Tartakower, A. Haffka (red.), *Żydzi w Polsce odrodzonej: działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. 1, Wyd. Żydzi w Polsce Odrodzonej, Warszawa 1932, 308–336.
- [15] *Encyklopedia Judaica*, F. Skolnik (red.), t. 11, Wyd. Encyclopaedia Judaica, New York–San Francisco–London 1971.
- [16] Zajczyk S., *Architektura barokowych bożnic murowanych w Polsce (zagadnienia i systematyka materiału zabytkowego)*, „Biuletyn Historji Sztuki i Kultury. Kwartalnik wydawany przez Zakład Architektury Polskiej i Historji Sztuki Politechniki Warszawskiej” 1932/1933, 1, 4, s. XXX–XXXII, 186–195.
- [17] Miłobędzki A., *Architektura polska XVII wieku*, PWN, Warszawa 1980.
- [18] Krinsky C.H., *Synagogues of Europe: Architecture, History, Meaning*, Architectural History Foundation, Cambridge 1985.
- [19] Atkinson K., *Judaism*, Chelsea House Publishers, Philadelphia 2004.
- [20] Wischnitzer R., *The Architecture of the European Synagogue*, The Jewish Publication Society of America, Philadelphia 1964.
- [21] Hubka T.C., *Resplendent Synagogue: Architecture and Worship in an Eighteenth-century Polish Community*, Brandeis, Hanover–London 2003.
- [22] Levi-Strauss C., *Antropologia strukturalna*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1970.
- [23] Kotz J., *Wzorzec przestrzeni symbolicznej i jego manifestacje*, „Teki Komisji Architektury Urbanistyki Studia Krajobrazowe” 2007, t. 3, 57–70.
- [24] *Rambam: Mishneh Torah*, E. Touger (red.), Moznaim, New York 1997.
- [25] Pakentreger A., *Identyfikacja i rekonstrukcja inskrypcji starohebrajskich i aramejskich w synagodze Wielkiej w Tykocinie*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1982, nr 3–4, 99–108.
- [26] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* [Biblia Tysiąclecia]. Wyd. 3 popr., Pallottinum, Poznań 1998.
- [27] Scholem G., *Mistyccyzm żydowski i jego główne kierunki*, Aletheia, Warszawa 2007.
- [28] Kania I., *Opowieści Zoharu. O kabale i Zoharze*, Homini, Tyniec – Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2012.

### Streszczenie

Pojęcie „architektury judaizmu” jest bardzo trudne do zdefiniowania i w tej formie nie pojawia się w literaturze przedmiotu. Biorąc pod uwagę kontekst, w jakim obiekty powstają, oraz ich twórców, stanowi pewnego rodzaju niewytłumaczalne zjawisko. Badacze skłaniają się bardziej do stwierdzenia, że Żydzi w diasporze nie wykształcili żadnej szczególnej formy architektonicznej, czerpiąc raczej z istniejących wzorców. Jednocześnie autorzy ci stosują często zamiennie pojęcia kultury i religii, co tym bardziej utrudnia właściwe rozumienie zagadnienia.

Celem artykułu jest przybliżenie znaczenia pojęcia „architektura judaizmu” oraz – patrząc przez pryzmat kultury i religii, a także symboliki w nich zakorzenionych – wykazanie pewnych uniwersalnych wzorców, które stanowią element konstytuujący zjawisko architektury zakorzenionej w religii.

**Słowa kluczowe:** judaizm, architektura, synagoga, Polska



***Abstract***

The term “architecture of Judaism” is very difficult to define, and in this form does not appear in the literature. Analyzing the context in which objects are created, and their designers, makes a kind of inexplicable phenomenon. Researchers are more of the opinion that Jews in the Diaspora did not develop any particular architectural form, they derived rather from existing patterns. At the same time these authors often use interchangeably the concept of culture and religion, making it even more difficult to define the relevant terms.

The aim of this article is to understand better the meaning of “architecture of Judaism” and, looking through the prism of culture and religion and the symbolism ingrained in them, to demonstrate certain universal patterns that are part of the constitutive phenomenon of architecture rooted in religion.

**Key words:** Judaism, architecture, synagogue, Poland



**Aleksandra Brzozowska\***

## *Park archeologiczny jako element przestrzeni miejskiej na przykładzie Parku Archeologicznego Nea Pafos na Cyprze*

### *An archaeological park as an element of urban space exemplified by the Nea Paphos Archaeological Park in Cyprus*

W wielu miejscach świata spotkać można wydzieloną i przystosowaną do zwiedzania przestrzeń stanowiącą świadectwo działalności człowieka w minionych epokach. Zwykle takie obszary określa się mianem parków archeologicznych, a na ich terenie odnaleźć można relikty archeologiczne, pozostałości architektury czy układu urbanistycznego. Parki archeologiczne usytuowane w centrach miast świadczą o wielowiekowej ciągłości osadniczej danego obszaru. Coraz częściej stanowią one interesującą przestrzeń wzbogacającą ofertę kulturalną i turystyczną, pożądaną zarówno przez samych mieszkańców szycących się historią swojego miasta, jak i przez turystów ciekawych dawnych dziejów.

Park archeologiczny może być atrakcyjnym, choć wymagającym wyzwaniem dla projektanta na każdym etapie jego planowania i udostępniania. Jakie są więc cele, zasady funkcjonowania i zadania, które spełniać ma ta specyficzna przestrzeń? Rozważmy to na przykładzie parku archeologicznego Nea Pafos na południowo-zachodnim wybrzeżu Cypru.

Park mieści się na rozległym cyplu i obejmuje obszar około 0,5 km<sup>2</sup>. Jest to założenie ściśle związane pod względem lokalizacji i historii ze współczesnym miastem Pafos. Położenie i obszar Nea Pafos odpowiada zasięgowi antycznego miasta, wyznaczonemu przez relikty murów miejskich. Jego starożytne dzieje skończyły się wraz

In many places in the world we can encounter a space that is separated and adapted to sightseeing and which constitutes a testimony of human activity in the past epochs. Typically, these areas are referred to as archaeological parks and within them we can find archaeological relics as well as the remains of architecture and an urban layout. Archaeological parks which are situated in city centres are a testimony of the many-century settlement continuity of a given area. They increasingly constitute an interesting space enriching a cultural and tourist offer of the city which is desired both by the residents themselves who are proud of the history of their city and by tourists who are interested in ancient history.

An archaeological park may be an attractive but demanding challenge for a designer at every stage of its planning and sharing. Thus, what are the objectives, principles of functioning and tasks that this specific space is supposed to meet? Let us consider this idea on the example of the archaeological park called Nea Paphos on the southwest coast of Cyprus.

The park is situated on an extensive promontory and covers an area of about 0.5 km<sup>2</sup>. This layout is closely connected with the modern city of Paphos in terms of its location and history. The location and area of Nea Paphos corresponds to the coverage of the ancient city that was designated by the relics of the city walls. Its ancient history ended along with a series of earthquakes that hit and devastated the island in the 4<sup>th</sup> century<sup>1</sup> [1, pp. 6–12], [2].

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

<sup>1</sup> The capital was then moved to Salamis on the north coast and Paphos significantly lost its importance.



Il. 1. Mapa parku archeologicznego Nea Pafos. Opracowanie autorki na podstawie fotografii satelitarnych (Google Earth, data dostępu: 5.10.2014)

Fig. 1. Map of the archaeological park Nea Pafos. Prepared by the author on the basis of the satellite photographs (Google Earth, accessed: 5.10.2014)

z serią trzęsień ziemi, które nawiedziły i zniszczyły wyspę w IV w.<sup>1</sup> [1, s. 6–12], [2].

Najważniejsze zabytki Nea Pafos to przede wszystkim relikty antycznej zabudowy miejskiej: Dom Dionizosa, Dom Orfeusza, Dom Hellenistyczny, Willa Tezeusza i Dom Aiona<sup>2</sup> oraz pozostałości agory z odeonem i asklepiejonom. Na terenie parku znajdują się również zabytki z epok późniejszych – m.in. relikty bizantyńskiego zamku Saranda Kolones [1, s. 5–23], [2] (il. 1–3).

Nea Pafos jest jednym z najważniejszych parków archeologicznych nie tylko w dystrykcie Pafos, ale na całej wyspie – w 1980 r. został wpisany na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO [1, s. 6]–[3]. Pod względem liczby turystów jest to najczęściej odwiedzane stanowisko archeologiczne na Cyprze<sup>3</sup>. Warto zaznaczyć, że rozkwit współczesnego Pafos (niegdyś małej wioski rolniczo-

The most important monuments of Nea Pafos are primarily the relics of the ancient urban development, e.g. House of Dionysus, House of Orpheus, Hellenistic House, Villa of Theseus and House of Aion<sup>2</sup> as well as the relics of the agora with Odeon and the Asclepeion. In the park there are also monuments from later epochs – *inter alia*, the remnants of the Byzantine fortress Saranta Kolones [1, pp. 5–23], [2] (Fig. 1–3).

Nea Pafos is one of the most important archaeological parks not only in the Pafos district but on the whole island – in 1980 it was listed by UNESCO as a World Heritage Site [1, p. 6]–[3]. In terms of the number of tourists, it is the most frequently visited archaeological site in Cyprus<sup>3</sup>. It is worth emphasizing that to a large extent the existence of this well-known and popular archaeological park contributed to the flourishing of modern Pafos (once a small agricultural and fishing village) as a tourist resort.

<sup>1</sup> Stolica została wtedy przeniesiona do Salminy na północnym wybrzeżu, a Pafos znacznie straciło na znaczeniu.

<sup>2</sup> Nazwy obiektów odnoszą się do mitologicznych postaci przedstawionych na mozaikach.

<sup>3</sup> Według najnowszych danych publikowanych przez Departament Starożytności Cypru w 2005 r. park odwiedziło ponad 300 000 zwiedzających, w 2006 ponad 270 000 [4, s. 15], w 2007 prawie 260 000 [5, s. 15], a w 2008 prawie 250 000 turystów [6, s. 16]. Spadek liczby odwiedzających od 2005 r. zanotowano również w innych parkach archeologicznych Cypru. Prawdopodobnie wynika on z ogólnoswiatowego kryzysu. Cytowane dane odnoszą się tylko do nieokupowanej części Cypru.

<sup>2</sup> Names of objects refer to mythological characters presented in the mosaics.

<sup>3</sup> According to the latest data published by the Department of Antiquities of Cyprus in 2005 the Park was visited by over 300 000 visitors, in 2006 by over 270 000 [4, p. 15], in 2007 by almost 260 000 [5, p. 15], whereas in 2008 almost 250 000 tourists visited the place [6, p. 16]. A drop in the number of visitors was also noticed in the other archaeological parks of Cyprus. It probably results from a worldwide crisis. The cited data refer only to the unoccupied part of Cyprus.



-rybackiej) jako kurortu turystycznego miasto w dużej mierze zawdzięcza właśnie istnieniu znanego i popularnego parku archeologicznego.

Podstawowym obowiązkiem współczesnego społeczeństwa jako spadkobiercy i depozytariusza przeszłości jest ochrona, również dla przyszłych pokoleń, spuścizny ludzkości – [...] *dziedzictwo archeologiczne nie stanowi własności poszczególnych narodów czy państw, ale jest powierzonym nam przez przeszłe pokolenia wspólnym zasobem kulturowym o wartości ogólnoludzkiej* [7, s. 11]. Problem ochrony zabytków, w tym archeologicznych, znalazł swoje odzwierciedlenie w wielu międzynarodowych aktach prawnych (wybrane z nich: [8]–[14]). Na m.in. ich podstawie Zbigniew Kobyliński stworzył syntetyczny i wyczerpujący zestaw zasad, którymi winne się kierować osoby zaangażowane w prace wykopaliskowe na każdym ich etapie – również tworzenia i funkcjonowania parków archeologicznych. Wskazał m.in. na konieczność ochrony zarówno pojedynczych obiektów archeologicznych, jak i całych fragmentów historycznego krajobrazu kulturowego w powiązaniu z innymi dobrami kultury i środowiska naturalnego oraz planowaniem zagospodarowania przestrzennego. Akcentował wielką wagę edukacji społeczeństwa oraz potrzebę zachowania dziedzictwa archeologicznego dla przyszłych pokoleń również w kontekście stosowania nieniszczących technik poznawczych. Podkreślał wreszcie konieczność połączenia działań wykopaliskowych z konserwacją odsłoniętych reliktyw oraz absolutny prymat ochrony zabytków nad interesami komercyjnymi [7, s. 12–13].

Fundamentalnym zadaniem, jakie staje przed projektantami parków archeologicznych, jest ochrona zabytków wedle zasady „przede wszystkim nie szkodzić”. Na terenie stanowiącym załączek przyszłego parku zazwyczaj zastają oni pozostałości układu urbanistycznego, architektury, towarzyszącej jej infrastruktury oraz ewentualnie wyposażenia budynków. Relikty archeologiczne mogą przetrwać w niezmiennym stanie długi okres, dopóki przykrywa je ziemia. Odsłonięcie ich i związana z tym gwałtowna zmiana warunków (dostęp powietrza, inna wilgotność, temperatura itd.) mogą powodować szybki i trudny do powstrzymania proces niszczenia. Dlatego ważne jest, aby już na etapie przygotowania badań myśleć o zabezpieczeniu odkrytych zabytków. Zadanie to ciąży na organizatorach wykopalisk – instytucjach wysyłających misje badawcze, które w związku z tym coraz częściej zyskują profil archeologiczno-konserwatorski. Natomiast projektanci parków archeologicznych zobowiązani są stworzyć optymalne warunki, które wyeliminują potencjalne zagrożenia dla eksponowanych ruin w przyszłości. Wiąże się to m.in. z wytyczeniem właściwej trasy zwiedzania gwarantującej komfort i bezpieczeństwo zarówno turystom, jak i zabytkom oraz odpowiednią ekspozycję tych ostatnich.

Park archeologiczny w większości przypadków obejmuje otwarty obszar, a trasy zwiedzania prowadzą pomiędzy zachowanymi pozostałościami dawnej zabudowy. Taka sytuacja wymaga odpowiedniego przygotowania szlaków łączących zabytki oraz towarzyszących im współczesnych budowli. Z jednej strony relikty powinny być odseparowane od zwiedzających, np. barierką, z drugiej

The primary responsibility of a modern society as the heir and depositary of the past is the protection – also for future generations – of mankind’s heritage [...] *the archaeological heritage does not constitute the property of individual nations or states but it is a common cultural resource of general human values entrusted to us by past generations* [7, p. 11]. The problem of protecting monuments, including archaeological sites, is reflected in a number of international legal acts (some of them: [8]–[14]). It is on this basis that Zbigniew Kobyliński established a synthetic and comprehensive set of rules that ought to be observed by the people involved in excavation works during each stage, including the formation and operation of archaeological parks. Among other things, he pointed to the necessity of protecting single archaeological objects as well as whole fragments of historical cultural landscape in conjunction with other goods of culture and the environment and spatial development planning. He emphasized the great importance of educating the society and the need to preserve the archaeological heritage for future generations also in the context of applying non-destructive cognitive techniques. Finally, he stressed the need for the combination of excavations with preservation of discovered relics as well as the absolute primacy of protecting monuments over commercial businesses [7, pp. 12–13].

The fundamental task that designers face in terms of archaeological parks is the protection of monuments according to the principle “first of all do no harm”. On the land which is the basis for the future park, designers usually find the remains of the urban layout, architecture, the accompanying infrastructure and possibly the equipment of buildings. Archaeological relics can survive intact for a long time as long as they are covered by earth. Uncovering them and a rapid change in conditions which accompanies this process (air access, another kind of humidity, temperature, etc.) can cause the sudden process of destruction that is difficult to stop. Therefore, it is important to think of securing discovered monuments already at the stage of research organisations. Organisers of excavations are responsible for this task – institutions which send research missions and in this way they often receive an archaeological and restoration profile. However, designers of archaeological parks are obliged to create optimal conditions that would eliminate potential threats to the exposed ruins in the future. This involves, *inter alia*, preparing an appropriate sightseeing route which would provide tourists and monuments with comfort and safety as well as the appropriate exposure of the latter.

The archaeological park, in most cases, covers an open area and sightseeing routes run among preserved remains of ancient buildings. This situation requires the appropriate marking out of routes which connect monuments and the accompanying modern buildings. On the one hand, the relics should be separated from visitors, for example by means of a railing, while on the other hand, the path itself should not run too far from the monument (incorrect perception).

When preparing sightseeing routes it is also worth taking into account the landscape values of the area. In the case of

– sama ścieżka nie powinna przebiegać w zbyt dużej odległości od zabytku (niewłaściwa percepcja).

Przy wytyczaniu trasy zwiedzania warto również wziąć pod uwagę walory krajobrazowe terenu. W przypadku parków położonych w pagórkowatym terenie wskazane byłoby wprowadzenie punktów widokowych, usytuowanych na wzniesieniach pozwalających objąć wzrokiem większy obszar. Dla parków położonych na płaskim terenie rozwiązaniem mogą być sztuczne platformy obserwacyjne wyniesione ponad poziom gruntu, które jednocześnie stanowią mogą rodzaj znaku orientacyjnego.

Ważna jest również nawierzchnia tras zwiedzania. Najczęściej spotyka się jedynie utwardzone ścieżki ziemne. Takie rozwiązanie może powodować utrudnienia w przypadku deszczu czy śniegu. Konieczne jest wtedy zastosowanie nawierzchni, która zapewni zwiedzającym bezpieczeństwo przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych. Nawierzchnia i przebieg tras powinny również zapewnić w miarę możliwości jak najlepszy dostęp dla osób niepełnosprawnych.

Interesującym zabiegiem jest wyeksponowanie wnętrza w taki sposób, by zwiedzający mogli zobaczyć je też od środka. Wiąże się to również z koniecznością ich odpowiedniego przygotowania, np. wzmocnieniem posadzki, wykonaniem barierki oddzielających turystów od delikatnych elementów wnętrza itd. Istotnym zadaniem jest wytyczenie trasy zwiedzania ponad zabytkami, co pozwala z bliska przyjrzeć się budowlom. Powoduje jednak konieczność wprowadzenia obcych struktur, zazwyczaj ażurowych pomostów, pomiędzy lub w same budowle zabytkowe i może stanowić pewne wyzwanie projektowe. Pod względem konserwatorskim takie konstrukcje nie powinny w żaden sposób zagrażać samemu zabytkowi. Trasy zwiedzania powinny być wyposażone w odpowiednią infrastrukturę uzupełniającą (m.in. toalety, dostęp do wody pitnej) oraz elementy małej architektury, np. ławki, które zwłaszcza w parkach archeologicznych o dużym obszarze są niezbędne. Przykładem trasy zwiedzania, która znakomicie wykorzystuje atrybuty terenu i umiejętnie podkreśla walory samej zabudowy, pozwalając turystom wejść do wnętrza budowli, jest m.in. park archeologiczny w Knossos na Krecie.

W parku Nea Pafos trasy są dobrze wytyczone – w większości bazują na naturalnie powstałych szlakach łączących najważniejsze zabytki (il. 1–3). Ziemna nawierzchnia ścieżek nie wymaga dodatkowych zabiegów. Przy zabytkach wprowadzono metalowe barierki, które skutecznie uniemożliwiają turystom wstęp na obszar chroniony. Jest to istotne zwłaszcza w miejscach, gdzie występują duże różnice wysokości, np. głębokie wykopy przy antycznej zabudowie miejskiej czy znaczna różnica poziomów pomiędzy zamkiem Saranda Kolones a jego otoczeniem.

Główny obiekt parku, Willa Tezeusza, jest dobrze udostępniony, łącznie z wprowadzeniem zwiedzających na wielki dziedzińiec wewnętrzny oraz przeprowadzeniem trasy zwiedzania ponad wschodnim skrzydłem budowli. Dyskusyjne są natomiast same pomosty przerzucone nad obiektem (il. 2, 3), a zwłaszcza fakt, że część z nich stoi bezpośrednio na zachowanych posadzkach

located in a hilly area it would be advisable to introduce scenic overlooks which would be located in higher places in order to view larger parts of the area. Artificial observation platforms which would be elevated above the ground level might be a solution for parks situated in flat areas and at the same time they may be a kind of a landmark.

The surface of sightseeing routes is also important. Most often there are only hardened ground paths. However, this solution may cause difficulties in case of rain or snow. It is necessary then to apply a surface which will provide visitors with safety in adverse weather conditions. The surface and course of routes should also ensure, if possible, the best access for the disabled.

Exhibiting the interiors in such a way that visitors could see them also from the inside is a very interesting method. It is also connected with the necessity of adequate preparation, e.g. strengthening the floor, building the barriers which would separate tourists from delicate elements of the interior and so on. A separate issue refers to the fact of marking out sightseeing routes above monuments, which enables a closer look at buildings. However, it results in the need to introduce alien structures, most frequently openwork bridges between or inside monuments and it may be quite a challenge for the designer. In terms of conservation such structures should not in any way pose a danger to the monuments themselves. Sightseeing routes should be equipped with appropriate complementary infrastructure (e.g. toilets, access to drinking water) and elements of street architecture, e.g. benches which are indispensable especially in large archaeological parks. The Archaeological Park of Knossos in Crete is an example of a tour route that uses attributes of the area in an excellent way and skillfully accentuates the values of the development itself allowing visitors to enter the interior of buildings.

In Nea Paphos Park routes are well marked out – in most cases they are based on naturally occurring routes which connect the most important monuments (Fig. 1–3). The ground surface of paths does not require additional treatments. Metal railings were built near the monuments, which effectively prevented the tourists from entering the protected area. This is particularly important in the places where there are big differences in heights, e.g. deep excavations near the ancient urban development or a significant difference in levels between the castle of Saranta Kolones and its surroundings.

The main object of the park, Villa of Theseus, has good access for visitors who can enter a large internal courtyard and a sightseeing route running above the eastern wing of the building. However, bridges above the object are quite controversial (Fig. 2, 3), in particular the fact that some of them are situated directly on the preserved mosaic floors. These are admittedly fairly light footbridges of wooden construction, nevertheless the fact of the direct destruction of mosaics by the pressure of load bearing columns cannot be ignored.

In the park there are many scenic overlooks in the form of round viewing platforms which are situated on natural hills of the terrain. The 19<sup>th</sup>-century lighthouse, which is already closed, creates an extremely grateful dominant of





Il. 2. Nea Pafos: na pierwszym planie reliktu Domu Hellenistycznego w trakcie prac wykopaliskowych, dalej Willa Tezeusza i pomosty ponad jej wschodnim skrzydłem oraz pawilon nad Domem Aiona i główna aleja parku. W tle pafijska marina (fot. M. Jawornicki)

Fig. 2. Nea Paphos: in the foreground relics of the Hellenistic House during excavations, further the Villa of Theseus with platforms above its east wing and the House of Aion pavilion with the main alley of the park. In the background Paphos harbour (photo by M. Jawornicki)



Il. 3. Nea Pafos: na pierwszym planie reliktu Domu Hellenistycznego, dalej centralny dziedziniec Willi Tezeusza. W tle pawilony nad Domem Aiona i Domem Dionizosa oraz latarnia morska (fot. M. Jawornicki)

Fig. 3. Nea Paphos: in the foreground relics of the Hellenistic House, next the main courtyard of the Villa of Theseus. In the background pavilions above the House of Aion and the House of Dionysus and the lighthouse (photo by M. Jawornicki)



mozaikowych. Są to wprawdzie kładki o dość lekkiej konstrukcji drewnianej, ale nie można jednak zignorować bezpośredniego niszczenia mozaik przez nacisk słupów nośnych.

Na terenie parku znajduje się wiele punktów widokowych w postaci położonych na naturalnych wyniesieniach terenu okrągłych platform widokowych. Niezwykle wdzięczną dominantą Nea Pafos jest nieczynna już XIX-wieczna latarnia morska. Usytuowana w najwyższym punkcie parku niewątpliwie zapewniałaby znakomity widok na okolicę, nie jest jednak udostępniona dla zwiedzających. Dużą bolączką parku jest dość skąpe wyposażenie w infrastrukturę uzupełniającą – nieregularnie rozmieszczone ławki, brak wystarczającej liczby miejsc z dostępem do wody pitnej oraz toalet.

Osobne zagadnienie stanowi właściwa ekspozycja relikwów architektury. Szczególnie przy delikatnych zabytkach właściwym rozwiązaniem jest obudowanie ich pawilonami odcinającymi szkodliwy wpływ nadmiernego nasłonecznienia, deszczu i wiatru. Jest to zadanie trudne z wielu powodów. W przypadku pozostałości zabudowy o dużej powierzchni podstawową trudność może sprawiać takie rozmieszczenie podpór, które z jednej strony nie niszczy substancji zabytkowej, z drugiej nie zaburza odbioru samego zabytku – nie zasłania ruin, nie wprowadza do wnętrza budowli sztucznych podziałów. Rozwiązaniem wydają się zadaszenia wielkogabarytowe, które jednak mogą wiązać się z koniecznością stosowania konstrukcji o znacznej rozpiętości. Tego rodzaju pawilon może zdominować całe stanowisko archeologiczne. Przykład takiego zadaszenia można zaobserwować w Parku Archeologicznym w Kourion na Cyprze, gdzie zespół antycznej zabudowy miejskiej przekryto jedną wspólną konstrukcją opartą na stopach fundamentowych poza zasięgiem relikwów architektonicznych.

Inną koncepcją są lekkie pawilony, których struktura opiera się na antycznych ścianach budowli. W takim wypadku podział wnętrza pawilonu może powielać starożytny układ pomieszczeń, co jest niewątpliwym atutem proponowanego rozwiązania. Problem może natomiast stanowić zasłanianie przez słupy czy ściany pawilonu widoków na dalsze fragmenty relikwów.

W parku Nea Pafos wzniesiono 2 pawilony osłaniające fragmenty budowli antycznych – Domu Dionizosa i Domu Aiona (il. 2, 3). Podstawowym zadaniem była tu ochrona najcenniejszych mozaik. Pawilony wybudowano, wykorzystując zadaszenie, którego konstrukcja spoczywa na oryginalnych murach antycznych. Pawilon nad fragmentem Domu Aiona obejmuje swoim zasięgiem m.in. *triclinium* ze wspinałą mozaiką przedstawiającą wyjątkowy zespół scen mitologicznych [1, s. 6–12], [15]. Dach opiera się na kamiennych ścianach wzniesionych na relikwach murów oryginalnych. Konstrukcja pawilonu nad Domem Dionizosa to oparte na starożytnych murach słupy podtrzymujące dach i lekkie ściany działowe. W przypadku obu pawilonów mozaiki są doskonale widoczne dla zwiedzających, co stanowi niewątpliwą wartość zastosowanych rozwiązań. Pawilony swoją bryłą, proporcjami, kątem nachylenia i pokryciem dachu bazują na wzorcach architektury lokalnej.

Nea Pafos. It is situated at the highest point of the park and it would certainly ensure an excellent view of the surrounding countryside, however, it is no longer open to the public. A big sore point for the park is the quite poor provision of complementary infrastructure – irregularly arranged benches, lack of a sufficient number of sites with access to drinking water and toilets.

A proper way of exhibiting the relics of architecture constitutes a separate issue. Especially in the case of delicate monuments the idea of enclosing them with pavilions which would protect them against harmful effects of excessive sunlight, rain and wind is a reasonable solution. However, this is a difficult task for many reasons. In the case of the remains of the large area development the basic difficulty is to arrange cantilevers in such a way that, on the one hand, this arrangement does not destroy the monument substance and on the other hand it does not disturb the perception of the monument itself – does not cover the ruins or does not form artificial divisions in the interiors of monumental buildings. The large-size roofing seems to be a solution, however, it may be connected with the necessity to use large-span constructions. This kind of pavilion can dominate the whole archaeological site. An example of such roofing can be seen in the Archaeological Park in Kourion in Cyprus, where the complex of the ancient development was covered with one common construction supported by spread footings beyond the reach of the architectural relics.

Another option might be lightweight pavilions whose construction is based on the ancient walls of the building. In this case, the division of the interior of the pavilion can duplicate the ancient layout of rooms, which is an undoubted advantage of the suggested solution. However, the fact that supports or walls of the pavilion will obscure the views of further fragments of the relics may become a problem.

Two pavilions protecting the fragments of ancient buildings were erected in the Nea Pafos Park – the House of Dionysus and the House of Aion (Fig. 2, 3). The main task here was to protect the most valuable mosaics. The pavilions were built with the use of roofing whose construction is supported by the original ancient walls. The pavilion above the fragment of the House of Aion covers, among other things, *triclinium* with a wonderful mosaic presenting an exceptional complex of mythological scenes [1, pp. 6–12], [15]. The roof is supported by the stone walls erected on the relics of the original walls. The construction of the pavilion above the House of Dionysus consists of columns which support the roof and light partition walls and are based on the ancient walls. In the case of both pavilions the mosaics are perfectly visible to visitors, which constitutes an undoubted advantage of the applied solutions. The form, proportions, the angle of inclination and the roof cover of the pavilions are based on the patterns of local architecture.

During the excavations further architectural details are also discovered (e.g. heads of columns, fragments of friezes etc.). The best way of exhibiting such elements is to embed them in the original placement, e.g. by anastylosis of parts of destroyed buildings. This is not always

W trakcie wykopaliisk odnajdowane są również detale architektoniczne (np. głowice kolumn, fragmenty fryzów itd.). Najlepszym sposobem ekspozycji takich elementów jest osadzenie ich w pierwotnym położeniu, np. poprzez anastylozę części zniszczonych budowli. Nie zawsze jest to możliwe, co często prowadzi do nagromadzenia znacznej liczby takich fragmentów. Optymalnym rozwiązaniem w takich sytuacjach jest lapidarium – wydzielony obszar, gdzie detale architektoniczne niewykorzystane w rekonstrukcjach, ale interesujące w swojej formie i cenne dla naukowców są właściwie przechowywane i ekspozowane. Przykładem znakomitego lapidarium może poszczycić się chociażby zespół świątyń w Karnaku w Egipcie, gdzie ogromna liczba bloków wymagała zapewnienia odpowiedniej przestrzeni i ekspozycji na szerokich ławach separujących bloki od gruntu.

Obecnie w Nea Pafos stworzono tymczasowe lapidaria, gdzie bloki są dość chaotycznie rozrzucone. Nie jest to sytuacja korzystna, ponieważ materiału nie zabezpieczono przed szkodliwym wpływem środowiska oraz nie zadbano o jego właściwą prezentację. W dalszych planach władz cypryjskich jest stworzenie odpowiednich lapidariów.

Podczas wykopaliisk oprócz pozostałości architektury wydobywa się również wiele zabytków ruchomych (fragmenty ceramiki, szkła czy metalu, rzeźby itp.). Większość z nich zazwyczaj trafia do magazynów misji archeologicznych, a najcenniejsze znaleziska przekazywane są do służb publicznych odpowiedzialnych na danym obszarze za ochronę zabytków (na Cyprze to Departament Starożytności Cypru, a w samym Pafos podległe mu Muzeum Archeologiczne). Niestety zdecydowana większość zabytków z Nea Pafos tkwi w magazynach miejscowego muzeum. Jest to niekorzystne z kilku powodów. Z punktu widzenia atrakcyjności parku archeologicznego całkowite ogołocenie go z zabytków ruchomych powoduje znaczne zubożenie stanowiska archeologicznego i może wprowadzać w błąd zwiedzających, stwarzając nieprawdziwe wrażenie, jakoby jedynymi odkrytymi relikiami pozostały budowle i infrastruktura techniczna. Muzeum pafijskie znajduje się w odległości około 2,5 km od parku archeologicznego i zdecydowana większość zwiedzających Nea Pafos nigdy nie zobaczy najcenniejszych eksponatów pochodzących z tego obszaru. Na samym stanowisku brak jest co gorsza wyraźnych informacji na temat tego, gdzie znajdują się pozyskane ze stanowiska zabytki. Najlepszym rozwiązaniem byłoby zlokalizowanie na terenie parku archeologicznego wydzielonych pawilonów, gdzie przynajmniej część znalezisk (mniej cennych czy bardziej pospolitych) mogłaby być eksponowana blisko miejsca, skąd je wydobyto. Jest to też lepszy „los” dla samych zabytków, które w magazynach muzealnych nie zawsze przechowywane są w odpowiednich warunkach. Park Nea Pafos obejmuje swoim zasięgiem tak szeroki obszar, że wydzielenie miejsca pod pawilon lub nawet zespół pawilonów nie powinno stanowić żadnego problemu.

Drugim podstawowym zadaniem istnienia parków archeologicznych jest przybliżanie za ich pośrednictwem historii. Cele dydaktyczne wymagają jednak przygotowania parku i jego infrastruktury przez wprowadzenie pew-

possible and often leads to the accumulation of a large number of such fragments. The optimal solution in these situations is a *lapidarium* – a separate area where architectural details which were not used in reconstructions, but are interesting in their forms and valuable to scientists, are properly stored and exhibited. An example of the excellent lapidary is the complex of temples of Karnak in Egypt, where a huge number of blocks required adequate space and exhibition on wide benches which separated blocks from the ground.

Presently, in Nea Paphos temporary *lapidaria* were arranged, where the blocks are quite chaotically scattered. It is not an advantageous situation because the material was not protected against harmful environmental influences and its proper presentation was not taken care of. The authorities of Cyprus are planning to create appropriate *lapidaria* in the future.

During the excavations, apart from the remains of architecture, many historic movable monuments (fragments of pottery, glass or metal, sculpture, etc.) are also uncovered. Most of them usually end up in the warehouses of archaeological missions, whereas the most valuable discoveries are transferred to the public services that are responsible for the protection of monuments in a given area (in Cyprus it is the Department of Antiquities of Cyprus and the subordinate Archaeological Museum in Paphos). Unfortunately, the vast majority of monuments of Nea Paphos is in the warehouses of the local museum. It is disadvantageous for several reasons. From the point of view of the archaeological park attractiveness, depriving it completely of movable monuments results in significant impoverishment of the archaeological site and may be misleading to the visitors by creating a false impression that the buildings and technical infrastructure are the only discovered relics. The Paphos Museum is located approximately 2.5 km from the archaeological park and the vast majority of visitors to Nea Paphos will never see the most valuable exhibits from this area. To make matters worse, at the site itself there is no clear information as to where the monuments that were discovered at that site are. The best solution would be to locate separate pavilions in the archaeological park territory, where at least some of the discoveries (less valuable or more common) could be exhibited near the place from which they were excavated. It is also a better “destiny” for the monuments which are not always stored in appropriate conditions in the museum warehouses. The Nea Paphos Park covers such a wide area that separating some space for a pavilion or even a complex of pavilions should not cause any problem.

The second basic task of the existence of archeological parks is that they bring history closer to visitors. However, didactic objectives require the preparation of the park and its infrastructure through the introduction of certain facilities that enrich the educational offer – above all, well-designed information boards which will provide visitors with the most important information about monuments in a brief form. There is much to be done in this regard in Nea Paphos – there are definitely too few information boards, the information contained in them is

nych udogodnień wzbogacających ofertę edukacyjną – przede wszystkim odpowiednio zaprojektowanych tablic informacyjnych, dostarczających w skondensowanej formie najważniejszych informacji o zabytkach. W Nea Pafos jest pod tym względem wiele do zrobienia – tablic informacyjnych jest zdecydowanie za mało, wiadomości w nich zawarte są skąpe i niejednokrotnie przedstawiają nieaktualny już stan wiedzy, a nawet wprowadzają w błąd.

Coraz częściej spotyka się też sale multimedialne. Dzięki nim zwiedzający mogą zapoznać się z materiałem odtwarzającym pierwotny stan stanowiska archeologicznego, które nierzadko przetrwało do naszych czasów w stanie znacznie zredukowanym. Takie pokazy filmów, projekcje czy nawet hologramy wirtualnej rzeczywistości z epoki pozwalają laikowi znacznie lepiej zapoznać się z samymi zabytkami i przyswoić sobie szeroki kontekst ich istnienia. Dostarczają też wielu informacji zwyczajowo dostępnych tylko w formie opisowej bądź rysunkowej, a zatem z zasady podlegających pewnym uproszczeniom. Współczesne techniki cyfrowe umożliwiają przedstawienie całego spektrum życia danej społeczności w postaci wizualizacji odtwarzającej poszczególne etapy rozwoju obiektów w najdrobniejszych szczegółach, łącznie z rekonstrukcją życia codziennego mieszkańców. Istotne przy tym jest zaprezentowanie zwiedzającym informacji naukowych w sposób przystępny i dostosowany do ich poziomu wiedzy, co może wiązać się ze zróżnicowaniem pokazów multimedialnych w zależności od grupy zwiedzających. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie może tutaj posłużyć za dobry przykład. Prócz rezerwatu archeologicznego, gdzie można zwiedzić samą osadę, udostępnia ono również Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego – kompleks mieszczący ekspozycję zabytków ruchomych, sale multimedialne, księgarnię itd. – wielofunkcyjne zaplecze parku archeologicznego.

Niestety na razie Nea Pafos nie jest wyposażone w tego rodzaju udogodnienia. Nie ulega jednak wątpliwości, że wartość jego zabytków, czas ich budowy i trwania oraz ich skala dostarczą materiał niezbędny do stworzenia zaplecza multimedialnego w przyszłości. Taki obiekt z salami projekcyjnymi mógłby być powiązany z opisanym powyżej pawilonem wystawienniczym mieszczącym ekspozycję zabytków ruchomych i tworzyłby naturalne dopełnienie kompleksu.

Wszystkie elementy nowe wprowadzone w substancję zabytkową (pomosty, punkty widokowe, pawilony, elementy małej architektury itd.) powinny uzupełniać program parków archeologicznych i tworzyć z ich podstawową tkanką – zabytkami – spójną całość zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i estetycznym. Elementem pierwszoplanowym powinny być zawsze zachowane relikty archeologiczne, a towarzysząca im współczesna infrastruktura winna stanowić tylko i wyłącznie tło uwykułające walory zabytków. W żadnym wypadku nowe instalacje nie powinny konkurować z zabytkową tkanką czy ją przyciemniać. Wprowadzenie nowego wyposażenia w relikty archeologiczne nie jest zadaniem łatwym, zwłaszcza w przypadku wielkogabarytowych pawilonów wystawienniczych, jednak wiele już zrealizowanych tego rodzaju obiektów świadczy o tym, że projektanci potra-

scarce and they frequently present an already outdated state of knowledge or even mislead visitors.

More and more frequently multimedia rooms are used, in which visitors can get acquainted with the material presenting the original state of archaeological sites which often survived to our times in significantly reduced conditions. Such shows, film presentations or even holograms of the virtual reality of a given epoch make it possible for a layman to become acquainted much better with the monuments and understand a broad context of their existence. They also provide a much of information which is usually available only in a written form or in drawings, and therefore, in principle, subject to certain simplifications. Moreover, modern digital technologies enable the presentation of the whole spectrum of life of a given community in the form of visualization showing the particular stages of development of objects in smallest details, including the reconstruction of everyday life of inhabitants. In this case it is really crucial to present the scientific information to visitors in a way that is accessible and adapted to their level of knowledge, which may be connected with a diversity of multimedia presentations depending on the group of visitors. The Archaeological Museum in Biskupin can serve as a good example here. Apart from the archaeological reserve, where it possible to visit the settlement itself, it also provides the Tourist Service Centre – a complex which houses the exhibition of movable monuments, multimedia rooms, a bookshop etc. – multifunctional facilities of the archaeological park.

Unfortunately, for the time being Nea Paphos is not equipped with the facilities of this kind. There is no doubt, however, that the value of its monuments, the time of their construction and their duration as well as the scale will provide the material necessary to build multimedia facilities in the future. Such an object along with the show rooms could be associated with the display pavilion described above which houses a movable monuments exhibition and it would create a natural complement to the complex.

All new elements which are introduced in the historical substance (bridges, scenic overlooks, pavilions, street architecture elements etc.) should complement the archaeological park program and create along with their basic tissue – monuments – a coherent whole, both in terms of functionality and aesthetics. The preserved archaeological relics should always be treated as the primary issue and the accompanying modern infrastructure should be the only background emphasizing the values of monuments. Under no circumstances should new installations compete with the historic tissue or outshine it. The introduction of new equipment in the archaeological relics is not an easy task, especially in the case of large-size exhibition pavilions, however, many objects of this kind which have already been realised provide a testimony that designers were able to find a balance between a modern form and respect for relics from the past.

In the case of the Nea Paphos Park the introduction of new architecture in the historical tissue occurs relatively on a small scale and actually it is only limited to the above



fili znaleźć złoty środek pomiędzy współczesną formą a szacunkiem dla relikwów przeszłości.

W przypadku parku Nea Pafos ingerencja nowej architektury w tkankę zabytkową jest stosunkowo niewielka i ogranicza się właściwie tylko do opisanych już powyżej pawilonów Domu Dionizosa i Domu Aiona (il. 2, 3), budynku mieszczącego główne wejście oraz dawnego domu wykopaliskowego, księgarni i kiosku z napojami. Prezentują one dość zachowawczą formę luźno nawiązującą do architektury śródziemnomorskiej. Zarzucić im można pewną „ociężałość”, lecz ten dość konserwatywny styl nie odciąga uwagi zwiedzających od istoty parku, czyli relikwów architektury.

Problemem Nea Pafos jest przede wszystkim brak spójnego programu plastycznego parku obejmującego pawilony, pomosty nad zabytkami, bariery, punkty widokowe, tablice informacyjne, system znaków graficznych czy wzornictwo. Ponieważ poszczególne elementy wyposażenia wprowadzono w różnych okresach i według różnych koncepcji, całość tworzy chaos kompozycyjny, który wymaga ujednoczenia.

Istotnym aspektem funkcjonowania parków archeologicznych są ich powiązania z okolicą. Zastosowane rozwiązania projektowe parku i jego otoczenia powinny obu stronom przynieść korzyści. Właściwa komunikacja i dostępność zapewnia odpowiednią liczbę zwiedzających, a przez to finansowanie parku, natomiast miasto zyskuje atrakcję turystyczną rozszerzającą ofertę kierowaną do mieszkańców i gości. Natrafienie w obrębie miasta na relikwty archeologiczne wiąże się często z koniecznością wyłączenia z oferty rynkowej gruntu o znacznej wartości, co może powodować pewne dylematy natury finansowej. Również utrzymanie infrastruktury parku archeologicznego, a przede wszystkim stale prowadzona konserwacja zabytków generuje niejednokrotnie znaczne koszty, które mogą przekraczać wpływy ze sprzedanych biletów. Trzeba jednak pamiętać, że ochrona dziedzictwa archeologicznego stanowi wartość nadrzędną i należy zachować jej prymat nad interesem komercyjnym [7, s. 13].

Ważną sprawą relacji miasto–park jest usytuowanie głównego wejścia tego ostatniego. Jeśli jest to znaczna odległość, w interesie władz i miasta, i parku leży jego odpowiednie skomunikowanie z centrum (transport publiczny i parking dla samochodów oraz autobusów). Położenie Nea Pafos jest znakomite – zaraz obok głównego wejścia znajduje się duży parking, dworzec autobusowy i postój taksówek, marina oraz ściśle centrum rozrywkowo-hotelowe miasta (il. 1, 2). Naokoło całego założenia, po części wzdłuż wybrzeża biegnie szeroki, wygodny trakt pieszo-rowerowy pozwalający jednocześnie obserwować morze i park.

Istotnym aspektem funkcjonowania wielu parków archeologicznych jest zabezpieczenie możliwości pracy specjalistom niezależnie od udostępnienia obszaru dla zwiedzających. Umożliwienie badaczom pracy w długiej perspektywie czasu jest istotne ze względu na jedną z kluczowych zasad ochrony dziedzictwa archeologicznego, która zakłada potrzebę jego zachowania dla przyszłych pokoleń [7, s. 13]. Dotyczy to zarówno ciągłości prac danej misji, co nierzadko rozciąga się na okres kilkudziesię-

tych pawilonów, i.e. the House of Dionysus and the House of Aion (Fig. 2, 3), the buildings housing the main entrance and the former excavation home, the bookstore and the kiosk with drinks. They represent a fairly conservative form which freely corresponds to the Mediterranean architecture. They can be accused of some sort of “heaviness” but this rather conservative style does not distract visitors’ attention from the essence of park or the relics of architecture.

The problem of Nea Paphos is primarily the lack of a coherent artistic program of the park, including pavilions, bridges above monuments, railings, scenic overlooks, information boards, graphic sign system or design. Since the particular elements of the equipment were introduced in different periods and according to various concepts, the whole creates a compositional chaos which needs unification.

An important aspect of the functioning of archaeological parks are their relations with the surroundings. The applied design solutions of the park and its surrounding should bring benefits to both parties. Proper communication and accessibility provide an adequate number of visitors, and therefore funding the park, whereas the city is enriched by a tourist attraction which extends the offer addressed to residents and visitors. Encountering archaeological relics around the city is often connected with the necessity to exclude a plot of land of a significant value from the market offer, which may result in some dilemmas of a financial nature. Also, the need to keep the archaeological park infrastructure and, above all, constantly conducted conservation of monuments frequently generates significant costs that may exceed the profits from ticket sales. However, we should bear in mind the fact that the protection of the archaeological heritage is of a precedent value which should always have its primacy over commercial interests [7, p. 13].

An important issue of the city-park relations is the location of the main entrance of the latter. If this is a considerable distance, it is the authorities’ and the city’s as well as the park’s business to prepare proper communication with the centre (public transport and car and bus parking lots). The location of Nea Paphos is excellent – right next to the main entrance there is a large car park, bus station and taxi rank, marina as well as the entertainment and hotel centre of the city (Fig. 1, 2). Around the whole complex, partly along the coast there is a broad and comfortable route for cyclists and pedestrians at the same time making it possible to watch the sea and the park.

Providing appropriate work conditions for specialists independently of making an area accessible for visitors constitutes an important aspect of functioning of many archaeological parks. Enabling researchers to work in the long term is important due to one of the key principles of protection of the archaeological heritage, which implies the need for its preservation for future generations [7, p. 13]. This refers both to the continuity of the given mission work, which often extends for a period of several decades, and the research carried out by future expeditions offering different from contemporary research tools. In the context of the continuous development of archaeo-

sięciu lat, jak i badań przyszłych ekspedycji dysponujących innymi od współczesnych narzędziami badawczymi. W kontekście ciągłego rozwoju metodologii badań archeologicznych, rozciągających się również na techniki niszczące, zapewnienie możliwości badań w przyszłości stanowi zadanie priorytetowe. Praktyczna strona tego zagadnienia sprowadza się często do pozostawienia pewnych obszarów parku w stanie jeszcze niewyeksplorowanym i takiego zaprojektowania tras zwiedzania, aby nie utrudniały one i nie ograniczały dalszych prac. Przykładem choćby Pompeje, gdzie znaczne obszary pogrzebanego pod popiołami miasta pozostawiono do dalszej eksploracji. Czasem konieczne jest zamknięcie dla ruchu turystycznego części terenu, na którym prowadzone są badania, ze względu na wygodę pracy specjalistów i bezpieczeństwo zwiedzających (np. odsunięcie tras zwiedzania od głębokich wykopów).

Zastosowane w parku archeologicznym rozwiązania materiałowe i przestrzenne infrastruktury towarzyszącej zabytkom powinny również być w miarę możliwości odwracalne, ponieważ trudno jest obecnie przewidzieć zakres i sposób prowadzenia badań w przyszłości. Może się to też wiązać z powrotem specjalistów do miejsc już przebadanych, co nierzadko prowadzi do zupełnie nowych odkryć. Takie założenie jest zgodne z konwencjami zakładającymi jako absolutną podstawę odwracalność zabiegów konserwatorskich.

W Nea Pafos wykopaliska archeologiczne są stale prowadzone od 1962 r. [2] i to przez wiele międzynarodowych ekspedycji<sup>4</sup>. W zasadzie w większości przypadków badania nie napotykają większych trudności, choć kilkakrotnie bywały ograniczane ze względu na przebieg tras zwiedzania.

Przy parkach archeologicznych powstają również we wszech miar pożądane pracownie służące studiom i zabezpieczaniu materiału wykopaliskowego na bieżąco. Dotyczy to zwłaszcza warsztatów konserwatorskich, gdzie specjaliści mogą zająć się zabytkami ruchomymi zaraz po ich wydobywaniu, co eliminuje konieczność przetrzymywania niezabezpieczonych obiektów w warunkach, które mogłyby im szkodzić. Przy takich pracowniach powinny znajdować się magazyny dla zabytków, które nie kwalifikują się do ekspozycji muzealnej, lecz stanowią cenny materiał badawczy. Połączenie tego rodzaju zaplecza badawczo-konserwatorskiego z opisanymi powyżej pawilonami wystawienniczymi dopełnia program funkcjonalny obiektów towarzyszących parkom archeologicznym. Departament Starożytności Cypru zamierza stworzyć na terenie Nea Pafos takie właśnie wielofunkcyjne centrum przeznaczone dla misji archeologicznych pracujących w parku. Jest to jednak planowane w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Park archeologiczny jak w soczewce skupia wiele aspektów minionego i współczesnego świata, a także stawia

logical research methodology, including also non-destructive techniques, providing research opportunities in the future constitutes a priority task. The practical side of this issue often results in leaving certain areas of the park in the condition that is still not explored and in such designing sightseeing routes that they would not hinder or limit further works. An example could be Pompeii, where large areas of the city, which was buried under the ashes, was left to be further explored. Sometimes it is necessary to close for tourists a part of the area where research is carried out due to the comfort of specialists and safety of visitors (e.g. moving sightseeing routes far from deep excavations).

Material and spatial solutions of infrastructure accompanying monuments, which were used in the archaeological park, should also be reversible whenever possible because at the moment it is difficult to predict the scope and method of research in the future. This may also be connected with the fact that specialist will have to come back to the places that have already been researched, which often leads to completely new discoveries. This assumption is in accordance with conservation conventions, which assume reversibility of conservation treatments as the absolute foundation.

In Nea Paphos archaeological excavations have been continuously carried out since 1962 [2] by many international expeditions<sup>4</sup>. In fact, in most cases, the excavations did not meet serious difficulties, however, they were limited several times due to the course of sightseeing routes.

Necessary and most desirable specialist workshops for developing and saving the excavation material on a regular basis are organised near archaeological parks. This especially refers to conservation workshops where specialists can deal with movable monuments immediately after they are excavated, which eliminates the necessity to keep unsecured objects in conditions that could be harmful. These laboratory ought to be equipped with warehouses for monuments which are not qualified to be exhibited in museums but they still constitute a valuable research material. The combination of this type of workshops with the exhibition pavilions described above complements a functional program of objects accompanying archaeological parks. The Department of Antiquities of Cyprus is planning to establish this sort of multifunctional centre intended for archaeological missions working in the park in the area of Nea Paphos. However, it is uncertain when these plans are to be implemented in the future.

Many aspects of the past and modern world converge in the idea of an archaeological park which poses high requirements to designers developing this unique space. In this context Nea Paphos has all the merits of an archaeological park – remarkable monuments, excellent location in relation to the city and picturesque landscape. A skilful

<sup>4</sup> M.in. Polska Misja Archeologiczna w Nea Pafos Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego; The Italian Mission of the University of Catania at Nea Pafos – Toumpallos; Paphos Agora Project – Ekspedycja Archeologiczna Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>4</sup> *Inter alia*, Polish Archaeological Mission in Nea Paphos the Centre of Mediterranean Archaeology of the University of Warsaw; The Italian Mission of the University of Catania at Nea Paphos – Toumpallos; Paphos Agora Project – Archaeological Expedition of the Jagiellonian University.

przed projektantami zagospodarowania tej niezwyklej przestrzeni wysokie wymagania. W tym kontekście Nea Pafos ma wszelkie walory parku archeologicznego – znakomite zabytki, doskonałe położenie względem miasta, malowniczy krajobraz. Umiejętne dopełnienie tych naturalnych atutów przez brakującą infrastrukturę oraz ujednolicony program plastyczny mogą w przyszłości sprawić, że stanie się on wzorowym przykładem parku archeologicznego łączącego spuściznę historyczną z nowoczesnymi rozwiązaniami projektowymi.

complementation of these natural values by lacking infrastructure and a uniform artistic program may contribute to the creation of a perfect example of an archaeological park which combines historical heritage with innovative designing solutions.

Translated by  
Bogusław Setkiewicz

### Bibliografia/References

- [1] Daszewski W.A., *Nea Pafos 1965–1995*, [w:] W.A. Daszewski, H. Meyza, *Cypr w badaniach polskich*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998, 5–23.
- [2] <http://www.mcw.gov.cy/mcw/DA/DA.nsf/All/59FFC9310818070EC225719B003A2EB8?> [accessed: 15.07.2014].
- [3] <http://whc.unesco.org/en/list/79> [accessed: 23.07.2014].
- [4] Flourentzos P., *Annual Report of the Department of Antiquities for the Year 2006*, Printing Office of the Republic of Cyprus, Lefkosia 2008.
- [5] Flourentzos P., *Annual Report of the Department of Antiquities for the Year 2007*, Printing Office of the Republic of Cyprus, Lefkosia 2008.
- [6] Hadjicodti M., *Annual Report of the Department of Antiquities for the Year 2008*, Printing Office of the Republic of Cyprus, Lefkosia 2010.
- [7] Kobyliński Z., *Międzynarodowe zasady ochrony i konserwacji dziedzictwa archeologicznego*, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich – Oddział Warszawski, Warszawa 1998.
- [8] *Convention Concerning the Protection of the World Cultural and Natural Heritage*, Paris 17 October–21 November 1972, <http://whc.unesco.org/en/conventiontext/> [accessed: 4.10.2014].
- [9] *Europejska konwencja o ochronie dziedzictwa archeologicznego (poprawiona)*, La Valette, 1992 (Dz.U. z dnia 9 października 1996 r., <http://www.nid.pl/upload/iblock/31e/31e948056a3c34470e800fa5edf9a0a5.pdf> [accessed: 31.05.2014].
- [10] *ICOMOS Charter for the Protection and Management of the Archaeological Heritage*, 1990, [http://www.international.icomos.org/charters/arch\\_e.pdf](http://www.international.icomos.org/charters/arch_e.pdf) [accessed: 4.10.2014].
- [11] *ICOMOS International Charter for the Conservation and Restoration of Monuments and Sites (Karta Wenecka 1964)*, Wenecja 1964, <http://www.nid.pl/upload/iblock/15f/15f3d8201c79013f37d81be7c64697f5.pdf> [accessed: 31.05.2015].
- [12] *Recommendation concerning the Safeguarding and Contemporary Role of Historic Areas*, UNESCO 19<sup>th</sup> session, Nairobi 1976, [http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL\\_ID=13133&URL\\_DO=DO\\_TOPIC&URL\\_SECTION=201.html](http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13133&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html) [accessed: 4.10.2014].
- [13] *Recommendation on International Principles Applicable to Archaeological Excavations*, UNESCO 9<sup>th</sup> session, New Delhi 1956, [http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL\\_ID=13062&URL\\_DO=DO\\_TOPIC&URL\\_SECTION=201.html](http://portal.unesco.org/en/ev.php-URL_ID=13062&URL_DO=DO_TOPIC&URL_SECTION=201.html) [accessed: 4.10.2014].
- [14] *The Declaration of San Antonio*, 1996, <http://www.icomos.org/en/charters-and-texts/179-articles-en-francais/ressources/charters-and-standards/188-the-declaration-of-san-antonio> [accessed: 4.10.2014].
- [15] Daszewski W.A., *Dionysos der Erlöser. Griechische Mythen im spätantiken Cypern*, [w:] G. Grimm (red.), *Trierer Beiträge zur Altertumskunde*, Bd. 2, P. v. Zabern, Mainz am Rhein 1985.

### Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie wzajemnych powiązań miast i towarzyszących im parków archeologicznych w kontekście zadań, jakie stoją przed projektantami tych ostatnich. Za przykład posłużył park Nea Pafos na południowo-zachodnim wybrzeżu Cypru.

Park archeologiczny to wydzielona i przystosowana do zwiedzania przestrzeń stanowiąca świadectwo działalności człowieka w minionych epokach. Najważniejszym zadaniem parków archeologicznych jest ochrona zabytków. Należy w miarę możliwości wyeliminować potencjalne zagrożenia relikwów archeologicznych (m.in. nadmierne nasłonecznienie, wiatr, deszcz i wilgotność, zasolenie oraz potencjalne zniszczenie przez zwiedzających), co wiąże się m.in. z wytyczeniem optymalnej trasy zwiedzania, biorącej pod uwagę zabezpieczenie i ekspozycję zabytków, walory krajobrazowe terenu i infrastrukturę towarzyszącą (pomosty, pawilony wystawiennicze, elementy małej architektury). Nowe elementy wprowadzone w substancję zabytkową powinny uzupełniać program parków archeologicznych i tworzyć z zabytkami spójną całość zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i estetycznym.

Drugim celem istnienia parków archeologicznych jest przybliżanie za ich pośrednictwem historii. Cele dydaktyczne wymagają wyposażenia parku w odpowiednią infrastrukturę, jak tablice informacyjne oraz sale multimedialne, w których zwiedzający mogą zapoznać się z materiałem odtwarzającym pierwotny stan stanowiska archeologicznego. Istotne przy tym jest zaprezentowanie zwiedzającym informacji naukowych w sposób przystępny i ciekawy.

Ważnym aspektem funkcjonowania parków archeologicznych jest zabezpieczenie możliwości pracy specjalistom niezależnie od udostępnienia obszaru dla zwiedzających. W kontekście ciągłego rozwoju metodologii badań archeologicznych, również technik nieniszczących, zapewnienie możliwości badań w przyszłości stanowi zadanie priorytetowe.

Park archeologiczny jak w soczewce skupia wiele aspektów minionego i współczesnego świata, a także stawia przed projektantami zagospodarowania tej niezwyklej przestrzeni wysokie wymagania. Taki obszar może stanowić cenny element przestrzeni miasta, wzbogacając ofertę kulturalną, naukową, dydaktyczną oraz turystyczną.

**Słowa kluczowe:** park archeologiczny, Nea Pafos, przestrzeń miejska

### Abstract

The aim of the article is to show mutual connection between cities and accompanying them archaeological parks in the context of tasks that designers have while planning them. The park Nea Paphos on the south-west coast of Cyprus will serve as an example.

An archaeological park constitutes a separated space adapted to visiting, which bears witness to human activities in the past epochs. Monument preservation is the main aim of archaeological parks. It is desirable, as far as possible, to eliminate potential threats of archaeological relics (among



others: over-exposure to the sunlight, wind, rain, humidity and potential damage from visitors). It is connected with creating an optimal sightseeing route that would take into account safety of the exhibited monuments, landscape qualities, existing infrastructure (platforms, exhibition pavilions, elements of small architecture). New elements introduced to already existing relics should supplement the programme of archaeological parks and create together with monuments a compact unity both functionally and aesthetically.

The second basic aim of archaeological parks is to draw people's attention to history. Didactic objectives require the park to be provided with a proper infrastructure such as information plates or multimedia rooms, in which visitors could learn about the primary condition of an archaeological site. Scientific information should be presented in a way both interesting and easy to understand.

The next aspect of archaeological parks concerns ensuring the possibility of carrying work by specialists independently of opening them to the public. Due to continuing development of methodology of archaeological studies, also undamaging techniques, securing the possibility of future excavations becomes the priority.

An archaeological park converges many aspects of the past and present world and so it states high planning requirements for designers of this unusual area. Such a place may constitute a valuable element of the urban space, enriching cultural, scientific, didactic and touristic offer.

**Key words:** archaeological park, Nea Paphos, urban space



**Marta Rusnak\***

## *Adaptacja budynków sakralnych na cele muzealne w Polsce. Historia i skala zjawiska*

### *Transformation of religious buildings into museums in Poland. History and scale of the phenomenon*

#### *Wprowadzenie – kontekst europejski i polski*

Adaptacja obiektów sakralnych na funkcje świeckie jest obecnie często poruszonym tematem. Świadczą o tym rozmaite inicjatywy kulturalne oraz konferencje dotyczące desakralizacji. W kontekście europejskim było to zjawisko omawiane między innymi podczas Kultur Kirchen Konferenz<sup>1</sup>, Klöster – Potenziale für Kultur, Kirchen und Tourismus. Spirituelle Orte in einer mobilen Gesellschaft<sup>2</sup>. W Polsce również odbyło się kilka prelekcji na ten temat. Uwagę niewątpliwie należy zwrócić na inicjatywy podejmowane przez środowiska religijne (np. konferencję zorganizowaną w 2012 r. przez Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach), a także na polsko-norweski projekt „Ny arv/Nowe dziedzictwo” oraz na związaną z nim konferencję „Świątynia wieczne sacrum”<sup>3</sup>. Jednak jak zauważyli chociażby uczestnicy tej ostatniej, prezentowane badania dotyczą zazwyczaj jednostkowych obiektów lub skali miasta i regionu.

W Stanach Zjednoczonych oraz w krajach Europy Zachodniej i Północnej, a szczególnie w Holandii, Niem-

#### *Introduction – European and Polish context*

The process of adaptation of sacred objects to secular functions is a topic quite often discussed nowadays. This is evidenced by various cultural initiatives and conferences on desacralisation. In the European context this phenomenon was discussed, *inter alia*, during the Kultur Kirchen Konferenz<sup>1</sup>, Klöster – Potenziale für Kultur, Kirchen und Tourismus. Spirituelle Orte in einer mobilen Gesellschaft<sup>2</sup>. Several lectures on this subject were also delivered in Poland. Undoubtedly, attention should be paid to the initiatives undertaken by the religious environments (e.g. a conference organized by the Faculty of Theology, the University of Silesia in 2012) as well as to the Polish-Norwegian project “Ny arv/New Heritage” and the related conference “A Temple – Eternal Sacrum”<sup>3</sup>. However, as it was noted even by the participants of the latter, the presented research usually refers to individual structures or to the scale of a city and a region.

In the United States and the countries of Western and Northern Europe, particularly in the Netherlands, Germany, Finland and Norway desacralization of architecture

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.

<sup>1</sup> Konferencja była zorganizowana już kilkakrotnie przez stowarzyszenie Freunde der Künste.

<sup>2</sup> Konferencja organizowana przez Thomas-Morus-Akademie Bensberg und der Katholischen Arbeitsgemeinschaft Freizeit und Tourismus (KAFT) w Europapark Russ.

<sup>3</sup> Odbyła się 12–13 września 2014 r. w Gdańsku. Celem projektu jest utworzenie sieci kościołów rewitalizowanych na potrzeby kultury.

<sup>1</sup> The conference was organized by Freunde der Künste Association several times.

<sup>2</sup> The conference was organized by Thomas-Morus-Akademie Bensberg und der Katholischen Arbeitsgemeinschaft Freizeit und Tourismus (KAFT) in Europapark Russ.

<sup>3</sup> It took place on 12–13 September 2014 in Gdańsk. The purpose of the project is to create a network of churches revitalized for the needs of culture.

czech, Finlandii czy Norwegii desakralizacja architektury jest już powszechna. Bardzo często budynki są przystosowywane do pełnienia funkcji dającej możliwość obcowania ze sztuką, stając się muzeami, galeriami, salami koncertowymi i widowiskowymi. Interesującym przykładem jest Muzeum Sztuk Pięknych w Montrealu, na którego potrzeby zaadaptowano i rozbudowano w 2011 r. duży neoromański kościół w centrum miasta. Nieużytkowane świątynie stają się obecnie nie tylko obiektami kulturalnymi, ale również szkołami, przedszkolami, mieszkaniami, hotelami, dyskotekami, restauracjami, barami, a nawet tak jak w Maastricht parkingami dla rowerów [1].

Ze względu na brak znajomości szerszego kontekstu ekonomicznego, prawnego czy religijnego, proces dekonsekracji wydaje się wielu osobom w Polsce, szczególnie środowiskom konserwatywnym, niezrozumiały i bezpodstawny. Znacznie łatwiej jest promować kulturą transformację pałacu, fabryki czy dworca, gdyż nie wiąże się to z różnicami w społecznym postrzeganiu świętości.

Badania prowadzone przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) oraz Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego – Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego w Polsce [2], [3] wykazują, iż coraz mniej Polaków deklaruje aktywne uczestnictwo w życiu wspólnoty kościelnej. Jeśli ta tendencja się utrzyma, to w najbliższych dziesięcioleciach będziemy musieli coraz częściej odpowiadać na pytania o dalsze losy budynków kościelnych. Problem poszukiwań funkcji dla opuszczonych przestrzeni sakralnych będzie tym większy, im dłużej Kościół będzie hołdował strategii inwestowania w nowe, nierzadko wielkokubaturowe obiekty o przeznaczeniu religijnym. W 2007 r. Kościół katolicki w Polsce zarządzał 10 082 parafiami. W ciągu sześciu lat liczba ta wzrosła do 10 154 parafii [4], [5].

Chcąc sprowokować niepodejmowaną publicznie dyskusję nad [...] *życiem architektury, kiedy architekt nie ma wpływu na swoje dzieło* [6], fotograf Nicolas Groszpiere i grafik Kobasa Laksa stworzyli fotomontaże zaprezentowane na 11. Biennale Architektury w Wenecji. Wystawa „Hotel Polonia. Budynków życie po życiu” zawierała specyficzny przekaz. Połączenie poczucia humoru oraz surrealistycznego podejścia sprawiło, że artyści oraz kuratorzy wystawy Grzegorz Piątek i Jarosław Trybuś zostali nagrodzeni Złotym Lwem. Jednym z najbardziej prowokacyjnych przedstawień była wizja „Co stanie się z sanktuarium w Licheniu, gdy nawet Polacy przestaną chodzić do kościoła?” [6]. O ile dotychczas nie urządzono w kościele aquaparku, co byłoby osobliwe zarówno pod względem formy, jak i funkcji, o tyle Polacy już kilkadziesiąt razy musieli odpowiadać na tożsame pytania nie tylko w formie graficznej i intelektualnej zabawy. Przedstawiona chronologia pokazuje, że problem ożywienia dawnego kościoła funkcją ekspozycyjną nie jest, nawet w Polsce, zjawiskiem rzadkim.

### ***Cel i zakres pracy***

Celem pracy jest ukazanie przebiegu zjawiska adaptacji zabytkowych obiektów sakralnych na potrzeby muzealne w Polsce. Praca dotyczy jedynie powojennych doświadczeń muzealnych transformacji historycznych

has already become prevailing. Buildings are very often adapted to perform the function which will provide an opportunity to commune with art by being turned to museums, galleries, concert and performance halls. An interesting example is the Museum of Fine Arts in Montreal, for the needs of which a large Neo-Romanesque church in the city centre was adapted and expanded in 2011. Unused temples are now becoming not only cultural facilities, but also schools, kindergartens, apartments, hotels, discos, restaurants, bars, and even a parking space for bicycles as it is in Maastricht [1].

Due to lack of knowledge about a broader economic, legal or religious context, the process of de-consecration seems incomprehensible and unfounded to many people in Poland, especially to conservative circles. It is much easier to promote a cultural transformation of a palace, factory or railway station since this process is not connected with differences as regards the social perception of holiness.

The research carried out by the Central Statistical Office of Poland (CSO) and the Institute of Statistics of the Catholic Church – the Society of the Catholic Apostolate in Poland [2], [3] shows that fewer and fewer Poles declare active participation in the life of the church community. If this tendency continues, in the next few decades we will increasingly have to answer questions about the future fate of church buildings. The problem of searching functions for abandoned sacred spaces will be on the increase as long as the Church keeps on being involved in strategies of investing in new, not infrequently large-sized buildings of religious purposes. In 2007 the Catholic Church in Poland managed 10 082 parishes. Within six subsequent years this number grew to 10 154 parishes [4], [5].

In order to provoke a discussion that was avoided by the public on [...] *the life of architecture when an architect has no influence on his work* [6], photographer Nicolas Groszpiere and graphic artist Kobasa Laksa made photomontages which were presented at the 11 Venice Biennale. The exhibition “Polonia Hotel. The Afterlife of Buildings” contained a specific message. A combination of a sense of humour and a surreal approach resulted in the fact that the artists and the curators of the exhibition – Grzegorz Piątek and Jarosław Trybuś – were awarded the Golden Lion. One of the most provocative performances was a vision entitled “What will happen to the sanctuary in Licheń, when even the Poles stop going to church?” [6]. Although no water park has been arranged in a church so far, which would be bizarre both in terms of the form and function, the Poles already had to answer dozens of times similar questions not only in the form of a graphic or intellectual play. The presented chronology shows that the problem of reviving a former church through an exhibition function is not a rare phenomenon even in Poland.

### ***The goal and the scope of work***

The purpose of this study is to show the course of the phenomenon of historical building adaptations for the museum needs in Poland. The study refers only to the post-war experiences of museum historical transformations of church properties with the exception of objects of



majątków kościelnych z wyłączeniem obiektów o charakterze skansenu. Pierwszym kryterium doboru przykładów była lista Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów (NIMOZ), tzw. Baza Muzeów w Polsce [7]. Kolejną badaną grupę, choć nieco inną strukturalnie, stanowią ekspozycje będące niejako kontynuacją kościelnych repozytoriów służących zachowaniu dziedzictwa sztuki religijnej. Istnieje wiele rodzajów tych kolekcji. Ze względu na odmienny status ekspozycje o randze archidiecezjalnej, diecezjalnej, parafialnej, a także wystawy w katedrach, przyklasztorne i misyjne mają przeróżne skale, zróżnicowane modele organizacyjne i indywidualny charakter.

### ***Funkcja ekspozycyjna w obiektach kościelnych przed II wojną światową. Krótki rys historyczny***

Desakralizacja musiała być w przeszłości wielokrotnie przeprowadzana w wyniku klęsk żywiołowych, wojen, epidemii, w związku z migracjami ludności, zmianami ustrojowymi lub represjami politycznymi. Kościoły najczęściej stawały się czasowymi szpitalami, stajniami lub magazynami broni. Jednak dopiero w porewolucyjnej Francji doszło do pełnego muzealnego przekształcenia przestrzeni sakralnej. Pierwszym takim wnętrzem stał się klasztor des Petits-Augustins<sup>4</sup>. Inne obiekty sakralne okazywały się znakomitymi przestrzeniami dla rodzącego się XIX-wiecznego uprzemysłowienia, sprzyjała temu XVII- i XIX-wieczna sekularyzacja dóbr kościelnych. Klasztory w Fontaine-Daniele i Ourscamp stały się idealnymi załączkami włókienniczych kompleksów fabryczno-mieszkalniowych [8].

Przed II wojną światową na terenach obecnie zajmowanych przez Polskę istniały już obiekty o religijnej przeszłości przystosowane do prezentowania wystaw. Wśród nich znajduje się muzeum w Racibórze oraz Oddział Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Gdańsku mieszczące się w siedzibie byłego Stadtmuseum i Provinzial-Kunstgewerbemuseum [9]. Gmach główny gdańskiego muzeum to adaptowany późnogotycki klasztor franciszkański. Z kolei w 1879 r. utworzono muzeum w Legnicy, lokując zbiory w klasztorze pocysterskim [9]. Również na Dolnym Śląsku w Sobótce 1926 r. w dawnym domu opata, późniejszym gotyckim szpitalu augustiańskim [10] urządzono Heimatmuseum. W 1948 r., pomimo rozproszenia i zniszczenia zbiorów, w tym samym miejscu utworzono Muzeum Ślązańskie im. Stanisława Dunajewskiego.

Na fali ogólnoeuropejskiej XIX-wiecznej fascynacji historią sztuki oraz konserwacją zabytków powołano bardzo liczne muzea kościelne i cerkiewne: w Tarnowie (1888, w seminarium<sup>5</sup>), w Poznaniu (1902, w Akademii Biskupa Lubrańskiego), w Przemyślu (1902, w pojezuickim oratorium<sup>6</sup>), Sandomierzu (1903, w tzw. Domu Długosza, dawniej siedzibie księży misjonarzy), a przed I wojną

an open-air museum character. The first criterion when selecting the particular examples was the list of the National Institute of Museology and Protection of Collections (NIMOZ), the so called Base of Museums in Poland [7]. Another discussed group, although slightly different structurally, constitutes exhibitions that are a specific continuation of church repositories serving the purpose of preserving the religious art heritage. There are many types of these collections. Due to their various status, the exhibitions of archdiocese, diocese, and parish rank, as well as those that are held in cathedrals, monasteries and missions have different scales, diversified organizational models and unique characters.

### ***Exhibition function in church buildings before World War II. A brief historical overview***

In the past desacralization has been repeatedly carried out as a result of natural disasters, wars, epidemics, and also due to migrations of people, political changes or political repressions. Most frequently churches became temporary hospitals, stables or warehouses of weapons. However, only in post-revolutionary France did a full museum transformation of the sacred space take place. The first interior of this type was Petits-Augustins Monastery<sup>4</sup>. Other sacral buildings turned out to be excellent spaces for the emerging 19<sup>th</sup>-century industrialization, which was strengthened by the 17<sup>th</sup>- and 19<sup>th</sup>-century secularization of church properties. Monasteries in Fontaine-Daniele and Ourscamp became perfect origins of factory and residential textile complexes [8].

Before World War II in the areas which now belong to Poland there were already buildings of the religious background adapted for presenting exhibitions. Among them there is a museum in Racibórz and the Old Art Department of the National Museum in Gdańsk located in the former Provinzial-Kunstgewerbemuseum [9]. The main building of the Gdańsk Museum is an adapted late Gothic Franciscan monastery. Then in 1879 in Legnica a museum was established with its collections located in the Cistercian monastery [9]. In 1926 also in Lower Silesia in Sobótka in the former house of the abbot and later Gothic Augustinian hospital [10] Heimatmuseum was arranged. In 1948 in spite of the dispersion and destruction of collections, the Stanisław Dunajewski Ślązańskie Museum was opened in the same place.

Due to the Europe-wide wave of the 19<sup>th</sup>-century fascination with art history and restoration of monuments, numerous church and Orthodox Church museums were established, namely, in Tarnów (1888, in the seminar<sup>5</sup>), in Poznań (1902, in Bishop Lubrański Academy), in Przemyśl (1902, in the post-Jesuit oratory<sup>6</sup>), in Sandomierz (1903, in the so called Długosz Dom, the former seat of missionary priests) and before World War I also in Cracow (1906, two colleges),

<sup>4</sup> Musée des Monuments Français, ustanowione w 1795 r.

<sup>5</sup> Obecnie ekspozycja tarnowskiego muzeum mieści się w kilku kamieniczkach.

<sup>6</sup> Obecnie ekspozycja ta mieści się w dwóch kamieniczkach przy placu Katedralnym.

<sup>4</sup> Musée des Monuments Français, established in 1795.

<sup>5</sup> At present, the Tarnów Museum exhibition is housed in several small tenement houses.

<sup>6</sup> At present, this exhibition is in two small tenement houses in Plac Katedralny (Cathedral Square).

świątą także w Krakowie (1906, dwa kolegia), we Lwowie (1909, fragment klasztoru) i Warszawie. Na terenach poza Rzeczpospolitą także we Wrocławiu (1903, sala domu kapitularnego) [11].

W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce można odnotować powstanie kilku muzeów zarządzanych przez środowiska religijne: w Lublinie (1920), Janowie Podlaskim<sup>7</sup> (1920), Kielcach (1922), Pelplinie (1928), Łodzi (1937) [10] oraz Ormiańskiego Muzeum Archidiecezjalnego we Lwowie (1932, siedziba kapituły).

Części ważnych z historycznego punktu widzenia miejsc nie podano, gdyż znajdowały się w nowo wznoszonych obiektach, tym samym nie są tematem pracy. Do tej grupy należą między innymi Muzeum Diecezjalne w Płocku (1903<sup>8</sup>) i Muzeum Archidiecezjalne im. Jana Długosza we Lwowie (1916<sup>9</sup>) [12].

### ***Muzea rejestrowe w kościołach otwarte w latach 1945–2014***

Po II wojnie światowej wiele zniszczonych lub opuszczonych budynków sakralnych zostało przeznaczonych na funkcje ekspozycyjne. Obecnie 45 muzeów rejestrowych znajduje się w takich obiektach<sup>10</sup>. Oznacza to, że 5% spośród 901 budynków<sup>11</sup> ekspozycyjnych muzeów i ich oddziałów widniejących w rejestrze NIMOZ zostało zlokalizowanych w obiektach o sakralnej przeszłości [7]<sup>12</sup>. W tej grupie znajduje się 16 klasztorów i monasterów, 10 kościołów i kaplic, 9 synagog, 4 wieże kościelne, 2 dzwonnice, dom talmudyczny, dom kahalny, dom modlitwy oraz dom przedpogrzebowy<sup>13</sup>.

Statystyka wydaje się nieco bardziej okazała, jeżeli na potrzeby badań definicję obiektu sakralnego poszerzymy o te dawne majątki kościelne, które w istotny sposób towarzyszyły działaniu wspólnot religijnych, i nazwiemy je obiektami poreligijnymi. W ich poczet można zaliczyć plebanie, seminaria, kolegia, pałace i rezydencje kościelne. Dyskusyjne w tej klasyfikacji są zamki krzyżackie,

in Lviv (1909, a fragment of the monastery) and in Warsaw, whereas in the areas beyond the Republic of Poland, also in Wrocław (1903, a room of the chapter house) [11].

In the interwar period in Poland we can note the establishment of several museums managed by religious environments, i.e. in Lublin (1920), in Janów Podlaski<sup>7</sup> (1920), in Kielce (1922), in Pelplin (1928), in Łódź (1937) [10] and the Armenian Archdiocese Museum in Lviv (1932, seat of the chapter).

Some of the places important from the historical point of view are not included here since they were situated in newly erected building and hence they are beyond the scope of this study. This group comprises, *inter alia*, the Diocese Museum in Płock (1903<sup>8</sup>) and the Jan Długosz Archdiocese Museum in Lviv (1916<sup>9</sup>) [12].

### ***Registered museums in churches opened in the years 1945–2014***

After the World War II many destroyed or abandoned sacral buildings were intended for exhibition functions. At present, there are 45 registered museums in such buildings<sup>10</sup>. This means that 5% of 901 museum exhibition buildings<sup>11</sup> and their departments, which are in the NIMOZ register, were located in the buildings with sacral history [7]<sup>12</sup>. In this group there are 16 convents and monasteries, 10 churches and chapels, 9 synagogues, 4 church towers, 2 bell towers, a Talmudic house, a Kahal house, a house of prayer and a pre-funeral house<sup>13</sup>.

This statistics will be even more impressive if, for the needs of our research, we extend the sacral building definition by including those old church properties which significantly accompanied actions of religious communities and we refer to them as post-religious buildings. They will comprise parsonages, seminaries, colleges, palaces and church residences. Castles of the Teutonic Order are controversial in this classification because their religious function was as important as the representative and defen-

<sup>7</sup> Przeniesione w 1922 do Siedlec.

<sup>8</sup> Dopiero w 2008 r. muzeum zaczęło użytkować pomieszczenia w dawnym opactwie benedyktyńskim.

<sup>9</sup> Oficjalne otwarcie nastąpiło dopiero w 1939 r.

<sup>10</sup> W obliczeniach nie uwzględniono obiektów o charakterze skansenu, w których mieści się 17 cerkwi oraz 18 kościołów. Obiekty te same w sobie stanowią eksponaty i poza zabiegami konserwatorskimi nie podlegają zmianom strukturalnym lub estetycznym.

<sup>11</sup> Obliczenia wykonane na podstawie własnych badań i analiz sporządzonych w oparciu o listę NIMOZ. Liczba budynków jest różna od tej podanej w raporcie GUS o „Działalności Instytucji Kultury w Polsce w 2013 r.” (liczba muzeów i ich oddziałów podana w tym dokumencie to 822).

<sup>12</sup> Lista NIMOZ nie obejmuje wszystkich obiektów o charakterze muzealnym. Kilka prywatnych muzeów nie znajduje się w tym rejestrze np. Muzeum Zamek w Kwidzynie, Muzeum na zamku w Golubiu. W rejestrze nie odnajdziemy również obiektów o funkcjach mieszanych, przykładowo – łączących galerię sztuki z salą koncertową czy biblioteką.

<sup>13</sup> Warto zauważyć, iż na liście nie ma ani jednej cerkwi. Wszystkie zarejestrowane w NIMOZ znajdują się na terenach skansenów lub jako takie są w ten sposób traktowane. Obiekty skansenowskie nie są poddawane przekształceniom architektonicznym wymuszającym kompromis pomiędzy zabytkiem a nową funkcją, stąd nie są włączone w badaną grupę.

<sup>7</sup> Moved to Siedlec in 1922.

<sup>8</sup> Only in 2008 did the museum begin to use the rooms in the former Benedictine Abbey.

<sup>9</sup> The official opening took place only in 1939.

<sup>10</sup> This calculation does not take into account the structures of an open-air museum character, in which there are 17 Orthodox Churches and 18 churches. These structures themselves constitute exhibits and apart from some restoration works they are not subject to structural or aesthetic changes.

<sup>11</sup> Calculations made on the basis of our own research and analyses carried out on the basis of the NIMOZ list. The number of buildings is different from that given in the CSO report on “The Activity of Cultural Institutions in Poland in 2013” (the number of museums and their departments presented in this document is 822).

<sup>12</sup> The NIMOZ list does not include structures of a museum character. Several private museums are not comprised by this registry, e.g. the Kwidzyn Castle Museum, the Museum in Golub Castle. The registry also does not include structures with mixed functions, for example, connecting an art gallery with a concert hall or a library.

<sup>13</sup> It is worth noting that there is not a single orthodox church in the list. All the registered orthodox churches in NIMOZ are located in the areas of open-air museums or they are treated as such. Open-air museum structures are not subjected to architectural transformations which would force a compromise between an architectural monument and a new function, hence they are not included in the study group.

których funkcja zakonna była równie ważna co reprezentacyjna i obronna. Łącznie tych wszystkich obiektów jest 18. Wśród nich widnieje 11 rezydencji kościelnych, 2 kanonie, konwikt, zamek krzyżacki, seminarium, eremitorium i plebania.

W myśl tak rozbudowanej definicji muzeum stało się nową funkcją dla 63 obiektów. Są to wyłącznie budynki znajdujące się w wojewódzkich rejestrach zabytków. Dla tej zwiększonej grupy muzea w obiektach poreligijnych stanowią 6,9% ogółu obiektów muzealnych w Polsce.

Z prześledzenia liczby muzeów o dawnej funkcji religijnej wynika, że przez ostatnie 69 lat w Polsce przybywało prawie po jednym rejestrowym muzeum na rok. Jeżeli przyjmiemy, że w naszym kraju od wojny reaktywowano lub otwarto 822 muzea i oddziały muzealne (przynajmniej 901 budynków), to oznacza, że każdego roku otwierano średnio 12 muzeów (13,6 obiektu). W tym świetle jeden obiekt poreligijny rocznie nie jest wynikiem imponującym, ale znaczącym.

Tempo rozwoju adaptacji obiektów sakralnych nie było jednostajne. Po wojnie władze potrzebowały trzech lat, aby zorganizować pierwsze ekspozycje. Były to wystawy kontynuujące tradycje przedwojennych muzeów i izb pamięci (Racibórz, Gdańsk i Frombork). Analizując ilustrację 1, można zaobserwować praktycznie jednostajny przyrost liczby adaptacji w latach 1948–1975, a następnie przestój od 1976 do 1983, związany z trudną sytuacją gospodarczą kraju oraz stanem wojennym. Później mamy do czynienia z gwałtownym przyrostem trwającym dwa lata, do roku 1985. W tym czasie otwarto osiem oddziałów muzealnych w dawnych obiektach religijnych, wyrównując niejako zaległości z okresu przestoju. Uśrednione tempo rozwoju przed stanem wojennym i po nim jest różne i wynosi odpowiednio 1,19 muzeum na rok w latach 1945–1978 oraz 0,84 muzeum na rok w latach 1983–2014.

Na przedstawionej ilustracji 1 widać trzy zakłócenia. W ciągu badanych 69 lat trzykrotnie zdarzyło się, że obiekt przystosowany do pełnienia funkcji ekspozycyjnej został odzyskany przez wspólnotę religijną. Pierwszym przykładem jest oddział Muzeum Regionalnego w Radomiu, któremu w 1964 r. przyznano budynek dawnego kościoła św. Wacława. Po remoncie przeniesiono tam część zbiorów archeologicznych, zorganizowano także pracownię konserwatorską. Kiedy w 1978 r. budynek przekazano z powrotem na potrzeby sakralne, zbiory archeologiczne przeniesiono do magazynów muzealnych. Drugie zakłócenie w tempie rozwoju dotyczy barokowej synagogi odremontowanej w latach 1983–1990 przez Muzeum Zamek w Łańcucie. Gmina żydowska ubiegała się o odzyskanie tego obiektu od 2002 r., zgodnie z przepisami uwłaszczeniowymi zmienionymi w 1997 r. Ostatecznie muzeum musiało opuścić synagogę w 2014 r. Wnętrze jest w dalszym ciągu udostępniane zwiedzającym, ale nie prowadzi się już tam badań będących jedną z cech ustawowo charakteryzujących muzeum [13]. Ostatnim przykładem jest synagoga w Łęcznej. W 1966 r. przekształcono ją na siedzibę Muzeum Regionalnego, ale w 2014 r., po długich staraniach, przejął ją pierwotny właściciel.

sive one. In total, there are 18 buildings. Among them there are 11 church residences, 2 canonries, a boarding monastery school, a castle of the Teutonic Order, a seminary, a hermitage and a parsonage.

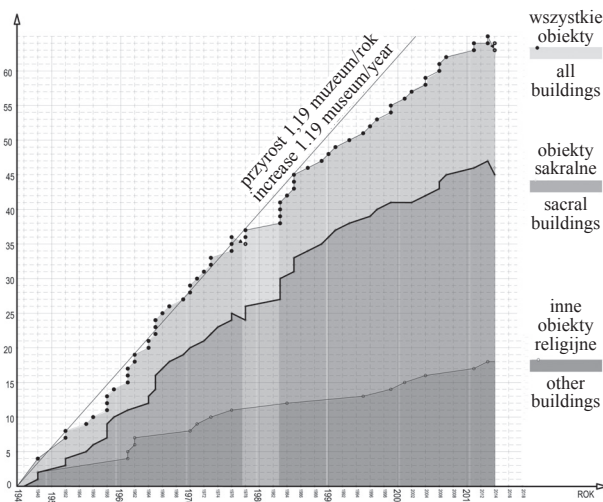
In accordance with that extended definition, the museum became a new function in the case of 63 objects. These are exclusively buildings which are in the district historical monument register. For this extended group, museums in the post-religious structures constitute 6.9% of all museum buildings in Poland.

By analysing the number of museums with a former religious function, it can be shown that in Poland during the last 69 years almost one registered museum appeared each year. If we assume that in our country 822 museums and museum departments (at least 901 buildings) were opened or reactivated since the war, this means that each year 12 museums were opened on average (13.6 facilities). We can conclude that one post-religious facility a year is not an impressive result, however, it is quite significant.

The pace of adaptation of sacral buildings was not steady. After the war, it took three years for the authorities to organize the first exhibitions. These exhibitions continued the tradition of the pre-war museums and places of memory (Racibórz, Gdańsk and Frombork). Analysing illustration 1, we can observe a practically constant increase in the number of adaptations in the years 1948–1975, and then a standstill from 1976 until 1983 connected with a difficult economic situation of the country and with introduced later Martial Law. Then we deal with a rapid growth that lasted two years until 1985. At that time eight museum departments were opened in former religious buildings in this way catching up on the standstill time. The averaged progress rate before and after Martial Law respectively was 1.19 museum a year in years 1945–1978 and 0.84 museum a year in 1983–2014.

In Figure 1 we can see three disturbances. During 69 years comprised by our research it happened three times that the object adapted to perform the exhibition function was regained by a religious community. The first example is a department of the Regional Museum in Radom, which took over the building of the former St. Wenceslaus Church in 1964. After the renovation a part of archaeological collections was moved there and a restoration workshop was also organized at that place. When the building started to be used for religious needs again in 1978, the archaeological collections were transferred to the museum warehouses. The second disturbance in the pace of the development refers to the Baroque synagogue which was renovated in the years 1983–1990 by the Castle Museum in Łańcut. The Jewish community applied for the recovery of this building in 2002 in accordance with the enfranchisement provisions which were changed in 1997. Eventually, the museum had to leave the synagogue in 2014. The interior is still available for visitors but research activities, which are one of the features characterizing the museum statutorily, are no longer carried out there [13]. The last example is presented by the synagogue in Łęczna. In 1966 it was transformed into the seat of the Regional Museum, but in 2014 after considerable efforts it was taken over by its original owner.





Il. 1. Przyrost liczby muzeów w obiektach poreligijnych w latach 1945–2014

Fig. 1. Increase in the number of museums in postreligious buildings in years 1945–2014

Niepewny był los synagogi w Lesznie. Po wpisaniu jej w 1991 r. do rejestru zabytków zdecydowano się zorganizować w niej ekspozycję. Prace badawcze, a następnie konserwatorskie trwały aż do 1999 r., gdy Gmina Wyznaniowa Żydowska we Wrocławiu wystąpiła o odzyskanie swojej własności. Ostatecznie Sejmik Województwa Wielkopolskiego wypłacił Gminie odszkodowanie, nie zwracając własności, a tym samym nie tracąc zainwestowanych w prace adaptacyjne 2 mln złotych. Ta sama zmiana prawa opóźniła proces transformacji synagogi w Płocku, gdzie w 1997 r. tamtejsza Gmina odzyskała od Skarbu Państwa tę nieruchomość, aby odsprzedać ją później miastu. Po perturbacjach Dział Muzeum Żydów Polskich otwarto dopiero w 2013 r.

Całość procesu adaptacji obiektów sakralnych na muzea rejestrowe w Polsce po 1945 r. można prześledzić w umieszczonej poniżej zbiorczej chronologii odnotowującej moment otwarcia ekspozycji<sup>14</sup> (tab. 1).

### **Obecna lokalizacja muzeów rejestrowych w obiektach poreligijnych w Polsce**

Muzea w obiektach sakralnych, które widnieją w rejestrze NIMOZ, są rozmieszczone bardzo nierównomiernie (il. 2). Na Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce relatywnie duża liczba adaptacji pokrywa się z największą w kraju liczbą wpisanych do rejestru zabytków sakralnych<sup>15</sup>. Niewielką aktywność można zauważyć w woje-

The fate of the synagogue in Leszno was uncertain. After it was entered in the monument registry in 1991, a decision was made to organize the exhibition there. The research actions and afterwards restoration works lasted until 1999 when the Jewish Religious Community in Wrocław demanded to regain its property. Finally, the Greater Poland Regional Assembly paid the Community a compensation, not giving the property back and thus not losing two million zlotys invested in the adaptation works. The same modification of the law delayed the process of transformation of the synagogue in Płock where in 1997 the City Council regained this property from the State Treasury in order to resell it later to the city. After some perturbations the Department of the Polish Jews Museum was opened only in 2013.

The whole process of adaptation of sacral buildings to registered museums in Poland after 1945 is presented in the collective chronology shown below indicating the time of opening a particular exhibition<sup>14</sup> (Table 1).

### **Current location of registered museums in post-religious buildings in Poland**

Museums in sacral objects that appear in NIMOZ register are distributed in a very irregular way (Fig. 2). In Lower Silesia and Wielkopolska a relatively large number of adaptations coincides with the country's largest number of registered sacral monuments<sup>15</sup>. Little activity can be observed in the following provinces: Mazowieckie, Podkarpackie and Zachodniopomorskie. No adaption of a church for the needs of a museum took place in Lubelskie (Lublin) province at all, whereas in Opolskie province there is only one building of this type. In the provinces of eastern Poland the focus was on setting up open-air museums.

However, another geographical feature seems to be more significant than the assignment to the region. Fifteen out of sixty buildings (23%) are located in cities which are inhabited by more than 100 000 residents. Thirty five buildings (56%) are in small towns with fewer than 20 000 inhabitants. Thus, it can be concluded that these buildings are of greater significance for small communities and often are one of the dominant elements of the cultural background of a given town. This is a feature which distinguishes this group of transformed post-religious monument buildings from among other museum

<sup>14</sup> Opracowanie sporządzono na podstawie listy NIMOZ, informacji umieszczonych na oficjalnych stronach muzeów oraz wywiadów i badań prowadzonych w latach 2013–2014.

<sup>15</sup> Dolnośląskie – 1438, kujawsko-pomorskie – 509, lubelskie – 822, lubuskie – 549, łódzkie – 572, małopolskie – 1021, mazowieckie – 1046, opolskie – 660, podkarpackie – 1052, podlaskie – 524, pomorskie – 517, śląskie – 599, świętokrzyskie – 499, warmińsko-mazurskie – 1128, zachodniopomorskie – 869, [za:] *Tabularyczne zestawienie różnych typów zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków w podziale na województwa*, taken from NIMOZ website [accessed: 6.10.2014].

<sup>14</sup> This study was prepared on the basis of NIMOZ list, the information presented on official websites of museums and our own research conducted in years 2013–2014.

<sup>15</sup> Dolnośląskie (Lower Silesian Province) – 1438, Kujawsko-Pomorskie (Kujawy-Pomerania Province) – 509, Lubelskie (Lublin Province) – 822, Lubuskie (Lubuskie Province) – 549, Łódzkie (Łódzkie Province) – 572, Małopolskie (Małopolska Province) – 1021, Mazowieckie (Mazovia Province) – 1046, Opolskie (Opole Province) – 660, Podkarpackie (Podkarpackie Province) – 1052, Podlaskie (Podlasie Province) – 524, Pomorskie (Pomerania Province) – 517, Śląskie (Silesia Province) – 599, Świętokrzyskie (Świętokrzyskie Province) – 499, Warmińsko-Mazurskie (Warmia-Masuria Province) – 1128, Zachodniopomorskie (West Pomerania Province) – 869, [in:] *Tabularyczne zestawienie różnych typów zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru zabytków w podziale na województwa*, taken from NIMOZ website [accessed: 6.10.2014].

Tabela 1. Chronologia powstawania muzeów w obiektach poreligijnych (zgodnie z aktualnym rejestrem NIMOZ)  
 Table 1. Chronological order of establishing museums in post-religious buildings (in accordance with the current NIMOZ registry)

Rok/Year	Muzeum/Museum
1948	Muzeum w Raciborzu (w kościele św. Ducha, przed wojną ówczesne muzeum funkcjonowało razem z Biblioteką Miejską od 1927 r.)/ Museum in Racibórz (in the Holy Spirit Church, before the war the museum functioned along with the City Library from 1927)
	Muzeum Narodowe w Gdańsku (po franciszkański klasztor, kontynuacja dawnego Stadtmuseum, pełna adaptacja w latach 1867–1871)/National Museum in Gdańsk (post-Franciscan monastery, continuation of the Stadtmuseum, full adaptation in 1867–1871)
	Muzeum Mikołaja Kopernika we Fromborku (dwie kanonie, kontynuacja izby pamięci założonej w 1912 r.)/Mikołaj Kopernik Museum in Frombork (two Canonries, continuation of the memory chamber founded in 1912)
1952	Muzeum w Łowiczu (kompleks klasztorny i <i>seminarium duchowne</i> )/Museum in Łowicz (monastery complex and <i>theological seminary</i> )
1955	Muzeum Okręgowe w Rzeszowie (klasztor pijarski)/District Museum in Rzeszów (post-Piarist monastery)
1956	Muzeum Władysława Łęgi w Grudziądzu (opactwo benedyktynek)/Władysław Łęga Museum in Grudziądz (Benedictine nuns abbey)
1958	Stara Synagoga – Oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa/Old Synagogue – Historical Museum Department of the City of Cracow
	Muzeum Regionalne w Szczecinku (wieża zniszczonego kościoła)/Regional Museum in Szczecinek (the tower of the destroyed church)
	Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie (kaplica w kompleksie dworskim)/Józef Ignacy Kraszewski Museum in Romanów (the chapel in the manor complex)
1959	Muzeum w Bochni im. Prof. Stanisława Fischera (klasztor dominikanów)/Prof. Stanisław Fischer Museum in Bochnia (Dominican Monastery)
1961	Muzeum Zamkowe w Malborku (zamek krzyżacki, w kompleksie z kościołem zamkowym)/Castle Museum in Malbork (Teutonic castle in the complex with the castle church)
	Muzeum Regionalne im. Dzieci Wrzesińskich we Wrześni (szkoła katolicka)/Dzieci Wrzesińskich Regional Museum in Września (Catholic School)
	Galeria EL w Elblągu (kościół)/EL Galeria in Elbląg (the church)
1962	Muzeum Miedzi w Legnicy (pałac opatów cysterskich)/Museum of Copper in Legnica (Cistercian abbots' palace)
	Muzeum Ślązańskie im. Stanisława Dunajewskiego w Sobótce (dom opata, kontynuacja przedwojennej siedziby Heimatmuseum od 1926 r.)/Stanisław Dunajewski Ślązańskie Museum in Sobótka (abbot's house, continuation of the pre-war seat of Heimatmuseum since 1926)
1964	Muzeum Regionalne w Radomiu (kościół)/Regional Museum in Radom (the church)
	Muzeum Regionalne w Jaworze (kompleks klasztorny)/Regional Museum in Jawor (the monastery complex)
1965	Muzeum Architektury we Wrocławiu (kompleks klasztorny wraz z kościołem)/Museum of Architecture in Wrocław (monastery complex along with a church)
	Muzeum Historii Miasta Bytowa (wieża kościelna)/Museum of the City of Bytów History (the church tower)
1966	Muzeum w Łęcznej (synagoga)/Museum in Łęczna (the synagogue)
1967	Muzeum Archeologiczne w Krakowie (klasztor)/Museum of Archaeology in Cracow (the monastery)
1969	Muzeum Ziemi Wieluńskiej (klasztor)/Museum of Ziemia Wieluńska (the monastery)
1970	Pałac Opatów – oddział Sztuki Nowoczesnej Muzeum Narodowego w Gdańsku/Abbots' Palace – Department of the National Museum of Modern Art in Gdańsk
	Muzeum Regionalne w Pińczowie (klasztor)/Regional Museum in Pińczów (the monastery)
1971	Muzeum Narodowe w Kielcach (pałac biskupi)/National Museum in Kielce (the Bishop Palace)
1972	Muzeum Rybołówstwa w Helu, oddział Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku (kościół ewangelicki)/Museum of Fishing in Hel, Department of the National Maritime Museum in Gdańsk (the Evangelical Church)
1973	Muzeum im. Mikołaja Kopernika we Fromborku (pałac biskupi, dzwonnica katedralna)/Mikołaj Kopernik Museum in Frombork (the Bishop Palace, the Cathedral belfry)
1974	Galeria Dawna Synagoga w Nowym Sączu/Old Synagogue Gallery in Nowy Sącz
1976	Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu (zespół klasztorny)/Jacek Malczewski Museum in Radom (the monastery complex)
	Muzeum Regionalne w Kraśniku (skrzydło klasztoru)/Regional Museum in Kraśnik (the monastery wing)
	Muzeum Regionalne w Krasnymstawie (kolegium jezuickie)/Regional Museum in Krasnystaw (the Jesuit College)
1978	Muzeum w Tykocinie, oddział Muzeum Okręgowego w Białymstoku (synagoga i dom talmudyczny)/Museum in Tykocin, Department of the District Museum in Białystok (the synagogue and the Talmudic house)
	przywrócenie kościoła w Radomiu do funkcji sakralnej/the church in Radom has its religious function restored
1979	Muzeum Pojezierza Myśluborskiego w Myśluborzu (kaplica św. Ducha)/Museum of Pojezierze Myśluborskie in Myślubórz (the Holy Spirit Chapel)
1983	Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej (kaplica w kompleksie pałacowym)/Museum of Południowe Podlasie in Biała Podlaska (the chapel in the palace complex)
	Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego we Włodawie (dwie synagogi i dom kahalny)/Museum of Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie in Włodawa (two synagogues and the Kahal house)
1984	Muzeum w Nysie (pałac biskupi)/Museum in Nysa (the Bishop Palace)

Tabela 1. Chronologia powstawania muzeów w obiektach poreligijnych (zgodnie z aktualnym rejestrem NIMOZ) cd.  
Table 1. Chronological order of establishing museums in post-religious buildings (in accordance with the current NIMOZ registry) cont.

Rok/Year	Muzeum/Museum
1985	tzw. Salon wystawowy Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku (kościół ewangelicki)/the so called Showroom of the Folk Construction Museum – Ethnographic Park in Olsztynek (the Evangelical Church)
	Muzeum Ziemi Pyzdrskiej w Pyzdrach (klasztór)/Museum of Ziemia Pyzdrska in Pyzdrach (the monastery)
	Muzeum Historii Miasta Bytowa, oddział Muzeum Zachodniokaszubskiego w Bytowie (wieża zrujnowanego kościoła)/Museum of the City of Bytów History, Department of Zachodniokaszubskie Museum in Bytów (the tower of the destroyed church)
1986	Muzeum Ziemi Kłodzkiej w Kłodzku (konwikt)/Museum of Ziemia Kłodzka in Kłodzko (the boarding monastery school)
1987	Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka w Krotoszynie (zakon trynitarzy)/Hieronim Ławniczak Regional Museum in Krotoszyn (Trinitarian Order)
1989	Muzeum Regionalne w Pińczowie (synagoga)/Regional Museum in Pińczów (the synagogue)
1990	Muzeum – Zamek w Łańcucie (synagoga)/Museum – Castle in Łańcut (the synagogue)
1991	oddział Muzeum Mikołaja Kopernika we Frombork, szpital św. Ducha – dział historii medycyny (kaplica św. Anny)/Mikołaj Kopernik Museum Department in Frombork – the Holy Spirit Hospital – department of medical history (St. Ann Chapel)
1993	Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie (dom przedpogrzebowy na terenie dawnego cmentarza żydowskiego)/Regional Museum Art Gallery in Leszno (the funeral house in the territory of the former Jewish cemetery)
1995	<i>Muzeum Podkarpackie w Krośnie (pałac biskupi)/Podkarpackie Museum in Krosno (the Bishop Palace)</i>
1996	Muzeum Zegarów Wieżowych, oddział Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku (wieża kościoła)/Tower Clock Museum, Department of the National, Maritime Museum in Gdańsk (the church tower)
1997	Muzeum Lubelskie w Lublinie (Kaplica Trójcy Świętej)/Lubelskie Museum in Lublin (the Holy Trinity Chapel)
1999	Galeria Sztuki Muzeum Okręgowego w Lesznie (synagoga)/Regional Museum Art Gallery in Leszno (the synagogue)
	<i>Galeria Erazma Ciolka, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie (pałac biskupi)/Erazm Ciolek Gallery, the National Museum Department in Cracow (the Bishop Palace)</i>
2000	Centrum Żydowskie w Oświęcimiu (synagoga i dom wspólnoty)/Auschwitz Jewish Centre (the synagogue and the community house)
2001	<i>Muzeum Regionalne w Handzlówce (stara plebania)/Regional Museum in Handzlówka (the former parsonage)</i>
2002	Muzeum Ziemi Wiśnickiej (dzwonnica kościelna)/Museum of Ziemia Wiśnicka (the church bell tower)
2004	Muzeum Drukarstwa i Papiernictwa Grębocinie k. Torunia (kościół)/Museum of Printing and Paper Industry in Grębocin near Toruń (the church)
	<i>Muzeum Etnograficzne, oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu (pałac biskupów)/Ethnographic Museum, the National Museum Department in Wrocław (the Bishop Palace)</i>
	Muzeum Browaru Tychy, obecna nazwa Browarium Tyskie (kaplica w kompleksie browaru)/Brewery Museum in Tychy, the present name Browarium Tyskie (the chapel in the brewery complex)
2006	Muzeum Ikon w Supraślu, oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku (monaster)/Museum of Icons in Supraśl, Museum Podlaskie Department in Białystok (the monastery)
	Nadbałtyckie Centrum Kultury Gdańsk, oddział Centrum św. Jana (kościół)/Baltic Sea Culture Centre Gdańsk, St. John Centre Department (the church)
2007	Muzeum Ziemi Koszyckiej im. Stanisława Boducha w Koszycach (synagoga)/Stanisław Boduch Museum of Ziemia Koszycka in Koszyce (the synagogue)
2011	Dom modlitwy, obiekt pod zarządem Muzeum Zagłębia w Będzinie/House of Prayer, the building under the management of Zagłębie Museum in Będzin
	<i>Muzeum Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (eremitorium)/Cardinal Stefan Wyszyński University Museum in Warsaw (the hermitage)</i>
2013	<i>Muzeum Ziemi Wschowskiej (rezydencja jezuicka)/Museum of Ziemia Wschowska (the Jesuit residence)</i>
	Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze (pocysterski klasztor)/Museum of Nature in Jelenia Góra (the post-Cistercian monastery)
	Dział Muzeum Żydów Mazowieckich w Muzeum Mazowieckim w Płocku (synagoga)/Museum Department of Mazovian Jews in Mazovian Museum in Płock (the synagogue)
2014	<u>przejęcie synagogi w Łańcucie przez Związek Wyznaniowy Żydowski/the synagogue was taken over by the Jewish Religious Association in Łańcut</u>
	<u>przejęcie synagogi w Łęcznej przez Związek Wyznaniowy Żydowski/the synagogue was taken over by the Jewish Religious Association in Łęczna</u>

W tabeli użyto następujących oznaczeń:/The following markings are used in the Table:

*Kursywa* – obiekty towarzyszące, otwarcie jednostki znajdującej się w rejestrze NIMOZ/*Italics* – accompanying objects, opening the unit which is entered in the register NIMOZ

Podkreślony – utrata statusu muzeum w rejestrze NIMOZ/Underlined – deprived of the museum status in NIMOZ register

Spacjowany – otwarcie jednostki niewidniejącej w rejestrze NIMOZ/Spacing – opening the unit which is not entered in NIMOZ register



wództwach: mazowieckim, podkarpackim i zachodniopomorskim. Do adaptacji kościoła na potrzeby muzeum w ogóle nie doszło w województwie lubuskim, a w województwie opolskim jest tylko jeden taki obiekt. W województwach wschodniej Polski skupiono się na tworzeniu skansenów.

Jednak inna cecha geograficzna wydaje się bardziej znacząca niż przyporządkowanie do regionu. Piętnaście z sześćdziesięciu obiektów (23%) znajduje się w miastach, które zamieszkuje więcej niż 100 tysięcy ludzi. Trzydzieści pięć obiektów (56%) znajduje się w małych miejscowościach, poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Można z tego wnioskować, iż obiekty te mają większe znaczenie dla małych społeczności i często stanowią jeden z dominujących elementów zaplecza kulturowego danej miejscowości. Jest to cecha wyróżniająca tę grupę transformowanych poreligijnych obiektów zabytkowych spośród innych adaptacji muzealnych. Przykładowo około 80% zabytków poprzemysłowych przystosowywanych do potrzeb ekspozycji znajduje się w dużych miastach [14], [15]. Również nowo projektowane gmachy lokalizuje się obecnie głównie w dużych aglomeracjach: Warszawie, Gdańsku, Katowicach i Krakowie.

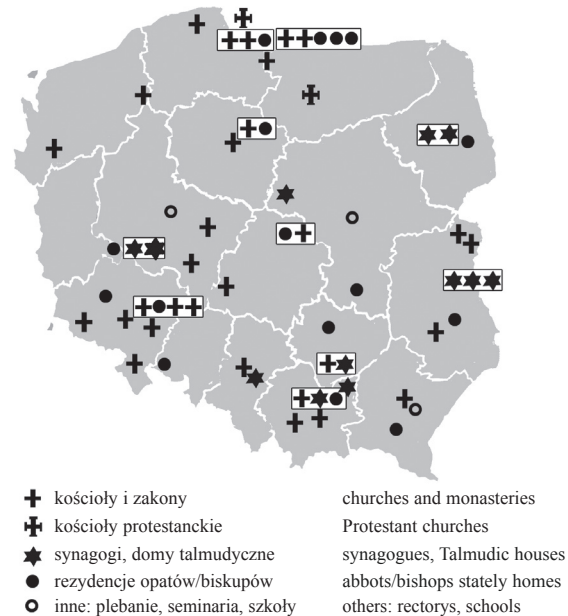
### ***Niewidniejące w Bazie Muzeów w Polsce NIMOZ adaptacje obiektów sakralnych na potrzeby ekspozycyjne***

Ilustracja 1 oraz wcześniejsza analiza lokalizacji wygłądałyby z pewnością nieco inaczej, jeśli uwzględniono by w nich wszystkie prywatne przedsięwzięcia, nie tylko te zgłoszone do NIMOZ. Kompletna lista obiektów religijnych, które nie są muzeami, a pełnią funkcje ekspozycyjne, jest trudna do prześledzenia<sup>16</sup>. Z tego powodu jedynie sygnalizuję kilka odnalezionych lokalizacji. Wśród nich znajdują się Galeria EL w Elblągu (kościół, adaptacja – 1961 r., przebudowa – 2007–2013 [16]), Centrum Żydowskie w Oświęcimiu (synagoga i dom wspólnoty, 2000), Tyskie Browarium (kaplica ewangelicka na terenie Browaru Książęcego, 2004) [17], a także wielofunkcyjne wnętrza oddziału Nadbałtyckiego Centrum Kultury Gdańsk, Centrum św. Jana (kościół, adaptacja i przebudowa 1995–2006)<sup>17</sup> [9]. Równie dużo współczesnych kulturalnych wątków wpleciono w strukturę funkcjonowania Synagogi pod Białym Bocianem we Wrocławiu (2006). Planowane jest również ekspozycyjne przekształcenie synagogi w Chmielniku, według skierowanego na multimedia projektu biura Nizio Design International. Ma ona pełnić funkcję muzeum i ośrodka edukacji.

*typów zabytków nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków w podziale na województwa, ze strony nimoż.pl [data dostępu: 6.10.2014].*

<sup>16</sup> Wyszukiwanie wszystkich instytucji zarejestrowanych jako galerie lub muzeum zgodnie z numerem Regon jest możliwe, jednak odmówiono w GUS udostępnienia listy nazw tych jednostek. W Bazie Muzeów NIMOZ nie widnieją również jednostki zlikwidowane, co może zakłamywać rys historyczny.

<sup>17</sup> Obiekt nie uległ dekonsekracji. Centrum podpisało z biskupstwem 50-letnią umowę dzierżawy. W dalszym ciągu od czasu do czasu są tam odprawiane msze.



II. 2. Lokalizacje muzeów rejestrowych w obiektach poreligijnych w Polsce (2014)

Fig. 2. Listed museums in postreligious buildings in Poland (2014)

adaptations. For example, about 80% of post-industrial monuments which have been adapted for the needs of exhibitions are in big cities [14], [15]. Also newly designed edifices are at present situated mainly in large agglomerations such as Warsaw, Gdańsk, Katowice and Cracow.

### ***Adaptations of sacral buildings for exhibition needs which are not entered in the NIMOZ Base of Museums in Poland***

Figure 1 as well as the previous analysis of the location would certainly look slightly different if all private enterprises, and not only the ones reported to NIMOZ, had been taken into consideration. It is difficult to track down a complete list of religious buildings that are not museums but perform exhibition functions<sup>16</sup>. For this reason, I only indicate several rediscovered locations. Among them there is EL Gallery in Elbląg (the church, adaptation – 1961, reconstruction – 2007–2013 [16]), the Jewish Centre in Oświęcim (the synagogue and the community house, 2000), Tyskie Browarium (Brewery, the Evangelical chapel in the territory of Książęcy Brewery, 2004) [17] as well as the multifunctional interior of the Baltic Sea Culture Centre Gdańsk, St. John Centre (the church, adaptation and reconstruction 1995–2006)<sup>17</sup> [9]. An equal-

<sup>16</sup> Searching all institutions registered as galleries or museums in accordance with Regon Number is possible, however, the Central Statistical Office refused to provide a list of names of those entities. There are no liquidated units in the NIMOZ Museum Base either, which might falsify the historical truth.

<sup>17</sup> The building was not deconsecrated. The Centre signed a 50-year lease agreement with the Bishopric. The Holy Masses are still celebrated there from time to time.

### ***Muzea kościelne w zabytkowych obiektach otwarte w latach 1945–2014***

Zbadanie wszystkich nawet najmniejszych ekspozycji kościelnych zorganizowanych w Polsce jest praktycznie niewykonalne<sup>18</sup>. Na szczęście różnorodność ich rozmiarów i sposobu organizacji uniemożliwia rozpatrywanie ich w jednej kategorii. Dlatego w artykule omówione zostaną wyłącznie ekspozycje o wysokiej randze, które nie tylko nazwano muzeum, ale również działają jak muzeum. Z pewnością jednak należy wspomnieć o miejscach, które mają charakter nie tylko regionalny, ale posiadają status Pomnika Narodowego. Do tej grupy zaliczyć należy klasztor na Jasnej Górze, katedrę na Wawelu, kościół Mariacki czy katedrę w Gnieźnie<sup>19</sup>, które same w sobie nie są muzeami, ale otoczone są opieką konserwatorsko-muzealną. Każde większe miasto posiada historyczne przestrzenie sakralne udostępniane turystom. Ich dominującą funkcją pozostaje jednak sprawowanie kultu i nie zostaną włączone do opracowania.

Szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu, już w suwerennej Rzeczypospolitej, powstały liczne muzea kościelne<sup>20</sup>. W 40 obecnych diecezjach są 24<sup>21</sup> muzea archidiecezjalne lub diecezjalne [10]. Pośród tych muzeów diecezjalnych tylko 14 spełnia warunki włączenia do opracowania, pozostałe nie są prawnie uznane za zabytki bądź zaprojektowano je od podstaw na potrzeby ekspozycyjne. W tej grupie widnieją cztery klasztory i opactwa, dzwonnica i wieża kościelna oraz dziewięć<sup>22</sup> innych budynków, które funkcjonalnie były ściśle połączone z działaniem wspólnoty Kościoła (tab. 2).

#### ***Analiza zbiorcza***

Przedstawione muzea stały się nową funkcją dla 77 budynków będących pozostałościami po kulturze materialnej różnych religii w Polsce. Na zbiorczym wykresie chronologii obu grup można zauważyć, że od roku 1975 dzięki zaangażowaniu Kościoła ponownie zdynamizowało się tempo opisywanego zjawiska (il. 3). Rozwój kościelnego muzealnictwa został zainicjowany przez dokument Episkopatu Polski z 1973 r. wdrażającego sformułowane dwa lata wcześniej wytyczne Stolicy Apostolskiej. W 1979 r. Episkopat rozwinął prawny aspekt funkcjonowania tych ekspozycji, wskazując nawet, [...] *aby każda diecezja, o ile to możliwe, posiadała własne muzeum diecezjalne* [10, s. 62–63]. Na wykresie nie uważa się szybkich skutków wprowadzenia tej uchwały.

<sup>18</sup> Pod względem metodologicznym trudno stwierdzić kompletność takiego zbioru.

<sup>19</sup> W Częstochowie istnieje wiele wystaw dotyczących nie zagadnień religii, ale świętości w rozumieniu obrony ojczyzny czy działań prospołecznych i charytatywnych (w Arsenale, w Kaplicy, w nowym budynku).

<sup>20</sup> W wyniku badań odnalazłam dotychczas blisko 70 muzeów kościelnych.

<sup>21</sup> Do tej pory odnalazłam ponad 65 miejsc, w których wspólnoty kościelne zorganizowały muzeum (il. 4).

<sup>22</sup> Liczymy nie muzea, a adaptowane budynki.

ly significant number of contemporary cultural motifs can also be noticed in the functional structure of the White Stork Synagogue in Wrocław (2006). There are also plans to transform a synagogue in Chmielnik according to a multi-media exhibition design of Nizio Design International Studio. This building is intended to serve the purpose of a museum and educational centre.

### ***Church museums in historical buildings opened in the years 1945–2014***

It is practically impossible to track down all the church exhibitions that were organised in Poland, including even the smallest ones<sup>18</sup>. Luckily, the variety of their sizes and methods of organisation does not allow us to consider them as a single category. Therefore, we are exclusively focusing on the high-rank exhibitions that are not only museums by name, but are actually used as museums. We must mention the objects that are not limited to a particular region, but have the status of National Monuments. This group comprises the monastery in Jasna Góra, the Wawel Cathedral, St. Mary's Basilica in Cracow or the Cathedral in Gniezno<sup>19</sup>, which are not museums as such, but are under the conservation protection like museums. Every major city has historical sacral spaces which are made available to tourists. Their predominant function, however, remains the worship purpose and therefore, they will not be included in this study.

Especially during the last decade, already in the sovereign Republic of Poland, numerous church museums were founded<sup>20</sup>. In the currently existing 40 dioceses there are 24<sup>21</sup> archdiocesan or diocesan museums [10]. Among these diocesan museums only 14 meet the requirements of inclusion in the study, whereas the remaining ones are not legally recognized as monuments or they were designed from scratch for the exhibition needs. In this group there are four monasteries and abbeys, a belfry and a spire as well as other nine<sup>22</sup> buildings which were closely connected with the activities of the Church community as to their function (Table 2).

#### ***Collective analysis***

The museums presented in this study became a new function for 77 buildings which were the remnants of the material culture of various religions in Poland. In the collective chart of the chronology of the two groups it can be noted that since 1975, thanks to the commitment of the Church, the pace of the described phenomenon has become more dynamic again (Fig. 3). The development of

<sup>18</sup> In terms of methodology, it is difficult to confirm the completeness of this type of collection.

<sup>19</sup> In Częstochowa there are many exhibitions which do not refer to religion issues but to holiness understood as the defense of the motherland or pro-social and charity activities (in the Arsenal, in the Chapel, in a new building).

<sup>20</sup> As a result of research, I have found nearly 70 church museums so far.

<sup>21</sup> So far I have found over 65 places where church communities organized museums (Fig. 4).

<sup>22</sup> We do not include museums here, but adapted buildings.

Tabela 2. Chronologia powstawania muzeów kościelnych w Polsce  
Table 2. Chronology of establishing church museums in Poland

Rok/Year	Muzeum/Museum
1936–1937	<i>Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu (mansjonaria, tzw. Dom Długosza)/Diocesan Museum in Sandomierz (vicars' house, so called Długosz House)</i>
1975	Muzeum Archidiecezjalne w Gdańsku (klasztor)/Archdiocesan Museum in Gdańsk (the monastery)
	<i>Muzeum Archidiecezjalne w Katowicach (dawna kuria)/Archdiocesan Museum in Katowice (the former curia)</i>
	Muzeum Archidiecezjalne Sztuki Religijnej w Lublinie (dzwonnica)/Archdiocesan Museum of Religious Art in Lublin (the belfry)
1978	Muzeum Archidiecezji Warszawskiej (klasztor trynitarzy)/Museum of Warsaw Archdiocese (the Trinitarian Monastery)
1989	<i>Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu (budynek kapituły)/Archdiocesan Museum in Wrocław (the Chapter building)</i>
1991	Muzeum Archidiecezjalne w Gnieźnie (kolegiata)/Archdiocesan Museum in Gniezno (the collegiate)
1994	<i>Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie (dwie kanonie z kaplicami)/Archdiocesan Museum in Cracow (two canonries with chapels)</i>
1997	<i>Muzeum Diecezjalne w Rzeszowie (dawna kuria)/Diocesan Museum in Rzeszów (the former curia)</i>
2004	Muzeum Diecezjalne w Drohiczynie (pofranciszkański klasztor)/Diocesan Museum in Drohiczyń (the post-Franciscan monastery)
2005	<i>Włocławskie Muzeum Diecezjalne (rezydencja biskupa, potem kolegium wikariuszy)/Włocławek Diocesan Museum (the Bishop residence, later the vicars' college)</i>
2008	<i>Muzeum Archidiecezjalne w Przemyślu (pojezuickie oratorium)/Archdiocesan Museum in Przemyśl (the post-Jesuit oratory)</i>
	Muzeum Diecezjalne w Płocku (opactwo benedyktyńskie)/Diocesan Museum in Płock (the Benedictine Abbey)
2011	Muzeum Diecezjalne w Łowiczu (fragment kościoła, w tym wieża)/Diocesan Museum in Łowicz (a fragment of the church, including the tower)

W tabeli użyto następujących oznaczeń:/The following markings are used in the Table:

*Kursywa* – obiekty towarzyszące, otwieranie jednostki znajdującej się w rejestrze NIMOZ/*Italics* – accompanying objects, opening the unit which is entered in the register NIMOZ

Rozszerzenie liczby rozpatrywanych muzeów uwy-pukła odnotowane wcześniej dysproporcje pomiędzy różnymi regionami kraju. Najczęściej transformowane były majątki poreligijne w województwie dolnośląskim (10 obiektów), warmińsko-mazurskim (8), małopolskim (7). Liczne muzea można też odwiedzić w województwie lu-

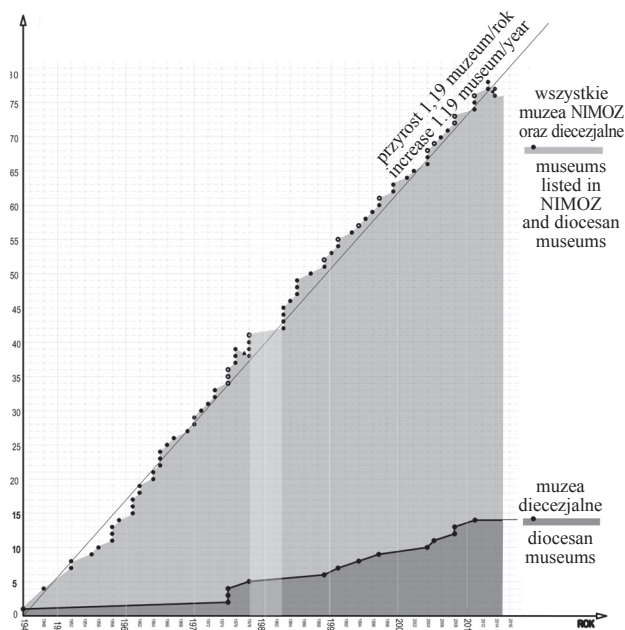
the church museology was initiated by the Polish Episcopate's document issued in 1973 which implemented the guidelines of the Holy See formulated two years earlier. In 1979 the Episcopate developed the legal aspect of the functioning of these exhibitions, even indicating that [...] *every diocese, as far as possible, should have its own diocese museum* [10, pp. 62–63]. The quick effects of introducing this resolution cannot be seen in the chart.

Increasing the number of the investigated museums emphasizes the previously noted disproportions between different regions of the country. Post-religious properties were most often transformed in Lower Silesia province (10 buildings), in Warmińsko-Mazurskie (8), Małopolskie (7). Numerous museums can be also visited in Lublin (6) and Pomeranian provinces (6). The north-western part of Poland is almost empty (Fig. 4).

Extending the group of the researched locations makes the growth rate of museums over time practically steady. Due to the fact that the most important collections were placed in diocese capitals, also the proportion of museums located in big and small cities was changed and it drew closer to the national average. Cities which come first in this competition are Gdańsk, Wrocław, Frombork, Cracow and Lublin.

## Conclusions

The museums located in the buildings performing religious functions in the past constitute nearly 7% of the total national museum resource in Poland. This trend is also developing thanks to the Church itself, although mainly as an element accompanying a sacral function, e.g. a pilgrimage function.



Il. 3. Przyrost liczby muzeów diecezjalnych w obiektach poreligijnych w latach 1945–2014

Fig. 3. Increase in the number of diocesan museums in postreligious buildings in years 1945–2014



belskim (6) i pomorskim (6). Prawie pusta jest północno-zachodnia część Polski (il. 4).

Powiększenie grupy badanych lokalizacji sprawiło, że tempo przyrostu muzeów w czasie jest praktycznie jednoznaczne. Ze względu na umieszczanie najważniejszych kolekcji w stolicach diecezji zmianie uległa też proporcja muzeów zlokalizowanych w dużych i w małych miastach, zbliżając się do średniej krajowej. W rywalizacji miast prym wiedzie Gdańsk, Wrocław, Frombork, Kraków i Lublin.

### Wnioski

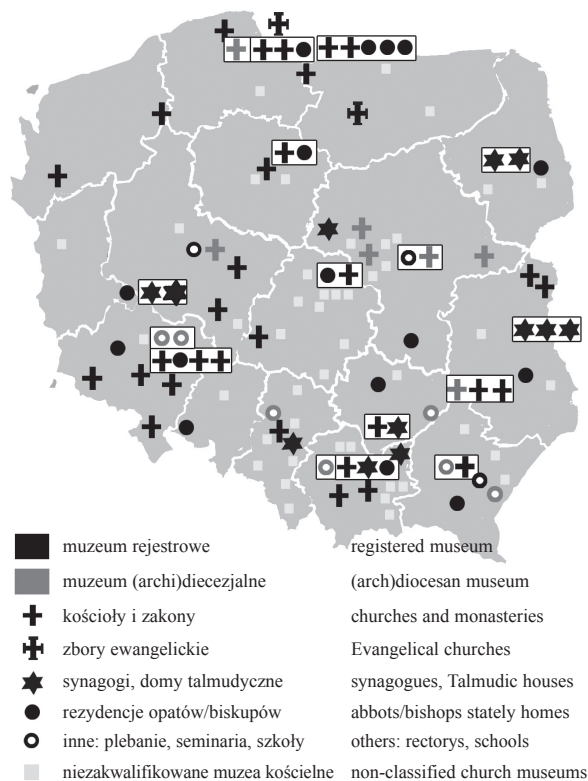
Muzea w obiektach pełniących w przeszłości funkcje religijne stanowią niemal 7% całego państwowego zasobu muzealnego w Polsce. Nurt ten rozwija się również dzięki samemu Kościołowi, choć głównie jako element towarzyszący funkcji sakralnej np. pielgrzymkowej.

Jednostajne tempo przedstawionych adaptacji kościołów nie przystaje zarówno do ogólnego architektoniczno-muzealnego spowolnienia zaobserwowanego w latach 1998–2008, jak i boomu z lat 2008–2013 [14], [18]. Wspomniany pięcioletni rozkwit muzealnictwa dotyczył szczególnie dużej liczby obiektów przemysłowych, które powiększyły zasób muzeów rejestrowych [15]<sup>23</sup>.

Dodatkowo podjęto już wiele działań ożywiających miejsca kultu innymi formami aktywności artystycznej i usługowej. Funkcjonują w nich teatry, galerie sztuki, sale koncertowe, biblioteki. Możliwe, że tradycyjnie rozumiane muzeum-skarbiec z czasem przestanie być funkcją, która może rewitalizować kolejne kościoły i majątki religijne. Pocięszająca może być perspektywa ciągłego wzrostu liczby odwiedzających muzea<sup>24</sup>. W 2007 r. było to 20,3 mln, a w 2013 już 29,0 mln osób [14]. Zwiększyła się również liczba muzeów z 720 oddziałów (785 budynków) w 2007 r. do 822 oddziałów (901 budynków) w 2013 r. Dla danych z raportu GUS statystycznie w każdej jednostce frekwencja wzrosła o 26%.

Prywatne realizacje niezarejestrowane w NIMOZ sygnalizują czytelną tendencję włączania galerii sztuki oraz ekspozycji historycznych w szerszy program usługowy i artystyczny. Jest to jeden ze sposobów na obniżenie wydatków na utrzymanie obiektu. Wydaje się, że ze względów ekonomicznych musi on być kontynuowany. Kultura bez dotacji i bez powiązania z sektorem usług niestety nie ma szansy na przetrwanie, czego wyraz odnajdziemy między innymi w artykule profesora Marka Pabicha pod tytułem *Ekonomika architektury i przestrzeni muzealnej* [19], [20].

Tym samym należy się spodziewać wielorakich przemian w odniesieniu do ożywiania dawnych przestrzeni aktywności religijnej. Z tego powodu w najbliższej przyszłości należy zadbać o zawiązanie współpracy środowisk religijnych i naukowych. Efektem dyskusji powinna



II. 4. Lokalizacje muzeów w różnych obiektach poreligijnych w Polsce (2014)

Fig. 4. Museums in different postreligiosis buildings in Poland (2014)

The steady rate of the presented adaptations of churches does not fit the general architectural and museum slowdown observed in the years 1998–2008 as well as the boom in the years 2008–2013 [14], [18]. The aforementioned five-year boom of museology referred to a particularly large number of post-industrial buildings which increased the resource of registered museums [15]<sup>23</sup>.

In addition, many actions were taken in order to revive the places of worship by means of other forms of artistic and service activities. Theatres, art galleries, concert halls, and libraries function in them. It is possible that the traditional understanding of the museum-treasury will in time cease to be a function which can revitalize churches and religious properties. The perspective of the continuous growth in the number of visitors to museums can seem quite comforting<sup>24</sup>. In 2007 it was 20.3 million, whereas in 2013 it was already 29.0 million people [14]. The number of museums also increased from 720 departments (785 buildings) in 2007 to 822 departments (901 buildings) in 2013. According to the data from the CSO report, statistically in each unit the attendance increased by 26%.

Private realisations which are not registered in NIMOZ indicate a clear tendency to include art galleries and historical exhibitions in a wider service and artistic program.

<sup>23</sup> Ogólną tendencję potwierdzają Raporty GUS o *Działalności instytucji kultury* w latach 2007–2013. W tym czasie liczba wszystkich oddziałów muzealnych wzrosła o 102 jednostki.

<sup>24</sup> Badania dotyczące frekwencji podaje w wątpliwość wielu badaczy, m.in. Dorota Folga-Januszewska [18].

<sup>23</sup> This general tendency is confirmed by CSO Reports on *The activities of cultural institutions* in the years 2007–2013. At that time, the number of all museum departments increased by 102 units.

<sup>24</sup> Many researchers doubt the research results on attendance, among others Dorota Folga-Januszewska [18].

być wymiana doświadczeń oraz stworzenie zarysu dopuszczalnych działań adaptacyjnych. Bez wyznaczenia sposobu nadzorowania jakości i wymaganej w Prawie Kanonicznym adekwatności funkcji [21]<sup>25</sup>, po włączeniu tych obiektów w mechanizmy wolnego rynku, kontrola tego zjawiska będzie bardzo trudna. Bez zbudowania nici porozumienia kolorowe kręcone zjeżdżalnie i baseny umieszczone we wnętrzu bazyliki w Licheniu, pokazane na 11. Biennale Architektury w Wenecji, mogą z czasem okazać się czymś więcej niż tylko artystycznym eksperymentem. Obecnie liczba opuszczonych świątyń jest relatywnie niewielka, a i tak dochodzi do prymitywnych prowokacji. W kościele w Wielkądźdu urządzone klub nocny ze striptizem. Temat był na tyle interesujący, że w 2002 r. Telewizja Polska zrealizowała film dokumentalny pod tytułem *Święty grzech* [22]. Podobnie niesmak może budzić główna atrakcja baru otwartego w dawnym kościele w Edynburgu: z trumny zamocowanej na środku lokalu co jakiś czas wyłania się i spaceruje figura filmowego potwora Frankenstein.

Wołaniem o częstsze podejmowanie i pogłębianie dyskusji na temat artystycznego patrymonium Kościoła była wypowiedź ks. prof. Ryszarda Knapińskiego w czasie konferencji „Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia?”. Godna zapamiętania była wypowiedź odnosząca się do muzeum Het Catherijneveert w Utrechcie: *Jest to muzeum Sztuki religijnej. Kiedy tam byłem, poczułem, że choć wszystko pozostało tak, jak było przed sekularyzacją, to jednak Bóg wyprowadził się z tego konwentu, z kościoła i z klasztoru...* [23, s. 145–146]. Spostrzeżenie jest smutne, ale prawdziwe. Równoległe z laicyzacją społeczeństwa świętość opuszcza wznoszone przez lata budynki. W świetle tej wypowiedzi wydaje się, że jedynym remedium na pozostawienie Boga w świątyniach, a tym samym przypuszczalnie najlepsze zachowanie ich struktury wraz z pełnym kontekstem znaczeniowym, jest zadbanie, aby praktykujących wiernych nie ubywało ze wspólnot religijnych.

It is one of the methods to reduce the costs of maintenance of the building. It seems that due to economic reasons it must be continued. The culture without funding and without any connection with the services sector, unfortunately, has no chance of survival, which was expressed, inter alia, in the article entitled *Ekonomika architektury i przestrzeni muzealnej (Economics of Architecture and Museum Space)* written by Professor Marek Pabich [19], [20].

Thereby, we should expect diversified transformations in relation to the revival of the former religious activity spaces. That is why we ought to consider ways of starting cooperation of religious and scientific environments in the nearest future. This discussion should result in the exchange of experiences and arriving at an outline of acceptable adaptation measures. Without defining the method of supervising the quality and the function adequacy required in Canon Law [21]<sup>25</sup>, after including these buildings in the free market mechanisms, it will be very difficult to control this phenomenon. Without constructing a communication thread, colourful spiral slides and swimming pools situated inside the basilica in Licheń, shown at 11 Venice Biennale of Architecture, may in time turn out to be something more than just an artistic experiment. At present, the number of abandoned churches is relatively low but still some primitive provocations did take place. For example, in a church in Wielkądźdu a nightclub with strip tease was arranged. This topic was so interesting that in 2002 the Polish Television made a documentary entitled *Holy Sin* [22]. A similar feeling of disgust can be aroused by the main attraction of the bar opened in a former church in Edinburgh, i.e. from the coffin situated in the middle part of the bar a figure of the film monster Frankenstein emerges from time to time and walks around the place.

As part of a call for more frequent generating and stimulating a discussion on artistic patrimony of the Church, we can mention a statement made by Rev. Professor R. Knapiński during the Conference “Museum and Monument. Conflict or Harmony?”. His comment referring to the museum Het Catherijneveert in Utrecht was worth remembering: *This is a religious Art museum. When I was there, I felt that although everything was in its place as before secularisation, in fact God moved out of this convent, this church and this monastery...* [23, pp. 145–146]. This observation is sad but it is true. In parallel with the secularisation of the society, holiness leaves the buildings which were erected over the years. In the light of this statement, it seems that the only remedy for making God stay in churches and at the same time preserving their structure in the best possible way along with their full semantic context, is to make sure that practising Catholics will not be leaving religious communities.

Translated by  
Bogusław Setkiewicz

<sup>25</sup> Kanon 1222 – § 1: *Jeśli jakiś kościół nie nadaje się już w żaden sposób do sprawowania w nim kultu Bożego i nie ma możliwości odrestaurowania go, może być przeznaczony przez biskupa diecezjalnego do użytku świeckiego, ale nie niewłaściwego* [21].

<sup>25</sup> Canon 1222 – § 1: *If a church cannot in any way be used for divine worship and there is no possibility of its being restored, the diocesan Bishop may allow it to be used for some secular but not unbecoming purpose* [21].

### Bibliografia/References

- [1] Kuśniercz-Krupa D., Krupa M., *Nowe życie średniowiecznych kościołów w Maastricht*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2008, nr 24, 103–106.
- [2] *Dominicantes 1992–2010* – wykresy, dane statystyczne Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego – Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce, <http://iskk.pl/badania-diecezji.html> [accessed: 10.10.2014].
- [3] *Dominicantes 2013*, dane statystyczne Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego – Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce, <http://iskk.pl/badania-diecezji.html> [accessed: 10.10.2014].
- [4] *Wierni i parafie 2007*, Raport Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego – Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce, <http://iskk.pl/badania-diecezji.html> [accessed: 10.10.2014].
- [5] *Wierni i parafie 2012*, Raport Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego – Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Polsce, <http://iskk.pl/badania-diecezji.html> [accessed: 10.10.2014].
- [6] Wasieczko A.M., *Budynków życie po życiu. Pawilon polski na Biennale Architektury w Wenecji*, „OBIEG” – wydanie online, <http://obieg.pl/recenzje/4200> [accessed: 11.10.2014].
- [7] *Baza Muzeów w Polsce*, <http://www.nimoz.pl> [accessed: 9.10.2014].
- [8] Walczak B.M., *Zespoły fabryczno-mieszkalne w europejskim przemyśle włókienniczym*, Politechnika Łódzka, Łódź 2010.
- [9] Berent I., Szczeptański J., *Kościół Św. Jana w Gdańsku*, Nadbaltyckie Centrum Kultury, Gdańsk 2013.
- [10] Mrozowski P., *Muzea kościelne*, [w:] D. Folga-Januszewska (red.), *Polskie muzea*, BOSZ, Kraków 2012, 32, 63.
- [11] ks. Pater J., *100 lat Muzeum Archidiecezjalnego we Wrocławiu*, Muzeum Archidiecezjalne, Wrocław 1999.
- [12] o. Dmytruch S., *Grekokatolickie Muzeum Archidiecezjalne we Lwowie*, „Muzealnictwo” 2008, nr 48, 148–156.
- [13] Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970050024> [accessed: 10.01.2015].
- [14] *Działalność instytucji kultury w Polsce*, Raporty GUS, 2007–2013, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/kultura-turystyka-sport/kultura/dzialalnosc-instytucji-kultury-w-polsce-w-2013-r-3,5.html> [accessed: 12.01.2015].
- [15] Rusnak M., *Adaptacja wybranych obiektów dziedzictwa techniki na funkcje muzealne i ekspozycyjne w Polsce po 1990 roku*, praca doktorska, Wrocław 2012, 245.
- [16] *Historia Galerii EL*, <http://www.galeria-el.pl/historia-galerii-el.html> [accessed: 19.01.2015].
- [17] Rusnak M., *Śląskie muzea browarnictwa: różne modele rewitalizacji*, [w:] J.L. Dobesz, A. Gryglewska, M.M. Rudnicka-Bogusz (red.), *Nie tylko trony. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Ernestowi Niemczykowi*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2012, 353–367.
- [18] Folga-Januszewska D., *Muzea w Polsce. Stan, zachodzące zmiany i kierunki rozwoju muzeów w Europie oraz rekomendacje dla muzeów w Polsce*, Warszawa 2008, 9, <http://www.kongreskultury.pl/library/File/RaportMuzea/> [accessed: 10.11.2014].
- [19] Pabich M., *Ekonomia architektury i przestrzeni muzealnej*, [w:] D. Folga-Januszewska, B. Gutkowski (red.), *Ekonomia muzeum*, Universitas, Kraków–Warszawa 2011, 69–75.
- [20] Czyżewska L., *Uwagi dotyczące problemów adaptacji obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji*, [w:] B. Szymgin (red.), *Adaptacja obiektów zabytkowych do współczesnych funkcji użytkowych*, Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Muzeum Pałac w Wilanowie, Politechnika Lubelska, Warszawa–Lublin 2009, 19–28.
- [21] *Kodeks prawa kanonicznego, Księga IV: Uświęcające zadanie Kościoła, Część III – Miejsca i czasy święte, Tytuł I – Miejsca święte, Rozdział I – Kościoły, Tytuł II – Kościoły, kanon 1222, § 1*, <http://www.kuria.lomza.pl/sad/index.php?wiad=79> [accessed: 2.02.2015].
- [22] *Święty grzech* [film], scen. i reż. B. Januchta, TVP 2002.
- [23] *Dyskusja uczestników konferencji*, [w:] W. Bałus, Z. Gołubiew, W. Marcinkowski, J. Popiel (red.), *Muzeum a zabytek. Konflikt czy harmonia?*, Muzeum Narodowe, Kraków 2013, 145–186.

### Streszczenie

Czy desakralizacja obiektów zabytkowych i tworzenie w nich ekspozycji to w Polsce zjawisko o marginalnym znaczeniu? Fakt, iż w powojennej Polsce odnotowano przynajmniej 84 podobne realizacje, sugeruje coś zgoła innego. W artykule przedstawiono chronologię, zasięg oraz strukturę zbioru obiektów adaptowanych. Spróbowano dotrzeć do przyczyn braku zmian w tempie rozwoju tego zjawiska, pomimo wzrastającego zainteresowania zarówno tematyką desakralizacji, jak i tworzeniem alternatywnych przestrzeni eksponowania sztuki. Pośrednim celem poszukiwań było odnalezienie jak największej liczby kościołów, synagog i klasztorów, które posłużą do dalszych badań, co z kolei pozwoli w przyszłości na formułowanie bardziej szczegółowych wniosków.

**Słowa kluczowe:** adaptacja zabytku, muzeum, kościół, desakralizacja

### Abstract

In Poland the desacralization of buildings for exhibition purposes may at first seem a marginal phenomenon. However, the fact that at least 84 such transformations have been carried out in Poland since World War II suggests something different. This paper aims at depicting the chronological development of this phenomenon, its scale and its architectural structure, i.e. the sort of buildings that have become adapted. It also tries to pinpoint the reasons why the pace of this process does not change even though nowadays both desacralization and search for new exhibition spaces are widely discussed topics. Yet another goal of this study was to find churches, synagogues and monasteries that could be used for further research, which in time may allow to form more detailed conclusions.

**Key words:** historical monuments transformation, museum, church, desacralisation





**Ewa Łukaszewicz-Jędrzejewska\***

## „Efekt motyla”

## “Butterfly effect”

Po siedemdziesięciu latach od rozgrywającej się od stycznia do początków maja 1945 r. tragicznej misji obrony Wrocławia wiele wątków mających bezpośredni lub pośredni wpływ na decyzję o strategii obrony miasta pozostaje nadal w sferze badań źródłowych. Najcenniejsze z punktu widzenia wiarygodności przekazów są źródła zawarte w dziesięciotomowym dziele *Breslauer Apokalypse 1945* [1]. Kolejnym świadectwem tragedii miasta stała się praca *Echolot: Fuga furiosa* [2]. Obie monografie upadku Wrocławia zostały zredagowane na podstawie niepublikowanych źródeł archiwalnych Bundesarchiv-Militärarchiv znajdujących się we Fryburgu Bryzgowijskim, Imperial War Museum w Londynie, alianckich materiałów dyplomatycznych i wywiadowczych. Ważnymi dokumentami do oceny sytuacji mieszkańców pozostałych w oblężonym mieście stały się relacje świadków, którzy nazywali gauleitera Karla Hankego *Henker von Breslau* („siepaczem z Wrocławia”) [3, s. 200]. Świadcami historii są nie tylko zmuszeni do opuszczenia miasta zwykli mieszkańcy, ale także urzędnicy magistratu, urzędów publicznych, funkcjonariusze partyjni podlegli Hankemu. Charakterystycznym i niezwykle często pojawiającym się motywem jest w tych relacjach uczucie przerażenia wywołane metodami terroru stosowanymi przez gauleitera. Terroru, który w warunkach powszechnego już w upadającej III Rzeszy morale bojowego stawał się nieskuteczny. „Demoralizujące uwagi” według tekstów źródłowych były powszechne nie tylko wśród powołanych do oddziałów *Volksturmu*, ale także często zdarzały w wy-

Seventy years after the tragic defense of Wrocław, lasting from January till the beginning of May 1945, there are many aspects having a direct or indirect impact on the decision concerning the city defense strategy which still remain in the source research sphere. The sources included in the ten-volume work entitled *Breslauer Apokalypse 1945* are the most valuable from the point of view of credibility of materials [1]. Another testimony of the tragedy of the city was the study *Echolot: Fuga furiosa* [2]. Both monographs describing the collapse of Wrocław were prepared on the basis of unpublished archival sources of Bundesarchiv-Militärarchiv located in Freiburg im Breisgau, the Imperial War Museum in London, allied diplomatic and intelligence materials. When assessing the situation of the inhabitants who remained in the besieged town, some important documents are accounts of eyewitness who called Gauleiter Karl Hanke *Henker von Breslau* (“Hangman of Breslau”) [3, p. 200]. The witnesses of history are not only ordinary residents of the city who were forced to leave it, but also officials of the municipality and public offices as well as party functionaries subordinate to Karl Hanke. In these reports a characteristic and unusually frequently appearing motive is the feeling of dread caused by methods of terror which were used by the Gauleiter. The terror which became ineffective in the conditions of the general decline of combat morale of the Third Reich. “Demoralizing comments” according to the source texts were commonplace not only among *Volksturm* troops members, but happened also in statements of front officers, military intelligence officers, clerks – they were punished by death in front of a firing squad preceded by a “dishonour” procedure. *I decided to have no mercy in*

\* Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu/The Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław.

powiedziach oficerów frontowych, oficerów wywiadu wojskowego, urzędników – karą za nie była śmierć przed plutonem egzekucyjnym poprzedzona procedurą „hańby”. *Postanowiłem porzucić wszelkie opory przed traktowaniem z największą surowością tych, którzy paraliżują albo szkodzą powszechnej woli walki, na skutek bezmyślnych lub nieodpowiedzialnych działań* [3, s. 272–273]. Najbardziej spektakularnym i jednocześnie z propagandowego punktu widzenia – w sytuacji w jakiej znaleźli się obrońcy Festung Breslau – bezsensownym wyrokiem była publiczna egzekucja zastępcy burmistrza Wrocławia Wolfganga Spielhagena<sup>1</sup>.

W relacjach wrocławskich ofiar Festung Breslau pojawia się często wątek „szaleństwa”, „megalomanii”, okrucieństwa i nienawiści wyczuwalnej w stosunku Hankego do mieszkańców miasta. Krótką charakterystykę osobowości gauleitera konstruuje Richard Hargreaves [3, s. 201, 503] na podstawie źródeł z *Breslauer Apokalypse 1945*: [...] w większości przypadków nie okazywał on swoim ofiarom żadnego współczucia ani litości [...] w czasie jego rządów stracono w mieście co najmniej 1000 osób. Był w najlepszym razie niezręcznym mówcą, a zazwyczaj w czasie swoich wystąpień publicznych wypadal po prostu okropnie. Był apodyktyczny i często nadużywał swoich stale rosnących uprawnień. Miał zbyt wygórowane poczucie własnej wartości, był wyniosły, jego wystąpienia były brutalne, miał zaciśnięte usta i mówił wymijająco, był „kalką Hitlera” i człowiekiem, który bawił się odgrywanie roli dyktatora [3, s. 271–273].

Ciekawym wątkiem w historii końca III Rzeszy jest próba przeciwstawienia się rozkazowi „Neron” wydanemu przez Hitlera w marcu 1945 r. Ale próby tej nie podjął Karl Hanke, lecz jego przyjaciel Albert Speer. Wprowadzenie w życie rozkazu „Neron” miało spowodować totalne zniszczenie niemieckiej gospodarki, pozostawienie zwycięzcom dziedzictwa w postaci „spalonej ziemi”. Rozkaz ten dotyczył nie tylko substancji związanej z przemysłem, ale także z dziedzictwem kulturowym. Ostatnie miesiące wojny to walka Speera – ministra przemysłu Rzeszy odpowiadającego za realizację rozkazu – z gauleiterami, którzy mieli zamiar ślepo wykonywać rozkazy Hitlera. Konfrontacja postaw racjonalnej oceny sytuacji i ślepego posłuszeństwa wobec tracącego kontakt z rzeczywistością przełomu lat 1944/1945 wodza III Rzeszy to kolejny wątek godny eksploracji.

Celem mojego artykułu jest próba ukazania – w sposób czysto hipotetyczny – psychologicznych przesłanek, które mogły być źródłem tragedii miasta. *Ten, kto obawia się honorowej śmierci, umiera w hańbie* – cytat z wystąpienia Hankego po egzekucji burmistrza Spielhagena stał się mottem dla początku końca gauleitera – haniebnej ucieczki z Festung Breslau [3, s. 41].

Karl Hanke znalazł się w kręgu moich zainteresowań badawczych w 2003 r., w związku z otwarciem przewodu doktorskiego, którego promotorem zgodził się zostać

*treating with the greatest severity those who paralyse or harm the common will to fight as a result of thoughtless or irresponsible behaviours* [3, pp. 272–273]. The most spectacular and from the propaganda point of view – in the situation of the defenders of Festung Breslau – senseless sentence was a public execution of the Wrocław deputy mayor Wolfgang Spielhagen<sup>1</sup>.

Frequent motifs that appear in the accounts of Wrocław victims of Festung Breslau are those of “madness”, “megalomania”, cruelty and hatred that could be sensed in Hanke’s attitude towards the city inhabitants. A brief characteristics of the Gauleiter’s personality was presented by Richard Hargreaves [3, pp. 201, 503] on the basis of the sources from *Breslauer Apokalypse 1945*: [...] in most cases he did not show any compassion or mercy to his victims [...] at least 1000 people were executed in the town during his rule. He was, at best, an awkward public speaker; usually he fared just awfully during his public speeches. He was apodictic and tended to abuse his ever-increasing powers. He held himself in high self-esteem, was haughty, his speeches were brutal, with his lips clenched he spoke evasively and was “Hitler’s copy” who played a dictator’s role [3, pp. 271–273].

One interesting aspect in the history of the end of the Third Reich is an attempt to oppose the “Nero” order that was issued by Hitler in March 1945. This attempt, however, was not made by Karl Hanke but by his friend Albert Speer. The implementation of the “Nero” order was supposed to cause the total destruction of the German economy by leaving “scorched earth” as heritage to victors. This order referred not only to the industrial facilities but also to cultural heritage. The last months of the war were characterized by a fight conducted by Speer – the Reich minister of industry responsible for the order’s implementation – with gauleiters who intended to obey Hitler’s orders blindly. The confrontation of these two attitudes, i.e. a rational assessment of the situation and the blind obedience to the Third Reich leader who was losing touch with the 1944/1945 reality constitutes another aspect worth being explored.

The purpose of my article is an attempt to show – in a purely hypothetical way – psychological reasons that could be the source of the tragedy of the city. *He who fears death with honour, dies in dishonour* – this quotation from Hanke’s speech after the execution of mayor Spielhagen became a motto for the beginning of the end of the Gauleiter – a dishonourable escape from Festung Breslau [3, p. 41].

Karl Hanke appeared in the circle of my research interests in 2003 in connection with the opening of the PhD program whose supervisor was Professor Janusz Dobesz. The first piece of advice that the Professor gave me was the following: *Writing must give you a pleasure or at least some fun*. The issue of “fun” – especially in the context of the theme of the future dissertation – seemed slightly controversial to me. However, after several seminar meetings

<sup>1</sup> Powodem była „defetystyczna” postawa, próba uratowania rodziny oraz planowana przez Spielhagena zmiana miejsca pracy – ucieczka do Berlina.

<sup>1</sup> The reason was a “defeatist” attitude, an attempt to save the family and Spielhagen’s intention to change the workplace as he planned to do through his escape to Berlin.

prof. Janusz Dobesz. Pierwsza zasada, którą przekazał mi Profesor, brzmiała następująco: *Pisanie musi ci sprawić przyjemność albo przynajmniej bawić*. Kwestia „zabawy” – szczególnie w kontekście tematu przyszłej dysertacji – była dla mnie nieco kontrowersyjna. Jednak po kilku seminaryjnych spotkaniach nabrała nowego znaczenia – tajemnicy, którą mogę odkryć, wątku, który mogę rozwijać, sytuacji, którą mogę wykreować, a następnie poddać weryfikacji podczas kwerendy źródłowej. Taka koncepcja pracy była bliska cenionej przeze mnie anglosaskiej metodologii badania środowiska kulturowego. Pozwalała ukazać obiekt w jak najszerszym kontekście, rozwijać kontrowersyjne hipotezy i bronić ich z wykorzystaniem dostępnych źródeł, dawała autorowi szansę na dużą samodzielność.

Moją pierwszą publikacją i jednocześnie pierwszą próbą zmierzenia się z biografią Karla Hankego był artykuł *Wrocławska rezydencja gauleitera Karla Hanke* [4] opisujący historię budowy wrocławskiej służbowej rezydencji gauleitera Dolnego Śląska, przy ulicy Akacjowej 17/19 (Akazien Alle)<sup>2</sup>. Podczas kwerend źródłowych, a także podczas prywatnych rozmów z wrocławianami przekonałam się, jak nikła była znajomość faktów z życiorysu człowieka, który dowodząc obroną Festung Breslau, doprowadził do zagłady miasta. W powszechnej świadomości gauleiter Karl Hanke funkcjonuje tylko jako kat miasta. Praktycznie nie spotkałam się z przejawami chęci bliższego poznania biografii tego człowieka, poznania okoliczności i przesłanek, którymi kierował się podczas obrony miasta, stosując strategię „spalonej ziemi”<sup>3</sup>. Wrocław, który w sierpniu 1944 r. został ogłoszony twierdzą, był od 16 lutego 1945 r. bezlitośnie niszczone równocześnie przez niemiecką załogę i przez artyleryjski ostrzał okrążających miasto wojsk 1. Frontu Ukraińskiego pod dowództwem marszałka Iwana Koniewa. Walki w ruinach twierdzy trwały aż do 6 maja – Berlin upadł wcześniej. Ucieczka z miasta jeszcze przed kapitulacją – okryty tajemnicą odlot z lotniska powstałego po wyburzeniu kwartałów zabudowy obecnego placu Grunwaldzkiego – kończył wrocławski wątek biografii Karla Hankego.

### *W poszukiwaniu historii*

Artykuł jest próbą subiektywnej interpretacji jednego z autentycznych wątków z prywatnego życia Karla Hankego i powiązania go z decyzją o zniszczeniu historycznego – ponad siedemsetletniego miasta, którego miał zostać obrońcą.

Starałam się odpowiedzieć na pytanie, jakie przyczyny zadecydowały o tym, że urzędnik partyjny bez doświadczenia wojskowego, wieloletni osobisty sekretarz

it acquired a new meaning – a mystery that I can discover, a topic I can develop, a situation I can create and then verify during the source query. This research concept was close to the Anglo-Saxon methodology of cultural environment research, which I appreciated a lot. It enabled me to show an object in the broadest possible context, to develop controversial hypotheses and to defend them using the existing data sources and it also gave a chance to be independent as an author.

My first publication and at the same time the first attempt to deal with Karl Hanke's biography was the article *Wrocław residence of Gauleiter Karl Hanke* [4] describing the history of building the Wrocław official residence of Lower Silesia Gauleiter situated at 17/19 Akacjowa Street (Akazien Alle)<sup>2</sup>. During the source queries, as well as during individual conversations with Wrocław inhabitants, I learned that the knowledge of the biographical facts about the man who, while commanding the defense of Festung Breslau, led to the destruction of the city, was very limited. In the general awareness of the society Gauleiter Karl Hanke functions only as the hangman of the city. In practice I have never encountered any manifestations of willingness to know the biography of this man or to learn about the circumstances and reasons which led to the defense of the city during which he used the strategy of scorched earth<sup>3</sup>. Wrocław, which was declared a fortress in 1944, since 16<sup>th</sup> February 1945 was at the same time ruthlessly destroyed by the German army and by the artillery shelling of the First Ukrainian Front Army under the command of marshal Ivan Koniev, which besieged the city. Battles in the ruins of the fortress lasted until May 6<sup>th</sup> – Berlin surrendered earlier than that. The escape from the city before the capitulation – a mystified departure from a makeshift airport which was built after demolishing the development quarters of the present Grunwaldzki Square – ended the Wrocław aspect of Karl Hanke's biography.

### *In search of a story*

The article is an attempt at a subjective interpretation of one of the authentic aspects of Karl Hanke's private life and then linking it with the decision to destroy the over seven-hundred-year old historical city, of which he was to be a defender.

I tried to answer the question of reasons lying behind the fact that a party official with no military experience, a longtime personal secretary of Joseph Goebbels, Minister of State in the Ministry of Propaganda of the Third Reich was in August 1939 immediately delegated to the line troops on the Polish border and then after returning from the front at the turn of 1941 took up the post of

<sup>2</sup> Willa została w 2008 r. wpisana do gminnej ewidencji obiektów zabytkowych, obecnie jest remontowana i adaptowana na obiekt hotelowy.

<sup>3</sup> Pierwszym opublikowanym w Polsce dokumentem obrony Festung Breslau był pamiętnik księdza Paula Peikerta [5], w którym pod datami dziennymi odnajdujemy kolejne etapy zagłady miasta. Do lat 90. XX w. był to jedyny dostępny tekst, tym bardziej cenny, że pisany przez Niemca.

<sup>2</sup> In 2008 the villa was entered into the municipal register of historical buildings and it is currently being renovated and adapted for a hotel.

<sup>3</sup> The first document of the defence of Festung Breslau which was published in Poland was the diary of Father Paul Peikert [5], where we can find the subsequent destruction stages of the city under particular dates. Until 1990<sup>s</sup> it was the only available text and all the more valuable due to the fact that it was written by a German.



Josepha Goebbelsa, minister stanu w Ministerstwie Propagandy III Rzeszy został w sierpniu 1939 r. błyskawicznie oddelegowany do wojsk liniowych na granicy z Polską, aby po powrocie z frontu na przełomie 1940/1941 r. objąć stanowisko gauleitera we Wrocławiu. Kolejne pytanie dotyczyło aktu niesubordynacji w stosunku do rozkazów Ministra Przemysłu i Uzbrojenia Rzeszy Alberta Speera, w sytuacji gdy funkcjonowanie w ramach totalitarnego systemu III Rzeszy było zdeterminowane bezwzględny posłuszeństwem. Postępowanie wbrew zarządzeniom, lekceważenie instrukcji czy jakakolwiek indywidualna decyzja graniczyła z samobójstwem<sup>4</sup> [6]. Rozkaz z końca 1942 r. był skierowany do gauleiterów i nakazywał ochronę obiektów zabytkowych uszkodzonych podczas nalotów aliantów.

Barbara W. Tuchman w pracy *Szaleństwo władzy. Od Troi do Wietnamu* przedstawiła tezę, że charakter determinuje przeznaczenie [7, s. 14]. Postacie historyczne, które stały się podmiotami jej badań, to ludzie naznaczeni destrukcyjnymi cechami charakteru. Przed czytelnikiem przesuwają się barwna galeria socjopatów, którzy dzięki swoim umiejętnościom manipulacji ludźmi, okrucieństwu, chciwości, egoizmowi i kompleksom tworzyli polityczną mapę świata. *Dramatis personae* tej historii to zaczadzone władzą jednostki, które deprawują otoczenie poprzez osobisty przykład bezkarności, jaką daje władza. Nad tą osobliwą „galerią” unosi się paradygmat bezwzględności jako nieodłącznej cechy władzy<sup>5</sup>. Tuchman, kończąc jeden z rozdziałów swojej książki – nie podając jednak źródła cytatu – pisze tak: *Powiedziano kiedyś, że gdyby można było zamienić w rolach Hamleta i Otella, nie doszłoby do żadnej tragedii. Hamlet natychmiast przejrzałby Jagona, a Otello ani chwili nie wahałby się zabić króla Klaudiusza [...] domysły mają swój czar, lecz to rzeczywiste działania tworzą historię* [7, s. 288].

Materiałami źródłowymi, na podstawie których przygotowałam kalendarium wydarzeń determinujących etapy życia bohaterów tej historii, są opracowania pamiętników oraz pamiętniki polityków III Rzeszy i osób powiązanych z nimi towarzysko. Cytowane w nich ma-

Gauleiter in Wrocław. Another question referred to the act of insubordination in relation to the orders of the Minister of Industry and Reich Armaments Albert Speer in the situation when the functioning under the totalitarian system of the Third Reich was determined by absolute obedience. Acting against directives, disregarding instructions or any other individual decision was on the brink of suicide<sup>4</sup> [6]. The order from the end of 1942 was addressed to Gauleiters, imposing protection of historical buildings which were damaged during air raids by the allies.

Barbara W. Tuchman in her work *Madness of power. From Troy to Vietnam* presented the thesis that destiny is determined by character [7, p. 14]. Historical figures that constituted the subject of her research were people marked with destructive features of character. The reader can observe a colourful gallery of sociopaths who thanks to their skills of manipulating human beings, cruelty, greed, selfishness and complexes formed a political map of the world. *Dramatis personae* of this story are represented by individuals poisoned by power who corrupt the environment through their personal example of impunity that power gives. A paradigm of cruelty as an integral feature of power hovers over this peculiar “gallery”<sup>5</sup>. Tuchman, when ending one of the chapters of her book – without indicating the source of the quote – writes: *It was once said that had it been possible to replace the roles of Hamlet and Othello, there would not have been any tragedy. Hamlet would immediately see Iago through and Othello would not hesitate a moment to kill King Claudius [...] speculations do have their charm, but it is real actions that make history* [7, p. 288].

The source materials, on the basis of which I prepared a calendar of events that determined the life stages of the heroes of this story, consisted of diaries and memoirs of politicians of the Third Reich and persons socially connected with them. The archival materials, which are cited there, are currently in the German state archives in Koblenz and Berlin<sup>6</sup>. Selected monographic publications

<sup>4</sup> Jest możliwa jeszcze jedna hipoteza, biorąca pod uwagę tzw. spisak gauleiterów z lat 1941–1942. Polegał on na samowolnej interpretacji przez prawie wszystkich gauleiterów zarządzeń Speera dotyczących postępowania z substancją zabytkową w bombardowanych przez aliantów niemieckich miastach. Zarządzenie zezwalało na wyburzenia zniszczonych obiektów zabytkowych tylko wtedy, gdy ich rekonstrukcja i odbudowa znajdowała się w planach programu modernizacji miast III Rzeszy. Ponieważ fundusze przeznaczone na te cele były przekazywane do budżetu gauleiterów, w ich interesie było zawyżanie kosztów przedsięwzięcia [6, s. 380–381, przyp. 7, s. 391].

<sup>5</sup> Podczas lektury książki – wydanej w Polsce dopiero w 1992 r. – początkowo zaskakujący wydawał mi się fakt pominięcia przez Tuchman tak klasycznych przypadków „szaleństwa lub bezmyślnej przekory władzy”, jak *casus* Adolfa Hitlera w latach 1933–1945. Autorka z erudycyjną brawurą opisała okrucieństwa popełniane przez antycznych bohaterów Wschodu i Zachodu, zanalizowała czarne tajemnice papieżstwa, przywołała anglosaskich generałów wojny secesyjnej oraz koszmary lokalnych wojen po 1945 r. Wydaje się, że szaleństwa władzy nazistowskiej lat 1939–1945 oglądane z perspektywy lat 80. XX w. miały już niski potencjał badawczy – wykorzystany w niezliczonych tomach prac naukowych, które ukazywały się od lat 60. XX w.

<sup>4</sup> There is another possible hypothesis, which takes into consideration the so-called gauleiters’ plot from the years 1941–1942. It consisted of an arbitrary interpretation of Speer’s regulations by almost all gauleiters, which regulation dealt with the treatment of the historical substance in German cities bombed by the Allies. The regulation permitted demolition of destroyed historical buildings only when their reconstruction and restoration was included in the modernization program plans of the Third Reich cities. Since the funds allocated for these purposes were transferred to the budget of gauleiters, it was in their interest to inflate the costs of the enterprise [6, pp. 380–381, ft. 7, p. 391].

<sup>5</sup> While reading the book – which was not published in Poland before 1992 – what surprised me at first was the fact that Tuchman omitted such classical cases of “madness or mindless contrariness of power” as *casus* of Adolf Hitler in the years 1933–1945. With erudite bravado, the author described cruelties committed by ancient heroes of the East and the West, then she analyzed dark secrets of the papacy, mentioned Anglo-Saxon generals of the American Civil War and nightmares of local wars after 1945. It seems that the madness of the Nazi government in the years 1939–1945 viewed from the perspective of the 1980s already had a low research potential as it had been exhausted in countless volumes of research papers that appeared since the 1960s.

<sup>6</sup> This article is one of the drafts prepared with a view to a larger form. I am sharing my thoughts on this subject later on. I realise that a few of the topics which are only hypothetically outlined here can be

teriał archiwalne znajdują się obecnie w państwowych niemieckich archiwach w Koblenji i Berlinie<sup>6</sup>. Materiałem uzupełniającym realia środowiska stały się wybrane publikacje monograficzne pojawiające się lawinowo na rynku wydawniczym od lat 90. XX w. Do specjalnie założonego folderu „Hanke” trafiały fragmenty rozmów, opinie, cytaty z pamiętników osób będących w latach 1933–1945 w najbliższym otoczeniu Kancelarii Rzeszy. Postać Karla Hankego – jednego z najwyższych urzędników III Rzeszy, sekretarza stanu w ministerstwie propagandy – przewija się także w monografii E.C. Króla, opisującej mechanizm działania niemieckiej administracji [8]. Folder zapełniał się notatkami z coraz częściej publikowanych materiałów przedstawiających środowisko kulturowe nazistowskich Niemiec, a pochodzących z sukcesywnie otwieranych archiwów. Szczególnie interesujące informacje znajdowały się w pamiętnikach kobiet związanych z politykami III Rzeszy [9]. Wszystkie prowadziły do konkluzji, że w 1938 r. Karl Hanke nawiązał toksyczny romans z Magdą Quandt-Goebbels, żoną ministra propagandy. Romans, który w dramatyczny sposób musiał zaważyć na jego dalszej karierze i mógł przyczynić się do zachowań bliskich szaleństwu władzy – *prowadzeniem polityki sprzeczej z własnym interesem, łączeniem bezsensu z okrucieństwem* – opisywanemu przez Tuchman [7, s. 50–52]. Od 1940 r. Wrocław stał się dla Hankego punktem wygnania z Berlina i Kancelarii Rzeszy, w której budował całą swoją partyjną i państwową karierę od 1933 r.

### *Narracja – w poszukiwaniu formy*

Po dziesięciu latach powracam do tematu... Hipoteza o emocjonalnym stosunku do miasta, które stało się dla bohatera przymusowym wygnaniem, zaczyna nabierać waloru prawdopodobieństwa, gdy staramy się poznać kontekst sytuacji. *Dramatis personae* to postacie z kręgów najbardziej prominentnych urzędników Kancelarii III Rzeszy, polityków, przyjaciół i członków ich rodzin. Szukając analogii do historii, którą się zajmuję, bez obaw możemy skierować swoją uwagę w historyczne rejony dworskich tragedii miłości, walki o władzę, zdrady, zbrodni i kary. Zmieniły się tylko didaskalia, ale emocje pozostały tak samo intensywne. Biorąc pod uwagę towarzyski i wizerunkowy – także w sensie propagandowy dla III Rzeszy – kontekst emocji towarzyszących tym zdarzeniom, mogą być one jeszcze bardziej intensywne. Opowieść o fatalnie ulokowanym uczuciu, zdradzie i wygnaniu, a w końcu być może o świadomym zniszczeniu miasta wygnania łączy w sobie kilka dramatycznych wątków.

<sup>6</sup> Artykuł jest jednym ze szkiców przygotowanych z myślą o większej formie. Dzielę się przemyśleniami na ten temat w jego dalszej części. Zdaję sobie sprawę z tego, że kilka obecnie tylko hipotetycznie zarysowanych wątków możliwych jest do wyjaśnienia po źródłowej kwerendzie w aktach personalnych Karla Hankego i Magdy Goebbels, znajdujących się w Berlin Document Center oraz w zbiorach Archiwum Federalnego w Koblenji (Bundesarchiv Koblenz) – Zestaw NL 118 zawierający dokumenty wytworzone przez Ministerstwo Propagandy i Oświecenia Publicznego III Rzeszy.

that started appearing rapidly on the publishing market since the 1990s constitute the material which supplements the environment reality. Fragments of conversations, opinions, quotes from diaries of the people who were in the immediate vicinity of the Reich Chancellery in the years 1933–1945 were collected in a special folder named “Hanke”. The figure of Karl Hanke – one of the highest officials of the Third Reich, the Secretary of State in the Ministry of Propaganda – also appears in the monograph by E.C. Król, which describes the mechanism of the German propaganda [8]. The folder was filled with notes coming from the materials which were more and more frequently published and which depicted the cultural environment of Nazi Germany, coming from successively opened archives. Particularly interesting information could be found in memoirs of the women connected with the Third Reich politicians [9]. All the information led to the conclusion that in 1938 Karl Hanke started a toxic love affair with Magda Quandt-Goebbels, the propaganda minister’s wife. The romance which was bound to influence his career in a dramatic way and might have contributed to his behaviour close to the madness of power – *pursuing a policy contrary to one’s own interest and combining senselessness with cruelty* – as described by Tuchman [7, pp. 50–52]. From 1940 Wrocław became for Hanke an exile after being expelled from Berlin and the Reich Chancellery where he had been building his entire party and state career since 1933.

### *Narration – in search of a form*

Ten years after, here I come back to the topic... The hypothesis of an emotional relation to the city, which became a forced exile for our hero, begins to take up a probability value when we try to get to know the context of the situation. *Dramatis personae* are the characters of the most prominent officials in the Chancellery of the Third Reich, i.e. politicians, friends and members of their families. When searching for an analogy to the story I am dealing with, without any doubt we can now turn our attention to historical areas of courtly tragedies of love, struggles for power, unfaithfulness, crime and punishment. The only aspect that changed were the didascalies (stage instruction), but the emotions remained just as intense. Taking into account the social and image context – also in the propaganda sense for the Third Reich – pertaining to emotions accompanying these events, they may be even more intense. A story of a fatally located feeling, unfaithfulness and exile, finally perhaps a conscious idea of destroying the city of exile thus combines several dramatic plots.

The topic outlined like this calls for a special manner of narration. Intuitively I felt that the form of a scientific

explained in more detail with the use of the source query in the personal files of Karl Hanke and Magda Goebbels which are kept in the Berlin Document Centre as well as in the collections of the Federal Archives in Koblenz (Bundesarchiv Koblenz) – Set NL 118 containing documents produced by the Ministry of Propaganda and Public Enlightenment of the Third Reich.

Tak zarysowany temat wymaga szczególnego sposobu narracji. Intuicyjnie czułam, że forma naukowego artykułu spłaszczy temat, a narzędzia analizy psychologicznej, jakimi dysponuje historyk sztuki, są niewystarczające. Brałam pod uwagę różne formy narracji dla tej historii – także posłużenie się pastiszem gatunków literackich; ludową „pieśnią dziadowską” o nieszczęśliwie zakochanym i porzuconym kochanku. Przywoływałam melodię piosenki *Lili Marleen* – opowiadającej o dziewczynie oczekującej na żołnierza pod berlińskimi koszarami. Zastanawiałam się nad nowymi bohaterami piosenki, Karolem i Magdą – taka forma mieściłaby się w skandalizującej konwencji berlińskich kabaretów<sup>7</sup>. Tekst o cechach referatu naukowego... przypisy wymagałyby konsultacji konsylium profesorów psychiatrii. Forma scenariusza filmowego... być może, tym bardziej że w tle tej historii jest wątek poboczny. „Godowy taniec” ministra propagandy Rzeszy Josepha Goebbelsa wokół Leni Riefenstahl i pułapki godne Clausewitza zastawiane przez ową „drugą żonę Rzeszy” właśnie na Goebbelsa [9]. Recenzentów mojego artykułu proszę o wybaczenie stylistycznych prowokacji – ale profesor Janusz L. Dobesz jest ich wytrawnym wielbiciele...

Dla historii miasta istotne pozostaje pytanie, dlaczego wydano rozkaz totalnego zniszczenia Wrocławia wbrew instrukcjom Ministra Uzbrojenia III Rzeszy Alberta Speera. Rozkaz tym bardziej zastanawiający, że główny bohater dramatu był w latach 30. XX w. protektorem, mecenasem, w końcu jedynym przyjacielem Speera [6, s. 175–176]. W warunkach gospodarki wojennej, gdy sytuacja na froncie zbliżała się do klęski, niesubordynacja gauleitera mogła być jednoznaczna z samobójstwem nie tylko politycznym...

### *Dramatis personae*

On – Karl August Hanke, urodzony 22 sierpnia 1903 r. w Lubaniu (Lauben), nauczyciel w berlińskiej szkole zawodowej, do partii wstąpił w 1928 r., w 1930 r. zwolniony został z posady przez władze miasta z powodu bojówkarskich akcji przeprowadzanych na rzecz NSDAP<sup>8</sup> [11, s. 152] (il. 1). W 1931 r. jako „przekonany przeciwnik systemu” mianowany przez Goebbelsa na stanowisko kierownika organizacyjnego partii w Berlinie i kierownika wydziału w urzędzie propagandy NSDAP [11, s. 193]. Opisany przez Speera jako [...] *prosty, ale inteligentny i pełen energii młody czeladnik młynarski* [6, s. 32]. Bezrobotny architekt (ale dysponujący małym mercedesem) Speer i kierownik obwodu zachodniego berlińskiego oddziału partii Hanke spotkali się po raz pierwszy w 1930 r. pod willą w dzielnicy Grunnewald. Speer był tymczasowo

study may flatten the topic since the psychological analysis tools of an art historian are insufficient. Hence I considered various forms of narration for this story – also a pastiche of literary genres; a folk song about an abandoned lover unhappily in love. I evoked the melody of the song *Lili Marleen* – it tells about a girl waiting for a soldier near the Berlin’s barracks. I was thinking about new heroes of the song, i.e. Carl and Magda – this form would be within the infamous convention of Berlin cabarets<sup>7</sup>. The text of the nature of a scientific paper... the footnotes would require consultations with professors of psychiatry. The form of a screenplay... perhaps, as there is a subplot in the background of this story. A “mating dance” of the Minister of Propaganda of the Third Reich Joseph Goebbels around Leni Riefenstahl and the traps of Clausewitz type laid by the “second Reich lady” just on Goebbels [9]. I must ask the reviewers of my article to forgive me the use of such stylistic provocations – but Professor Janusz L. Dobesz is a sophisticated admirer of them...

In terms of the history of the city, it remains an important question why, in spite of the instructions of the Minister of Armaments of the Third Reich Albert Speer, an order of the total destruction of Wrocław was given. All the more puzzling order if we recall the fact that in the 1930s the main character of the drama was a protector, a patron and finally the only friend of Speer [6, pp. 175–176]. In the war economy conditions when the situation on the front was approaching defeat, insubordination of the Gauleiter could have been tantamount not only to a political suicide...

### *Dramatis personae*

He – Karl August Hanke, born on 22 August 1903 in Luban (Lauben), was a teacher at a vocational school in Berlin, he joined the party in 1928, in 1930 he was dismissed from his post by the city authorities due to his militant actions carried out for the NSDAP<sup>8</sup> [11, p. 152] (Fig. 1). In 1931 as a “determined opponent of the system” he was appointed by Goebbels as the organization head of the party in Berlin and head of the propaganda department of the office of the NSDAP [11, p. 193]. Described by Speer as [...] *a simple, but intelligent and energetic young journeyman miller* [6, p. 32]. The unemployed architect (but having a small Mercedes) Speer and Hanke, the head of the western district of the Berlin department of the party, met for the first time in 1930 near the villa in Grunnewald district. Speer was temporarily a driver whom Hanke asked to design the rooms of the villa to be used as the party district seat. The architect was impressed by Hanke’s aesthetic sense as Hanke suggested designs from

<sup>7</sup> W latach 1939–1945 *Lili Marleen* stała się najbardziej znaną żołnierską piosenką, opowiadającą o tęsknocie kochanków rozdzielonych wojną. Wprawdzie tekst powstał w 1915 r., ale przecież jego temat jest ponadczasowy tak jak i uczucia.

<sup>8</sup> Data urodzenia ustalona na podstawie dokumentu „Terminarz urodzinowy adiutantury Hitlera”, zawierającego listy z zestawieniem nazwisk i dat urodzin osób z otoczenia Hitlera. Bundesarchiv Berlin NS 10/124 [10, s. 370].

<sup>7</sup> In the years 1939–1945 *Lili Marleen* became the most famous soldier’s song, telling the story of lovers separated by war longing for each other. Although the text was written in 1915, its topic is timeless like feelings are.

<sup>8</sup> Date of birth was established on the basis of document “Birthday Schedule of Hitler’s Adjutancy” which contained a list of names and dates of birth of the people from Hitler’s environment. Bundesarchiv Berlin NS 10/124 [10, p. 370].





Il. 1. Karl Hanke, zdjęcie wykonane w 1924 r., wykorzystane w ulotce reklamowej nr 81 papierosów „Schwarz Weiss” w roku 1932. Slogan: Männer und Ereignisse unserer Zeit (źródło: [http://collections1.yadvashem.org/arch\\_srika/1A-245G/108A-143G/126DO7\\_.jpg](http://collections1.yadvashem.org/arch_srika/1A-245G/108A-143G/126DO7_.jpg) [data dostępu: 8.07.2015])

Fig. 1. Karl Hanke, a photo taken in 1924, used in a leaflet advertising No. 81 of “Schwarz Weiss” cigarettes in 1932. Slogan: Männer und Ereignisse unserer Zeit (source: [http://collections1.yadvashem.org/arch\\_srika/1A-245G/108A-143G/126DO7\\_.jpg](http://collections1.yadvashem.org/arch_srika/1A-245G/108A-143G/126DO7_.jpg) [accessed: 8.07.2015])

kierowcą, któremu Hanke zaproponował aranżację pomieszczeń willi na siedzibę obwodową partii. Architekt zainterесował zmysł estetyczny Hankego, który przy wyborze nowych tapet zasugerował projekty pochodzące z wzorcowni „Bauhausu”. Po słowach Speera, że [...] *są to tapety komunistyczne, młody kreisleiter zbył tę uwagę szerokim ruchem ręki: Bierzemy co najlepsze od wszystkich, także od komunistów* [6, s. 33–34]. Tak rozpoczęła się znajomość, która przerodziła się z czasem w przyjaźń. W jakiej mierze była to przyjaźń bezinteresowna, możemy się tylko domyślać, analizując portfel zleceń młodego architekta w latach 1933–1940 [6, s. 33–57, 48–53, 126–130], [12]. W 1932 r. kreisleiter otrzymał awans na osobistego adiutanta Goebbelsa. Z chwilą dojścia Hitlera do władzy w marcu 1933 r. Hanke pełnił już odpowiedzialną funkcję osobistego referenta, aby w lipcu tegoż roku awansować do stopnia radcy ministerialnego. W lutym 1938 r. kariera Hankego w Kancelarii Rzeszy osiągnęła apogeum. Na skutek roszad personalnych związanych ze zmianami w ministerstwie spraw zagranicznych,

the showroom “Bauhaus” when choosing new wallpapers. After the words of Speer saying that [...] *this is communist wallpaper, the young kreisleiter ignored the comment with a broad movement of his arm: We take the best from everyone, even from the communists* [6, pp. 33–34]. Thus their acquaintance began, which later turned into friendship. To what extent this friendship was disinterested, we can only guess by analyzing a backlog of orders of the young architect in the years 1933–1940 [6, pp. 33–57, 48–53, 126–130], [12]. In 1932 the kreisleiter was promoted to the personal adjutant of Goebbels. As soon as Hitler came to power in March 1933 Hanke already performed the responsible function of a personal referent and in July of the same year he was promoted to the ministerial adviser. In February 1938 Hanke’s career reached its apogee in the Reich Chancellery. As a result of personal reshuffling connected with changes in the Ministry of Foreign Affairs, he was promoted to the post of the Secretary of State in the Ministry of Propaganda – at the request of Goebbels himself. In August 1939 Hanke resigned from the post of the Secretary of State and “volunteered” to an armoured regiment in Lehr with which he participated in the 1939 September campaign in Poland and then he fought with the 7<sup>th</sup> Armoured Division of General Erwin Rommel in France as a lieutenant [11, pp. 296–335]. According to personal folders contained in the Archive in Koblenz, his official resignation from the post of the Secretary of State took place only in the mid-1940. His next official assignment was Wrocław [12, p. 49].

She – Johanna Maria Magdalena Behrend, born on 11 November 1901 in Berlin-Kreuzberg<sup>9</sup> (Fig. 2). The family situation was complicated: *Parents did not have enough time to take care of Magda’s education* [13, p. 22]. A graduate of the “Institute of Virgo Fidelis” (Order of St. Ursula) in Brussels, Kolmogerna junior high school in Berlin and a boarding girl-school in Goslar. In 1920 she first married Günther Quandt, one of the richest manufacturers of German textile and automotive industries, who was 21 years older than her. Neglected, but at the same time strictly controlled by her husband, in 1927 she had a love affair with a 29-year-old man who appeared in the biographies under the pseudonym “Ernst”. Betrayed Quandt reacted violently, driving his unfaithful wife out of the house with only a few suitcases [13, pp. 24–25]. Her life situation was accurately characterized by biographer Erich Ebermayer: *She is talented and resourceful, but she is cursed – as many other so-called ladies from the society who know enough to claim to be educated, but in reality they cannot do anything to be able to earn a living* [14, pp. 86, 89–90]. In 1929 Magda Behrend-Quandt got divorced, she was paid a compensation and alimony to their son, but only until the time she remarried<sup>10</sup>. Soon a romantic meeting of

<sup>9</sup> Date of birth could not be verified on the basis of the document “Birthday Schedule of Hitler’s Adjutancy” because the “November” card does not exist. Bundesarchiv Berlin NS 10/124.

<sup>10</sup> The argument determining the course of the divorce proceedings was a bundle of love letters by Quandt written to his lovers, which was successfully seized by Magda’s lawyer. This history was repeated ten years later in another relationship.

awansowano go na stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie propagandy – na wniosek samego Goebbelsa. W sierpniu 1939 Hanke opuścił stanowisko sekretarza stanu, zgłaszając się jako „ochotnik” do pułku pancernego w Lehr, z którym uczestniczył we wrześniowej kampanii w Polsce oraz we Francji w 7. Dywizji Pancerniej generała Erwina Rommla, w stopniu porucznika [11, s. 296, 335]. Według teczki osobowej znajdującej się w Archiwum w Koblencku formalną dymisję z urzędu sekretarza stanu złożył dopiero w połowie 1940 r. Następnym przydziałem służbowym był Wrocław [12, s. 49].

Ona – Johanna Maria Magdalena Behrend, urodzona 11 listopada 1901 r. w Berlinie-Kreuzbergu<sup>9</sup> (il. 2). Sytuacja rodzinna skomplikowana: *Rodzice mieli za mało czasu, aby troszczyć się o wychowanie Magdy* [13, s. 22]. Wychowanka „Instytutu Virgo Fidelis” (klasztor urszulanek) w Brukseli, gimnazjum Kolmorgena w Berlinie i pensjonatu dla dziewcząt w Goslar. Pierwszy raz wyszła za mąż w 1920 r. za Günthera Quandta, jednego z najbogatszych przemysłowców niemieckich branży tekstylnej i motoryzacyjnej, starszego od niej o 21 lat. Zaniedbywana, ale jednocześnie restrykcyjnie kontrolowana przez męża, nawiązała w 1927 r. romans z 29-letnim mężczyzną, który w biografach występuje pod pseudonimem „Ernst”. Zdradzony Quandt zareagował brutalnie, wypędzając z domu niewierną żonę tylko z kilkoma walizkami [13, s. 24–25]. Jej sytuację życiową trafnie scharakteryzował biograf Erich Ebermayer: *Jest zdolna i obrotna, ale cięży na niej klątwa – tak jak na wielu tak zwanych damach z towarzystwa, które wiedzą wystarczająco wiele, aby uważać się za wykształcone, ale w rzeczywistości nie potrafią nic, co by im pozwoliło zarobić na utrzymanie* [14, s. 86, 89–90]. W 1929 r. Magda Behrend-Quandt otrzymała rozwód, jednorazowe odszkodowanie i alimenty na syna przysługujące tylko do czasu ponownego wyjścia za mąż<sup>10</sup>. Wkrótce doszło do romantycznego spotkania Magdy Behrend z kuzynem prezydenta Herberta Hoovera – obu poznała jeszcze w 1926 r. podczas podróży z mężem do USA. Jak napisała w pamiętniku jej przyjaciółka, Henrietta von Schirach: *Spotkanie doprowadziło do krótkiej, burzliwej historii miłosnej, którą kontynuowano w Berlinie* [13, s. 26], [15, s. 174]. Rozstanie pary było dramatyczne, zakończone wypadkiem samochodowym, w którym Magda została ciężko ranna i wiele miesięcy przebywała w berlińskim szpitalu, lecząc złamane kości czaszki [14, s. 110–111]<sup>11</sup>.

W lecie 1930 r. doszło do pierwszego spotkania Magdy Behrend z dr. Josephem Goebbelsem, gauleiterem Berlina. Miało ono miejsce w Pałacu Sportu w Berlinie, na wiecu zorganizowanym przez NSDAP. Mówca zrobił

<sup>9</sup> Data urodzenia nie mogła być zweryfikowana na podstawie dokumentu „Terminarz urodzinowy adiutantury Hitlera”, ponieważ karta „listopadowa” nie istnieje. Bundesarchiv Berlin NS 10/124.

<sup>10</sup> Argumentem decydującym o przebiegu rozprawy rozwodowej stał się pakiet listów miłosnych Quandta do kochanek, które udało się przejąć adwokatowi Magdy. Historia powtórzyła się 10 lat później, w innym związku.

<sup>11</sup> Powodem rozstania była odrzucona przez Magdę propozycja małżeństwa.



Il. 2. Joanna Maria Magdalena Quandt-Goebbels – oficjalny portret, 1932 (źródło: Bundesarchiv, Bild 146-1973-034-56 / CC-BY-SA [CC BY-SA 3.0 de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)], via Wikimedia Commons) [data dostępu: 8.07.2015]

Fig. 2. Joanna Maria Magdalena Quandt-Goebbels – an official portrait, 1932 (source: Bundesarchiv, Bild 146-1973-034-56 / CC-BY-SA [CC BY-SA 3.0 de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)], via Wikimedia Commons) [accessed: 8.07.2015]

Magda Behrend with the cousin of the President Herbert Hoover took place – she met the two of them in 1926 during the journey with her husband to the United States. As her friend Henrietta von Schirach wrote in a diary: *The meeting led to a short and passionate love story which was continued in Berlin* [13, p. 26], [15, p. 174]. The parting of the couple was dramatic and culminated in a car accident in which Magda was seriously injured and stayed in a Berlin hospital for many months where her broken bones of the skull were treated [14, pp. 110–111]<sup>11</sup>.

In the summer of 1930 Magda Behrend met doctor Joseph Goebbels, the Gauleiter of Berlin. It took place in the Palace of Sport in Berlin, at a rally organized by the NSDAP. Magda was so much impressed by the speaker that she willingly applied for a job – fluent English, Italian and French, her beauty and good manners – in the management of the Berlin district party. She received the job in the secretarial office of the deputy Gauleiter of Berlin without any problems, where she was quickly

<sup>11</sup> The reason for the separation was Magda's refusal to a marriage proposal.

na niej tak wielkie wrażenie, że Magda zgłosiła swoją chęć do pracy – biegly angielski, włoski i francuski, uroda oraz dobre maniere – w kierownictwie partii okręgu berlińskiego. Bez problemów otrzymała posadę w sekretariacie zastępcy gauleitera Berlina, gdzie szybko awansowała i już w listopadzie zajmowała się partyjnym archiwum prasowym i równie skutecznie dr. Goebbelsem, pełniąc funkcję osobistej tłumaczki. Magda Quandt i Joseph Goebbels wzięli ślub 19 grudnia 1931 r., w obecności Adolfa Hitlera, który pełnił funkcję świadka. Rejestracja małżeństwa odbyła się w domu sołtysa w miejscowości Goldenbow, a kościelny ślub w obrzędku ewangelickim w majątku rodzinnym Quandtów [12, s. 140, 143, 149]<sup>12</sup>.

### *Włoska podróż – luty 1939*

Kryzys w małżeństwie rozpoczął się w 1935 r. z powodu kolejnego romansu Goebbelsa, tym razem z czeską gwiazdą filmową Lídą Baarovą, ale stał się też później (1938) katalizatorem związku pomiędzy Magdą Quandt-Goebbels a Karlem Hankem – wówczas pełniącym funkcję sekretarza stanu w ministerstwie propagandy<sup>13</sup>. Skandal, który po trzech latach godził już poważnie w reputację ministra propagandy Rzeszy, w 1938 r. zbiegł się z dramatycznymi wydarzeniami politycznymi – zajęciem Czech i Moraw. Gorączkowy ton wpisów Goebbelsa w *Dziennikach* dotyczący intryg politycznych zbiega się z równie gorączkowymi zapisami *skandali z babami* [11, s. 291]. We wrześniu 1938 r., aby ratować sytuację wymykającą się spod kontroli, Goebbels wysłał do swojej żony Hankego, który miał pełnić funkcję pośrednika – mediatora w sprawie ugody małżeńskiej. Do kręgu powierniczek zdradzonej żony – zaliczały się do nich panie Emma Goering, Henriette von Schirach, Eleonor Quandt, Leni Riefenstahl – dołączył sam sekretarz stanu w urzędzie męża. Mediacje okazały się na tyle skuteczne, że małżonkowie zawarli rozejm na trzymiesięczny okres próbny *ze względu na interesy polityki państwowej*<sup>14</sup>.

Albert Speer, niezwykle dyskretny w swych wspomnieniach, także pisze o koalicji, jaką zawarli z Hankem, tym razem dla ratowania wizerunku pani Goebbels. Relacja Speera brzmi następująco: *Goebbels miał wiele przygód miłosnych; na poły ubawiony, na poły oburzony jego sekretarz stanu Hanke opowiadał, jak to Goebbels miał w zwyczaju szantażować młode aktorki filmowe. [...] czymś więcej był jednak stosunek do Baarovej. Jego żona odżegnała się wtedy od niego i żądała, by wyprowadził*

promoted and already in November she dealt with the party press archives and with Doctor Goebbels equally effectively, performing the role of his personal translator. Magda Quandt and Joseph Goebbels got married on December 19, 1931 in the presence of Adolf Hitler, who witnessed the ceremony. The marriage was registered in the mayor's house in Goldenbow and the church wedding in the Protestant rite took place in the family estate of the Quandts [12, pp. 140, 143, 149]<sup>12</sup>.

### *Italian journey – February 1939*

The crisis in their marriage began in 1935 due to another Goebbels' love affair, this time with the Czech film star Lída Baarová and later (1938) it also became a catalyst of the relationship between Magda Quandt-Goebbels and Karl Hanke – he then held the post of the Secretary of State in the Ministry of Propaganda<sup>13</sup>. In 1938 the scandal, which after three years already seriously tarnished the reputation of the Reich Propaganda Minister, coincided with the dramatic political events – occupation of Bohemia and Moravia. The hectic nature of entries in Goebbels' *Diaries* concerning political intrigues coincides with an equally hectic records of *scandals with women* [11, p. 291]. In September 1938 in order to save the situation which started to get out of control, Goebbels sent Hanke to his wife, who was supposed to act as an intermediary – mediator in their marriage settlement. The circle of confidants of the betrayed wife – they were Emma Goering and Henriette von Schirach, Eleonor Quandt, Leni Riefenstahl – was joined by the Secretary of State himself who worked in the office of her husband. The mediations proved to be so successful that the couple declared a truce for a three-month trial period *due to the interests of the state policy*<sup>14</sup>.

Albert Speer, who was extremely discreet in his memoirs, also writes about the coalition which was concluded with Hanke in order to save the image of Mrs Goebbels this time. Speer's record is as follows: *Goebbels had many love affairs; his Secretary of State Hanke who was half-amused and half-disgusted talked about how Goebbels was in the habit of blackmailing young film actresses. [...] however, his attitude to Baarová was something more. Then his wife renounced him and demanded that he move out and leave her and the children. Hanke and I were totally on the side*

<sup>12</sup> Burzliwe okoliczności poprzedzające formalny związek są skrupulatnie notowane w *Dziennikach*, o których ich badaczka i edytorka Elke Froelich pisze: [...] *zachowały niemal do końca charakter poważnej i sumiennej relacji kronikarskiej, pomimo narcystycznego samouwielbienia i autosugestywnej kłamliwości* [11, przyp. 7, s. 438]. Okoliczności towarzyszące organizacji uroczystości zaślubin w majątku byłego męża Magdy Goebbels stanowiąc materiał na osobną historię towarzyskich rozgrywek w środowisku przyszłych prominentów III Rzeszy.

<sup>13</sup> Początek romansu z Lídą Baarovą zbiega się w czasie z otwarciem kolejnego tomu *Dzienników*, które Goebbels ozdobił mottom *Najdziksze życie jest najpiękniejsze* [10, s. 249].

<sup>14</sup> Cytat z pamiętnika Alfreda Rosenberga, w: [11, s. 280, przyp. 320].

<sup>12</sup> Unusual circumstances preceding their formal relationship are meticulously recorded in the *Diaries*, about which its researcher and editor Elke Froelich writes as follows: [...] *Almost till the end they remained a serious and conscientious chronicle report in spite of narcissistic self-glorification and auto-suggestive mendacity* [11, ft. 7, p. 438]. The circumstances accompanying the organization of the wedding ceremony in the estate of the former husband of Magda Goebbels could constitute the material for a separate story of social affairs in the environment of future prominent figures of the Third Reich.

<sup>13</sup> The beginning of a love affair with Lída Baarová coincides in time with the opening of the next volume of the *Diaries*, which Goebbels decorated with the following motto *The wildest life is the most beautiful* [10, p. 249].

<sup>14</sup> A quotation from the diary by Alfred Rosenberg, in: [11, p. 280, ft. 320].



się od niej i od dzieci. Hanke i ja staliśmy całkowicie po stronie pani Goebbels; Hanke tymczasem skomplikował jeszcze kryzys małżeński, zakochał się bowiem w o wiele starszej żonie swego ministra [6, s. 177]. „Nic tak nie plami kobiety jak atrament” – ta stara mądrość dotyczy także pakietu listów Baarovej do Goebbelsa, które Hanke przejął w biurze sekretarza stanu i wręczył Magdzie. Sprokował w ten sposób zaostrenie i tak trudnej sytuacji, jednocześnie dając do zrozumienia, jak bardzo zależy mu na przychylności damy [13, s. 48].

Z kolejną inicjatywą pomocy wystąpił Speer, sądząc, że wyjazd na wakacje uciszy berlińskie emocje: *Chcąc pomóc jej wyjść z kłopotliwej sytuacji, zaprosiłem ją, aby wybrała się razem z nami na południe* [6, s. 176]. Program podróży do Włoch perfekcyjnie zaplanował za-fascynowany sztuką antyku Speer. Do grona najbliższych przyjaciół, do których należeli Josef Thorak, Arno Breker, Robert Frank, Karl Brandt z małżonkami, dołączyła nieco później Magda Goebbels – *incognito*. Trasa podróży wiodła po południowych Włoszech i Sycylii, obejmując najbardziej interesujące regiony. Według relacji Speera: *Hanke pragnęła za nią jechać, w czasie podróży zasypywał ją listami miłosnymi, lecz ona zachowywała wyraźną rezerwę* [6, s. 177]<sup>15</sup>. Atmosfera tej podróży, nagły i tajemniczy wyjazd Magdy Goebbels do Rzymu, gdzie z wizytą państwową przebywał jej mąż wraz z Hankem, dodatkowo budowały atmosferę rodzącego się kolejnego kompromitującego romansu. Według relacji Speera awanse czynione żonie szefa przez Hankego wymykały się zdecydowanie akceptowanym w towarzystwie grani-com adoracji, jednak okazały się skuteczne [11, s. 291, przyp. 421].

W tym czasie interesująca jest – ze względów emocjonalnych – relacja pomiędzy Goebbelsem a Hankem. Ralf Reuth po przestudiowaniu stenogramów z rozmów prowadzonych w ministerstwie doszedł do wniosku, że [...] *wiele wypowiedzi Hankego z tego czasu cechuje dystans wobec przełożonego, zwłaszcza iż ten ponownie usiłował wciągnąć go w krąg swoich przygód. Nastroj podczas składania raportów ministrowi przypominał już na przełomie 1938/1939 roku chłodną, zimową scenę*. Również Goebbels odczuwał emocjonalny dyskomfort, będąc zmuszony [...] *często omawiać nieprzyjemności mnie dotyczące ze swym sekretarzem stanu Hankem* [11, s. 287, 291, przyp. 421]. W lecie 1939 r. Magda Goebbels była już kochanką Hankego. Volker Elis Pilgrin twierdzi, że podjęła ona grę niezwykle ryzykowną w ówczesnych realiach politycznych i towarzyskich. Dowodziłoby to siły uczucia łączącego obojga lub manipulacji ze strony Magdy – chęci zemsty za upokorzenia, których doznawała ze strony Goebbelsa. Pilgrin zwraca uwagę także na to, że gdyby nie szczególna protekcja Hitlera wobec Magdy, ta kompromitująca dla ministra sytuacja mogłaby zakończyć się szybko i radykalnie – skazaniem Hankego pod byle pretekstem za zdradę stanu [12,

*of Mrs. Goebbels. In the meantime Hanke complicated the marriage crisis because he fell in love with the much older wife of his minister* [6, p. 177]. “Nothing stains a woman more than ink” – the old wisdom also refers to the bundle of letters written by Baarová to Goebbels, which Hanke seized in the office of the Secretary of State and handed over to Magda. In this way he made the situation, which was already difficult, even worse at the same time making it clear how much he cared for the favour of the lady [13, p. 48].

Speer offered another initiative of help in the belief that going on holidays would stifle Berlin emotions: *To help her get out of this embarrassing situation, I invited her to go with us to the south* [6, p. 176]. The itinerary of the trip to Italy was perfectly planned by Speer who was fascinated by the art of antiquity. The group of closest friends, including Josef Thorak, Arno Breker, Robert Frank, Karl Brandt with their spouses, was a little bit later joined by Magda Goebbels – *incognito*. The tour itinerary covered southern Italy and Sicily, including the most interesting regions. According to Speer’s report: *Hanke wanted to follow her; during the journey he showered her with love letters, but she stayed clearly reserved* [6, p. 177]<sup>15</sup>. The atmosphere of this trip, a sudden and mysterious departure of Magda Goebbels’ to Rome, where her husband was on a state visit with Hanke added to the atmosphere of another disgraceful love affair. According to Speer’s report, the way Hanke courted his boss’ wife was definitely beyond the limits of adoration that could be generally accepted by the society, however, it proved to be effective [11, p. 291, ft. 421].

At that time, the relationship between Goebbels and Hanke – due to emotional reasons – seems to be quite interesting. Ralf Reuth after having studied the transcripts of talks at the Ministry arrived at the conclusion that [...] *many of Hanke’s statements from that period are characterized by the distance to his boss, especially that he was trying to drag him into the circle of his adventures again. The atmosphere, while delivering reports to the minister at the turn of 1939, reminded of a cold winter scenery*. Goebbels also felt some emotional discomfort by being forced to [...] *often discuss unpleasant things concerning me with my Secretary of State Hanke* [11, pp. 287, 291, ft. 421]. In the summer of 1939 Magda Goebbels was already Hanke’s lover. Volker Elis Pilgrin claims that she played an extremely risky game in the political and social reality of those times. This would show the strength of the feeling that connected them or Magda’s manipulation – a desire for revenge for the humiliation she experienced from Goebbels. Pilgrin also draws attention to the fact that if it had not been for the special favoritism of Hitler towards Magda, this embarrassing situation for the minister could have ended quickly and radically – sentencing Hanke for high treason under any pretext [12, pp. 48–49]. Speer assessed the situation as follows: *In the meantime the matter of Hanke and Frau Goebbels*

<sup>15</sup> Obrona dobrego imienia Frau Goebbels odbywała się także bardziej spektakularnymi metodami. W *Dziennikach* Goebbels skarży się na publikę, która podczas seansów krzyczała *Precz z k...q ministra*, a także na karykatury, które pojawiały się na mieście [11, s. 277, 280–281].

<sup>15</sup> The defense of the good name of Frau Goebbels also took the form of more spectacular methods. In the *Diaries* Goebbels complains about the audience shouting *Down with the minister’s b...h!* as well as about caricatures that appeared in the city [11, p. 277, 280–281].

s. 48–49]. Speer ocenił sytuację następująco: *Sprawy Hankego i Pani Goebbels dojrzały tymczasem na tyle, że ku przerażeniu wszystkich wtajemniczonych, chcieli się pobrać. Nierówna para: Hanke był młody i porywczy, ona znacznie (?) starsza, elegancka dama z towarzystwa. Hanke nalegał na Hitlera, aby zgodził się na rozwód, ale ten odmawiał, mając na uwadze rację stanu* [6, s. 180]. Speer był także świadkiem rozpaczy Hankego – w swoim domu w Berlinie – na wiadomość, że Goebbelsowie goszczący na festiwalu w Bayreuth pod wpływem pani Wagner i Hitlera pojednali się. Scenerią dla kończącego się romansu była opera Wagnera *Tristan i Izolda*, [...] której wysłuchaliśmy, siedząc w wielkiej środkowej łoży – Hitler, małżeństwo Goebbelsów, pani Winifreda Wagner i ja. Siedząca po mojej prawej ręce pani Goebbels nieustannie cicho płakała, patrząc przed siebie [6, s. 181].

### **Kwestia skali – kwestia emocji**

Po klęsce i kompromitacji w Bayreuth, niemal natychmiast – w sierpniu 1939 r. – Hanke odszedł ze stanowiska sekretarza stanu w ministerstwie propagandy i zgłosił się „na ochotnika” na front wschodni – szczęśliwie był to dopiero początek II wojny światowej. Po odbyciu u boku generała Rommla spektakularnego wjazdu do Paryża porucznik Hanke odebrał swój nowy przydział – stanowisko gauleitera Dolnego Śląska (il. 3). Scenerię berlińską zastąpiła rzeczywistość wielkiego miasta, które wymagało przygotowania do funkcjonowania w stanie gospodarki wojennej. Praca urzędnicza zastąpić musiała splendor Kancelarii Rzeszy. Pilgrin napisał wprost: *Po aferze z Baarową Karla Hanke przeniesiono. Został gauleiterem Śląska i tam się ożenił* [13, s. 49]<sup>16</sup>. W realiach wojennych Niemiec Hanke stał się człowiekiem niewygodnym z ideologicznego i propagandowego punktu widzenia. Dwa razy zdradził swojego szefa, Josepha Goebbelsa, narażając go na gniew kanclerza, a nawet zagrożenie dymisją. Jednocześnie Hanke zbyt wiele wiedząc o kulisach funkcjonowania III Rzeszy, mógł być niebezpieczny. Speer przypuszczał, że przed surowszym wyrokiem niż „zesłanie” na Śląsk mogła jeszcze go ochronić Magda Goebbels – ulubienica Hitlera, ikona niemieckiego macierzyństwa. Być może właśnie dzięki niej otrzymał swój służbowy przydział do Wrocławia [14, s. 70], [15, s. 188].

Z punktu widzenia charakteru relacji społecznych kariera polityczna Hankego splatająca się z karierą zawodową Speera oraz ich wieloletnia przyjaźń jest interesującym wątkiem, ukazującym mechanizm funkcjonowania na najwyższych szczeblach władzy w III Rzeszy. W przypadku Hankego jest to również historia upadku i degradacji, tłumionych emocji i wścieklej bezsilności wobec ludzkiej natury, epizodu który mógł spowodować „efekt motyla” – zagładę miasta.

Jak wyglądała urzędnicza kariera wygnanego z Berlina dygnitarza? W latach 1940–1941 Karl Hanke urzą-



Il. 3. Karl Hanke we frontowym mundurze z dystynkcjami porucznika 7. Dywizji Pancерnej Erwina Rommla, 1939/1940  
(źródło: [http://www.wv2incolor.com/german\\_leadership/hanke.html](http://www.wv2incolor.com/german_leadership/hanke.html) [data dostępu: 8.07.2015])

Fig. 3. Karl Hanke in the front uniform with the insignia of lieutenant of the 7<sup>th</sup> Armoured Division of Erwin Rommel, 1939/1940  
(source: [http://www.wv2incolor.com/german\\_leadership/hanke.html](http://www.wv2incolor.com/german_leadership/hanke.html) [accessed: 8.07.2015])

*became so serious that, to the dismay of all the initiates, they wanted to get married. Uneven couple: Hanke was young and impetuous, while she was much (?) older, an elegant lady of the society. Hanke urged Hitler to agree on a divorce, but he refused taking into consideration the national interest* [6, p. 180]. Speer also witnessed Hanke's despair – in his house in Berlin – at the news that the Goebbels had reconciled at the festival in Bayreuth under the influence of Mrs. Wagner and Hitler. The setting for the ending of this love affair was Wagner's opera *Tristan and Isolde* [...] *that we listened to while sitting in a large central lodge – Hitler, the Goebbels, Mrs. Winifred Wagner and me. Sitting on my right hand, Mrs. Goebbels constantly cried quietly, looking straight ahead* [6, p. 181].

### **The question of scale – the question of emotions**

After the defeat and embarrassment in Bayreuth, almost immediately – in August 1939 – Hanke resigned from the post of the Secretary of State in the Ministry of Propaganda and “volunteered” to the eastern front – luckily it was only the beginning of World War II. After a spectacular entry of troops to Paris along with General Rommel, Lieutenant Hanke received his new assignment – the post of Gauleiter of Lower Silesia (Fig. 3). The Berlin scenery was replaced by the reality of a great city

<sup>16</sup> Związek małżeński Karla Hankego z baronessą Fredą von Fircks *primo voto* Johnson został zawarty 25 listopada 1944 r. we Wrocławiu, a więc już po ogłoszeniu miasta twierdzą. Jej akta personalne nie figurują w Berlińskim Centrum Dokumentów.





Il. 4. Karl Hanke, przemówienie do obrońców Festung Breslau, marzec 1945 [źródło: Bundesarchiv, Bild 183-1989-1120-502 / CC-BY-SA [CC BY-SA 3.0 de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)], via Wikimedia Commons [data dostępu: 8.07.2015]

Fig. 4. Karl Hanke, a speech to the defenders of Festung Breslau, March 1945 (source: Bundesarchiv, Bild 183-1989-1120-502 / CC-BY-SA [CC BY-SA 3.0 de (<http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/de/deed.en>)], via Wikimedia Commons [accessed: 8.07.2015])

dzał swoją służbową rezydencję we Wrocławiu, przy Alei Akacjowej 17/19, prowadząc rasową czystkę w architekturze Borka i zlecając wykonanie planów chronionej enklawy administracyjnej, strzeżonej przez stacjonującą w pobliskiej willi oddział Luftwaffe [4]. Ze względów propagandowych i ideologicznych był to modelowy przykład nowego ładu w przedwojennej, profesorskiej dzielnicy. Być może na ostateczny kształt projektu willi wpływ miały rozmowy ze Speerem, który wielokrotnie kontaktował się z Hankem na szczeblu służbowym – pełnił wówczas funkcję pełnomocnika Rzeszy do spraw obronności Śląska.

We wspomnieniach jednej z ostatnich rozmów z Hankem Speer wyraził zaniepokojenie tonem fanatyzmu w jego wypowiedzi na temat obrony Wrocławia: [...] *mówił z patosem, Rosjanie nie zdobędą go nigdy. Raczej spalę go*. Kilka linijek dalej: *Wysuwałem zastrzeżenia, ale Hanke upierał się przy swoim [...] w końcu jednak udało mi się go przekonać o zabytkowych walorach przynajmniej tej budowli* [Ratusza] [6, s. 506–507].

Rozmowa odbyła się w styczniu 1945 r. i należy sądzić, że złagodzenie stanowiska gauleitera było raczej niezobowiązującym ustępstwem w stosunku do ministra niż obietnicą zmian w strategii obrony twierdzy. Speer

that required some preparation for the functioning in the conditions of war economy. An office job was supposed to replace the splendor of the Reich Chancellery. Pilgrin just wrote: *After the scandal with Baarová Karl Hanke was transferred. He was appointed Gauleiter of Silesia and he got married there* [13, p. 49]<sup>16</sup>. In the context of wartime Germany Hanke became a persona non grata from the ideological and propaganda point of view. He betrayed his boss Joseph Goebbels twice exposing him to the wrath of the chancellor and even the threat of dismissal. At the same time Hanke, who knew too much about the functioning of the Third Reich Behind Closed Doors, could be quite dangerous. Speer believed that Magda Goebbels – Hitler's favourite and an icon of German motherhood – was the only one who was able to save him from a more severe punishment than "exile" to Silesia. Perhaps it is thanks to her that he received his official assignment to Wrocław [14, p. 70], [15, p. 188].

Taking into consideration the nature of social relationships, Hanke's political career which went along with Speer's professional career as well as their long friendship, is an interesting theme showing the mechanism of functioning at the highest levels of power in the Third Reich. In the case of Hanke it is also the story of failure and degradation, suppressed emotions and furious powerlessness in the face of human nature, the episode that might have caused a "butterfly effect" – the destruction of the city.

What did the office career of a dignitary who was exiled from Berlin look like? In the years 1940–1941, Hanke arranged his official residence in Wrocław at 17/19 Akacjowa Street and conducted race cleansing in Borek architecture, commissioning the execution of plans of a protected administrative enclave by a Luftwaffe squad that was stationed in a nearby villa [4]. Due to propaganda and ideological reasons it was a model example of a new order in a pre-war professor district. It is quite probable that the final form of the villa design was influenced by talks with Speer who quite frequently contacted Hanke officially – at that time he performed the function of the Reich representative for Silesia defense issues.

In his memoirs, when referring to one of the last conversations with Hanke, Speer expressed his concern about the tone of fanaticism in Hanke's speech on Wrocław defense: [...] *he spoke with pathos, the Russians will never conquer the city. I'd rather burn it*. A few lines later: *I made objections, but Hanke insisted on his ideas [...] but in the end I managed to convince him about the historical qualities of at least this building* [Town Hall] [6, pp. 506–507].

The conversation took place in January 1945 and we can think that the Gauleiter's attitude becoming less aggressive was a noncommittal concession in relation to the minister rather than a promise of changes in the strategy of fortress defense. Speer also recalled conversations in the living room with green armchairs, when drinking a glass of cognac he confided to Hanke all his troubles

<sup>16</sup> Hanke married Baroness Freda von Fircks *primo voto* Johnson on November 25, 1944 in Wrocław, i.e. after Wrocław was proclaimed a fortress. Her personal files do not appear in the Berlin Document Centre.



wspominał także rozmowy w salonie z zielonymi fotelami, kiedy z lampką koniaku zwierzał się Hankemu ze swoich kłopotów z uzbrojeniem, zaopatrzeniem wycofujących się armii i brakiem ludzi do pracy, obniżeniem morale, męczącymi inspekcjami w terenie. Czy podczas tych rozmów Hanke nie czuł nienawiści, żalu i złości, konfrontując swoją pozycję z pozycją przyjaciela? Czy Speer będący świadkiem upokorzenia Hankego w czasach romansu z Magdą Goebbels jeszcze był dla niego przyjacielem, czy tylko niewygodnym świadkiem katastrofy? Czy Wrocław – miasto zesłania – był jego osobistym wrogiem przypominającym każdym swoim murem o klęsce, miastem, które prowokowało do „ukarania” go w sposób ostateczny? Co czuł, pamiętając o tym, jak wprowadzał bezrobotnego i nieśmiałego architekta na ministerialne salony III Rzeszy, był jego protektorem i pierwszym zleceniodawcą – odkrył go, jak przyznaje to sam Speer? W roku 1940 Speer pełnił funkcję ministra uzbrojenia, a zakres jego kompetencji był praktycznie nieograniczony [6, s. 322–486], [12, s. 176–220]. Kontynuował także w wolnych chwilach misję zleconą mu przez kanclerza Adolfa Hitlera – plantowanie za pomocą artylerii berlińskiej osi wschód–zachód pod budowę Germanii, nowej stolicy Tysiącletniej Rzeszy.

Sytuacja, w której Hanke musiał odgrywać rolę miłego gospodarza, była naprawdę emocjonalnie obciążająca i powodująca kumulację negatywnych nastrojów. Może chciał rzeczywiście spalić to miasto w akcie bezsilnej nienawiści – może nawet autoagresji. Te wszystkie retoryczne pytania i hipotezy w świetle współczesnych teorii przeniesienia relacji emocjonalnych na inne obiekty nie wydają się nieprawdopodobne. Szczególnie, gdy konfrontujemy je z zapisami księdza Peikerta [5] i pastora Horninga prowadzonymi od 25 lutego 1945 r. do dnia kapitulacji Festung Breslau, 6 maja. Ukazują one osobiste wręcz okrucieństwo Hankego wobec miasta i jego mieszkańców [16].

Zdaję sobie sprawę, że problemy strategiczne związane z obroną Festung Breslau były zdeterminowane zdecydowanie poważniejszymi przesłankami niż toksyczny romans Hankego. Dyskusja na temat strategii i sensu tak dramatycznej obrony Wrocławia trwała w powojennych Niemczech kilkanaście lat. Jej bibliografię podają Kazimierz Jońca i Adam Konieczny w podstawowej do tej pory polskiej publikacji [16]. Coraz częściej powtarzają się opinie o niezrozumiałym z powodu znaczenia militarnego Wrocławia w schyłkowym okresie wojny oporze. Książką obiektywizującą spór była wspólna publikacja komendantów twierdzy – generałów Hansa von Ahlfena i Hermanna Niehoffa [17], która stała się próbą rehabilitacji dowództwa pozostającego pod presją polityczną coraz bardziej nieobliczalnego, niepanującego nad emocjami Hankego. Polskie wydanie tej książki dotarło do rąk czytelników dopiero w końcu lat 90. XX w. Do dziś najbardziej obiektywnymi opisami bezsensownej zagłady miasta, metodycznie – dzielnicami – podpalanego przez *sonderkommando* są relacje księdza Peikerta i pastora Hansa Horninga [18]. Celem mojego artykułu nie było przedstawienie militarnej doktryny obrony Festung Breslau, ale przybliżenie psychologicznego aspektu podejmo-

connected with weapons, supplies for a retreating army and lack of people to work, lowered morale, burdensome inspections carried out in the area. During these conversations, did not Hanke feel hatred, grief and anger when confronting his position with the one of his friend? Was Speer, who witnessed Hanke's humiliation at the time of the love affair with Magda Goebbels, still his friend or just an unwanted witness of the disaster? Was Wrocław – the city of exile – his personal enemy reminding him with each wall of the defeat, the city that provoked to “punish” him definitively? What did he feel, remembering the moment of introducing an unemployed and shy architect to the drawing rooms of the Third Reich and being his supporter and the first client? He discovered him as Speer admitted himself. In 1940 Speer performed the function of the Minister of Armaments and the range of his competences was virtually unlimited [6, pp. 322–486], [12, pp. 176–220]. In his spare time he also continued a mission given to him by the Chancellor Adolf Hitler – leveling the east-west axis for the development of Germania, namely a new capital of the Thousand-Year Reich.

The situation in which Hanke had to play the role of a welcoming host was really emotionally hard and resulted in accumulating negative feelings. Perhaps he really wanted to burn this city in an act of helpless hatred – or maybe even of auto-aggression. All these rhetorical questions and hypotheses in the light of contemporary theories of transferring emotional relations to other objects do not seem to be incredible. In particular, when we confront them with the records of priest Peikert [5] and pastor Horning which were made from 25<sup>th</sup> February 1945 until the day of capitulation of Festung Breslau on 6<sup>th</sup> May. They show the personal outright cruelty of Hanke towards the city and its inhabitants [16].

I realize that the strategic problems connected with the defense of Festung Breslau were determined by far more serious premises than Hanke's toxic love affair. A discussion about the strategy and the sense of such a dramatic defense of Wrocław was continued in post-war Germany for several years. Its bibliography is presented by Kazimierz Jońca and Adam Konieczny in the so far primary Polish publication [16]. Opinions regarding incomprehensible resistance because of military importance of Wrocław in the final stages of the war occur more and more frequently. The book which presented the dispute in an objective way was a joint publication of the commanders of the fortress – generals Hans von Ahlfen and Hermann Niehoff [17] – which became an attempt at rehabilitating the headquarters which were under a political pressure of Hanke who was increasingly unpredictable and not being able to control his feelings. It was not until the 1990s that this book was published in Polish and made available to the Polish readers. To date, the most objective descriptions of the senseless destruction of the city done methodically district by district, burnt down by *sonderkommandos* are accounts of priest Peikert and pastor Hans Horning [18]. My article was not aimed at presenting a military doctrine of the defence of Festung Breslau but at concentrating on a psychological aspect of decisions made by Hanke. In my opinion, the fact that

wanych przez Hankego decyzji. Zaniepokojenie Speera stanem emocji gauleitera i dystans do jego decyzji wyrażony podczas spotkań w latach 1942–1944 jest moim zdaniem dowodem na narastanie kryzysu kompetencji Hankego jako obrońcy Festung Breslau. Zdaję sobie sprawę, że dla kompletnego ukazania tła, na którym rozgrywała się tragedia Wrocławia, konieczna byłaby analiza strategii obrony innych twierdz III Rzeszy wiosną 1945 r. – Głogowa i Szczecina. Badania te są prowadzone przez historyków militariów i dostępne w licznych źródłach archiwalnych<sup>17</sup>.

Na internetowych forach *Wratislaviae Amici* możemy śledzić żarliwe dyskusje mieszkańców Wrocławia próbujących odnaleźć swoją tożsamość w mieście, odkryć i oswoić jego historię. Spierają się o topografię nieistniejących już wrocławskich ulic i próbują odtworzyć tkankę miasta na podstawie archiwalnych fotografii pozyskiwanych na aukcjach i wydobywanych z rodzinnych albumów. Opublikowane w ostatnich latach zbiory fotografii lotniczych Wrocławia w latach przed wybuchem II wojny światowej i wykonane w roku 1947 ukazują dramat miasta i jego mieszkańców skazanych na władzę gauleitera być może opanowanego żądzą odwetu za nieszczęśliwą miłość [19], [20]. Moim zadaniem była próba ukazania osobistego dramatu człowieka w obliczu maszyny wojennej, uwikłania w emocjonalny, toksyczny związek, który jak ruch skrzydła motyla mógł uruchomić łańcuch wydarzeń zakończonych zagładą miasta.

Speer was upset by the Gauleiter's emotional state and had reservations regarding his decisions expressed during the meetings in the years 1942–1944 proves the increase of the crisis of Hanke's competence as a defender of Festung Breslau. I do realise that in order to achieve a complete background against which the Wrocław tragedy took place, it would be necessary to analyse defensive strategies of other fortresses of the Third Reich in the spring of 1945 – Głogów and Szczecin. This research is carried out by military historians and its results are available in numerous archival sources<sup>17</sup>.

On the Internet forums *Wratislaviae Amici* we can follow fervent debates of Wrocław inhabitants who try to find their identity in the city, to discover and be familiarised with its history. They argue about the topography of Wrocław streets that no longer exist and try to reproduce the city tissue on the basis of archival photographs acquired during auctions and taken out of family photo albums. The recently published collections of aerial photographs of Wrocław taken before the outbreak of the World War II and in 1947 present the drama of the city and its residents who were doomed to the Gauleiter's power who was probably full of revenge desire for his unhappy love [19], [20]. My purpose was to try to show the personal drama of a man in the face of the war machine, his entanglement in an emotional, toxic relationship which, like the movement of the butterfly wings, could have started a chain of events ending in the city destruction.

Translated by  
Bogusław Setkowicz

<sup>17</sup> Szczególną rolę w ustaleniu faktów odgrywają członkowie grup rekonstrukcyjnych, których wiedza coraz częściej oparta jest na źródłach archiwalnych ze wspomnianych już w tekście archiwów niemieckich.

<sup>17</sup> A particularly important role in determining facts is performed by members of reconstruction groups whose knowledge is more and more frequently based on archival sources from the aforementioned German archives.

### Bibliografia/References

- [1] Gleiss H. (red.), *Breslauer Apokalypse 1945: Dokumentarchronik vom Totenkampf und Untergang einer Deutschen Stadt und Festung am Ende des zweiten Weltkrieges*, Natura et Patria, Verlag Horst G.W. Gleiss, Rosenheim 1986–1997.
- [2] Kempowski W. (red.), *Echolot: Fuga furiosa – ein kollektives Tagebuch Winter 1945*, Bd. 1–4, btb Verlag, Monachium, 2004–2007.
- [3] Hargreaves R., *Ostatnia twierdza Hitlera. Breslau 1945*, Rebis, Warszawa 2014.
- [4] Łukaszewicz-Jędrzejewska E., *Wrocławska rezydencja gauleitera Karla Hanke*, „Architectus” 2003, nr (1–2), 97–111.
- [5] Peikert P., *Kronika dni oblężenia (Wrocław 22.I.–6.V.1945 r.)*, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław 1964.
- [6] Speer A., *Erinnerungen*, Verlag Ullstein, Frankfurt a.M.–Berlin 1969.
- [7] Tuchman B.W., *Szałeństwo władzy. Od Troi do Wietnamu*, Książnica, Katowice 1992.
- [8] Król E.C., *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Rytm Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1999.
- [9] Trimbom J., *Riefenstahl. Niemiecka kariera*, WAB, Warszawa 2008.
- [10] D'Almeida F., *Światowe życie w czasach nazizmu. Elity europejskie wobec Hitlera*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2009.
- [11] Reuth R.G., *Goebbels*, Iskry, Warszawa 2004.
- [12] Fest J.C., *Speer – biografia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.
- [13] Pilgrin V.E., *Mów do mnie „pani Hitler”. Kobiety jako ozdoba i maska narodowego socjalizmu*, URAEUS, Gdynia 1999.
- [14] Ebermeyer E., *Leben und Tod der Magda Goebbels*, Hoffman und Campe, Hamburg 1952.
- [15] Schirach H., *Frauen um Hitler*, Herbig, München 1985.
- [16] Jońca K., Konieczny A., *Festung Breslau. Documenta obsidionis*, PWN, Warszawa–Wrocław 1962.
- [17] Ahlfen H., Niehoff H., *So kämpfte Breslau*, Motorbuch, Stuttgart 1976.
- [18] Horning E., *Breslau 1945. Erlebnisse in der eingeschlossenen Stadt*, Gottlieb Korn, Würzburg 1975.
- [19] Eysymontt R., Moshban T., *Wrocław na fotografiach lotniczych okresu międzywojennego*, Via Nova, Wrocław 2013.
- [20] Tyszkiewicz J., Kaczmarek M., *Wrocław 1947 fotografie lotnicze*, Via Nova, Wrocław 2009.

### **Streszczenie**

Artykuł jest próbą przedstawienia jednego wątku z prywatnego życia Karla Hankego, gauleitera Dolnego Śląska w latach 1940–1945. Jego poświadczone w materiałach źródłowych – pamiętnikach osób pełniących w latach III Rzeszy najważniejsze stanowiska w życiu politycznym i kulturalnym – związki z Magdą Goebbels, żoną ministra propagandy III Rzeszy, stał się końcem kariery Hankego w Berlinie. Zaangażowanie emocjonalne obu stron było tak duże, że w sprawie ewentualnego rozwodu zdecydować miał sam kanclerz Adolf Hitler. Ze względów wizerunkowych nie wyraził zgody, a Hanke w trybie natychmiastowym został oddelegowany możliwie jak najdalej od Berlina. W styczniu 1940 r. przyjechał do Wrocławia, by objąć stanowisko gauleitera. W porównaniu z berlińskimi realiami, był to dla Hankego upadek i degradacja. Jeden z najbardziej wpływowych ministrów, protektor i przyjaciel artystów – żeby wymienić tylko najbardziej znane nazwiska: Alberta Speera, Lidy Baarovej, Leni Riefenstahl, Gerdy Troost – powiernik osobistych tajemnic Josefa Goebbelsa, a jednocześnie ich zdrajca musiał odnaleźć się w wojennych realiach Wrocławia. W artykule postawiłam hipotezę, że obrona Festung Breslau była aktem osobistej zemsty na mieście za wygnanie ze stolicy i nosi w sobie symptomy „szaleństwa władzy”.

**Słowa kluczowe:** Karl Hanke, Magda Goebbels, Festung Breslau

### **Abstract**

This article is an attempt to present an episode from the private life of Karl Hanke, the Gauleiter of Lower Silesia in 1940–1945. His love affair with Magda Goebbels, wife of the Third Reich's minister of propaganda, evidenced in source materials – the diaries of major participants in Nazi Germany's political and cultural life – led to the end of his brilliant career in Berlin. The emotional involvement of both lovers was so strong that the issue of a possible divorce was to be decided by the Reich Chancellor, Adolf Hitler, himself. For political and moral reasons the Chancellor refused to give his consent and Karl Hanke was immediately dispatched to a place as distant from Berlin as possible. In January 1940, he arrived in Wrocław, to take up the office of Gauleiter. In comparison to Berlin, for Hanke it meant a fall and a degradation. One of the most influential ministers and a protector, friend of such prominent artists as Albert Speer, Lída Baarová, Leni Riefenstahl or Gerdy Troost, and a confidant to Joseph Goebbels, whom he eventually betrayed – had to find his way in Wrocław's wartime reality. In this article I propose a hypothesis that the defence of Festung Breslau was an act of Hanke's personal revenge on the city for his exile from Berlin and showed symptoms of “a march of folly”.

**Key words:** Karl Hanke, Magda Goebbels, Festung Breslau





Janusz Dobesz – specjalista od architektury  
władzy – w bojowym stroju w karykaturze  
Ernesta Niemczyka  
Janusz Dobesz – expert on architecture of  
power – in a uniform as depicted by  
Ernest Niemczyk



**Barbara Misztal\***

## *Ocena przydatności różnych gatunków drewna do budowy konstrukcji*

### *The assessment of usability of various types of wood in construction*

#### *Wprowadzenie*

Trwałość konstrukcji drewnianych w prestiżowych obiektach uzależniona jest m.in. od racjonalnego wyboru i właściwości drewna zastosowanego do ich wykonania. Na ilustracji 1 przedstawiono drewnianą kopułę wybudowaną w 1320 r. jako zadaszenie jednej z wież widokowych pałacu Alhambra w Grenadzie. Kopuła ma wysokość 1,90 m i wymiary w rzucie:  $3,55 \times 3,55$  m. Wykonano ją z drewna cedrowego i topoli. Dzięki umiejętnościom jej twórców kopuła przetrwała 700 lat i można ją podziwiać w pawilonie Muzeum Sztuki Islamskiej w Muzeum Pergamońskim na Wyspie Muzeów w Berlinie.

Wybór drewna do budowy konstrukcji w obiektach prestiżowych jest zadaniem trudnym. Metodą powszechnie obecnie stosowaną jest metoda selekcji drewna polegająca na oględzinach elementów z drewna potrzebnego do budowy. Obiektywnych kryteriów wyboru dotychczas nie opracowano. W pracy [2] zwrócono uwagę na możliwość selekcji drewna do budowy konstrukcji na podstawie badań dynamicznych.

Celem artykułu jest pokazanie, jak na podstawie badań dynamicznych oszacować właściwości modeli z różnych gatunków drewna oraz określić ich przydatność do budowy trwałych konstrukcji. Jako kryterium przyjęto zmiany sztywności i modułu sprężystości tych modeli na skutek zawilgocenia. Opisano badania drgań swobodnych modeli z następujących gatunków drewna: sosny, świerku, modrzewia i dębu po 24-godzinym moczeniu w wodzie.

#### *Introduction*

The durability of wood constructions in prestigious structures depends, e.g. on the rational selection of elements and properties of wood used for their construction. Figure 1 shows the wood dome built in 1320 as the roof of one of the viewing towers in the Alhambra palace in Grenada. The height of the dome is 1.90 m and its dimensions are  $3.55 \times 3.55$  m. It was made of cedar and poplar wood. Due to the skills of its builders the 700 years old original dome is on display and can be admired in the Islamic Art Museum in the Pergamon Museum on the Museum Island in Berlin.

The selection of wood for construction of prestigious structures is a difficult task. The universally applied wood selection method involves the inspection of elements made of wood needed for the construction. The objective selection criteria have not been determined yet. It is noted in [2] that there is a possibility of selection of wood for the construction of structures on the basis of dynamic tests.

The objective of the paper is to demonstrate how to estimate the properties of models built of different types of wood on the basis of dynamic tests and how to assess their usability for construction of durable structures. The changes in the stiffness and the elasticity of these models as a result of moisture have been assumed as the criterion for the selection. This paper describes the tests of free vibrations in the models made of the following types of wood: pine, spruce, larch and oak after submergence in water for 24 hours. It demonstrates which model is the least susceptible to degradation caused by moisture. The most moisture resistant types of wood are recommended for use in the construction.

\* Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej/Faculty of Architecture, Wrocław University of Technology.



Il. 1. Kopia jednej z wież widokowych pałacu Alhambra w Grenadzie:

a) widok wnętrza zadaszona kopułą [1], b) podniebienie kopuły (fot. B. Misztal), c) detale w zbliżeniu (fot. B. Misztal)

Fig. 1. The dome of one of the viewing towers in the Alhambra palace in Grenada:

a) view of the interior with a dome roof [1], b) interior of the dome (photo by B. Misztal), c) closer view of details (photo by B. Misztal)

Pokazano, który z modeli ulega najmniejszej degradacji spowodowanej wilgocią. Gatunki drewna najbardziej odporne na wpływ wilgoci rekomenduje się do stosowania w konstrukcji.

### Metody badań

Do badań przygotowano modele z desek o przekroju  $10 \times 40$  mm, długości 1200 mm po 24-godzinym moczeniu w wodzie. W ruch drgający wprowadzono modele obciążone wspornikowo jak na ilustracji 2.

Przed doświadczeniem deski zważono w stanie powietrznosuchym. Po badaniach dynamicznych desek suchych moczone je w wodzie przez 24 godziny. Po tym czasie deski ważono ponownie, obliczając ich wilgotność wagową. Obciążenie wymuszające przykładano na końcu wspornika prostopadłe do płaszczyzny mniejszej sztywności belki. W celu ograniczenia wpływu drgań drugiego rzędu umieszczono masę skupioną  $m = 250,0$  g na końcu wspornika.

Badano częstość  $n$  i tłumienie  $\rho$  drgań swobodnych wymuszonych impulsem za pośrednictwem obciążenia  $P = 250,0$  g zawieszono na końcu wspornika. Drgania wzbudzano poprzez przecięcie zawiesia utrzymującego obciążenie. Przeprowadzono badania wpływu zawilgocecia belek drewnianych na częstość  $n$  i tłumienie  $\rho$  drgań swobodnych. Parametry ruchu drgającego  $T$ ,  $\rho$ ,  $\omega$ ,  $\Delta$ , pokazane w tabelach: 1–4, wyznaczono na podstawie numerycznych wyników pomiarów za pomocą arkuszy kalkulacyjnych EXCEL.

### Wyniki

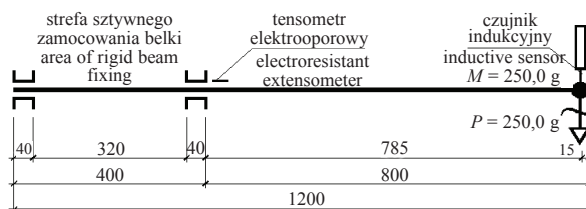
W tabeli 1 przedstawiono wyniki badań modelu z deski sosnowej po 24-godzinym moczeniu w wodzie. Na wykresie (il. 3) pokazano przebieg drgań w czasie pierwszych 10 s badania. W tabelach (2–4) i na wykresach przedstawiono wyniki badań i drgania dla modeli z desek: świerkowej (tab. 2, il. 4), modrzewiowej (tab. 3, il. 5) i dębowej (tab. 4, il. 6), badanych po 24-godzinym moczeniu w wodzie.

### Research methods

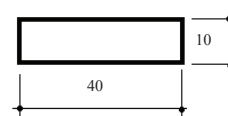
The tests were conducted on models made of dry wood beams,  $10 \times 40$  mm in cross section and 1200 mm long, after being submerged in water for 24 hours. The vibrations were induced to the cantilever beams fixed as shown in Figure 2.

The boards were weighed before the tests in dry air. After the dynamic tests of the dry boards, they were submerged in water for 24 hours. After that period, the boards were weighed again, calculating their weight moisture. The load was applied at the end of the beam perpendicularly to the plane of lower stiffness of the beam. A concentrated mass of  $m = 250.0$  g was placed at the end of the beam to limit the influence of secondary vibrations.

The test included the measurement of frequency  $n$  and absorption  $\rho$  of free vibrations induced by impulse from load  $P = 250.0$  g suspended at the end of the beam. The vibrations were induced by cutting the suspension of the load. The influence of moisture of wood beams on frequency  $n$  and absorption  $\rho$  of free vibrations was tested. The parameters of the vibratory movement  $T$ ,  $\rho$ ,  $\omega$ ,  $\Delta$ , shown in Tables: 1–4, were calculated on the basis of



a) Schemat belki do badań dynamicznych/Schematic diagram of a beam for dynamic testing



b) przekrój/section

Il. 2. Model badawczy testowanych belek

Fig. 2. Model of beams being tested



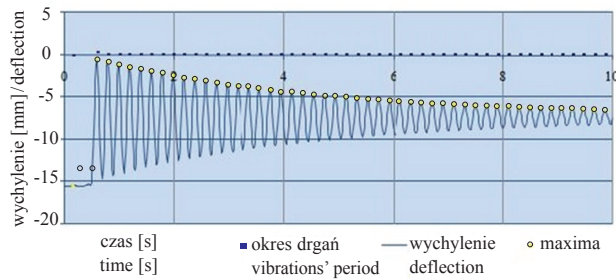
Tabela 1. Parametry ruchu drgającego modelu z sosny o wilgotności 56,62% (il. 3)

Table 1. The parameters of the vibratory movement of the model made of pinewood with moisture of 56.62% (Fig. 3)

$T_m$	$t_0$	$y_0$	$\rho_m$	$n_m = 1/T$	$\omega_m$	$\varphi$	$\Delta_m$
[s]	[s]	[mm]	[1/s]	[1/s]	[°]	[°]	
0,197	0,506	15,57	0,241	5,076	31,8	3,21	0,047

Legenda do tabel 1–4/Legend to Tables 1–4:

$T_m$  – okres drgań/period of vibrations,  $t_0$  – czas początku/initial time,  $y_0$  – maksymalne wychylenie/maximum deflection,  $\rho_m$  – tłumienie drgań/damping of vibrations,  $n_m$  – częstość drgań modelu/vibration frequency of the model,  $\omega_m$  – prędkość kołowa drgań tłumionych/circular speed of damped vibration,  $\varphi$  – przesunięcie fazowe/phase displacement,  $\Delta_m$  – logarytmiczny dekrement tłumienia/logarithmic damping decrement. Indeks  $m$  oznacza stan mokry modelu/Index  $m$  means wet model of wood.



Il. 3. Zapis ruchu drgającego modelu z sosny o wilgotności 56,62% w czasie pierwszych 10 s badań

Fig. 3. The vibratory movement of the model made of pinewood with moisture of 56.62% over the first 10 s of the test

numerical results of the measurements with the use of Excel spreadsheets.

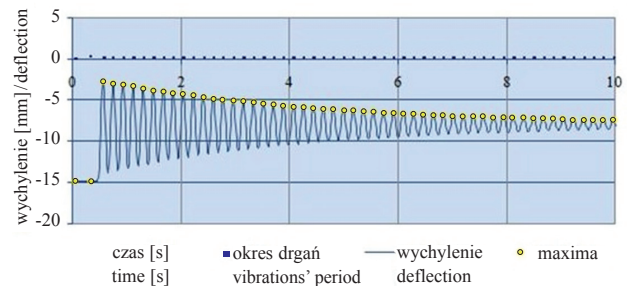
## Results

Table 1 presents the test results of the model made of pinewood boards after submergence in water for 24 hours. The graph in Fig. 3 shows the course of vibrations over the first 10 s of the test. Tables (2–4) and the graphs

Tabela 2. Parametry ruchu drgającego modelu ze świerku o wilgotności 34,92% (il. 4)

Table 2. The parameters of the vibratory movement of the model made of spruce with moisture of 34.92% (Fig. 4)

$T_m$	$t_0$	$y_0$	$\rho_m$	$n_m = 1/T$	$\omega_m$	$\varphi$	$\Delta_m$
[s]	[s]	[mm]	[1/s]	[1/s]	[1/s]	[°]	
0,187	0,4667	14,85	0,26	5,348	33,6	-3,51436	0,048



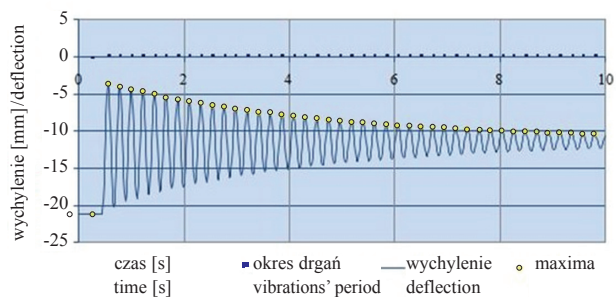
Il. 4. Zapis ruchu drgającego modelu ze świerku o wilgotności 34,92% w czasie pierwszych 10 s badań

Fig. 4. The vibratory movement of the model made of spruce with moisture of 34.92% over the first 10 s of the test

Tabela 3. Parametry ruchu drgającego modelu z modrzewia o wilgotności 25,93% (il. 5)

Table 3. The parameters of the vibratory movement of the model made of larch with moisture of 25.93% (Fig. 5)

$T_m$	$t_0$	$y_0$	$\rho_m$	$n_m = 1/T$	$\omega_m$	$\varphi$	$\Delta_m$
[s]	[s]	[mm]	[1/s]	[1/s]	[1/s]	[°]	
0,22	0,4533	21,16	0,256	4,54	28,56	9,524647	0,056



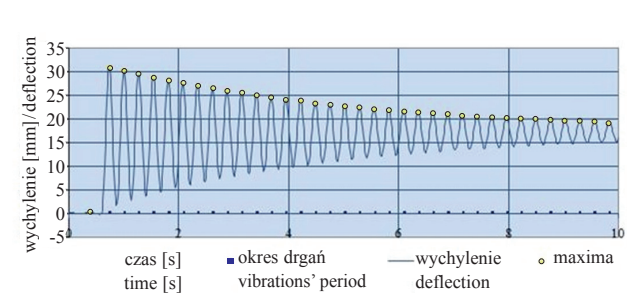
Il. 5. Zapis ruchu drgającego modelu z modrzewia o wilgotności 25,93% w czasie pierwszych 10 s badań

Fig. 5. The vibratory movement of the model made of larch with moisture of 25.93% over the first 10 s of the test

Tabela 4. Parametry ruchu drgającego modelu z dębu o wilgotności 23,00% (il. 6)

Table 4. The parameters of the vibratory movement of the model made of oak with moisture of 23.00% (Fig. 6)

$T_m$	$t_0$	$y_0$	$\rho_m$	$n_m = 1/T$	$\omega_m$	$\varphi$	$\Delta_m$
[s]	[s]	[mm]	[1/s]	[1/s]	[1/s]	[°]	
0,267	0,6	30,118	0,236	3,745	23,53	15,876	0,063



Il. 6. Zapis ruchu drgającego modelu z dębu o wilgotności 23,00% w czasie pierwszych 10 s badań

Fig. 6. The vibratory movement of the model made of oak with moisture of 23.00% over the first 10 s of the test

### *Analiza wyników badań dynamicznych*

We wszystkich przypadkach tłumione drgania swobodne, niezależnie od gatunku drewna, dobrze opisywała funkcja (1) według [3]:

$$y_t = y_0 e^{-\rho t} \cos(\sqrt{\alpha^2 - \rho^2} t + \varphi), \quad (1)$$

gdzie:

- $\alpha$  – częstość drgań własnych,
- $\rho$  – wymiarowe tłumienie drgań,
- $\varphi$  – przesunięcie fazowe.

Prędkość kołowa drgań tłumionych:

$$\omega = \sqrt{\alpha^2 - \rho^2} \quad (2)$$

Prędkość kołową drgań swobodnych  $\omega$  [°] i tłumienie  $\rho$  [1/s] wykorzystano do obliczenia sztywności rzeczywistej i modułu sprężystości podłużnej badanych belek. Wyniki zestawiono w tabelach: 5 i 6.

W pracy [3] podano związki między sztywnością  $K$ , masą  $m$ , prędkością drgań  $\omega$  i tłumieniem  $\rho$ . Pomijając lepkość  $\eta$ , można oszacować lokalną sztywność efektywną  $K_{ef}$  pręta z wzoru:

$$K_{ef} = m_z \alpha^2 \quad (3)$$

Zastępczą masę skupioną  $m_z$  obliczono z wzoru (4) według [4]:

$$m_z = 0,243ql + 250, \quad (4)$$

gdzie:  $q$  – pomierzony ciężar na 1 mb wspornika.

Z porównania przemieszczeń  $y = Pl^3/3E_m J$  i  $y = P/K_{ef}$  otrzymano równanie (5):

$$\frac{Pl^3}{3E_m J} = \frac{P}{K_{ef}} \quad (5)$$

Moduł sprężystości podłużnej  $E$  otrzymano z równania (6):

$$E_m = \frac{K_{ef} l^3}{3J} \quad (6)$$

### *Wnioski*

Procedurę wyboru najlepszego gatunku drewna do budowy konstrukcji na podstawie stosowanych do tej pory oględzin lub badań długotrwałych warto uzupełnić o obiektywne parametry uzyskane na podstawie badań drgań swobodnych elementów z drewna.

Z przeprowadzonej analizy drgań swobodnych modeli drewnianych wynika, że gatunki o większej przydatności do konstrukcji wykazywały w badaniach dynamicznych mniejsze okresy drgań, wyższe częstości, mniejsze tłumienie wymiarowe i mniejszy logarytmiczny dekrement tłumienia.

Jako kryterium przydatności drewna do długotrwałej pracy w konstrukcji można przyjąć spadek wartości modułu sprężystości na skutek zawilgocenia. W opisanych badaniach najmniejszy spadek wartości modułu  $E$  wykazuje drewno sosny.

Na podstawie pomiarów drgań swobodnych można jakościowo uszeregować gatunki drewna badanych modeli do długotrwałego zastosowania w konstrukcji według przydatności: sosna, modrzew, dąb, świerk.

show the test results and vibrations for the models made of spruce, larch, and oak boards tested after being submerged in water for 24 hours.

### *Analysis of dynamic tests*

In all cases the absorbed free vibrations, regardless of the variety of wood, were well described by the following function (1) according to [3]:

$$y_t = y_0 e^{-\rho t} \cos(\sqrt{\alpha^2 - \rho^2} t + \varphi), \quad (1)$$

where:

- $\alpha$  – own vibration frequency,
- $\rho$  – dimensional vibration damping
- $\varphi$  – phase displacement.

Circular speed of absorbed vibrations:

$$\omega = \sqrt{\alpha^2 - \rho^2} \quad (2)$$

The circular speed of free vibrations  $\omega$  [°] and the damping  $\rho$  [1/s] were used to calculate the actual stiffness and the modulus of direct elasticity of the beams under testing. The results are listed in Tables 5 and 6.

[3] presents the relationship between stiffness  $K$ , mass  $m$ , speed of vibrations  $\omega$ , and absorption  $\rho$ . If viscosity  $\eta$  is ignored, the local effective stiffness  $K_{ef}$  of the rod can be calculated with the following formula:

$$K_{ef} = m_z \alpha^2 \quad (3)$$

The equivalent concentrated mass  $m_z$  was calculated from formula (4) according to [4]:

$$m_z = 0.243ql + 250, \quad (4)$$

where:  $q$  – measured weight per 1 linear meter of beam

The comparison of movements  $y = Pl^3/3E_m J$  and  $y = P/K_{ef}$  gave the following equation (5):

$$\frac{Pl^3}{3E_m J} = \frac{P}{K_{ef}} \quad (5)$$

The longitudinal elasticity modulus  $E$  was calculated from equation (6):

$$E_m = \frac{K_{ef} l^3}{3J} \quad (6)$$

### *Conclusions*

The procedure of the selection of the best type of wood for construction on the basis of the inspections or long-lasting tests applied so far should be extended to include the objective parameters established on the basis of the tests of free vibrations of the elements made of wood.

The analysis of free vibrations conducted on the models made of wood indicates that the types of wood with a greater usability for construction demonstrated in the dynamic tests smaller periods of vibrations, higher frequencies, smaller dimension absorption and smaller logarithmic decrement of absorption.

The reduction in the value of the elasticity modulus as a result of moisture could be assumed as the criterion of usability of wood for long-term application in construction. The smallest reduction in the value of modulus  $E$  in the described tests was demonstrated by pinewood.

Tabela 5. Porównawcze zestawienie sztywności i modułów sprężystości podłużnej  $E_s$  modeli badanych w stanie powietrzno suchym z pracy [5]  
 Table 5. The comparison of stiffness and longitudinal elasticity modulus  $E_s$  of dry tested models [5]

Parametry dynamiczne modeli w stanie powietrzno suchym badanych według il. 2 Dynamic parameters of dry models tested according to Fig. 2						$m_z$	$K = m_z \alpha_s^2$	$E_s$ modeli w stanie powietrzno suchym $E_s$ of dry models	$E$ wg normy $E$ per standard
materiał material	masa modelu model weight	masa rów. rozłożona uniformly distributed weight	$\rho_s$	$\omega_s$	drżania własne free vibrations				
	[g]	[g/m]	$\rho_s^2$	$\omega_s^2$	$\alpha_s^2 = \rho_s^2 + \omega_s^2$	[g]	[g/s <sup>2</sup> ]	[GPa]	[GPa]
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Sosna Pine wood	260,70	178,15	0,14	33,80		285,498	326170,1	17,98	11÷14
			0,0196	1142,44	1142,46				
Świerk Spruce wood	224,58	153,46	0,1724	36,3168		280,578	370065,5	20,40	
			0,0297	1318,91	1318,94				
Modrzew Larch wood	267,60	182,86	0,1485	30,01375		286,437	258035,6	14,23	
			0,0220	900,825	900,847				
Dąb Oak wood	314,42	214,85	0,1673	24,835		292,811	180607,3	9,96	brak danych w normie no data within norm
			0,028	616,777	616,805				

Tabela 6. Porównawcze zestawienie sztywności i modułów sprężystości podłużnej  $E_m$  modeli badanych po 24-godzinnym moczeniu w wodzie  
 Table 6. The comparison of stiffness and longitudinal elasticity modulus  $E_m$  of the models tested after being submerged in water for 24 hours

Parametry dynamiczne modeli mokrych badanych według il. 2 The dynamic parameters of wet models tested per Fig. 2						$m_z$	$K = m_z \alpha_s^2$	wilgotność moisture	$E_m$ modeli mokrych $E_m$ of wet models	Zmniejszenie $E$ Decrease $E$
materiał material	masa modelu model weight	masa rów. rozłożona uniformly distributed weight	$\rho_m$	$\omega_m$	$\alpha_m^2 = \rho_m^2 + \omega_m^2$					
	[g]	[g/m]	$\rho_m^2$	$\omega_m^2$	$\rho_m^2 + \omega_m^2$	[g]	[g/s <sup>2</sup> ]	[%]	[GPa]	[%]
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Sosna Pine wood	408,30	279,00	0,2411	31,811		305,594	309260,05	56,6	17,05	5,0
			0,0581	1011,94	1011,998					
Świerk Spruce wood	308,52	210,82	0,2636	33,6		292,008	329685,65	34,9	18,18	10,9
			0,0695	1128,96	1129,0295					
Modrzew Larch wood	337,00	230,28	0,2562	28,5664		295,886	241474,01	25,9	13,31	6,5
			0,06565	816,04	816,106					
Dąb Oak wood	386,70	264,23	0,236	23,5325		302,650	167618,73	23,0	9,24	7,2
			0,0557	553,78	553,836					

Krótkie testy dynamiczne warto polecić do selekcji drewna potrzebnego do budowy konstrukcji, a także do wykrywania elementów zawilgoconych lub uszkodzonych w już wybudowanych obiektach.

On the basis of the measurements of free vibrations, the types of wood used in the tested models can be qualitatively ranked for long-term application in construction according to their usability: pine, larch, oak, spruce.

The short dynamic tests are worth recommending for the selection of wood needed for the construction and also for detecting wet or damaged elements in already built structures.



### ***Bibliografia/References***

- [1] Brisch K., *Kuppeldach aus dem Aussichtsturm des Torre de las Damas (Damenturm)*, Foto: Bundesarchiv, Staatliche Museen zu Berlin.
- [2] Misztal B., *Kształtowanie kopuł z drewna jednolitego*, Oficyna Wydawnicza PWR, Wrocław 2012.
- [3] Kowal Z., *Dynamika nieważkiej belki na podporach lepkosprężystych*, „Archiwum Inżynierii Lądowej” 1966, Nr 1(12), 29–42.
- [4] Banasiak M. (red.), *Ćwiczenia laboratoryjne z wytrzymałości materiałów*, PWN, Warszawa 1985.
- [5] Misztal B., *Oszacowanie efektywnej sztywności i modułu sprężystości różnych gatunków drewna na podstawie pomiarów drgań swobodnych*, „Architectus” 2014, Nr 1(37), 81–87.

### ***Streszczenie***

W artykule opisano badania dynamiczne modeli z drewna sosnowego, świerkowego, modrzewiowego i dębowego. Przeprowadzono je w celu poznania właściwości modeli z różnych gatunków drewna na podstawie danych uzyskanych z badań drgań swobodnych elementów. Zbadano modele powietrznosuche i po 24-godzinnym moczeniu w wodzie. Przebieg drgań każdego z modeli zilustrowano na wykresie. Pokazano metodę szacowania efektywnej sztywności i modułu sprężystości podłużnej  $E$  różnych gatunków drewna. Celem badań było określenie, jak zmienia się efektywny moduł sprężystości drewna na skutek zawilgocenia.

**Słowa kluczowe:** moduł sprężystości podłużnej, drgania swobodne, tłumienie drgań swobodnych

### ***Abstract***

The paper describes the dynamic testing of models made of pine, spruce, larch and oak wood. The testing was conducted in order to learn the properties of planks on the basis of data obtained from the testing of free elements' vibration. Planks dried in air and after a 24 hours' soaking in water were tested. The course of the vibration of each of the models was illustrated on a graph. The calculations of the determination of elements' stiffness, and of the modulus of direct elasticity  $E$  for various wood species were shown. The aim of the testing was to determine how the modulus of elasticity varies due to wetting.

**Key words:** modulus of longitudinal elasticity, free vibration, damping of free vibration

# WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja pisma Wydziału Architektury Politechniki Wrocławskiej „Architectus”, chcąc usprawnić prace redakcyjne i edytorskie, prosi wszystkich Autorów o przestrzeganie zaproponowanych zasad w przygotowywaniu tekstów i materiałów ilustracyjnych. Zasady te należą do powszechnie obowiązujących.

## Informacje ogólne

Redakcja przyjmuje niepublikowane wcześniej prace dotyczące teorii architektury, urbanistyki, kształtowania zieleni, estetyki itp. z następujących dziedzin:

- a) Dziedzictwo i współczesność
- b) Prezentacje
- c) Nasi mistrzowie
- d) Sprawozdania.

Czasopismo ukazuje się w dwóch wersjach językowych, dlatego Redakcja przyjmuje prace w języku polskim, angielskim lub innym języku kongresowym. Artykuł powinien liczyć od 0,5 do 1 arkusza wydawniczego w języku polskim.

Po akceptacji artykułu do druku Wydawca nabywa ogół praw do druku i rozpowszechniania na wszystkich polach eksploatacji. Publikacje mają wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część publikacji nie może być reprodukowana żadnymi dostępnymi środkami, publikowana ani udostępniana bez zgody Wydawcy i właścicieli praw autorskich.

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja on-line.

## Recenzje

Autorzy, przysyłając pracę, wyrażają zgodę na proces recenzji. Procedury recenzowania są zgodne z wytycznymi MNiSW zamieszczonymi na jego stronie ([www.nauka.gov.pl](http://www.nauka.gov.pl)). Wszystkie nadesłane prace są poddawane ocenie w pierwszej kolejności przez Redakcję, a następnie przez Recenzenta. Obowiązuje zasada dwustronnej anonimowości (double-blind). Autor jest informowany o wyniku recenzji. Ostateczną decyzję w sprawie przyjęcia do druku podejmuje Redaktor Naczelny.

## Zapobieganie nierzetelności naukowej

Redakcja nie przyjmuje artykułów, w których występują zjawiska „ghostwriting” i „guest authorship”, a wszelkie wykryte nieprawidłowości będą ujawniane przez Redakcję.

## Odpowiedzialność cywilna

Redakcja stara się dbać o merytoryczną zawartość pisma, jednak za treść artykułu odpowiada Autor. Redakcja i Wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualne nierzetelności wynikające z naruszenia przez Autora pracy praw autorskich.

Autorzy otrzymują 1 egzemplarz pisma, w którym zamieszczono artykuł.

## Artykuł

Do Redakcji należy dostarczyć jeden wydruk całego artykułu (wydruk komputerowy na stronie A4, z zachowaniem podwójnej interlinii i marginesem równym 3 cm

przynajmniej z jednej strony). Koniecznie trzeba do niego dołączyć osobny wydruk wszystkich rycin i tabel.

### 1. Na pierwszej stronie należy podać:

- tytuł pracy w języku polskim i angielskim
- tytuł skrócony, który będzie umieszczony w żywej paginie (w obu wersjach językowych)
- pełne imię i nazwisko Autora/Autorów pracy \*

\* w przypisie dolnym: pełną nazwę ośrodka/ośrodków, z którego pochodzą Autorzy (w oficjalnym brzmieniu).

**2. Streszczenie** – do artykułu należy dołączyć streszczenie w dwóch wersjach językowych (polskiej i angielskiej). Streszczenie nie może liczyć więcej niż 300 słów.

**3. Słowa kluczowe** w języku polskim i angielskim (3–5 słów).

**4. Przypisy** – zaleca się stosowanie przypisów rzeczowych (komentujących i uzupełniających fragmenty tekstu), a nie będących li tylko powołaniami na bibliografię.

**5. Skróty, symbole, terminy obcojęzyczne** – należy używać tylko standardowych skrótów czy symboli, przy czym należy pamiętać o podaniu pełnej nazwy przy pierwszym pojawieniu się terminu w tekście.

### 6. Bibliografia

Bibliografia powinna być uporządkowana według kolejności cytowań. Nie może zawierać więcej niż 30 pozycji. Do każdej z tych pozycji powinien znaleźć się stosowny odnośnik w tekście (numer pozycji w nawiasie kwadratowym). Bibliografię należy umieścić na końcu tekstu. Obowiązuje następujący zapis adresów bibliograficznych:

#### • książki:

nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł pracy, tom, nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, np.:

[1] Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, MUZA, Warszawa 2008.

#### • artykuły z czasopisma:

nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł pracy, nazwę czasopisma w cudzysłowie, rok, tom, strony, np.:

[1] Norberg-Schulz Ch., *Heideggera myśli o architekturze*, „Architektura” 1985, Nr 1(243), 18–21.

#### • prace zbiorowe:

nazwisko i inicjał imienia autora, tytuł pracy, [w:] inicjał imienia i nazwisko redaktora, tytuł pracy, tom, nazwę wydawcy, miejsce i rok wydania, strony np.:

[1] Butters Ch., *Housing and timber construction in Norway: status, trends and perspectives for sustainability*, [w:] K. Kuismanen (red.), *Eco-House North*, Pohjois-Pohjanmaan Litto/Econo projekti, Oulu 2007, 138–147.

### 7. Ilustracje i tabele

W pracy można zamieścić do 10 ilustracji (w zależności od objętości pracy). Wszystkie ilustracje i tabele muszą być ponumerowane (zgodnie z kolejnością ich omawiania/pojawiania się w tekście) i opatrzone podpisami (w dwóch wersjach językowych – polskiej i angielskiej). W tekście należy umieścić powołania na wszystkie ilustracje i tabele (w odpowiedniej kolejności, w nawiasach okrągłych).

### 8. Załączniki:

- adres Autora odpowiedzialnego za korespondencję, zawierający tytuł naukowy, imię i nazwisko, adres

ośrodka, numer telefonu, adres e-mail (do wiadomości Redakcji)

- podpisane odręcznie oświadczenie, że praca powstała zgodnie z zasadami etyki obowiązującymi w nauce (wzór dostępny na stronie www czasopisma)
- pisemną akceptację artykułu przez promotora (doktoranci).

### **9. Wersja elektroniczna**

Wraz z wydrukiem należy dostarczyć wersję elektroniczną pracy na nośnikach CD, DVD lub mailowo. Tekst w wersji ostatecznej (dokładnie tej samej co na wydruku) powinien być wpisany z rozszerzeniem rtf lub doc (docx). Ilustracje mogą być zapisane w powszechnie stosowa-

nych formatach graficznych TIFF, PCX, BMP, JPG (niekompresowany). Rozdzielczość takich plików musi wynosić 300 dpi.

Prace przygotowane niezgodnie z przedstawionymi zaleceniami będą odsyłane Autorom w celu uzupełnienia.

### **Korekta autorska**

Po opracowaniu redakcyjnym artykułu i akceptacji tekstów przeznaczonych do druku Autorzy nie dokonują zmian w tekście, można jedynie poprawić błędy, które wynikają z formatowania i nanoszenia koniecznych poprawek redakcyjnych w tekście.

Autorzy są zobowiązani do wykonania korekty autorskiej w ciągu 3 dni od jej otrzymania.